

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Właścicielstwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 375

Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 18 sierpnia 1935

Rok 30

Poznań, 17 sierpnia.

Warstwa średnia a naród

Dawna Rzeczpospolita Polska, w chwili swojego upadku, składała się z trzech warstw społecznych: szlachty, chłopów i Żydów. Mieszczaństwa polskiego było niewiele i było ono bardzo słabe. Poza większymi miastami, gdzie było trochę handlu artykułami zbytku, mieszczaństwo zajmowało się przeważnie rolnictwem. Nie było w Polsce na większą skalę przemysłu, nie mieliśmy w swoich rękach czynnego handlu zagranicznego, zwłaszcza morskiego. Na wywozie z Polski bogacili się obcy. Za zboże, towar leśny, bydło itd. otrzymywaliśmy produkty tekstylne, napoje i różne artykuły zbytku. Żydzi ani nie ożyli przemysłu, ani też nie stworzyli wyższych form organizacji handlowej.

Nie ulega wątpliwości, że wadliwa struktura społeczna i gospodarcza Polski ułatwiła rozbiory. Słabość ekonomiczna nie pozwoliła wydobyc z społeczeństwa siły zbrojnej, która mogła dorównać sąsiadom. Brak czynnej i kulturalnie rozwiniętej warstwy średniej wyraził się w niskim stanie gospodarstwa, techniki i wynalazczości, w zaniku przedsiębiorczości, co również było przejawem politycznej i wojskowej słabości. Pod wielką względami Polska była anachronizmem w ówczesnej Europie, w której już od dwóch wieków rozwijał się nowy ustrój gospodarczy.

Polska dzisiejsza, powołana do nowego państwowego bytu, rozumie doskonale znaczenie wojska, jako gwarancji niepodległości. Nie szczędzi ofiar na jego utrzymanie, nie ulega złudom na jego utrzymanie. Ale bodaj czy doceniamy należycie znaczenie gospodarstwa jako drugiego filaru naszej niepodległości? Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że bez potęgi gospodarczej nie utrzyma się naprawdę silnej armii, zwłaszcza w dzisiejszych czasach ciągłego rozwoju techniki wojennej? Nie możemy tkwić w romantycznych złudach, że dzielność i bohaterstwo za wszystko starczą. A znowu nie uzyskamy trwałej potęgi gospodarczej bez zdrowych podstaw społecznych.

Polska dzisiejsza musi zrozumieć, że prawidłowy ustrój społeczny daje grunt pod gospodarczą siłę. Musimy stać się normalnym narodem, to znaczy mieć w swoich rękach wszystkie funkcje społeczno-gospodarcze. Nie możemy dzisiaj już wracać do takiego stanu, w którym troskę o przemysł i handel zostawiało się obcym. Nie wystarczy żyć tylko z roli i z urzędu.

Innymi słowy, potrzeba nam mocnej warstwy średniej. A to z różnych powodów. Najpierw nie możemy zostawić pośrednictwa handlowego w obcych rękach. To, co się nazywa naszym antysemityzmem, nie jest jednym ze zwyczajnych „izmów”, lecz prosto koniecznością życiową narodu. Bez opanowania przemysłu i handlu przez Polaków państwo polskie nie będzie

Rozgrywka anglo-włoska w Paryżu

Nieprzejednane stanowisko W. Brytanji — Dzisiejsze rozmowy uzależnione od instrukcji Mussoliniego dla delegata Włoch

Paryż (PAT). Chociaż niemożliwym było uzyskać dokładnych wiadomości co do wczorajszych rozmów premiera Laval'a z min. Edenem i bar. Aloisim, istnieją jednak dane do przypuszczenia, że zagadnienie było badane od podstaw. Rzeczoznawcy, którzy oczekiwali w przyległym salonie, byli kilkakrotnie wzywani przez szefów delegacji, celem udzielenia wskazówek technicznych.

Paryż (Tel. wł.) Prasa paryska omawia wczorajsze rozmowy barona Aloisi z min. Edenem.

„Le Matin” przypuszcza, że we wczorajszej rozmowie Aloisi i Eden omawiali interpretację prawną układu z roku 1906. Podczas gdy strona włoska twierdzi, że układ ten wyraźnie przewiduje podział Abisynji, strona angielska natomiast jest zdania, że artykuł 1 do 4 układu z roku 1906 dotyczy jedynie podziału gospodarczego a nie politycznego. Nawet gdyby prawnicza interpretacja włoska była słuszną, nie można by jej obecnie uznać, gdyż art. 20 paktu Ligi Narodów wyraźnie wskazuje na to, że wszystkie traktaty, które zawarte zostały przed powstaniem Ligi Narodów winny być przystosowane do ducha paktu Ligi, lub też winny być wypowiedziane.

Gdyby Anglii nie udało się skłonić Włoch do pokojowego załatwienia sporu z Abisynją, wówczas Londyn zażąda w Genewie moralnego potępienia sposobu działania Włoch. Anglia wie jednak dobrze o tem, że Francja nie poprze tej inicjatywy, nawet wówczas, gdyby Anglia zrezygnowała z sankcji gospodarczych.

„Ekselsior” wyraża wątpliwość, czy w dzisiejszą sobotę rozmowy trzech ministrów będą kontynuowane. Wszystko zależy od tego, jakie instrukcje otrzyma delegat Włoch od Mussoliniego, który telefonicznie poinformowany został w piątek o żądaniach Anglii.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje: Propozycje brytyjskie i francuskie mieszczą się w ramach statutu międzynarodowego Abisynji. Zważywszy, iż możliwości porozumienia z

cesarzem Abisynji rozszerzyły się, a Francja i Anglia nie dążą do uzyskania nowych korzyści w Abisynji, przed Włochami otwierają się poważne możliwości gospodarcze. Ale wiadomym jest, iż Mussolini pragnie uzyskać również gwarancje polityczne.

Zdaje się, iż dotychczas Aloisi nie wyjaśnił jeszcze całkowicie zakresu żądań włoskich oraz formy, w jakiej

Rzym wyobraża sobie swe wpływy polityczne w Abisynji. Pod tym względem w czasie rozmów wczorajszych nie uczyniono znaczących postępów. Ogólnie przypuszczają, iż rokowania będą długotrwałe.

Wkołach brytyjskich i francuskich panuje zdecydowane dążenie do znalezienia pokojowego rozwiązania.

Po jednodniowej rewolucji w Albanii

Kule zamachowców były przeznaczone dla króla Zogu — Zlikwidowanie ruchu powstańczego

Białogród. (PAT.) Według nieoficjalnych wiadomości po stronie powstańców w starciach z wojskami rządowymi zginęło 50 osób. Po stronie wojsk rządowych padło 10 żołnierzy. W prowincji objętej powstaniem wprowadzono sady polowe. Oczekiwane są liczne egzekucje.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris” w depeszy z Tirany donosi, iż generał Ghilardi, zabity w okolicy Rieri, był Chorwatem, b. oficerem armii austro-węgierskiej. Wstąpił on na służbę kró-

la Zogu, którego był osobistym przyjacielem. W chwili zamachu Ghilardi znajdował się w samochodzie królewskim. Możliwym jest, iż kula, która go trafiła, była przeznaczona dla króla.

Dziennik potwierdza wiadomość o aresztowaniu przywódców ruchu.

Tirana. (PAT.) Według półoficjalnych oświadczeń czynników miarodajnych ruch powstańczy został całkowicie stłumiony. W całym kraju panuje zupełny spokój.

Kłeska powodzi w Chinach

W całym kraju panuje głód — Miljony ludzi uchodzą w popłochu przed rozszalałym żywiołem

Szanghaj (PAT). Katastrofa powodzi nad dolnym brzegiem rzeki Żółtej (Hoang-ho) przybiera coraz większe rozmiary. Mimo rozpaczyliwych wysiłków olbrzymia fala powodziowa przerywa coraz to nowe wały. Przewodniczący komisji regulacji rzeki Żółtej donosi, że zatopione terytorium w zachodnim Szantungu wynosi około 6 tysięcy km. kw. Nie można przewidzieć strat w ludziach i materjalach. Burza utrudnia niestrudzoną działalność oddziałów ratunkowych. Przewróciło się niemniej niż 30 łodzi ratunkowych. Z tego powodu utonęło przeszło trzystu ludzi.

W południowym Hopaju rzeka Han przerwała wały i zalała 500 wsi. Zaważyło się 30 tysięcy domów. Pola ryżowe na przetrznięciu kilku tysięcy kilometrów uległy zniszczeniu. Wszędzie panuje głód. Na wzgórzach lub drzewach siedzi około 40 tysięcy ludzi, czekając na ratunek. Tysiące ludzi żywi się od wielu dni korą drzew. Liczbę uchodźców z prowincji Honan obliczają oficjalnie na 1.700.000.

Przy pomocy licznych prywatnych towarzystw i instytucji przygotowuje rząd wielką akcję ratunkową, która się odbiła głośnym echem w całym kraju. Kantonczycy zebrali 60 tysięcy dolarów. Chińczycy z zagranicy, znad morza Południowego, Syjamu i Afryki południowej zebrali przeszło 100 tysięcy na powodzian.

Znowu aresztowanie narodowców

Sosnowiec. (Tel. wł.) W dniu 11 b. m. zatrzymani zostali przy sprzedaży przed kościołem gazet narodowych na Pogoni członkowie Stronnictwa Narodowego: Frankowski R., Hincygier J. i Witaszczyk W. Narodowcom zarzucano, że sprzedają tamując ruch uliczny i że nie wolno wywoływać tytułów pism. Dopiero po spisaniu dochodzenia i po wyjściu wiernych z kościoła ich zwolniono.

Rewizyta marynarki niemieckiej

Warszawa. (Tel. wł.) 22 b. m. przybędzie do Gdyni z rewizytą niemiecki krążownik „Koenigsberg”. Oficerowie jego zabawią w Warszawie przez 23 i 24 b. m. jako goście szefostwa marynarki polskiej. (w)

ROMAN RYBARKI.

Odbudowa gospodarcza Francji

Francuski min. finansów o zbawiennej działalności Laval

Paryż. (PAT.) Minister finansów Regnier udzielił prasie oświadczenie, w którym w ostry sposób rozprawia się z przeciwnikami polityki gospodarczej rządu. Minister wspominał o okolicznościach, w jakich premier Laval doszedł do władzy: deficyt budżetowy sięgał 7 miliardów, deficyt kolei żelaznych przekroczył 4 miljardy, dzięki kolejnym deficytom w ciągu ubiegłych 5 lat, dług publiczny wzrósł z 260 do 340 miliardów, czyli do liczby, jakiej przedtem nigdy nie osiągnął. W kraju szerzyły się kampanie za dewaluacją. Złoto odpływało z banku państwa. Wobec powyższych okoliczności trzeba było działać.

Minister stwierdza, że rząd już zdolał doprowadzić do zrównoważenia budżetu, który zredukowano z 47.500

milj. do 40 miliardów. Deficyt kolei został wybitnie zmniejszony. Gdyby zorganizowana agitacja, zakończył mi-

nister, nie opóźniała odbudowy życia gospodarczego, to niewątpliwie zaznaczyłoby się już ożywienie gospodarcze.

Bethlen w Londynie

Czy b. premier węgierski występuje w roli emisariusza ks. Ottona Habsburga?

Londyn. (PAT.) Były prezes rady ministrów Węgier Bethlen, który przybył tu z Budapesztu, zaprzeczył pogłoskom, jakoby przyjechał do Anglii w charakterze emisariusza arcyksięcia Ottona. Bethlen dodał, iż arcyksiążę z wielką uwagą śledzi rozwój wypadków w Europie. Można być pewnym

— powiedział Bethlen — że arcyksiążę nie zgodzi się na restaurację, nie uzyska aprobaty wszystkich stronnictw. Powrót arcyksięcia wywołałby zresztą komplikacje europejskie. Bethlen zaznaczył, iż „uczucia monarchistyczne” nie uległy większej zmianie od czasu śmierci cesarza Karola.

Antyreligiina prowokacja niemiecka na Śląsku

Katowice. (Tel. wł.) Parafia św. Jacka w Rozbarku pod Bytomiem (na Śląsku niemieckim) obchodziła swoją doroczną uroczystość odpustową ku czci patrona Śląska św. Jacka Odrowęża. Świątynia przepelniona była wiernymi.

Wspaniałą uroczystość odpustową usiłowali zamącić hitlerowcy. Właśnie podczas procesji z Przenajświętszym Sakramentem, odbywającej się wokół kościoła, podjechało nagle 5 samochodów ciężarowych z bojówkami hitlerowskimi, którzy wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Kościołowi i duchowieństwu katolickiemu, zarzucili ulicę przed kościołem ulotkami z paszkwylami bluźnierczymi.

Wiadomości

Rzymski dziennik „Piccolo” donosi, że w Somali włoskiej w odległości 150 km. od granicy abisyńskiej kapitan Tratini odkrył bardzo bogate pole diamentowe.

Niemiecki min. spraw wojsk. Blomberg wydał rozporządzenie, zabraniające udzielania urlopu żołnierzom poborowym na rekolekcje czy to katolickie, czy ewangeliczne.

Dwaj piloci Prosser i Stoll zamierzają dziś wieczorem wystartować do lotu bez lądowania z Cleveland do Bahia Blanca w Argentynie. Byłby to rekord lotu na odległość bez zatrzymywania się.

Z Buenos Aires donoszą, iż rząd argentyński zamówił w firmie Vickers Armstrong Co. krążownik, którego budowa będzie kosztowała milion funtów szterlingów.

Z niemieckiej statystyki na rok 1934 wynika, że w Berlinie po raz pierwszy od szeregu lat zanotowano zwiększenie urodzin nad zgonami w stosunku 1,3 na 1000 mieszkańców. Na 1000 osób wypada 13,8 małżeństw.

W okolicy miasta Oruz w Portugalii, podczas lotu ćwiczebnego spadł samolot wojskowy. Dwóch lotników — kapitan i porucznik — zginęli na miejscu.

Z Hameln, w regencji hanowerskiej, donoszą, że w tamtejszym głównym urzędzie pocztowym wybuchł groźny pożar, który zniszczył doszczętnie halę samolotową. Spaliło się 6 samochodów ciężarowych oraz jedno auto obsługi technicznej. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

blona fotograficzna



nie zawodzi nigdy

nr-13 501

Ośmiu ułanów utonęło w nurtach Styru

Warszawa. (Tel. wł.) W ubiegłą środę wydarzył się w Lucku podczas ćwiczeń, przeprowadzanych tamże przez 21 pułk ułanów, niezwykle tragiczny wypadek, którego ofiarą padło 8 młodych żołnierzy ułanów. Obok mostu tuż pod miastem przeprawiał się wpław przez Styry w pełnym rynsztunku oddział ułanów, złożony z 26 szeregowych z oficerem na czele.

Gdy dowodzący oficer znalazł się już na przeciwnym brzegu wąskiej w tym miejscu, lecz głębokiej rzeki, nagle jeden z koni ułańskich znarowił się na środku rzeki, wywołując zamieszanie

wśród kilkunastu innych koni. Żołnierze, nie mogąc opanować sytuacji, zaczęli spadać z koni do wody i tonąć, gdyż wskutek skłębienia się koni, nie można było pospieszyć im z ratunkiem.

W rezultacie 8 ułanów poszło na dno i utonęło. Zwłoki ich wydobyto. Nadmienić osobno należy, że do ćwiczeń tych były przygotowane zawczasu wszelkie przyrządy ratunkowe, jak łódzie, koła i pasy, jednakże użyć ich nie było można wskutek zatarasowania przez sploszone konie dostępu do tonących żołnierzy.

Energiczny pościg za zbiegami z Koronowa

W dniu wczorajszym ujęto na Pomorzu trzeciego zbiega

Koronowo. (Tel. wł.) Pościg za zbiegami z więzienia koronowskiego trwa dalej. Nie ulega wątpliwości, że uciekinierzy ukrywają się narażając jeszcze w okolicach Bydgoszczy, gdyż zarówno brak środków, jak i czujność policji uniemożliwiają im wyjazd w dalsze strony.

Ponieważ więźniowie zbiegli w biełżnie, rozpoczęli oni starania o zdobycie ubrań cywilnych. Jedna grupa uciekinierów zakradła się do zagrody rolnika Kulmajera w Lochowiu na Pomorzu i skradła większą ilość różnej garderoby. Przebudzeni domownicy zostali obrzuceni przez więźniów kamieniami. Również dokonano włamania u rolnika Zadwornego, gdzie skradziono części garderoby i środki żywnościowe. Uciekinierzy okradli wszystkie napotymane na drodze strachy na wróble, zabierając części garderoby,

mające jakąkolwiek wartość.

W dniu wczorajszym posterunek policji w Grucznie w pow. świeckim przeprowadzał obławę i natknął się na trzech uciekinierów. Jednego z nich zdołano ująć, dwaj pozostali zbiegli.

Ujętym, trzecim z kolei, okazał się Andrzej Pucejko, skazany na 8 lat więzienia. Pucejko miał jeszcze do odświeżenia 4 lata, gdyż termin jego kary mijał w kwietniu 1939 r.

Pościg za uciekinierami jest bardzo trudny, gdyż za dnia ukrywają się oni w lasach, a dopiero w nocy ruszają w dalszą drogę, kradnąc po drodze co się tylko da.

Przypuszczać należy, że w ciągu najbliższych dni ujęta zostanie reszta więźniów, gdyż ludność okoliczna przychodzi władzom z pomocą w obawie o swoje życie i dobytek.

Krwawa zabawa

Trzy osoby zabite pięciu rannych

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek, 15 bm., w czasie odpustu we wsi Żeliszewie Podkościelnym (pow. siedlecki) wynikł spór, a następnie bójka na zabawie między braćmi: Franciszkiem i Józefem Pacholakami, oraz Janem Łęgą — a Stanisławem Kowalczykiem.

W wyniku bójki Pacholakowie i Łęga rzucając się z nożami w ręku na Kowalczyka, zadając mu kilka ciosów w klatkę piersiową i plecy. W kilka minut po zbrodni napadzie Kowalczyk zmarł. Zabójcy rzucając się do ucieczki.

Komendant posterunku policji w Kotyniu, przed Franciszkiem Miączą zarządził pościg za mordercami. Do pościgu przyłączyła się miejscowa ludność. Okazało się, iż zbrodniarze ukryli się w zagrodzie Feliksa Osińskiej — we wsi Marysinie (gm. Żeliszew).

Bandyci zamknęli nie chcieli otworzyć drzwi, a nawet po chwili w wnętrzu padły strzały rewolwerowe. Kule ugodziły przodownika Miączę i jednego z rolników, biorącego udział w pościgu. Trafieni kulami w klatkę piersiową, padli trupem na miejscu.

Tymczasem bandyci wyskoczyli przez okno i zaczęli uciekać. Ponieważ za uciekającymi znowu pogończyła miejscowa ludność, bandyci, ostrzeliwując się, zranili jeszcze trzy osoby, w tej liczbie jedną kobietę.

Na wieść o krwawym zajściu, przy-

był na miejsce oddział policji z Siedlec w hełmach, pancerzach i z tarczami — z komisarzem Jarzębskim i kierownikiem wydziału śledczego podkom. Kozłowskim.

Po kilkugodzinnej obławie wszystkich bandytów, sprawców krwawego zajścia, aresztowano.

Samobójstwo dyrektorki seminarjum

Gdynia. (PAT.) Z jeziora Garzyńskiego na Kaszubach wydobyto zwłoki nieznanej kobiety, która rzuciła się z mostu do jeziora i utonęła.

Jak się okazało, samobójstwo popełniła dyrektorka seminarjum żeńskiego z Miawy, Antonina Mrozewska. Przyczyną miał być rozstrój nerwowy.

Na tropie świetokradców

Londyn. (PAT.) Policja londyńska została powiadomiona, że jeden z włamywaczy, który dokonał kradzieży w katedrze w Pampelunie przebywał rzekomo obecnie w Londynie. Ma być to Meksykańczyk, który zbiegł do Anglii w towarzystwie jednego ze swych najbliższych pomocników narodowości włoskiej. Scotland Yard zarządził energiczne poszukiwania w Londynie i w okolicy.

Korzystajcie z okazji podróży do Austrii

na kuracje lub odczynne w światowej sławy domach leczniczych Kaltenleutgeben. Miejsce oddalone jest o 30 minut od Wiednia, co umożliwia nawet przy pobycie w celach kuracyjnych lub wypoczynkowych odwiedzać codziennie Wiedeń bez trudności.

Domy lecznicze Kaltenleutgeben A. G.

założone w roku 1865 przez Radcę Dworu (Hofrat) Prof. W. Winternitz. Lekarz naczelny Prof. Dr. Alois Strasser, Kaltenleutgeben obok Wiednia.

Asystent Polak.

Wodolecznictwo wg. metody Radcy Dworu Prof. Dr. W. Winternitz. Zakład przystosowany jest do leczenia wszelkimi fizyko-dietetycznymi metodami i wyposażony w najbardziej nowoczesne aparaty lecznicze. Wskazówki specjalne:

- 1) Choroby nerwowe wszelkiego rodzaju (neurostania, histeria, bezsenność, zapalenie nerwów)
- 2) Choroby organów krwionośnych (serce, naczyń)
- 3) Choroby przemiany materii (otłuszczenie, nadmierne szepienie, dna, cukrzyca)
- 4) Choroby krwi i gruczołów (anemia, mato-krwistość)
- 5) Choroby dróg oddechowych (chroniczne katar, hartowanie, astma bronchialna)
- 6) Choroby żołądka i jelit
- 7) Rekonwalescencja po operacjach.

Wzorowe domy wypoczynkowe w pobliżu Wiednia, pięknie położone wśród lasów, piękne parki, dom kuracyjny, hall gimnastyczny, kino, ogród zimowy, taras słoneczny, halle do wernadowania.

Ceny ryczałtowe łącznie z całkowitym utrzymaniem (5 posiłków dziennie) oraz łącznie z normalnymi zabiegami lekarskimi i hydroterapią 18 szyl. dziennie.

W zapytaniach i zamówieniach prosimy powoływać się na niniejsze ogłoszenie. Tg 1532

Bandyci uprowadzili 4 osoby

Sofja. (PAT.) Bandyci uprowadzili cztery osoby, w tym jedną kobietę. W walce z bandytami trzy osoby zostały zabite.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.23 — 5.24 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.25 1/2 zł.

Kurs marki niem. Bank Polski oddział w Poznaniu, nienotowany.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 17. 8. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy partiet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne:	
Zyto zdr. suche (Usp. spok.)	9,75 — 10,00
Pszenna (Usp. spok.)	13,50 — 13,75
Jęczmień 700—725 g/l.	12,75 — 13,50
Jęczmień 670—680 g/l.	12,00 — 12,25
Uspokojenie spokojne.	
Owies nowy (Usp. spok.)	10,50 — 11,00
Maka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	16,25 — 17,25
żytnia I gat. 0,65% wł. w.	15,25 — 16,25
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	11,75 — 12,75
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	9,75 — 10,75
żytnia razowa 0,95% wł. w.	12,50 — 13,50
Uspokojenie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-25% wł. w.	24,50 — 27,00
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	24,00 — 24,50
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	23,00 — 23,50
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	22,00 — 22,50
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	21,00 — 21,50
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	20,50 — 21,00
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	20,00 — 20,50
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	17,75 — 18,25
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16,25 — 16,75
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15,25 — 15,75
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,25 — 13,75
Uspokojenie spokojne.	
Otreby żytnie stand.	7,50 — 8,00
Otreby pszen. grube stand.	8,25 — 8,75
Otreby pszenne średnie st.	7,25 — 7,75
Otreby jęczmienne	8,00 — 9,25
Rzepak zimowy	28,00 — 29,50
Gorzyczka	32,00 — 34,00
Groch Viktorja	26,00 — 28,00
Mak niebieski	36,00 — 38,00
Inkarnatka	35,00 — 38,00
Makuch mian. w taflach	17,00 — 17,25
Makuch rzepakowy w tafl.	12,00 — 12,25
Makuch słon. w tafl. 42/43%	15,50 — 16,00
Srut Soja	18,00 — 19,00
Słoma pszenna luzem	1,75 — 1,95
pszenna prasowana	2,95 — 2,55
żytnia luzem	2,00 — 2,25
żytnia prasowana	2,50 — 2,75
owsiana luzem	2,75 — 3,00
owsiana prasowana	3,25 — 3,50
jęczmienna luzem	1,25 — 1,75
jęczmienna prasow.	2,15 — 2,35
Siano zwykłe luzem	5,25 — 5,75
zwykłe prasowane	5,75 — 6,25
nadnoteckie luzem	6,25 — 6,75
nadnoteckie pras.	6,75 — 7,25

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 370 tonn, pszenicy 382 tonn, jęczmienia 905 tonn, owsa 75 tonn, maki żytniej 312,3 tonn, maki pszennej 179,5 tonn, otrab żytniej 815 tonn, otrab pszennej 622 tonn, otrab jęczmiennych 15 tonn, gorczytocy 3,7 tonn, grochu Viktorja 100,5 tonn, wyki 1,9 tonn, maku niebieskiego 10 tonn, makuchu lniatego 51,5 tonn, makuchu rzepakowego 97,5 tonn, makuchu słonecznikowego 62 tonn, makuchu konopiatego 5 tonn, sruotu Soja 4 tonn, sruotu z orze-ka ziemnego 2 tonn, maki ze słonecznika 3 tonn, słomy lnianej 100 tonn, wetny 0,95 tonn.

Po odwiedzinach w Finlandji

Odwiedziny sierpniowe p. ministra spraw zagranicznych Becka w Finlandji, w odwzajemnieniu majowego pobytu p. ministra spraw zagranicznych Hackzella w Polsce, są miłym i pożytecznym potwierdzeniem przyjaźni między dwoma krajami nad Bałtykiem, których wzajemne stosunki są zwykle bardzo dobre, a mogłyby, prawdę mówiąc, być stale jeszcze lepsze i szczególnie żywsze. Finlandja stroni starannie od wiązania się z trzema pobliskimi państwami bałtyckimi, Estonją, Łotwą i Litwą, utrzymując zresztą z każdym z nich stosunki przyjazne, dba raczej o styczność z państwami skandynawskimi, a może z powodu sąsiedztwa z Rosją ogląda się też pilnie na Niemcy, budząc czasem wrażenie nadmiernej nawet w tym kierunku skłonności. Ostrożność jej polityki, wynikająca z położenia geograficznego niezbyt wygodnego, jest zrozumiała i nawet cenna, a w każdym razie, w równowadze, której ona poszukuje, jest miejsce na bardzo dobre stosunki z Polską.

Oczywiście jednak chronić trzeba te stosunki przyjazne Polski z Finlandją od oświeleń ukośnych i wykrzywających obraz, o co bardzo łatwo w tym naszym bałtyckim zakątku świata. Bardzo zaś lubią takie gry światła w Berlinie. Niedosć tylko z tem się tam liczą, że, chcąc na swój sposób rzucić światło na innych, zwykle jaskrawo odsłaniają siebie samych i swe ukryte myśli.

Główny dziennik nacjonal-socjalistyczny w Niemczech („Völkischer Beobachter“, nr. 205) pisał w końcu ub. m. o chwiejnej, jak mówił, polityce zagranicznej w krajach nadbałtyckich, gromiąc i odsuwając Litwę, a Estonji i Łotwie doradzając, by mniej myślały o dobrych stosunkach z Rosją, a raczej przyszyły ku Trzeciej Rzeszy, w czem wzorem mogłaby im być, zdaniem jego, Finlandja:

— Byłoby bodaj pożytecznie, gdyby w państwach bałtyckich bacznie zwracano uwagę na znaczenie niedawnej podróży finlandzkiego ministra spraw zagranicznych Hackzella do Warszawy. Nie zmienia ona w niczem tradycyjnej neutralności i swobody

finlandzkiej polityki zagranicznej. Jednocześnie jednak może być pojmowana jako ujawnienie wyraźnego pragnienia owocnej współpracy na rzecz zapewnienia pokoju w Europie północno-wschodniej z Polską, a wobec porozumienia polsko - niemieckiego i wspólnej działalności politycznej („in Anbetracht der deutsch - polnischen Verständigung und gemeinsamen politischen Tätigkeit“) także z Niemcami —.

Uprzejme to objaśnienie z Berlina odwiedzin p. Hackzella w Polsce, a cóż dopiero i odwiedzin p. Becka w Finlandji, nie jest pozbawione dalekości polotu. Niebrak mu również wyrazistości politycznej raczej jaskrawej. Jest to bowiem urywek obszernych wywodów o polityce nad Bałtykiem, wymierzonych od początku do końca przedewszystkiem przeciw Rosji. Na tem tle niewinny polot zbyt zaostrej przenikliwości politycznej staje się wręcz niepokojącym rozmachem.

Odkądże to oświadczenie polsko-niemieckie z 24 stycznia 1934, — (któremu słusznie bodaj dawano stale miano odrzucenia polsko-niemieckiego, gdyż zawiera ono zobowiązanie nienapadania na się wzajemnie i polubownego załatwiania sporów, celem utrwalenia dobrych stosunków sąsiedzkich, ale nic więcej) — stało się — porozu-

mieniem i wspólną działalnością polityczną?

Do tej wspólnej działalności Polski z Niemcami niewiele mamy pola na Bałtyku, nad Bałtykiem, oraz od Bałtyku w którąkolwiek stronę, a szczególnie we wschodnią, wskazywaną nam tak natargiwie z Trzeciej Rzeszy. Gdzież bowiem wspólne podstawy i wspólne cele dla wspólnej działalności politycznej? Jeśli Niemcy zabiegają o przewagę morską na Bałtyku i uzyskują jej zapowiedź w układzie angielsko-niemieckim z 18 czerwca r. b., Polska ma najmniej, dalibóg, powodu do uciechy z tej zmiany, a najwięcej do troski i niepokoju. Jeśli Niemcy bronią się rękami i nogami przed wzmocnieniem bezpieczeństwa wschodnio-europejskiego, jest to dążność biegunowo przeciwna naszym potrzebom. Jeśli Niemcy wyraźnie wybierają się na jakieś zdobycze w stronę Rosji, a nas chcą wpręgnąć w tę politykę, licząc zbyt na naszą naiwność, przypuszczając, że nie widzimy, iż naszym udziałem końcowym byłoby zapłacenie kosztów tej zawieruchy wschodniej. Skąd jakieś wmawianie w nas i w świat porozumienia i wspólnej działalności politycznej? Są to nieścisłości, które można by nazwać bałamuctwami, gdyby mniej w nich było świadomości.

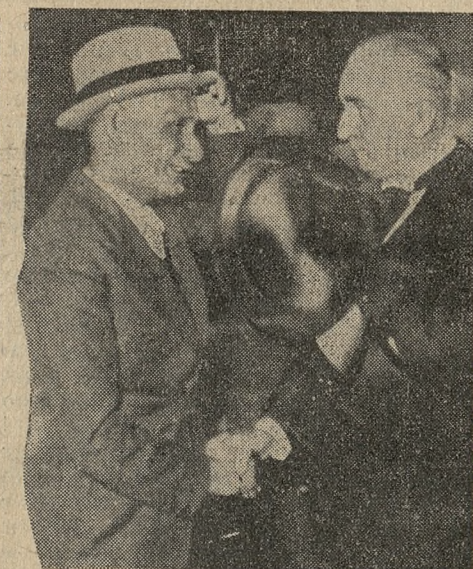
W każdym razie takie oświecenie wzajemnych odwiedzin polsko-finlandzkich z Berlina trzeba — zgasić w Warszawie.

STANISŁAW STROŃSKI.

W ślepym zaułku

Paryskie obrady trzech mocarstw dokoła zatargu włosko-abisyńskiego odbywają się w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych przy Quai d'Orsay. Zaniechano jednak zbierania się w wielkiej sali zegarowej, gdzie zazwyczaj odbywają się doniosłe wagi konferencje międzynarodowe i gdzie m. in. odbyło się uroczyste parafowanie paktu Kellogga. Konferencja toczy się w małym salonie ministra spraw zagranicznych. Rzeczoznawcy, przywiezieni przez Edena i barona Aloisiego, obradują w sąsiednich salach.

Dotychczasowy bilans obrad jest raczej ujemny. Włoskie stanowisko nie uległo zmianom. Włochy nie zgadzają się na koncesje gospodarcze bez równoznacznych ustępstw natury politycznej. Chodzi w tym wypadku o odda-



Z TARGU O AFRYKĘ

Baron Aloisi w rozmowie z włoskim ambasadorem w Paryżu, Cerrutim.

nie pod wpływu włoskie pasa ziemi — pomostu na wschodzie Abisynji — między Erytreą a Somali. Stanowisko angielskie wywodzi się z podstaw prawno-formalnych traktatu z r. 1906. Min. Eden obstaruje przytem, że włoskie poczynania naruszają układ trzech mocarstw z r. 1906; gdyby zaś doszło do zbrojnej akcji włoskiej, to byłaby ona naruszeniem paktu Kellogga, paktu Ligi Narodów oraz włosko-abisyńskiego układu przyjaźni z r. 1928. W interesie pokoju i poszanowania paktu Ligi Narodów Anglja dopuszcza jednak możliwość włoskiej penetracji do Abisynji, lecz wyłącznie w dziedzinie gospodarczej.

Na podstawie rozmów Laval'a z posłem abisyńskim w Paryżu snuje się przypuszczenia, że Abisynji zależy na pokojowym rozwikłaniu zatargu. Podobno Abisynja skłonna jest do udzielenia Włochom pewnych koncesyj gospodarczych, odrzuca jednak z całą stanowczością jakikolwiek mandat o charakterze międzynarodowym nad niepodległym cesarstwem etjopskim.

Z powyższego wynika, że sytuacja nie uległa wyjaśnieniu; konferencja utknęła w ślepym zaułku.

Włosi nie ukrywają, że stanowią w chwili obecnej żywioł rewolucyjny o wielkiej dynamice narodowej, który musi sobie wywalczyć w świecie taką pozycję, jakiej wymagają jego potrzeby życiowe.

Niedziw przeto, że na liście, na której według planu Laval'a, lubującego się w logice i przejrzystości, wypisano kilkanaście pytań dotyczących stano-

UWAGI

W pełnej kwiato i historii Florencji, w kościele Santa Croce, zwraca uwagę wierszy posąg, ustawiony między nagrobkami Michała Anioła i Dantego. Wysoka postać kobieca w greckiej szacie trzyma w ręku płonącą lampkę oliwną.

Kogo przedstawia i uwiecznia ta statua? Cóż wreszcie oznacza zagadkowy napis na cokole, tej treści:

„Bohaterka wojny krymskiej

Pani Z Płonącą Lampką.“

Lakoniczne objaśnienie nie rozwiewa mroku tajemniczości. Szukajmy więc dalej.

A więc kto postawił piękną statuetkę między nagrobkami ludzi, których nazwiska, każde dla siebie, stanowią filar w historii kultury i cywilizacji świata?

Rabka tajemnicy uchyla przewodnik: pomnik ufundowała kolonja angielska we Włoszech dla uczczenia pięknego żywota angielskiej lady, owej „Pani Z Płonącą Lampką“, która pod tem mianem przeszła do potomności, choć nazwisko jej brzmiało Florentyna Nightingales.

*

Było to jesienią 1854 roku. Wojna krymska trwała od kilku miesięcy w pełni swego napięcia. Francja, Anglja i Turcja walczyły z Rosją.

Wówczas ukazał się w londyńskim „Timesie“ artykuł, obrazujący gołgotę rannych i chorych żołnierzy aljanckich. Nie było takiej instytucji, jaką jest teraz „Czerwony Krzyż“.

W kilka tygodni po artykule „Timesa“ wyjechało z Anglii 38 pielęgniarek pod przewodnictwem panny Florentyny Nightingales, damy z najlepszego towarzystwa. Był to krok na owe czasy śmiały, naruszający konwenanse.

Ofiarna panna stała się niebawem bożyszczem ofiar wojny krymskiej, ginących doniedawna masowo z powodu braku opieki w szpitalach wojskowych. Po przyjeździe p. Nightingales śmiertelność wśród rannych i chorujących żołnierzy maleje do dwóch procent.

Sama inicjatorka pracy pielęgniarskiej jest nieustraszoną. Pełno jej wszędzie. Kiedy jej towarzyszy już śpią, ona przesuwając się jeszcze między łóżkami boleści, smutka, dostojna, z lampką oliwną, rozpraszając mroki. Wielki cień splotła, muskała łóżka żołnierskie wraz z snem, krzepiącym zgnębane ciała.

Żołnierze roznieśli sławę pierwszej siostry miłosierdzia; przechodzi niebawem do pieśni i poezji. A od ogłoszenia przez wielkiego ówczesnego poetę Longfellowa wiersza o „Pani Z Płonącą Lampką“, przestaje istnieć p. Nightingales. Żyje odąd pod poetyczną postacią, ucieleśnioną przez malarzy i dłuta rzeźbiarzy.

*

Angielska lady stała się pionierką idei, zrealizowanej w dziewięć lat później — w r. 1863 — przez Henryka Dunanta, twórcę konwencji genewskiej o międzynarodowej trosce o rannych i chorych żołnierzy, oraz „Czerwonego Krzyża“.

Wszystkie państwa cywilizowane poczynają sobie za obowiązek należeć do „Międzynarodowego Czerwonego Krzyża“.

Ostatnio, w przededniu zagrażającej wojny, nawet Abisynja przystąpiła do konwencji genewskiej. Również więc na płaszczyźnie etjopskiej wykwitną białe płaty sztabdardowe z wielomówiącym znakiem czerwonego krzyża.

wiska Anglii i Włoch do poszczególnych zagadnień związanych z sprawą Abisynji, widnieją obecnie więcej minusów, aniżeli plusów.

Zrozumiał jest pesymizm prasy francuskiej i angielskiej, wyrażający obawę, że wobec uporu włoskiego trudno będzie wynaleźć kompromisową formułę. Tem głośniejsze daje się w prasie angielskiej wyraz żądaniu, aby Wielka Brytania, w razie nieustępliwości Włoch, zastosowała sankcje finansowe i gospodarcze, nie cofając się nawet przed zamknięciem kanału Sueskiego dla włoskiej marynarki wojennej.

Komisarz Głazek przywraca subwencje dla Żydów

Z Łodzi donoszą:

Odbyła się w Łodzi konferencja prasowa, zwołana przez tymczasowego prezydenta miasta, płk. Głazka. Na konferencji tej komisarz Głazek przedstawił zebranym dziennikarzom preliminarz budżetowy na r. 1935-36, zatwierdzony przez władze nadzorcze.

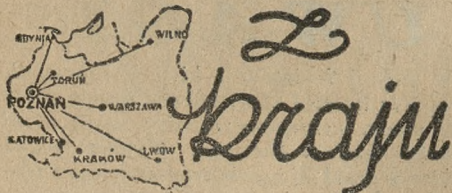
Z referatu komisarza Głazka wynika, iż w budżecie przywrócono wszystkie subwencje na instytucje żydowskie, które skreśliła rada miejska głosami Obozu Narodowego. Fakt ten wywołał wśród Żydów wielką radość i zadowolenie. Żydowskie rachuby nie zawiodły. Jeszcze raz pokazało się, iż „sanacja“ otacza opieką Żydów i ich instytucje.

KRÓL IRAKU OTWIERA PARLAMENT

W BAGDADZIE

Uroczyste odbyło się otwarcie parlamentu królestwa Iraku w Bagdadzie. Król Ghazi przybył do stolicy ze swej rezydencji w Adhamiyah, poczem w parlamencie wygłosił przemówienie; — zgromadzenie utrwalono fotograficznie. Na drugiej rycinie: król Ghazi (po prawej) w rozmowie z Iassin Pashą Al Hashimy, premierem rządu Iraku





UMUNDUROWANE POLICJANTKI W STOLICY

W najbliższych dniach 25 umundurowanych policjantek ma objąć służbę w stolicy. Będą one miały tak zadanie specjalnie zwalczanie przestępczości wśród nieletnich. W tym celu będą pełniły służbę na dworcach, na przystaniach rzecznych, w ogrodach, na bardziej ożywionych placach i ulicach. Zatrzymywanych włóczęgów, złodziejasków, młodzieńskich przestępców odprowadzać będą do t. zw. izby zatrzymań, która w tych dniach będzie otwarta.

Jak mężczyźni, tak policjantki są również uzbrojone w rewolwer i pałkę gumową. Mundur mają prawie taki sam, jak policjanci, tylko trochę niższe kołnierze przy marynarkach, a na czapkach mają niskie, najwyżej trzyliczbowe numery, żeby dzieciom było łatwiej te numery zapamiętać. Do walki z handlem kobietami jest przeznaczona osobna policja żeńska nieumundurowana.

MŁODY RABIN SKAZANY ZA DEZERCCJĘ WOJSKOWĄ

Mojsze Ptaszek, młody rabin ze swity cadyka z Góry Kalwarii, stanął przed sądem wojskowym w Warszawie za niesubordynację i nieprawne wydalenie się z wojska. Powołując się na to, że jest rabinem i że mu to jest jako takiemu niepożądane, Ptaszek nie chciał wykonywać ćwiczeń wojskowych, a w końcu oddalił się bez upoważnienia z koszar. Sąd skazał go na pół roku więzienia.

WYRAFINOWANA OSZUSTKA Z LEGITYMACJĄ STUDENTKĄ

Śluchaczce medycyny na uniwersytecie warszawskim p. Janinie Popielewskiej z Łodzi skradziono indeks akademicki wraz z legitymacją. Po pewnym czasie do magistratów i instytucji społecznych zgłaszała się jakaś młoda kobieta o subdy, podając się za studentkę Popielewską. To samo było i w Łodzi, gdzie jednak dostała się do kogoś, kto przypadkiem znał rodzinę Popielewskich. Sprawa ta tym sposobem wnet się wydała, oszustką była niejaka Pokrzywińska z Warszawy. Sąd skazał ją za kradzież na rok, a za posługiwanie się skradzioną legitymacją jeszcze na 6 miesięcy więzienia.

NIEZWYKŁE ODKRYCIE

Miedzy Ostrowem a Wachockiem zdarzały się często napady rabunkowe, których ofiara padali przeważnie powracający nocą kupcy. Sprawcy nie było można przez długi czas wysledzić, aż oto nagle wykazało się, że jest nim nauczyciel Stefan Grogas z Krzeszowic w Sandomierskiem. Prowadził on podwójne życie, za dnia uczył w szkole, a nocami wychodził na rabunek. I pewnego razu w ciemnościach podczas napadu wypadł mu z ręki rewolwer, którego nie mógł odnaleźć, a który potem znalazł się na wozie napadniętego kupca. Po numerze rejestracyjnym stwierdzono potem nazwisko właściciela rewolweru.

Grogas został skazany na 5 lat więzienia. Przeciwno temu wyrokowi i prokurator i skazany wnieśli apelację, pierwszy domagając się wyższego wymiaru kary, a drugi utrzymując, że jest niewinny.

PRZEMYT W POCIAGU MIĘDZYNARODOWYM

Jak donoszą z Katowic, śląska straż graniczna w wyniku przeprowadzonego dochodzenia wykryła w wagonie pocztowym międzynarodowego pociągu Berlin-Bukareszt specjalnie urządzone skrytki, w których przewożono przemycane towary. Funkcjonariusze wagonowi winni przemytu zostali aresztowani.

AFERA W ŻYDOWSKIM TOWARZYSTWIE

Przed wojną zmarła w Przemyślu niejaka Pezla Tombak, która na cele kształcenia ubogiej młodzieży żydowskiej zapisała dwie duże kamienie. Obecnie prokuratora przeprowadziła badanie gospodarki 9 kuratorów, przyczem okazało się, że na szkodę fundacji dopuścili się oni wielkich nadużyć. Sprawa nabrała niezwykle dużego rozgłosu.

SKUTKI LEKKOMYŚLNEGO CZYNU

Właściciel realności w Stanisławowie, Jan Kijak, wyrzucił niedopałek papierosa przez okno, nie interesując się całkowicie jego losem. Pod oknem stała kołyska z dzieckiem sąsiadki Allerowej. Niedopałek upadł na twarz dziecka i wypalił mu oko. Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Obecnie Allerowa skierowała do sądu cywilnego pozew, żądając od nieostrożnego sąsiada zapłatę 5.000 zł tytułem odszkodowania za okaleczenie dziecka.

Bolszewicy i literatura polska

Specjalny, polskiej literaturze i kulturze poświęcony, numer wydała moskiewska „Literaturnaja Gazieta” pod datą 18 lipca 1935. Ma to być jakby odpowiedź — pisze redakcja — na sowiecki numer „Wiadomości Literackich” wydany w roku 1933. Pomyślałem sobie, że bez względu na działalność judaizujących „Wiadomości Literackich” narodowy czytelnik z zainteresowaniem dowie się, co o nas piszą po tamtej stronie granicy polsko-sowieckiej, która równocześnie jest granicą dwu zupełnie odmiennych światów kulturalnych.

Numer polski — oczywiście w języku rosyjskim — „Litieraturnej Gaziety” wypełniony jest w całości przez pisarzy polskich i z Polski. Tembardziej więc interesujący jest jedyny artykuł sowiecki: „Od redakcji”. Ale zrobimy najpierw przegląd całości.

Artykuł jakgdyby wstępny napisał sympatyczny pisarz Ferdynand Goetel p. t. „Kres dyktatury uprzedzeń”. Klasyfikującym przykładem uprzedzenia ze strony rosyjskiej — opowiada autor — był pobyt w Warszawie głośnego poety bolszewickiego Majakowskiego, który zobaczywszy na Placu Saskim pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, zauważył, że ten „polski generał” gestem zdobywcy wskazuje ręką na rosyjski wschód. Tymczasem chyba nikt z Polaków — pisze Goetel — nie przywiązywał żadnego znaczenia do kierunku ręki warszawskiego pomnika.

Jednakże — oświadcza dalej nasz pisarz — okazało się, że o poezji można porozmawiać nawet z Majakowskim i na tem polu można się zetknąć nawet z bolszewikami. Coprawda, sam Goetel jest miłośnikiem literatury rosyjskiej, a bolszewickiej zapewne o tyle, o ile jest ona rosyjska, ale nie pierwszy to raz bolszewicy wyzyskują dla swoich partyjnych celów sympatię swoich i obcych do dorobku narodowej kultury rosyjskiej.

W artykule „Kultura Polski niepodległej” usiłuje niezawsze szczęśliwie scharakteryzować polską twórczość współczesną p. Skiński. Twierdzi on, że tę twórczość cechuje brak doktrynerstwa i metoda indukcyjna. Polski ustroj polityczny — pisze p. Skiński — realizujący się pod obecnymi rządami, jest syntezą dyscypliny i wolności, a twórcy tego ustroju cieszyć się mają, jako entuzjaści wolności, głębokim zrozumieniem we własnym społeczeństwie. Wedle p. Skińskiego, w polskiej twórczości zwłaszcza technicznej panuje patos szczegółu i precyzji, a na straży właściwego kierunku i dobrego poziomu w twórczości kulturalnej stoi surowy krytycyzm. Nie podejmując dyskusji na tem międzynarodowym forum z p. Skińskim, pozwolimy sobie stwierdzić, że wiele ze swoich ideałów bierze on za rzeczywistość. Być może zresztą, że brak miejsca nie pozwolił mu na poczynienie odpowiednich zastrzeżeń.

Bardzo interesującą rozprawkę zamieścił w „L. G.” Jan Parandowski, który zaatakował mocno współczesną literaturę za jej uwielbienie teraźniejszości, fotografowanie bez żadnego zrozumienia dla wewnętrznej treści rzeczy. W wyniku swoich przekonywujących wywodów doszedł Parandowski do wniosku, że pisarz powinien mieć pewną perspektywę historyczną, której wymiary poda mu tylko jego intuicja artystyczna. Oczywiście, że to głęboko kulturalne i tradycjonalistyczne pojmowanie spotkało się z zastrzeżeniami w artykule „Od redakcji”.

Zaledwie godzi się wspomnieć „Spowiedź autora” Juliusza Kadana-Bandrowskiego. Ten pretensjonalny pisarz wszystkie wady swoich utworów przeniósł do swoich wyznań, przeznaczonych dla czytelników rosyjskich.

Wiele artykułów ma charakter opisowo-informacyjny. I tak Irykowski pisze o polskim dramacie, Szyfman o teatrze, Treter o plastyce teatralnej, Zelwerowicz o warszawskiej „Szkole sztuki scenicznej”, Chorowicz o księgarstwie polskim i periodykach literackich, a Kazimierz Czachowski zestawia pozycje wymiany kulturalnej polsko-rosyjskiej od wieku XVII po dzień dzisiejszy. Bardzo skąpe artykuły o polskim malarstwie i grafice są niepodpisane.

Osobiste wspomnienia o swoim wygnaniu na Syberję zamieszcza Sierozewski, również wspomnienia, lecz o Przybyszewskim, daje p. Aleksander Guttry. Na pograniczu między utworem literackim a reportażem jest Zbigniewa Uniłowski „Moja Warszawa”, a poza tem prozę polska reprezentuje

tylko fragment z opowiadania Goetla „Cyprjan Czyż”.

Kiepsko ktoś dobrał do tego polskiego numeru „Gazety” wiersze. Na pięciu rodowych Polaków — Lechoń, Iwaszkiewicz, Iłakowiczówna, Baliński i Wierzyński — znalazło się w tej pozycji aż czterech Żydów: Tuwim, Słonimski, Wittlin i Leśmian. Niewiadomo dlaczego nie dano ani jednego wiersza Staffa, bez którego przecież nie można mówić o współczesnej polskiej poezji.

Wszystkie poezje tłumaczone są dobrze przez Rosjan, a jeden wiersz Iłakowiczówny („Pejzaż”) ukazał się w rosyjskim przekładzie Polaka — Michała Choromańskiego.

Jeden jednakże przekład zasługuje na szczególniejszą uwagę.

Jest to Jarosława Iwaszkiewicza wiersz „Rosji”. Przetłumaczył ten wiersz w dwu warjantach p. Eljasz Selwinski. Pierwszy warjant jest zwycięczym, bardzo zresztą dobrym przekładem. W drugim zastosował tłumacz oryginalne środki ekspresji, a mianowicie pozostawił bez zmiany te słowa, a nawet całe zwroty polskie, które przeciętny Rosjanin powinien zrozumieć w oryginale. Próba udała się mojemu zdaniem znakomicie. Cudzoziemski czytelnik zbliżył się do polskiego poety o tyle, o ile to jest wogóle możliwe. Za przykładem p. Selwińskiego, dającym się zresztą zastosować tylko w tłumaczeniach międzysłowiańskich, powinni pójść i inni poeci rosyjscy, polscy, czeszy i narodów pokrewnych.

Nie byłoby bolszewicy sobą, gdyby do tak zredagowanego przeglądu polskiej literatury współczesnej nie dodali swego komentarza we formie artykułu „Od redakcji”. Wyznają tam oni, że się rozczarowali, iż od czasu ukazania się poświęconego sowieckiej literaturze numeru „Wiad. Lit.” idea współpracy kulturalnej ze Sowiecami nie zrobiła w Polsce żadnych postępów. Miedzy wierszami można tu czytać zawód, że propaganda bolszewicka nie opanowała jeszcze źródeł kultury polskiej, pomimo wysiłków całego sztabu „Wiad. Lit.”. Nie omieszkałi też sowieccy redaktorzy uszczypliwie zauważyć, że w wydanym przez nich numerze

brak takich polskich nazwisk jak Kurek i Kruczkowski, którzy bezwzględnie uzupełniliby obraz Polski literackiej w sensie dla czytelnika bolszewickiego sympatycznym.

Polemizują też bolszewicy redaktorzy — jak to już wspomnieliśmy — z Parandowskim i twierdzą, że w literaturze niema żadnego nadklasowego punktu widzenia, gdyż ten, jak z ironią zauważają, tak zwany nadklasowy punkt widzenia w istocie swej jest tylko... burżuazyjnym punktem widzenia, ściśle bolszewicki zwrot retoryczny.

Wobec życzenia wyrażonego w artykule Goetla, aby z literatury rosyjskiej zniknął typ „fałszywego i chępliwego próżniaka”, przedstawiającego „polskiego” człowieczka, a z polskiej wtedy zniknie okrutny i nihilistyczny rosyjski „barbarzyńca” — tłumacza redaktorzy „L. G.”, że bolszewicy nie odpowiadają za swoich reakcyjnych poprzedników. Mimowoli przychodzi na myśl, że podobnie argumentują Francuzom przy rokowaniach o carskie długi.

Następnie po mistrzowsku przeprowadzają tezę, że rewolucjoniści rosyjscy byli zawsze zwolennikami niepodległości Polski i dopiero rewolucja rosyjska dała Polsce wolność! Naturalnie zamierzają bez skrępułów rok 1920 i ówczesne dary rewolucji rosyjskiej niesione na bagnietach czerwonych żołnierzy pod Warszawę.

Pomiędzy te argumenty włożyć należy powołanie się na Mickiewicza, jako szermierza hasła międzynarodowych, i na braterstwo broni rewolucjonistów obu narodów w czasie walk komuny paryskiej w roku 1871. Polskiego czytelnika nie wzruszy postać Jarosława Dąbrowskiego na płaskorzeźbie w moskiewskim ministerstwie obrony (czytaj: wojny), gdyż nie dla Polski walczył na paryskich barykadach Dąbrowski. Z jeszcze mniejszym skutkiem mogliby moskiewscy redaktorzy powoływać się na krwawego Dzierżyńskiego, do którego laurów Polska nie ma najmniejszych pretensyj. Z Rosjanami mogą Polacy zawsze porozmawiać, międzynarodowych bolszewików muszą trzymać zdala od gmachu swojej ojczyzny.

E. M.

VADAMECUM PASTA DO ZĘBÓW I WODA DO UST

Falszowanie przeszłości

Nie jesteśmy chwalcami bez zastrzeżeń systemu i obyczajów przedmowych, ale to, co wypisuje dziś o nich prasa „sanacyjna”, zawiera pełne, świadome i bezwstydną przeciwnieństwo prawdy. Tak np. „Kurjer Wileński” opowiada, że przed r. 1926

„z chwilą ogłoszenia wyborów pękaly liczne więzy ustalonego porządku. Aparat wykonawczy w państwie szarzał i młki, nie wiedział bowiem, w czyich rękach jutro znaleźć się może...”

„Ten proces rozluźnienia węzłów organizacji społeczno - państwowej poczynił się u góry, a kończył u dołu swawolą bojówek partyjnych, kijem i pięścią nawracających współrodaków, każdy na swoją partyjną wiarę...”

Przed r. 1926 odbyły się tylko jedne wybory na podstawie „ustalonego” w konstytucji porządku: wybory r. 1922. Otóż trzeba stwierdzić, że były to jedne wybory, na które nie wpłynęła ani jedna skarga do Sądu Najwyższego, jedne wybory bez bojówek, bez awantur i bez skarg na nadużycia. Zwalczając się wówczas swobodnie listy: narodowa, socjalistyczna, ludowa, mieszczańska, katolicko-ludowa. Żadne z tych stronnictw nie zarzucało drugiemu fałszowania wyborów, gwałtów i nielojalności. Z wyjątkiem kilku list prywatnych bez znaczenia, ani jedna lista, wystawiona przez stronnictwa, nie została przez komisję wyborczą unieważniona. „Sanacja” nie brała udziału w tych wyborach, bo jej jeszcze nie było.

Kandydaci B. B.

Lista b. posłów B. B., którzy ponownie kandydują do Sejmu, podana przez nas wczoraj, nie jest kompletna. Wśród kandydatów znajdują się nadto b. posłowie: Pimonow, W. Długosz, Waszkiewicz, Mękarski, Seidler, Józef Hołysz, St. Pomianowski, Serożyński. Ogółem kandyduje ponad 60 byłych posłów B. B. (poza kilku członkami rządu, którzy wchodzili również w skład dotychczasowego Sejmu).

Wśród innych kandydatów o mniej znanych nazwiskach jest dużo powiatowych i lokalnych sekretarzy B. B. W. R.

Jak zginął jednooki Willey Post?

Seattle. (PAT.) Katastrofa samolotu Willey Posta wydarzyła się w odległości 15 mil na południe od Point Barrow w następujących okolicznościach:

Lotnicy wylądowali w pobliżu osiedla Eskimosów, by otrzymać pewne informacje w związku z dalszym lotem. Lądowanie odbyło się najzupełniej normalnie. Samolot był w pełnym porządku, jednakże przy starcie do dalszego lotu motor przestał działać i lotnicy spadli w łożysko strumienia, zabijając się na miejscu. Wiadomość o katastrofie dostarczyli do Point Barrow Eskimosi, którzy spostrzegli spadający samolot.

Zięć Mussoliniego w Afryce wschodniej

Rzym. (PAT.) Hr. Galeazzo Ciano, minister prasy i propagandy, zięć Mussoliniego został powołany do szeregów i 24-go sierpnia udaje się do wschodniej Afryki w stopniu kapita-na-lotnika.

Ciano zachowuje jednak swe stanowisko ministra.



nr 18 752



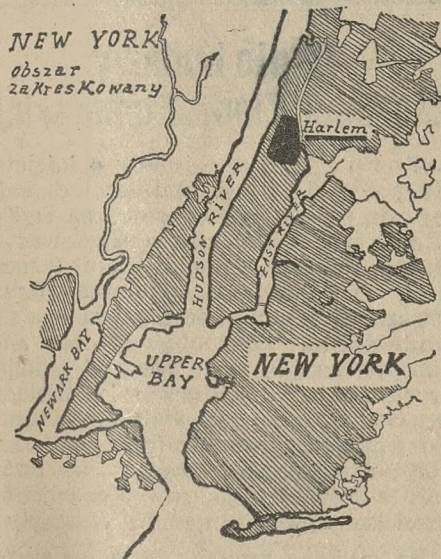
Tg 1484

Czarna krucjata

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Nowy Jork, w sierpniu.
Na północ od olbrzymiego zieleńca nowojorskiego — Central Park — rozciąga się dzielnica Harlem: ośrodek wszelkiego rodzaju egzotycznych mieszkańców amerykańskiej metropolii. Kilka ulic rozbrzmiewa mową Cervantesa. Meksykanie, Kubańczycy i Filipińczycy nadają właściwe sobie tropikalne piętno sąsiedztwu, gęsto patrolowanemu przez policję. Nie brak również żargonu żydowskiego. Słyszysz się i mowę polską, gdyż nasi rodacy ufundowali tu niedawno własną parafję.

Ogromną większość Harlemu stanowią jednak murzyni. To ich dzielnica! Skupienie się tu około 250 000 czarnych przypisać należy różnym okolicznościom. Niewolnicy uciekali z południa na dającą wolność północ; po upadku latyfundiów plantatorów bawelny, zrujnowanych wojną cywilną i zniesieniem niewolnictwa, murzyni tłumnie przybywali do Nowego Jorku. Również rozrost przemysłu przyciągał czarnych robotników z rasy afrykańskiej.

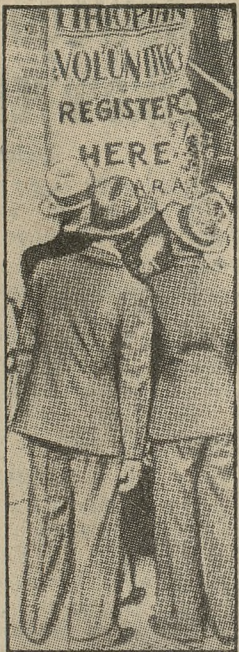


mu. Czarni „amerykanie” nie przywiązują znaczenia do różnic rasowych, oddzielających ich od Abisynczyków. Kolor skóry, to grunt:

Akcja werbunkowa do armii abisynskiej idzie całą parą. Zapisujący się do szeregów abisynskich płacą 25 centów na koszty biurowe. Rząd abisynski dokonywuje akcji rekrutacyjnej całkiem na serio. Trudność będzie jednak polegała na dostawieniu dzielnych wojaków na pole bitwy.

Jak kto woli: humorystyczna lub poważna strona czarnej krucjaty nie pozwala zapominać o wpływach politycznych 12 milionów murzynów amerykańskich. Wobec zbliżających się wyborów członkowie kongresu, senatorowie, kandydaci oraz prasa wykorzystują afrykańskie uczucia solidarności z Abisynją. Skutkiem tego włoskie poczynania wojenne są w Stanach Zjednoczonych niemal jednodłownie potępiane.

Prasa ostro krytykuje i potępia włoskie zakusy budowania jakiegoś imperium rzymskiego, kosztem chrześcijańskiego państwa afrykańskiego. Opinia uważa, iż możliwy zresztą podbój Abisynji pochłonie duże ofiary w ludzkości, oraz murzynów w Harlemie, że zachwiać sta-



WERBUNEK

bą strukturą finansowo-gospodarczą Italii.

W razie zaś przegranej Ducego spodziewają się w U. S. A. ogólnej wojny europejskiej.

Stąd ta fala protestów, napływających do departamentu stanu od różnych stowarzyszeń, wysyłających równocześnie radiogramy do Papieża i Ligi Narodów z prośbą o interwencję.

Stany Zjednoczone, podobnie jak Anglia, są krajem zrzeszeń, które korzystają ze sposobności, aby wykazać własną żywotność. Przez zainteresowanie zrzeszeń angielskich, świat zwrócił w swoim czasie uwagę na los Bułgarów, Macedończyków i Armeni- czyków. Dzisiaj robi w Ameryce postępy propaganda na rzecz abisynskiego władcy Haile Selassiego, który, nie gardząc zawodem dziennikarskim, ogłosił, z własnym podpisem, szereg zręcznie ujętych artykułów na łamach wielkich pism amerykańskich.

Propaganda włoska milczy, wyczekując widocznie odpowiedniejszej chwili dla wyłożenia swoich argumentów, którymi niewątpliwie zasłoni rzymski imperjalizm. W międzyczasie jednak czarna krucjata odnosi szereg zwycięstw, mogących mieć wpływ na ustosunkowanie się rządu amerykańskiego do stron wojujących i na odpowiednie określenie granic amerykańskiej neutralności.

JAN DROHOJOWSKI.

Dla dzieci i dorosłych

STOSUJĄ SIĘ ROŚLINNE
PIGUKI PRZECZYŚCZAJĄCE
Z ZAKONNIKIEM
PUDEŁKO 40 GROSZY



ng 13 492

Kraków miejscem zjazdów międzynarodowego żydostwa

W Krakowie Żydzi urządzają za- nadto w ostatnich czasach częste spot- kania międzynarodowe. Pisaliśmy już o rozpoczynającej się w dzisiejszym dniu światowej konferencji Mizrahi. Na konferencję przybyli już co znacz- niejsi w Izraelu.

Przyjechali m. in. rabini Tchórz, Ostrowski, Warszawski, Genachowski, Bieżyński i inni o „typowo” żydow- skich nazwiskach. Reprezentują oni szereg krajów europejskich i Palesty- nę. Swymi nazwiskami wskazują, gdzie znajduje się obecnie „wylęgarnia” rabbich „narodu wybranego” dla całego świata.

Ministerstwo komunikacji przyzna- ło uczestnikom konferencji daleko idą- ce zniżki kolejowe.

Światowa konferencja Mizrahi nie będzie jedyną atrakcją Krakowa w dniu dzisiejszym. Mianowicie w związ-

U kobiet w ciąży i młodych matek
stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek.
Tg 1530

ku z przewiezieniem ziemi z grobu Jó- zefa Trumpeldora z Tej-Chaj w Pale- stynie na kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu odbędzie się w Krakowie w dniach 11 i 12 sierpnia (niedziela i poniedziałek) zlot żydowskiej mło- dzieży harcerskiej („harcerskiej” — jak głosi komunikat) im. Józefa Trumpel- dora. W zlocie weźmie udział „wódz” Żabotyński oraz członkowie naczeln- nych władz Betaru i organizacji re- wizjonistycznych. Złotowi temu też pospieszyla nasza P. K. P. z wydatne- mi zniżkami. Uruchomiono szereg po- ciągów popularnych z kilku miejsco- wości Zachodniej Małopolski oraz przyznano 80-procentowe zniżki kole- jowe indywidualne.

W programie zlotu znajduje się nie- tylko złożenie ziemi palestyńskiej na kopcu na Sowińcu, ale i złożenie hołdu w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Przez kryptę tę, w której znajduje się ołtarz i która stanowiła dawniej odrębny kościół, przewinie się tysiące butnych betarowców w mundurach, napelniając zgłębkiem i specyficznym hałasem nie tylko kryptę, ale i całą prastarą katedrę wawelską.

Na wpuszczenie do katedry Żydów zaczynają skarżyć się już nie tylko księża i służba katedralna, ale i człon- kowie „sanacyjnych” organizacji od- wiedzający kryptę. Żydzi, zwiedzający kryptę św. Leonarda zamiast — jeżeli już ich się tam wpuszcza — uszano- wać dostojny spokój katedry wawel- skiej i prochów w niej spoczywających, zachowują się jak w swoich domach modlitwy lub na ulicach: głośne roz- mowy, swobodne spacerowanie po ca- łej katedrze, nierzadko wchodzenie z nakrytą głową aż do samej krypty są na porządku dziennym.

A tak być nie powinno!

J.



Panie
słuchają z
zaciekawieniem:

**Mycie włosów
bez mydła!**

Wynalazek, który jest wielkim krokiem naprzód: Shampoo bez mydła — bez alkali.

W ten sposób nie zagrażają już włosom następstwa szko- dliwego działania alkali. Zni- knie szary osad, który odbie- rał włosom połysk. Bez mydła obfita piana, która czyści grun- townie. A przytem bez płuka- nia octem, czy cytryną włosy będą miały piękny połysk.

DO BLOND WŁOSÓW

KAMILLOFLOR

SPECJALNE SHAMPOONY ELIDA

BRUNETAFLO

DO CIEMNYCH WŁOSÓW

Pr 5 022-02.305

Renta francuska, której nie będzie

Niedawno dzienniki „sanacyjne” (z „Gazetą Polską” na czele) zamieściły doniesienia, że wskutek starań Stow. Weteranów Armii Polskiej we Fran- cji, władze francuskie nadały temu stowarzyszeniu prawo nadawania krzyża kombatanckiego b. żołnierzom armii polskiej we Francji. Z krzyżem tem — głosiły doniesienia prasy „sa- nacyjnej”, — związany jest przywilej pobierania dożywotniej renty, która przysługuje oznaczonym po przekro- czeniu 50 roku życia.

Jak sprawa ta wygląda w rzeczy- wistości? Wyjaśnia to zarząd główny Związku Hallerczyków na podstawie informacji, zasięgniętej w ambasadzie francuskiej. Okazuje się, że krzyż kombatancki, jak również karta i ren- ta kombatancka nie przysługują żołnierzom armii polskiej we Francji, — gdyż dekret rządu francuskiego po- wyższe wyróżnienia przewiduje tylko dla tych cudzoziemców, którzy służyli w armii francuskiej i przyjęli obywa- telstwo francuskie. Natomiast Haller- czycy, obywatele Polscy, mogą się sta- rać o otrzymanie tylko krzyża komb- atanckiego, bez żadnej renty, i to o ile służyli uprzednio w armii francuskiej, a względnie w Legji Cu- dzoziemskiej.

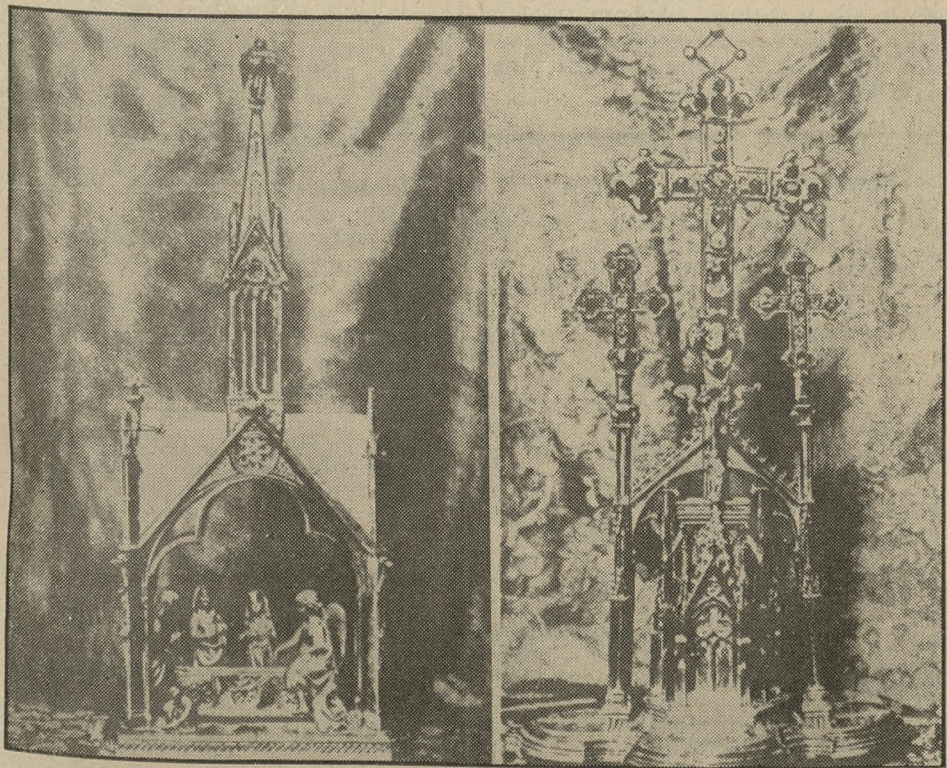
Tak wygląda rzeczywistość.

Związek Hallerczyków, donosząc o powyższem, wyraża w liście do redak- cji przypuszczenie, że sferom „sana- cyjnym”, rozpowszechniającym nie- prawdziwą wiadomość chodziło o ścią- gnięcie do wyrażnie „sanacyjnego” Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej we Francji jak największej liczby b. żołnierzy z armii błękitnej. Cel, tej akcji jest przejrzysty. Wybo- ry się zbliżają, chodzi o podpisy!

Zgon gen. Trzaski-Durskiego

Warszawa. (PAT) W czwartek o godz. 15 zmarł w szpitalu powszech- nym w Wadowicach emerytowany ge- neral broni ś. p. Karol Trzaska-Durski w wieku 86 lat.

ŚWIĘTOKRADZTWO W PAMPLONIE



W Pamplonie w Hiszpanji niewysłędzeni dotąd sprawcy ograbili doszczętnie skar- biec katedry, w którym znajdowały się cenne zabytki. Istnieje obawa, że sprawcy zdolali wywieźć swój łup przez pobliską granicę. Na zdjęciu widzimy zrabowane sta- rożytnie relikwiarze, cenne zabytki sztuki.

NOWINKI TECHNICZNE

Muzyka... z papieru

Gdy ojcowie nasi starali się o nasze matki, a patefon zwał się „fonografem” i miał wielką trąbę, groźny rywał jego, aparat radiowy, leżał jeszcze w powijkach u różnych Marconich i Herzów, zdolny najwyżej do cichego pisku. Nie było współzawodnictwa, nie było wyboru, to i fonograf skrzeczał sobie bezkarnie na chrzcinach naszych albo weseliskach ojców i nikt nie myślał o tem, by go uszlachetnić.

Dopiero, gdy 10 lat temu aparat radiowy wyszedł na świat z pracowni i wycelował ku nam drugą, zrędu trąbę, nastąpiła konkurencja i zrodziła się kwestja, kto kogo skuteczniej przekrzyczy.

Fabrykanci fonografów, widząc, na co się zanosi, odcieśli czempredzej swej maszynie archaiczną tubę, wtłoczyli ją do małych pudełek, przezwali „patefonem” i przyznać trzeba, zdysansowali mocno młodego rywala.

Taśma zamiast płyty



Pamiętamy przecież dobrze te czasy, kiedy niemal każdy radjota ciskał o ziemię swój wyjący głośnik i spragniony choćby kawałka jakotakiej muzyki kupował patefon.

Było to jednak zwycięstwo chwilowe, bo młode Philipsy i Telefunky szybko uczyły się grać, śpiewać i mówić bez zająknięcia.

Tu ustawiono im opór, tam dorobiono im cewkę i dziś mają głosy bardziej piękniejsze od starych sprężynówców z membraną. Wprawdzie nie grają na zawołanie i nie to, czego właśnie się pragnie, ale produkują się głośno, długo, bez obsługi i tanio.

Właściciel radia siedzi sobie wszakże wygodnie w fotelu i, nie ruszając się z miejsca, słucha urozmaiconego programu za trzy złote przez miesiąc; właściciel patefonu zaś, ledwo usiadł, już musi wstawać, by nakręcić sprężynę, nałożyć płytę i ukłuć się szpilką, placąc na dobiek złoconej conajmniej trzy złote za trzy marne minuty koncertu.

Nie więc dziwnego, że fabrykanci patefonów, prześcigiwani znowu przez radio, nie mogli doniedawna sypiać po nocach i głowili się nad tem, jak usunąć owe zasadnicze wady swego produktu. Opresja jest matką wynalazków, a więc i na krótkość i drogocność muzyki patefonowej w ostatnich czasach znalazła się rada!

Francuskie towarzystwo „Selenophone” wypuściło mianowicie na rynek nowy patefon, który gra przez 35 minut bez przerwy za 1 złote lub taniej. Zamiast płyty o średnicy 2 metrów, która zwłaszcza na wycieczkach mogłaby być niewygodna, używa nowy aparat niewielkiego krawka taśmy papierowej, zawierającej, podobnie jak film dźwiękowy, fotograficznie utrwalone dźwięki.

Przeznaczoną do reprodukcji muzykę przenosi się w tym celu specjalną metodą świetlną na film celuloidowy, a otrzymamy w ten sposób obraz falistych linii przedrukowuje się na zwykłe taśmy papieru około 300 metrów długie i 12 mm szerokie, przyczem aż cztery różne nagrania umieścić można obok siebie. Ten właśnie dokładny a tani przedruk dźwięków z filmu na papier stanowi lwia część wynalazku i strzeżony jest przez towarzystwo „Selenophone” jako opatentowany system „Offset”.

Reprodukcjonowanie dźwięków przez nowy patefon odbywa się zapomocą komórki fotoelektrycznej typu „Selen”, przed którą przesuwa się taśma, poruszana motorkiem. Pulsujący prąd, wydzielany przez komórkę, ulega tak samo, jak prąd z używanych obecnie adapterów, wzmocnieniu, poczem zasila zwykły głośnik radiowy.

Po przejściu całych 300 metrów taśmy następuje automatyczne przewijanie się jej w odwrotnym kierunku, co pozwala na kolejne reprodukcjonowanie wszystkich czterech warstw

dźwięków bez przerwy i daje w sumie 35-minutową audycję.

W razie wykorzystania i odwrotnej strony taśmy wydobyć można zatem aż 70-minutowy koncert z krawka papieru, lżejszego i mniejszego od dzisiejszej płyty.

Przyszły właściciel „Selenophone” będzie więc sobie spokojnie w fotelu bez kłopotu o nakręcanie i wymianę płyty, a nowe cudowne pudełko da mu przytem gwarancję, że na prozowanej herbatce wyjdzie zeń pożądana wiązanka walczyków, a nie, jak na złość, odczyt o „hodowli prosiat z uwzględnieniem paszy”.

Program V Międzynarodowego Kongresu Ogrodów Działkowych

Dzień I.

Dnia 20 września: Przyjazd i przyjmowanie gości. Sekretariat Kongresu — Dyrekcja Targów Poznańskich.

Dzień II.

Dnia 21 września — godz. 9:

1. Otwarcie Kongresu przez p. min. Opieki Społecznej w auli Uniwersytetu, powitanie przez prezesa Związku Polskiego, przemówienie p. Goemaera, prezydenta Międzynarodowego Związku Ogrodów Działkowych, wybór prezydium Kongresu, przemówienie prezydenta Kongresu, przemówienia delegatów i gości zaproszonych, przedstawicieli władz i gości krajowych, otwarcie wystawy Kongresowej, poczem wspólny obiad w Belwederze.

2. Godz. 14.30: Przyjęcie przez tymczasowego prezydenta m. Poznania i zwiedzenie Ratusza, dalsze obrady w Ratuszu w wielkiej sali posiedzeń rady miejskiej, referat o zagadnieniach organizacji ogrodów działkowych i dyskusja, referat o uprawnieniach ochrony ogrodów działkowych i dyskusja.

3. Wyświetlenie filmu o ogrodach działkowych i małych osiedlach w Polsce — w kinie „Słońce”.

4. Kolacja wydana przez Okręg Wielkopolski (Continental).

Dzień III.

Dnia 22 września:

1. Godz. 9: Posiedzenie Zarządu Międzynarodowego Związku w złotej sali Ratusza.

2. Godz. 11.30: Korso przez miasto.

3. Godz. 15: Masowe zebranie działkowców i osiedleńców w ogrodzie działkowym, przemówienie prezesa Związku i delegatów zagranicznych.

Kolacja, wydana przez Związek Rzeczyp. Polskiej w „Bazarze”.

Dzień IV.

Dnia 23 września: Dalsze obrady w Ratuszu.

1. Godz. 9: Referat o organizacji spółdzielni kredytowych i dyskusja, referat na temat „własność ogrodów działkowych, sprawozdanie finansowe Komisji Rewizyjnej, wybór Zarządu, ustalenie miejsca VI Międzynarodowego Kongresu. Zamknięcie obrad.

Po południu zwiedzanie miasta autobusami. Wieczorem godz. 20.30 bankiet w sali starego Ratusza.

Dzień V.

Dnia 24 września — godz. 9: IV Wszechpolski Kongres Delegatów Ogrodów Działkowych w salach „Ogrodu Zoologicznego”.

Następne dni: zwiedzanie miast: Gdyni, Warszawy, Krakowa, Katowic.

Sowieckie pogotowie wojenne

Rosja sowiecka zerwała z tradycyjną polityką „izolacji obszarowej”, i wynikającą z tego nastawienia słabością siły zbrojnej. Miał bowiem bezpowrotnie okres, kiedy można było zwyciężać wrogów Rosji przez wciągnięcie ich w głąb kraju, jak to uczyniono ze Szwedami Karola XII pod Połtawą oraz Napoleonem pod Moskwą. Nowoczesne środki komunikacyjne, kolej, samochód i samolot zmniejszyły wielokrotnie największe przestrzenie. Ze zrozumienia tego nowego stanu rzeczy, jak również w obliczu systematycznej ekspansji japońskiej na Dalekim Wschodzie, Rosja wojenna przystąpiła do organizowania silnej armji.

Według danych niemieckich i angielskich czerwona armja na stopie pokojowej liczy około 130 dywizji, w tem 30 dywizji kawalerji. Roczny kontyngent rekruta wynosi w Z. S. R. R. około 1,200,000 mężczyzn, z tych pozostawia się w armji 800,000 (dywizje szeregowo mają dwuroczną służbę wojskową, dywizje milicji — kilkumiesięczną).

Jeśli chodzi o techniczne wyposażenie czerwonej armji, to według „Annuaire militaire” Sowjety posiadały w 1926 r. około 2000 samolotów; w r. 1930 już 3600. Fachowcy wojskowi na Zachodzie twierdzą, że Sowjety posiadają 5000 lekkich i średnich tanków. Dużo uczyniono dla rozbudowy floty morskiej. Sowjety mają obecnie około 80 łodzi podwodnych, z tego według obliczeń japońskich 50 znajduje się na wodach japońskich.

Sport sowiecki uwzględnia w wielkiej mierze potrzeby wojskowe. „Ossoaviachim”, dbający o wychowanie lotnicze i wojskowe obywateli, zrzesza 13 milionów członków, głównie młodzieży. Z tych 13 milionów w 17-tą rocznicę armji czerwonej złożyło egzamin dla zdobycia odznaczenia: „gotów do pracy i obrony” 1,200,000 a 680,000 odznaczenia „strzelca woroszyłowskiego”.

Pod pręgierz opinii publicznej

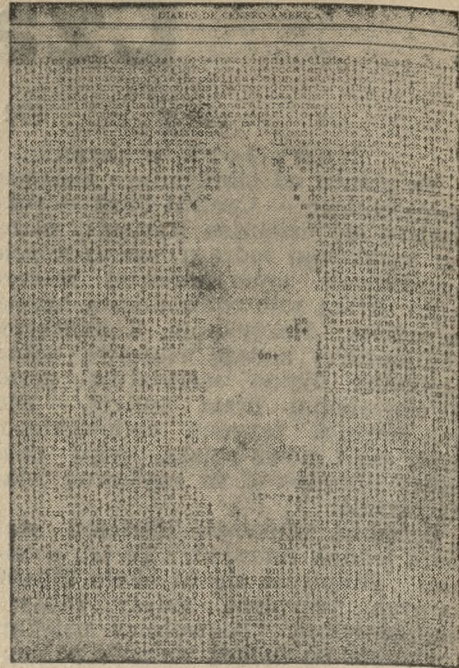
W ostatnich dniach na placu przy Walach Jagielly 4, na rogu Górnej Wilczy bracia Samuel i J. Bytyńscy, Żydzi ze Słonimia, otworzyli składnię drzewa. Plac jest własnością budowniczego Jana Domerackiego z Poznania (Droga Dębińska), który odnajął w połowie lipca powyższy teren pod plac drzewny dwudziestokilkuletniemu pracownikowi firmy bracia Bytyńscy p. Stefanowi Łukowskiemu (ul. Chelmońskiego 19). Trudno uwierzyć, by budowniczy Domeracki nie wiedział, z kim kontrakt zawiera. Świadczy o tem chociażby art. 4-ty zawartego kontraktu, który mówi, że dzierżawcy przysługuje prawo odnajęcia terenu częściowo lub w całości osobom trzecim. Niema tam nawet zastrzeżenia, że współnikami lub podnajemcami mogą być tylko chrześcijanie.

SEKCIARSTWO NA POLESIU

Prasa prawosławna donosi, że na kresach wschodnich, przeważnie na Polesiu, w powiatach: sarnieńskim, stolińskim i lubeńskim od dłuższego czasu daje się zauważyć silny ruch sekciarski t. zw. sekty Sjonistów. Założycielem tej sekty jest niejaki Jan Muraszko, który wspólnie z Olgą Kirilczuk t. zw. „Matką Sjonu” szerzy swe poglądy sekciarskie wśród tamtejszej wiejskiej ludności prawosławnej. Sekciarze dokonywali krwawych ceremonij, które nazywali „zdejściowaniem sięgmiu pieczęci”. Muraszko, otoczony 12 „apostołami”, wycinał brzytwa platy skóry Oldze Kirilczuk, pogrążonej w śnie kataleptycznym. Spływającą przytem krew zbierano do butelek jako lekarstwo, skuteczne na wszelkie cierpienia. W czasie tych krwawych obrzędów Olga Kirilczuk miewała „objawienia”. Gdy o występkach sekciarzy dowiedziały się władze, Muraszko, Olgę Kirilczuk i szereg „apostołów” sekty aresztowano i umieszczono (do rozprawy sądowej) w zakładzie dla obłąkanych.

Ten niezwykle proces będzie wkrótce rozpatrywany przez piński sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Brześciu n/Bugiem. (KAP)

PISANY PORTRET



W rządowym Dzienniku Republiki Guatemala, ukazał się powyższy portret prezydenta republiki, gen. Jorge Ubico. Portret wpisano w życiorys prezydenta, przez odpowiednie luki w każdym wierszu masyzynopisu.

Okolo budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej

Toruń (z) Donosiliśmy o inicjatywie podjętej przez kulturalne kółka Torunia z woj. Kirtiklisem na czele, by w najbliższym czasie zbudować w naszym mieście Muzeum Ziemi Pomorskiej. O ile chodzi o samą nazwę przyszłego gmachu, to nie jest ona zupełnie ścisła, gdyż obok zbiorów muzealnych znajdują tam również pomieszczenie zbiory archiwalne i biblioteczne. O instytucję tę będzie miała oparcie przyszła wszechnica pomorska, której utworzenie wkracza na coraz realniejsze tory i jest przedmiotem obrad kół miarodajnych w Warszawie.

Na budowę gmachu Muzeum wpłynęły już poważne kwoty, wpłacone przez samorządy, przedsiębiorstwa i osoby prywatne.

Ostatnio odbyło się zebranie komitetu wykonawczego budowy Muzeum pod przewodnictwem woj. Kirtiklisa, na którym rozpatrywano projekty przyszłego gmachu. Z przedłożonych projektów nie został żaden przyjęty, gdyż teren pod budowę okazał się nieodpowiedni.

Zgodnie z opinią delegatów Stow. Architektów R. P. gmach stanie przy ul. Szopena pomiędzy ul. Fredry a ul. Moniuszki. Teren odda bezpłatnie zarząd miejski.

Za pośrednictwem Stow. Architektów R. P. zostanie rozpisany konkurs na projekt z terminem na dzień 2 stycznia 1936 r.

Nie pamięta, komu oddał majątek...

Łódź (Tel. wł.). Olbrzymi pożar wsi Szczerców pod Łodzią zniszczył 140 domów, pozostawiając w skrajnej nędzy 1500 osób. Dwie mieszkanki Szczercowa tak się przejęły katastrofą i utratą całego dobytku, że dostały pomieszania zmysłów.

Przedmiotem licznych komentarzy w Szczercowie i okolicy jest tragedia tamtejszego lekarza, dr. Goziemskiego. W czasie choroby i ogólnego chaosu wręczył on komuś do potrzymania paczkę, zawierającą podobno około 30.000 złotych, a sam wpadł do płonącego domu, by ratować resztę dobytku. Dom spłonął wraz z całym gabinetem lekarskim. Tajemniczy osobnik, którego dr. G. dał do potrzymania cenną paczkę, nie oddał jej do tej chwili, a dr. G. nie pamięta, komu ją wręczył. Dr. Goziemski usiłował popełnić samobójstwo.

„BACZNOŚĆ! JASNE DYWIZJE IDĄ!”

w 33 nr. „Wielkiej Polski”

Adres: Poznań, św. Marcin 65.
Prenumerata miesięczna 35 gr,
kwartalna 1 złoty.

Pałuki zdradzają swoją tajemnicę

Prasłowiańska osada bagienna zprzód 25 wieków w Biskupinie

Wiele się w ostatnich czasach czyta i słyszy o pracach wykopaliskowych, prowadzonych nad jeziorem Biskupińskim, w okolicach Żnina. Zainteresowanie odsłoniętą tam prasłowiańską osadą bagienną z przed 25 wieków wykroczyło już poza sferę naukową, przenikając w szerokie warstwy społeczeństwa. Mamy tu bowiem do czynienia z jedynym osiedlem ludzkim tego rodzaju, dotychczas odkrytym w Europie.

Obecny stan wykopalisk osiedla obronnego na półwyspie Biskupińskim, aczkolwiek daleko jeszcze do zakończenia robót, pozwala na wysnucie bardzo ważnych i ciekawych wniosków, które dzielimy się z czytelnikami.

Otóż przedewszystkiem rzuca się wprost w oczy planowość, z jaką budowali swą osadę przodkowie nasi 2500 lat temu. Równe rzędy obszer-nych domów, ciasno stłoczonych dla jak najlepszego wyzyskania przestrzeni, przedzielone są prostymi ulicami, moszczonemi belkami na podkładzie z faszyzny. Poza tem osiedle jest niejako opasane ulicą okrężną, na którą wychodzą wyloty wymienionych ulic poprzecznych, dokładnie równoległych do siebie. Odległość pomiędzy owymi przecznicami są wszędzie jednakowe i żadna chałupa nie występuje poza linię budowlaną, nawet o cal. Tego rodzaju celowość w rozplanowaniu osiedla świadczy wyraźnie o istnieniu w nim, w chwili jego zakładania, silnej władzy, do rozkazów której ludność stosowała się bezwzględnie.

Ponieważ w owych zamierzczliwych czasach prasłowianie żyli rodami, na czele osiedla stał więc zapewne starosta rodowy, wybrany przez starszyznę, która stanowiła jego ciało doradcze. Władza starosty musiała być znaczna, wymagały bowiem tego czasy niespokojne, które skłoniły starostę do przeniesienia swych rodowców na bagniste ostrów, z natury samej stanowiący znakomitą warownię, strzeżoną z trzech stron wodami jeziora, z czwartej trzęsawicą (dzisiejsze torfowisko). W tym samym okresie, na wielkich obszarach, gdzie żyli prasłowianie, inne znów rody sypały pośpiesznie wielkie grodziska obronne i część zwanych niesłusznie przez lud „szanów szwedzkich” właśnie z tych odległych czasów pochodzi.

Założyciele i mieszkańcy osiedla biskupińskiego nie zadowolili się jednak obronnością swego osiedla, wynikającą z samego położenia. Wzniesli oni dookoła ostrowu potężny wał. Ażeby się ziemia tego wału nie osypała, budowali najpierw wielkie skrzynie prostokątne z belek, kładzionych na węgiel, wzmacniając je nadto po bokach gęsto słupami pionowymi i okładając wielkimi kamieniami polnemi, następnie zaś wypełniając owe skrzynie mocno ubitą ziemią, przywieszoną na ostrów na tratwach, zapewne w miechach skórzanych. Poza tem wybudowano niezmiernie ciekawy falochron, złożony z trzech rzędów grubych słupów, wbitych ukośnie w dno jeziora, między którymi ułożone zostały belki poziome. Tego rodzaju stroma palisada nie tylko chroniła wybrzeże przed falami jeziora, lecz utrudniała nadto dostęp wrogowi do okopu, z poza którego mieszkańcy osiedla miotali w napastnika glazy, strzały, zatrute czemierem, spychali ich dzidami — drążonymi rogami jelenim, osadzonym na żerdzi.

Osada bagienna, tak obwarowana dzięki warunkom naturalnym i sztuce budowlanej, była właściwie nie do zdobycia przy ówczesnej technice oblężniczej. Można ją było wprawdzie brać głodem, ale długie czekanie na poddanie się mieszkańców po wyczerpaniu nagromadzonego na wyspie pożywienia nie było stosowane w ówczesnej strategii. Istniał zato sposób inny, niezawodny, do którego najczęściej się uciekano.

Z za wału ochronnego wysoko sterowały strzemy ciasno stłoczonych domów. Strzała, omotana pakulami, maczanymi w łój lub żywicy, gdy padła, niosąc płomień, na najbliższą strzechę, wznicała łatwo pożar, a jeśli się jeszcze do tego wybrało odpowiednio miejsce, by wiatr dał w kierunku osiedla, niebawem wszystkie chałupy, wraz z nagromadzonemi zapasami, stawały się pastwą ognia.

To też omawiana osada w Biskupinie była nieraz nawiedzana przez po-

żary. Czy wznicił je wróg, czy spowodowała nieostrożność mieszkańców, odgadnąć dziś niepodobna, lecz ślady niszczących płomieni są zupełnie wyraźne, albowiem zachowały się tu nadpalone belki ulic i domów, gdyż nasiąknięte wilgocią od bagna, na którym spoczywały, zaledwie się po wierzchu zwęgły.

Pożary jednak nie zmusiły mieszkańców do opuszczenia swego osiedla. Wznosili oni na pogorzeliu nowe budynki. Dotychczas udało się stwierdzić istnienie przynajmniej trzech, że tak powiem, pokoleń domów, budowanych kolejno na pozostałościach dawniejszych. Nawiedziła natomiast osadę jeszcze inna, groźniejsza, klęska.

Powszechne jest mniemanie, że wody jezior i rzek naszych miały ongiś poziom znacznie wyższy niż dzisiaj. Nie jest to zupełnie ściśle, gdyż poziom ten ulegał wahaniom. Otóż, co się tyczy jeziora Biskupińskiego, stwierdzić można z całą pewnością, że w tym wypadku było wręcz przeciwnie. Stan wód przed 25 wiekami był o-

sany słupach pośrednich. Tego rodzaju konstrukcja dostosowana była znakomicie do terenu bagnistego, gdzie zależało na rozłożeniu ciężaru ścian na liczne słupy.

Ceramika tego okresu jest piękna tak co do kształtu, rysunku, jak i wypalenia. Ekspedycja wykopaliskowa wystawiła w specjalnie zbudowanych gablotkach znalezione na terenie osady wszelkiego rodzaju naczynia, które są słusznie podziwiane przez rzeszę zwiedzających, porównyujące je z dzisiejszą, powiedzmy otwarcie, tandetą. Z pośród ciekawszych znalezisk należy wymienić również formy odlewnicze oraz niektóre wyroby metalowe, miejscowej roboty. Znalezione nadto koło od wozu.

Liczne kości zwierząt domowych: konia, krowy, owcy, kozy i świni, są dowodem silnie rozwiniętej hodowli. Cezdła gliniane i drewniane mątełki świadczą, że wyrabiano już wówczas białe sery. Ziarna zaś pszenicy, żyta, jęczmienia, prosa i maku, talerze płaskie do wypieku podpiłków, włókna lnu, ciężarki tkackie, przęśliki, igły i szydła, dowodzą, niebicie, że mie-



Od lewej ku prawej: Mgr. Rajewski, literat A. Grzymała - Siedlecki, inż. Rudniczy, red. Wyrzykowska, T. Wierchowicki, mgr. Błaszczak.

dużo niższy od teraźniejszego, skoro ostatnie rzędy domów wybudowane zostały poniżej obecnego zwierciadła jeziora, a wał ochronny w pewnym miejscu wychodzi poza obręb dzisiejszego półwyspu.

Zjawisko to tłumaczy się w ten sposób. W bardzo odległej przeszłości wody jeziora i rzeki Gasawki sięgały rzeczywiście wyżej, niż obecnie, ale, ponieważ Gasawka była wtedy szersza, a, co najważniejsze, znacznie głębsza, wody opadały szybko. W tym to właśnie czasie wyłoniła się pośrodku jeziora wyspa, na której przodkowie nasi wybudowali osiedle warowne. Z czasem jednak, gdy wody jeszcze ubyło, zarosła Gasawka sitowiem i trzciną, zamuliło się jej dno i odpływ wód z szeregu jezior, przez które przepływa, został zahamowany. Zwierciadło interesującego nas jeziora Biskupińskiego podnosi się stopniowo wyżej. Coraz wyżej też wznoszą się, przez nowe nawarstwienia, podłogi ulic i domów.

Zapewne więc podnoszący się stale poziom wód wypędził w końcu mieszkańców z ostrowu; może też wody wiosenne czyniły im tak wielkie spustoszenia, że postanowili opuścić bezpieczne schronienie. Może skądinąd nastąpiły już wtedy lepsze czasy, znikła zatem przykra potrzeba przebywania wśród bagna, wyziewów błotnych i rojowiska tnących komarów. Ostatnie przypuszczenie potwierdza zresztą archeologia, która wykazuje, że po okresie walk, toczonych przez ludność miejscową z nacierającą z północy ludnością kultury grobów skrzynkowych, przychodzi okres uspokojenia, dzięki procesowi i wchłonięcia najeźdźców przez prasłowian, przyczem obie kultury zlewają się ze sobą wskutek wzajemnego oddziaływania, a najeźdźcy przejmują od prasłowian nawet ich obrządek pogrzebowy.

Z tego, co po sobie zostawili mieszkańcy osiedla biskupińskiego, wnosić można, że kultura naszych przodków była bardzo wysoka. Budowali oni, jak powiedziałem, doskonałe warownie, domy ich były obszerne (przeciętnie 7x9 m.) o konstrukcji łatkowej, przy której belki poziome, zaciosane na końcach, wpuszczane są w rowki, wybite dłutem w słupach narożnych oraz płasko cię-

szkańcy osiedla byli rolnikami, którzy uprawiali niwy obszerne, a sama obfitość i rozmaitość gatunków zbóż każe wnioskować, że rolnikami już wówczas byli od wieków.

Na terenie wykopalisk w Biskupinie przekonać się możemy naocznie, jak oczernili nas wrogowie naszego narodu. Nie byli przodkowie nasi bynajmniej dzikusami, skoro poziomem swej kultury dorównywali najbardziej kultu-

ralnym narodom im współczesnym, a pod niejednym względem nawet ich przewyższali. Pamiętajmy o tem, że to, co znajdujemy w biskupińskiej osadzie bagienniej, odnosi się do okresu, gdy Rzym był jeszcze w powijkach, i że podziwiana powszechnie Pompeja miała dopiero powstać o kilka stuleci później. Wiemy nadto z opisów, przekazanych nam przez Cezara, że około narodzenia Chrystusa Germanowie nie prowadzą jeszcze wcale życia osiadłego, wlecząc się natomiast z miejsca na miejsce, rabując ludność spokojną. Jeśli więc po dobre rozkwitu kultury prasłowiańskiej przychodzi jej zmierzch, a raczej zahamowanie, zawdzięczamy to właśnie owym wleczącym się rabusiom germańskim, którzy, nęceni możliwością naszego pracowitego przodka - rolnika, nachodzili go dla łupieży przez tyle stuleci i dziś jeszcze patrzą okiem łakomem na nasze dziedziny odwieczne, na których siedzimy już czwarte tysiąclecie. Z wytrwałości przodków naszych, którzy nie dali się ani zepchnąć, ani wytępić, czerpać możemy otuchę i wiarę, że na naszej granicy zachodniej skończył się raz na zawsze pochod niemiecki w głąb słowiańszczyzny.

Należy zaznaczyć na zakończenie, że szybkie postępy robót wykopaliskowych zawdzięczamy energii prof. J. Kostrzewskiego i jego współpracowników, członków ekspedycji, wyłonionej przez Uniwersytet Poznański. Kierownictwo na miejscu objął st. asystent Instytutu Prehistorycznego mgr. Z. Rajewski, zatrudniając do 100 bezrobotnych. Prace wykopaliskowe finansuje Fundusz Pracy w Poznaniu, Fundusz Kultury Narodowej w Warszawie, Uniwersytet Poznański, szereg osób i instytucji prywatnych, m. in. Drukarnia Polska w Poznaniu. Ekspedycja zmuszona jest jednak kołatać do ofiarności społeczeństwa, gdyż odsłonięcie tego zabytku, pierwszorzędnego znaczenia dla nauki, wymaga wielkiego nakładu pieniędzy. Tak np. nabyto w Jablonie niewielki balon dla uzyskania zdjęć całego osiedla; przewidywane też jest srowadzenie skafandra w celu zbadania dna jeziora. Prace trwają już drugi rok i potrwać jeszcze czas dłuższy, niemniej ze zwiedzeniem osady bagienniej należy się pośpieszyć, ponieważ odkopane jej części po zbadaniu zostaną ponownie zasypane ziemią, gdyż odsłonięte belki ulegają rozkładowi. Opłata za zwiedzenie osiedla i zbiorów wynosi 50 gr (dzieci 10 gr). Dojazd autobusami z Bydgoszczy, Gniezna lub Żnina, do Gasawy, stać drogą polną 2 km. Okolica jest malownicza, obfitująca w jeziora i reminiscencje historyczne. Między innemi, naprzeciwko omawianej osady bagienniej, zachowały się ruiny zamku średniowiecznego, gdzie żył niegdyś osławiony Djabeł Wenecki, sędzia kaliski, postrach okolicy.

A. BEHCZYC-RUDNICKI

0 trudach i pracach Ojca św. Piusa XI

W paryskim „Journal'u” pojawił się artykuł Roberta de Saint Jean poświęcony Ojcu św. Autor jego zwraca uwagę, że obecny papież stara się doprowadzić do jak największej liczby konkordatów; w ciągu 13 lat jego pontyfikatu zarejestrowano ich już 11. Przy Watykanie jest obecnie reprezentowanych 36 narodów.

W sprawach ściśle religijnych Pius XI związał swe imię z licznymi kanoniczacjami i beatyfikacjami; z jego osobą związany jest też Jubileusz 1900 rocznicy Odkupienia ludzkości. Szczególną troskliwością otacza Ojciec św. misję, osobiście śledzi rozwój biblioteki watykańskiej, z jego rozporządzenia wzniesiono wiele budowli w Watykanie. Wszystko to wskazuje na niepożyty energię i żywotność papieża, który liczy sobie 78 lat życia.

Papież odprawia mszę św. o g. 7 rano, poczem zażywa krótkiego spaceru. Następnie pracuje u siebie na 2 piętrze, przyjmując tych, którzy mają przywilej być przyjętymi. Najczęściej otrzymuje posłuchanie sekretarza stanu kardynał Pacelli. Ciekawe listy czytuje papież sam, dyktując odpowiedzi czuwającemu stenografowi. Ojciec św. przegląda dzienniki oraz przedkłada mu i posegregowane wycinki; podczas obiadu, który spożywa sam, czyta mu gazety sekretarz. W wielu okolicznościach papież dawał wyraz swemu zainteresowaniu się prasą; ostatnio zaakceptował projekt wszechświatowej wystawy prasy katolickiej. Ojciec św. nie ogranicza się do podpisywania tylko tego, co mu przedłożą, lecz wyraża swoje osobiste

opinie, nierzadko własnoręcznie zmienia przedłożony mu tekst i żaden z jego współpracowników nie mógłby pochwalić się przeświadczeniem, że jego zdanie przeważa nad zdaniem Ojca św.

Kształcenie pracowników społecznych

Mineły już te czasy, kiedy w pracy społecznej wystarczały sam zapał i nieco doświadczenia praktycznego. Zbyt skomplikowane problemy wysuwają się obecnie w pracy społecznej, zbyt wielkie i trudne ma ona zadania, by można ją powierzać ludziom do niej teoretycznie i praktycznie nieprzygotowanym. Tem tłumaczyć należy powstawanie coraz liczniejszych po wojnie szkół społecznych różnego typu. W Polsce spełnia tę rolę kształcenia zawodowych pracowników społecznych także Wyższe Katolickie Studium Społeczne w Poznaniu. Po bliższej informacji o tej uczelni winni zainteresowani zwrócić się do Sekretariatu Wyższego Kat. Studium Społecznego w Poznaniu, Podgórna 12b, z załączeniem 1,15 zł.

Państw. Szkoła Sztuk Zdob.

w Poznaniu, ul. Jeuzicka 5 przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny. Kandydaci po skończonym 15, a kandydatki po 16 roku życia muszą mieć ukończone 4 klasy gimnazjalne albo 7 klas szkoły powszechnej. Egzaminy wstępne odbędą się dnia 12, 13, 14 września 1935 r. Informacji udziela sekretariat szkoły.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

OGROD PRZY DOMKU SZOPENA

Co się dzieje w Żelazowej Woli — Czy się tam co dochowało z czasów szopenowskich? — Domek, tak — Ale reszta? — Garnki na płocie... — Muzyka przepojona pejzażem, pejzaż przepojony muzyką — Chalupa nad rzeczką — Żywy pomnik — Ogród „szopenowski” — Opinia znawców.

Warszawa, 14 sierpnia.

Jeszcze w styczniu, dokładnie, 10 stycznia r. b. w nr. 15 „Dziutu” ukazała się notatka zatytułowana: „Żelazowa Wola w modernistycznej szacie”, w której pewien meloman wysunął szereg obiektywnych przeciw metodom, jakie zastosowano w pracach nad uporządkowaniem parku w Żelazowej Woli — miejscu urodzin Szopena. Redakcja „Dziutu”, zamieszczając owe uwagi, dodała od siebie, iż przedkłada tę sprawę opinii publicznej, a w szczególności muzykom i artystom zdominowanym t. j. tym, którzy w tej kwestii są najpoważniej zainteresowani, i liczy na to, że zajmie się Żelazową Wolą Warszawa, gdyż: „... przedewszystkiem należy rzecz wyświetlić i przedstawić w szczegółach”.

Dzisiaj więc, nawiązując do tego apelu, pozwolę sobie zabrać głos w tej sprawie jako „artysta-zdobnik”, zaznaczając, iż zdanie swoje opieram na szczegółowych informacjach, jakie udało mi zebrać, oraz na dwukrotnej bytności na miejscu.

Trudno mi wypowiadać się, jak dalece dawniejszy widok Żelazowej Woli przyczyniał się do stworzenia nastroju, odpowiadającego warunkom, w jakich się urodził i wychowywał Szopen, gdyż nie byłem tam przed rozpoczęciem robót konserwacyjnych i ogrodniczych, prowadzonych przez prof. Franciszka Polkowskiego. Z otrzymanych wszakże informacji mogę sądzić, że nieubłagane działanie czasu, zniszczenie wojenne i fakt, że posiadłość ta znajdowała się w rękach włościańskich, sprawiły, że bardzo niewiele zachowało się tam z czasów Szopena.

Prawda, pozostał domek w którym się on urodził. Domek ogolony. Autor wspomnianego listu sam pisze: „...wycięto kasztany i drzewka owocowe, które, acz nie pamiętały Szopena ale przywodziły na myśl, że w takim otoczeniu się chował”, a dalej:

„Dwa lata temu byliśmy tutaj i wyszliśmy pod urokiem wspomnień.

A dzisiaj pod ciężarem żalu i niemal wstydu. Naprawdę, że ów włościanin, od którego obejście kupiono, który na płocie domku rozwieszał garnki i ścierki, mniej krzywdził Żelazową Wolę, niż te wszystkie nalepione modernizmy”.

Zarzut bardzo ciężki, a porównanie dużego wysiłku włożonego w Żelazową Wolę do — ścierki na płocie jest niemal smagnięciem biczem! Rozumiem każdego, kto by szczerze się przestraszył przeczytawszy te słowa!

*

Czyż jest naprawdę tak źle?

Mogę się mylić. Autor listu wyraża przypuszczenie, że: „widać w komisji, która się tak rozporządzała, nie było ani historyka, ani muzyka, a już na pewno szopenisty”. Niestety nie jestem muzykiem, chociaż pochodzę z rodziny w której kultyw kultura muzyki. Ale jestem potroszę historykiem i wielkim miłośnikiem Szopena.

Wyda mi się, że muzyka Szopena jest przepojona polskim pejzażem i że nie potrzeba jechać aż do Żelazowej Woli, by oglądać garnki i ścierki na płocie zagrody włościańskiej, „przewodząc sobie na myśl, że w takim otoczeniu Szopen się wychowywał” i że ono właśnie kładło podwalinę pod jego nokturny i preludia. Muzyka szopenowska, podobnie jak mickiewiczowska poezja, mają na szczęście tę „klasę” (żyjemy w epoce supremacji sportu, więc pozwalam sobie na sportową nomenklaturę, którą mam nadzieję, Czytelnicy zechcą mi łaskawie wybaczyć) mają więc tę „klasę”, że działają bezpośrednio, z cudowną zdolnością uogólnienia wartości, wskutek czego opiewają cały polski krajobraz, nawet wówczas, gdy wiążą się ściśle z „puszczą litewskich przepaści głębina”!

Szczupłe ramy feljetonu, nie pozwalają mi rozwinąć polemiki z autorem wspomnianych uwag o Żelazowej Woli, chociaż, przyznam to szczerze, miałbym potem wielką ochotę. Z konieczności więc zamykam się w ramach zakreślonych przez Redakcję i...

wyświetlam oraz przedstawiam rzecz w szczegółach.

*

Żelazowa Wola, miejsce urodzin jednego z największych kompozytorów świata, przedstawia się jako zagubiona w płaszczyźnie pejzażu skromna chalupka, okolona kilkunastu drzewami, chylącymi się nad niepozorną rzeczką.

Domek wzruszająco skromny, w którym nie pozostało właściwie nic, co łączyłoby wspomnienia bezpośrednie.

Ale w tym właśnie domku urodził się Szopen. Co więc robi prof. Franciszek Polkowski, wielki miłośnik tego podstawowego elementu natchnienia szopenowskiego, jakim jest niewątpliwie i bezspornie pejzaż polski?

Stwarza mu pomnik żywy. Zamienia ogród, okalający domek szopenowski, w wspaniały relikwiarz z drzew, kwiatów a przede wszystkim serdecznej troski, otaczającej pietyzmem to wszystko, co istotnie pozostało tutaj po Szopenie.

Rzeczywiście ośrodek wyłożono płytami, wysadzano wspaniałymi krzewami, drzewami, kwiatami, „uczesano i u fryzowano” jak powiada kaskadnie autor listu. Ale tak właśnie jest dobrze Żelazowa Wola już w dzisiejszym stanie (piszę „już”, gdyż za lat parę, gdy drzewostan podrośnie, efekt będzie znacznie większy) sprawia wrażenie oazy wśród pejzażu pełnego tych samych nastrojów jakie ona dawała poprzednio.

To wszystko, co było tutaj dawniej jest w tym samym stanie i dzisiaj tuż za ogrodzeniem. I garnki i ścierki na płocie, mówiąc żartobliwie, i cały szczerzy nastrój wsi polskiej — wsi szopenowskiej, żaby rechoczące nokturny i deszcz wydzwaniający preludia — mówiąc poważnie.

W tem otoczeniu znalazła się skromna chata w której urodził się wielki artysta. Domek łotański polskiej muzyki. Ba! Nietylko polskiej, która stała się powszechną, która wznosi pierś naszą podwójną dumą! Więc? Zasympujemy ten domek kwiatami, które z wprost niezwykłym talentem, przewyższającym kompetencje przygodnych krytyków, układa prof. Polkowski w czarowne gamy barw i odcieni. Kompozycja barwna ogrodu w Żelazowej Woli jest czemś tak nowym na naszym gruncie, a równocześnie tak wspaniałym, wytwornym i w tej wytworności tak... szopenowskim, że ośmieliłbym się rzucić porównanie, iż Polkowski dał jakby ilustrację pejzażową dla tego, czego dokonał z chłopskim mazurkiem Szopen, przemieniając prosty ludowy motyw w niezwykle wytworny klejnot muzyczny. Te same drzewa, ten sam pejzaż, ale w zestawieniu obecnym, takim pietyzmem i umiłowaniem sprawy, że... ochnie wybaczać prof. Polkowskiemu zdjęcie z płota garnki i ścierki.

*

Przyznaję, że pisząc powyższe słowa, nie starałem się być obiektywny. Wiem z doświadczenia, że najbardziej subiektywnymi są zazwyczaj głosy tych, którzy zastrzegają się, iż chcą być obiektywni. Więc ażeby uspokoić tych, którzy słusznie zupełnie mogą powątpiewać o autorytatywności mego powątpiewać o autorytatywności mego głosu, dodam, że leży przedemną dokument datowany dnia 26 listopada r. ub. podpisany przez prof.: Lalewicza, Pekalskiego, Tołwińskiego, Świerczyńskiego, Gutta, Kamińskiego, Sosnowskiego, Przybylskiego i Szyszko-Bohusza, w którym po szczegółowej opinii o całokształcie prac wykonanych, podjętych i zamierzonych w Żelazowej Woli, powiedziano:

„...Komisja uważa za swój obowiązek podkreślić wyjątkowe walory kompozycyjne i planistyczne ogrodu, w których rozwiązaniach zastosowanych przez autora. Są one wynikiem tak głębokiego oddania się temu tematowi. Dodać należy, że praca podobna, aczkolwiek w Polsce historycznej nie nowa, uznana być winna dla chwili obecnej za pracę pionierską”.

Dr. Lech Niemojewski.
Warszawa

ŻYCIE KULTURALNE

O CHARAKTER TWÓRCY IMPERJALIZMU

Warren Hastings zarządził Indiami z ramienia potężnej Kompanji w latach 1772 do 1785 i w tym czasie rozszerzył i utrwalił panowanie angielskie. Zasługuje obok Clive'a na miano twórcy imperjum indyjskiego. Osobiście uczciwy, popełnił jednak parę czynów nieetycznych dla zwiększenia dochodów Kompanji, wymuszając okrutnymi metodami pieniądze i wynajmując jej wojsko krajowym władcom. To też po powrocie do Anglii szereg znakomitych wigów wystąpił przeciw prokonsulowi z ciężkim oskarżeniem; wytoczono mu proces przed Izbą Lordów. Sprawa wlokła się przez ćwierć wieku zgórą i skończyła się dla Hastingsa pomyślnie w r. 1813. Można nawet powiedzieć, że tak powinno było się stać ze względu na olbrzymie jego zasługi i na przymusowe położenie, w którym był na swem stanowisku. Uznając to, nie należy jednak sądzić, że zarzuty przeciw Hastingsowi były niesłuszne.

Bardzo surowo obszedł się z wielkim rządcą Macaulay, którego szkic ciążył nad opinią Hastingsa aż do naszych czasów. Działające dążności rewizjonistyczne, jak w całym szeregu wypadków, tak i w tym doprowadziły do uchylecia wyroku Macaulay'a — i sąd historii odpowiada dziś mniej więcej temu, co powyżej powiedziałem. Są jednak nawet próby oczyszczenia Hastingsa z wszelkich zarzutów i uczynienia go postacią świetlaną bez żadnej zmyzy. Za taką próbę uważać należy świeżo wydaną monografię A. Mervyna Daviesa (Warren Hastings, Londyn, Ivar Nicholson, 1935). Autor stanowczo idzie za daleko, uważając postępowanie wielokrotnie zwrócić uwagę na poprawne i atakując tych, którzy od niego zażądali porachunku w parlamencie angielskim (Burke'a, Foxa i Sheridan). Poza tym błędem książka jest bardzo dobra. Dr. W. T.

TEATR

Przeróbka sceniczna „Anny Kareniny”. Moskiewski Teatr Artystyczny pod kierownictwem Niemirowicz-Danczenki przygotowuje wystawienie przeróbki scenicznej „Anny Kareniny” sławnej powieści Leona Tolstoja. Przeróbki dokonał N. Wołkow (tz).

Co grają we Lwowie? Teatr Rozmaitości wystawił „bombę śmiechu”, komedję R. Johnsona-Jounga pt. „Mąż 300 tysięcy”, z udziałem Siemaszkowej, w reżyserji B. Dąbrowskiego. (tl)

Nowa Komisja teatralna w Łodzi. Pisał nam z Łodzi (wb): Ukonstytuowała się w naszym mieście nowa komisja teatralna na sezon 1935-36. W skład komisji wchodzi 12 osób, a mianowicie: dyr. T. Czapczyński, dyr. E. Dębowski, prof. M. Dobrzyńska, prof. L. Hajkowski, dyr. A. Idzikowski, sędzia H. Konarski, L. Piotrowski, plk. A. Tarczyński, J. Waltraus, dyr. K. Wroczyński, dyr. J. Zaleski i przedstawiciel syndykatu dziennikarzy.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Wystawa sztuki chińskiej w Londynie. Na listopad przygotowuje się w Londynie wielka, międzynarodowa wystawa sztuki chińskiej. Zapowiada się ona imponująco zarówno pod względem ilości, jak doboru eksponatów. Dostarczą ich muzea i prywatni kolekcjonerzy angielscy i francuscy. Muzeum w Bostonie, posiadające wielkie w tym zakresie zbiory, zgodziło się wypożyczyć je do Londynu. Czynnione są zabiegi o wypożyczenie niektórych dzieł sztuki z chińskiego skarbcza cesarskiego. W tym celu wyjechał do Chin p. Pelliot, członek francuskiej Academie des Inscriptions et des Belles Lettres. Podobno jednak nacjonalistyczna prasa chińska protestuje przeciwko wypożyczeniu zbiorów do Europy, obawiając się, że nie powróciłyby one do Chin nigdy. (pz)

MUZYKA

W Finlandji o Szymanowskim. Wychozące w Helsinkach pismo „Helsingin Sanomat” zamieściło artykuł poświęcony polskiej muzyce współczesnej, omawiający przede wszystkim twórczość Szymanowskiego. (mz)

Koncerty W. Landowskiej. Z Paryża donoszą: Znakomita klawesynistka, Wanda Landowska, która w sezonie letnim dała cykl koncertów starej muzyki, odegrała na koncercie pożegnalnym: Suitę angielską Bacha, koncert Vivaldiego, Concerto en sol majeur Mozarta oraz szereg utworów Bacha, Scarlatti i Couperina. (mz)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Żywił poznańskiego burmistrza z lat 1557-1558 dr. Józefa Struśka, będącego jednocześnie lekarzem królewskim, nakreślił na łamach świeżo wydanego podwójnego zeszycu „Kroniki miasta Poznania” młody historyk poznański i wychowanek tutejszego Uniwersytetu Marian Mika. Obok tego artykułu, omawiającego stosunki rodzinne Struśki i prosiągające różne nieścisłości, podawane przez poprzednich autorów prac poświęconych Struśkowi, znajdujemy dokonanie pracy doc. U. P. dr. Leona Kociego, o dziejach gospodarczych Żydów poznańskich, studjum Tymona Terleckiego o twórczości Ryszarda Berwińskiego, informację o poznańskim egzemplarzu kroniki Komorowskiego, oraz notatkę J. Dybowskiego o Wawrzyńcu Benzelstjernie-Engeström. (J. St.)

VARIA

Kieszonkowy radioaparat. Z Moskwy donoszą o skonstruowaniu przez młodego radioamatora, mikroskopijnego odbiornika radiowego. Radioaparat ten waży podobno kilka załedwie gramów, a w pudełku od zapalek może się zmieścić cały tuzin takich odbiorników.

LITERATURA

Z dzieł powieści warszawskiej. W „Myśli Narodowej” rozpoczął Zygmunt Wasilewski cykl artykułów pod ogólnym tytułem „Z dzieł powieści warszawskiej”. Znakomity pisarz zajmie się losami literatury polskiej w kraju po powstaniu listopadowym. W pierwszym artykule omawia tegoczesne dziennikarstwo, rozważa stan umysłowości i ruch kulturalny w pozostałym w kraju społeczeństwie polistopadowym oraz zajmuje się prądami filozoficznymi. Wywody obecne potwierdzają tezę Wasilewskiego, postawioną w świetnej pracy o Norwidzie (nagrodzonej przez Polską Akademię Umiejętności) o wpływie filozofii niemieckiej w Polsce tego okresu. Znajdą zdolność do szerokiego ujmowania zagadnień, wnikliwość analizy i gruntowną wiedzę znakomitego pisarza, w „Dziejach powieści warszawskiej” oczekiwaliśmy możemy wiele wartościowego dzieła, które rzuci cenne światło na mało dotychczas opracowany odcinek literatury. (lp)

Prawo autorskie w Ameryce. Stany Zjednoczone nie przyłączyły się dotąd do międzynarodowej konwencji o prawie autorskim, regulującej wymianę literacką pomiędzy państwami. Obecnie senat uchwalił rewizję obowiązującej dotychczas ustawy o prawie autorskim, a kongresowi przedłożony został projekt nowej ustawy. Ustawa ta umożliwi Stanom Zjedn. przyłączenie się do konwencji, co będzie miało duże znaczenie dla stosunków pomiędzy Ameryką, a firmami wydawniczymi i autorami europejskimi. (la)

NAUKA

Kongres sztuki i archeologii Iranu. W wrześniu obradować będzie w Rosji — od 10 do 16 w Leningradzie, a od 16 do 18 w Moskwie — trzeci międzynarodowy kongres iranologów. Zgłosiło się nań dotychczas około 150 uczonych z całego świata, a także liczni zbieracze i miłośnicy sztuki irańskiej. W czasie trwania kongresu otwarta zostanie w Leningradzie w salach Ermitażu wystawa sztuki Iranu. Kongres zajmować się będzie następującymi tematami: sztuka starożytnego Iranu z czasów Achemenidów tj. VI do IV wieku przed Chr., sztuka baktryjska, partyjska oraz sztuka irańska z epoki Sassanidów tj. w. w. III do VII oraz sztuka w czasach późniejszych: epoka Seldżuków — XI—XII w. i czasy Szacha Abbasa Wielkiego, w. XVI. W Moskwie odbędzie się również wystawa zbiorów irańskich w Muzeum Historycznym. (pr)

Pisma nadesłane

„Higjena Psychiczna”. Nr. 3/5. Treść: W. Luniewski: „Zakres i kierunek prac, dokonywanych pod hasłem „higieny psychicznej” w różnych krajach”. — T. Biliakiewicz: „O pociemieniu uświadamianiu dziecka”. — H. Zółtowski: „Obezwładnienie w świetle nauk społecznych”. — L. Korzeniowski: „Problemy higieny psychicznej na terenie walki z przestępczością”. — O. Bielawski: „Uwagi, dotyczące kwestii psychotechnicznych badań kandydatów do psychiatrycznej służby pielęgnarskiej”. — J. Nelken: „Wysiedlanie z Francji”. — Adres Red. Kościan, Sanatorium dla Nerwowo-Chorych.

„Taternik”. Zesz. 6. Treść: J. A. Szczepański: „Uwagi nad współczesnymi zadaniami polskiego ruchu wysokogórskiego”. — J. Bujak: „Polska wyprawa na Kaukaz”. — N. D.: „O polską wyprawę w Taurus”. — Materjały do historii taternictwa. — M. Zajackowski: „Jak profesor i jego asystent o Pośredniej Grani chodzili”. — Itineraria. — Skalne drogi. — Z Tatr. — Sprawy Sekcji. — Z Kola Wysockiego. — Kronika alpinistyczna. — Notatki. — Z piśmiennictwa. — Adres Red. Kraków, ul. A. Potockiego 8.

DZIAŁ GOSPODARCZY

„Ulgowa“ likwidacja zaległości socjalnych

W świeżej jeszcze pamięci mamy słowa ostrej krytyki wypowiedziane w sierpniu 1934 r. przez ówczesnego premiera, prof. Kozłowskiego o naszym systemie ubezpieczeń społecznych. Premier wyraził się o ubezpieczeniach z taką zjadliwością, z taką pogardą, że można było być przekonanim, iż po tych słowach potępienia nastąpią rychło czynny decydujące o przyszłości naszych urządzeń socjalnych w kierunku racjonalnej ich reformy. Niestety — z dużej chmury zapowiedzi spadł cieniutki deszczyk pod postacią t. zw. szumnie „małej reformy“, której najistotniejszym postanowieniem było zwolnienie od ubezpieczenia chorobowego pracowników zarabiających ponad 725 zł miesięcznie. Ponieważ, jak dobrze wiadomo, ilość osób tak dobrze uposażonych jest nikła, więc i skutek „małej reformy“ okazał się nikły.

Narazie o zapowiadanej oddawna reformie ubezpieczeń społecznych nie nie słyhać. Nie należy się spodziewać, by do jesieni mogły nastąpić jakieśkolwiek zarządzenia, a choćby decyzje w tym względzie. Umysł czynników „kompetentnych“ są zbyt zajęte wyborami...

Ostatnie zarządzanie z zakresu ubezpieczeń społecznych, jakie jeszcze zostało wydać przed wyborami odnosiło się do zaległości z tytułu składek. Trudno o tem zarządzeniu wyrazić się z uznaniem:

Zaległości powstały nie z racji opie- szalności lub niechęci pracodawców, lecz wskutek niemożności ponoszenia przez nich nadmiernych ciężarów socjalnych. Należy przypomnieć, że t. zw. ustawa scaleniowa, miast obniżyć poziom składek, wskutek wzrostu siły nabywczej pieniądza, poziom ten pod- wyższyła, szczególnie na terenie b. Królestwa i Małopolski. To też, jeżeli kłosa gospodarcze dopuszczali do po- stawiania zaległości, przez co naraża- ły się na narastanie odsetek zwłoki, kar i kosztów egzekucyjnych, działały — nie z diabolicznej przewrotności — a wskutek niemożności płacenia.

Niestety, ustawodawca w sposób zupełnie niedostateczny wziął pod u- wagę powyższą okoliczność, ustalając normy dot. likwidacji zaległości ubez- pieczeniowych.

Brak zrozumienia dla tendencji koniunkturalnych cechuje już samo u- stalenie czasokresu trwania morato- rium. Jak wiadomo, spłata zaległości została zawieszona od dnia 30 czerwca 1936, poczem ma nastąpić spłata w ra- tach. A więc autorzy rozporządzenia dają wyraz przeświadczeniu, że do po- łowy przyszłego roku położenie gospo- darcze poprawi się natyle, iż pracoda- wcy będą mogli nietylko punktual- nie opłacać bieżące składki, ale i po- nosić dodatkowo raty z tytułu zaległo- ści... Śmiemy twierdzić, że jest to za- łożenie nazbyt optymistyczne.

Tak samo uważamy za dowód bra- ku zrozumienia dla życia gospodarcze- go — fakt, iż z kapitału zaległości skreślono jedynie 30 proc. salda wo-

bec b. kas chorych. Jest to zdecydowa- nie mało. Przecież pamiętać musi- my, że do kapitału zaległości dopisy- wano w ubiegłych latach odsetki zwłoki w fantastycznej wysokości 24, a

Celem zapewnienia sobie ciągłości dostawy „Kurjera Poznańskiego“, prosimy o wpłacenie

przedpłaty za wrzesień

listowemu lub na najbliższej poczcie przed 25 sierpnia 1935 roku.

Korzystne widoki dla hodowli świń

Przedstawiciele przemysłu mięsne- go poważnie są zaniepokojeni brakiem odpowiedniej trzody na rynkach miej- scowych. Ceny świń w ostatnich kilku tygodniach podkoczyły niemal o 100 procent. Narazie tłumaczono to okre- sem robót polnych i małym dowozem. Okazuje się jednak, że przyczyną są głębsze. Mianowicie zmniejszyło się wogóle pogłowie trzody chlewnej w kraju. Spowodowała je słaba opłaca- lność hodowli, wobec niskich cen, jakie bekoniarnie płaciły za trzodę pod wpływem spadku cena na rynku an- gielskim. Teraz jednak warunki zmie- niły się radykalnie.

Polski przemysł mięsny do pewnego stopnia niezależnił się od Anglii przez wyrób konserw i szynkę w puszkach, które są eksportowane do najdalszych zakątków kuli ziemskiej. Jednocześnie koniunktura na smalec znacznie się poprawiła i dziś znajduje on chętnych nabywców w całej Europie Zachodniej. Ten stan pomyślniej koniunktury ma

później 12 procent. Pracodawca wpla- cał na swoje konto znaczne sumy, ale nie mógł nadażyć z tempem przypisu odsetek zwłoki. Jego konto było istną beczką Danaid i teraz ma tę beczkę wypieścić. Czyż to nie utopia?

Mając już niejaki doświadczenie z różnymi rozporządzeniami dot. „ul- gowej“ likwidacji zaległości — można już dzisiaj przewidzieć, że omówione powyżej rozporządzenie, tak jak inne uprzednio, także ulegnie nowelizacji.

Bank Związku Spółek Zarob. na nowej drodze

Dnia 16 sierpnia r. odbyło się po- siedzenie rady nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych, na któ- rem zarząd złożył sprawozdanie z czyn- ności Banku w roku 1934. Walne zgro- madzenie akcjonariuszów uchwalono zwołać na dzień 27 września r., przy- czym władze Banku postanowiły przedłożyć walnemu zgromadzeniu bilans, przewidujący sprowadzenie aktywów Banku do dzisiejszych real- nych wartości. Całkowite wysanowa- nie bilansu Banku, stwarzające nowe, zdrowe podstawy dla dalszego rozwo- ju instytucji, ułatwione zostało przez zapewnione przejęcie wszelkich wier- zytelności rolniczych Banku przez Bank Akceptacyjny. Ponadto posta- nowiono przeprowadzić odpowiednie odpisy na wierzytelnościach nierolni- czych, jak również na posiadanych pa- pierach wartościowych, akcjach oraz nieruchomościach. W wyniku tych od- pisów uchwalono zmniejszyć kapitał zakładowy Banku o 15 milionów zł. oraz odpisać kapitał zapasowy. Jedno- cześnie postanowiono podwyższyć ka- pitał zakładowy do pierwotnej jego wysokości t. j. o 15 milionów zł. do 20 milionów zł., przy czym pokrycie no- wej emisji akcji w pełnej wysokości 15 milionów z. jest już zapewnione.

Dopływ nowych gotówkowych ka- pitałów i ugruntowanie rentowności zapewniają dalszy rozwój Banku jako wielkiej instytucji kredytowej stanu średniego, w którym to kierunku Bank Związku Spółek Zarobkowych będzie w przyszłości specjalnie nastawiony.

nawiasach dane za analogiczny okres r. ub.): import 4.412 (4.572), eksport 2.816 (3.023). Jak widać z powyższego zestawie- nia, import wzrósł bardzo poważnie w po- równaniu z przywozem z r. ub., natomiast wywóz wzrósł w znacznie mniejszym stop- niu. W związku z tem ujemne saldo było większe (1.596 mil. lirów), niż w tym sa- mym okresie r. ub. (1.549 mil. lir.).

(z) **Spadek cen cyny.** Poraz pierwszy od dłuższego czasu zanotowano spadek cyny na giełdzie londyńskiej w dniu 9 bm. bezpośrednio po ogłoszeniu decyzji mię- dzynarodowego komitetu cyny, który po- stanowił, jak już donosiliśmy, zwiększyć kwotę produkcyjną cyny o 15% zdolności wytwórczej zakładów, produkujących ten metal. Od tego dnia rozpoczyna się stały spadek cen cyny. W dniu 12 bm. notowa- nia gotówkowe wynosiły 224 funt. szterl. za jedną tonnę, w dniu 13 już 219½ wobec 234 w dniu 8 bm. to jest przed ogłosze- niem decyzji międzynarodowego komitetu. W dniu 14 bm. kurs gotówkowy cyny na giełdzie metali w Londynie wykazał znów dalszy poważny spadek do 213 funtów szterl. za jedną tonnę. Jednakże nawet przy tej cenie nabywcy powstrzymywali się od zakupów. Wydaje się prawdopodob- ne, że kartel cyny chce dopuścić do tego, aby cena jej ukształtowała się na właści- wym jej poziomie i dlatego nie przeciw- działa zanotowanej ostatnio zmianie. Uwa- ża się, że przyszła cena cyny będzie znacz- nie niższa, niż dotychczasowa, co spowo- dowane jest przewidywanym wzrostem podaży tego metalu na rynku.

(z) **Stany Zjednoczone poważnie zwiększają obszar uprawy zbóż.** Zwiększenie ob- szaru uprawy zbóż w Stanach Zjednoczo- nych o 10 proc., a więc o 2,1 mil. ha, inter- pretowane jest m. in. jako zamiar wzno- wienia konkurencji z Argentyną na mię- dzynarodowym rynku pszenicy. Przedsta- wiciele departamentu rolnictwa odbyli konferencję z sekretarzem międzynarodo- wej konferencji pszenicznej Cairnes'em. Podobno zachęca on Stany Zjednoczone do wznowienia eksportu pszenicy z uwagi na odmowę Argentyny poszanowania ustalo- nych kontyngentów międzynarodowych. Zwiększenie obszaru uprawy w Stanach Zjednoczonych i przewidywany wzrost zbiorów odbijają się na sytuacji między- narodowego rynku zbożowego w sposób decydujący.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zwrot butelek po wyrobach mono- polowych.** Min. skarbu okólnikiem z dn. 23. 6. 35 L. D. VI. 5058/2/35 poleciło urze- dom skarbowym akcyz i monopolów skar- bowych uprzedzić wszystkich sprzedaw- ców wyrobów Państwowego Monopolu Spi- rytusowego, że nieprzyjmowanie butelek po wyrobach monopolowych poza karą pieniężną może pociągnąć za sobą utratę koncesji. (k)

Z KRAJU

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu** w dniu 10 bm. przedstawiał się na- stępująco (w miljn. zł. — w nawiasach o- bieg w dniu 31 lipca br.): ogółem 395,9 (396,0), w tem polskie monety srebrne — 307,0 (306,4), bilon nikłowy i brązowy — 88,9 (89,6).

(k) **Osłabienie funta.** W dniu wczora- szym giełda paryska była nieczynna. Bę- dzie ona nieczynna również dziś. Na pozo- stałych giełdach nie zanotowano poważ- niejszych fluktuacji kursów walut. Naogół ujawniła się nieco słabsza tendencja dla funta angielskiego, różnice kursowe były stosunkowo nieduże. Frank szwajcarski utrzymał się na stosunkowo niższym po- ziomie dni 14 i 15 bm. Dolar nie wykazał prawie żadnych zmian. Amsterdam nie- znacznie się wzmochnił.

(k) **Sprawa uregulowania stosunków gospodarczych między Polską i Australją.** Dnia 16 bm. przybył do Warszawy minister do spraw traktatowych Australji p. Henry Gullett w towarzystwie dyr. departamentu p. Artura Moors oraz p. G. M. Garthy. Celem przyjazdu gości australijskich jest sprawa uregulowania stosunków gospo- darczych między Polską i Australją — e- wentualnie na podstawie traktatu, dotych- czas bowiem Polska nie posiada umowy handlowej z Australją. Należy zaznaczyć, że Polska zakupuje w Australji wełny za sumę 20 milionów zł, podczas gdy do Au- stralji wywozi towarów za 1 milion zł.

(k) **W sprawie spisu organizacji go- spodarczych społeczno-zawodowych.** Z u- wagi na potrzeby informacyjne w kraju oraz ekspancję zagraniczną, samorząd go- spodarczy przystąpił do opracowania spi- su organizacji gospodarczych o charakte- rze społeczno-zawodowym. Dążeniem sa- morządu gospodarczego jest, aby spis ów wydany drukiem zawierał możliwie jak- najdokładniejsze i najbardziej szczegóło- we dane o wszystkich aktywnych organi- zacjach gospodarczych, reprezentujących dziedziny produkcji i wymiany, objęte działalnością ich przemysłowo - handlo-

wych na terenie całego kraju. Charaktery- styka każdej organizacji we wspomnia- nym spisie będzie podana w brzmieniu, uzgodnionem z zainteresowaniem zrzesze- niem. W związku z powyższym Izba prze- myślowo-handlowa w Poznaniu wzywa or- ganizacje gospodarcze okręgu poznańskie- go, które dotychczas nie zgłosiły jej swe- go istnienia, aby w własnym interesie u- skuteczniły zgłoszenie w terminie do dnia 20 sierpnia br., w przeciwnym bowiem ra- zie zostaną pominięte w omawianym spi- sie. Celem zgłoszenia w Izbie organizacji dla wpisania jej do wykazu należy przed-łożyć statut zrzeszenia w oryginale wzgl. odpisie.

(k) **Posucha w województwie poznań- skiem i pomorskiem.** Według nadchodzą- cych wiadomości z prowincji rolnictwu wielkopolskiemu i pomorskiemu zagraża obecnie posucha. Susza tegoroczna jest na- wet podobno większa, niż w r. ub. Posu- cha zeszłoroczna objęła tylko niektóre po- wiaty, w bieżącym zaś roku dotknęła ca- ły teren. Z powiatu kościańskiego dono- szą, że nie było tam deszczu od maja. W powiecie obornickim i śremskim wysy- chają studnie. Bardzo dotkliwie daje się odczuwać susza w powiatach pogranicz- nych. Już obecnie odczuwa się brak pa- szy. Zagrożone są również zbiory buraków i ziemniaków.

Z ZAGRANICZY

(z) **Pogorszenie się bilansu handlowego Włoch.** W okresie pierwszych 7 miesięcy br. handel zagraniczny Włoch przedsta- wiał się jak następuje (w milj. lirów — w

Można lepiej...

STARA HISTORIA

Mało która historia powtarza się tak często jak ta właśnie:

Jak długo pan X jeszcze nie był klien- tem, panowie z firmy, świata za nim nie- dzieli. Czego mu tam nie obiecywano! Chciałoby sięgnąć po same gwiazdy na niebie i ofiarować je wielce szanownemu klientowi.

Kiedy jednak pan X. nareszcie dał za- mówienie, zachowanie się panów z firmy jakoś dziwnie się odmieniło. Stało się na- raz tak lakoniczne... A nie daj Boże jakaś reklamacja lub coś w tym rodzaju, bo i jakże: szanowny pan wszak podpisał na- sze warunki sprzedaży i dostawy? — Oczy- wiście że podpisał. Był przecież tak oszo- łomy nadmiarem czekających go dobro-

dzieństw, że nie zdążył przestudować, a może nawet nie zauważył tych maczkiem drukowanych warunków, przepisów i za- strzeżeń, których pełno na każdym blan- kiecie zamówienia.

Żalony koniec tej historii przypomina starą prawdę. Według niej zdobycie pierwszego zamówienia nie jest znów tak trudne. O wiele trudniejsze jest utrzyma- nie klienta. Co zaś do przyczyny dla której panowie z firmy za następnym razem za- stają drzwi klienta zamknięte na cztery spusty, to tkwi ona najczęściej w tem, że się nie dotrzymało obietnic, względnie o- biecywało coś, czego wogóle nie można by- ło dotrzymać, nie mówiąc już o tak samo- bójczym postępowaniu, jak późniejsze za- stawianie się warunkami dostawy.

Raz dane obietnice muszą być wypie- nione — za wszelką cenę!

WU - EL

Krótkie informacje gospodarcze

— Premjowanie eksportu niemieckiego na- potyka na trudności. Wpływ z opłat na ten cel wyniosły 500 milionów marek, zamiast spo- dziewanych 720 milj. m. Przewiduje się rozcią- gnięcie opłat na nowe gałęzie przemysłu.

— We Frankfurcie n. Menem odbędzie się w dniach od 24 sierpnia do 8 września b. r. wielka wystawa p. n. „Die Rhein-Mainische Wirtschaft“.

— W Danji zamierzona jest zmiana syste- mu ograniczeń dewizowych. Kierownictwo cen- trali walutowej ma być powierzone przedstawie- ciom rządu i Banku Narodowego. System ze- zwoleń przywozowych ma być oparty na zupeł- nie nowych podstawach.

— Dnia 13. bm. rozpoczęły się w Paryżu rokowania handlowe belgijsko-sowieckie. — Francja zniósła ograniczenia importowe dla importu niektórych artykułów przemysło- wych (Giełsi chodzi o towary polskie, zarządzanie to dotyczy: pończoch i skarpetek bawełnianych, lnianych, konopnych i innych artykułów).

— Ostatni bilans Banku Włoch wykazał po- ważny, bo sięgający blisko 270 milionów lirów, odpływ dewiz. W związku z tem zaznaczył się spadek zapasu pokrycia, a ponadto poważny wzrost obrotu, co tłumaczy się wzmożeniem wy- datkami na zbrojenia.

— W związku ze wzmożoną produkcją prze- mysłu wojennego Włoch i Japoni wzrósł ogrom- nie wywóz żelazta ze Stanów Zjedn. A. P. do tych krajów.

— Zjazd międzynarodowej komisji rolnej od- będzie się w przyszłym roku (1936) w Oslo, na- tomiast XVII kongres rolniczy — w Hadze w 1937 r.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sierpień
18
NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Firmina m.
Poniedziałek: Benigny p., Rufina w.

Kalendarz słowiański
Niedziela: Bronisławy
Poniedziałek: Bolesława

Śłońca: wschód 4,38
zachód 19,14

Długość dnia 14 g. 36 min.

Księżyc: wschód 20,14 zachód 10,13
Faza: 4 dzień po pełni.

Przepowiednia pogody na niedzielę:
Pochmurno z przejaśnieniami i dość ciepło.

Poradnia **przedsłubna** Polskiego Towarzystwa Eugenicznego Collegium Medicum, Fredry 10, udziela bezpłatnych porad w poniedziałki o godz. 18-ej — kobietom, we wtorki o godz. 18-ej — mężczyznom.
zg 10 386



KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Przyspieszenie odjazdu części dzieci z Westfalii.** Naskutek trudności komunikacyjnych władze kolejowe niemieckie przyspieszyły termin odejścia pociągu nadzwyczajnego, którym w nocy z dnia 26 na 27 lipca r.b. przyjechały dzieci polskie z Westfalii na miesięczny pobyt u rodzin i na kolonjach. Pociąg ten odjedzie z Poznania już w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 22 min. 40, nie zaś — jak było przewidziane pierwotnie — we wtorek, dnia 27 bm. W związku z powyższym Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech rozsyła rodzinom, u których dzieci są na wakacjach, nowe blankiety na kupno biletów żniżkowych, ważne w dniu 22 bm. Kto tego rodzaju blankietu nie otrzymał, proszony jest o zwrócenie się pod adresem Towarzystwa, Poznań, ul. Fredry 7. Zmiana terminu dotyczy tylko II-go transportu. Natomiast dzieci, które przyjechały transportem I-szym, w nocy z dnia 24 na 25 lipca r.b., odjadą z Poznania według zapowiedzi wieczorem dnia 23 bm. Również o godz. 22 min. 40. Ze względów technicznych konieczne jest, by dzieci były dostarczone przez rodziny na punkt zborny w Hali Targów Poznańskich, na wprost Dworca Zachodniego, przynajmniej na trzy godziny przed odejściem pociągu, to jest do godziny 20 wieczorem w każdym dniu odjazdu transportu.

— * **Wyższa Szkoła Handlowa.** Wpisy do W. S. H. w Poznaniu zaczynają się 1 września r.b. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa dojrzałości lub świadectwa ukończenia liceum handlowego. Początek wykładów 7 października.

— * **Jednolity typ legitymacji szkolnych, uprawniających do żniżek kolejowych.** Od dnia 1 września wprowadzone będą nowe jednolite legitymacje dla wszystkich szkół i uczelni, będących na prawach szkół państwowych i publicznych. Zastąpią one różne zaświadczenia, matrikuły i legitymacje. Nowe legitymacje zapewnią jednolitość przy stosowaniu wszelkiego rodzaju ulg i pozwolą na lepszą kontrolę uprawnień. W okresie przejściowym dawne matrikuły i legitymacje oraz zaświadczenia zachowają ważność.

„Jestem zbiegiem“

W niedzielę, 18 sierpnia o godz. 3 po południu kinoteatr „SŁOŃCE“ urządzi SPECJALNE POPULARNE PRZEDSTAWIENIE PO CENACH ZNIŻONYCH

wspaniałego filmu, o którym mówi cały kulturalny świat! Wytwórni „Warner Brothers“ — realizacji Messyna Le Roy p. t. „Jestem zbiegiem“. Jest to film, który wstrząsnął duszą ludzkości. W rolach głównych występują PAWEŁ MUNI największy obecnie tragiczny amerykański ekranów oraz GLENDA FARREL — HELEN VINZON. Największy sukces wszystkich ekranów światowych. Wstrząsająca treść! Niewidziane efekty! Realistyczne sceny! Koncertowa gra!

Obraz dla dzieci i młodzieży wzmocniony!

Bilety po cenach znacznie niższych.
CAŁY PARTER 75 GROSZY
CAŁY BALKON 1 ZŁOTY

są do nabycia w dzień przedstawienia od godz. 12 w poł. przy kasie III kinoteatru „Słońce“.

Ankieta w sprawie niezatrzymywania się samochodów na przystankach

rozpiszemy w najbliższych dniach

Jak wiadomo, wojewoda poznański wydał ostatnio rozporządzenie porządkowe, dotyczące zmiany porządku ruchu publicznego na obszarze województwa poznańskiego i zezwalające wszystkim pojazdom na niezatrzymywanie się przed przystankami tramwajowymi, gdy na przystanku zatrzyma się wóz tramwajowy.

Według rozporządzenia wojewody poznańskiego pojazdom wolno wyprzedzać tramwaj „z odpowiednią szybkością, zgodnie z obowiązującymi przepisami o ruchu na drogach publicznych“. Każda osoba, która po zatrzymaniu tramwaju na przystanku zechce z niego wysiąść — brzmi nowe rozporządzenie porządkowe wojewody poznańskiego — winna zwrócić uwagę na prawą, względnie lewą stronę jezdni i gdy zobaczy zbliżający się pojazd, ocenić, czy zdaży wysiąść, lub wsiąść do tramwaju przed przejechaniem pojazdu. Osoby, oczekujące na tramwaj lub autobus, winny stać na chodniku tuż przy przystanku, lecz nigdy na jezdni. Przejścia przez jezdnię należy dokonać krokiem przyspieszonym, najkrótszą drogą pod kątem prostym itd.

Powwyższe rozporządzenie, obowiązujące w miastach Wielkopolski od 15 b. m., wprowadziło w ruch ulicznym wielkie zamieszanie.

W Poznaniu, chociaż w ciągu dnia przystanków tramwajowych na głównych ulicach pilnują specjalnie wydelegowani posterunkowi P. P., to jednak publiczność, korzystająca z tramwajów, jest narażona na wielkie niebez-

pieczeństwo ze strony pojazdów mechanicznych, które, korzystając z nowego rozporządzenia wojewody poznańskiego, mijają, bez zatrzymywania się, jezdnię przed przystankami. Osoby, chcące wsiąść do tramwaju, niezawsze zdołają obliczyć, czy zdaży przekroczyć jezdnię przed nadjeżdżającym samochodem.

Najgorzej jest przy skrzyżowaniach ulic, np. na ul. Br. Pierackiego, gdzie w ostatniej chwili na osoby, wsiadające do tramwaju na przystanku przed sklepem braci Dawidowskich, nadjeżdżają samochody, skręcające bądź z ul. 27 Grudnia, bądź z ul. Fredry.

Wypadki, powstałe z racji niezatrzymywania się pojazdów mechanicznych przy przystankach tramwajowych, zdają się być nieuniknione. Co będzie, gdy we wrześniu zaczną dzieci chodzić do szkół?

Niezatrzymywanie się pojazdów mechanicznych przy przystankach tramwajowych byłoby najzupełniej wskazane, gdyby przy wszystkich przystankach tramwajowych umieszczone były na jezdni t. zw. wysepki dla czekającej publiczności, jak np. przy ul. Św. Marcina koło wylotu ul. Br. Pierackiego.

Uważamy sprawę niezatrzymywania się pojazdów mechanicznych przy przystankach tramwajowych za bardzo ważną i postanawiamy rozpisac na ten temat ankietę wśród naszych Czytelników, oraz organizacji osób zainteresowanych.

Szczegóły tej ankiety zamieścimy w najbliższych dniach.

„Bazar“ posiada kilka zgłoszeń.

— * **Znęcanie się nad osiołkami.** Pani Werner (ul. Kopernika 3) doniosła Tow. Opieki nad Zwierzętami, że w jednym z parków rozrywkowych przy Drodze Debińskiej, jakiś przedsiębiorca utrzymuje dla rozrywki dzieci 3 osiołki i 2 koniki, na których dziatwa jeździ za opłatą. Nicby w tem nie było złego, gdyby nie fakt, znęcania się przedsiębiorcy nad zwierzętami, gdy nie chcą ruszyć z miejsca. I tak np. chwytła się osiołki za ogony i okręcała wokół w nielitościwy sposób, kopie butami po brzuchu oraz obrzuca kamieniami. Sprawę znęcania się przedsiębiorcy nad zwierzętami Tow. skierowało do załatwienia I. kom. P. P. w Poznaniu. (sk)

— * **Jeszcze o „czeskim płótnie“.** W maju r.b. donosiliśmy o machinacjach Żyda Jarmuscha z Krakowa, który w Wielkopolsce i na Pomorzu sprzedaje przez agentów zwyczajne płótno jako płótno czeskie i pobiera za ten towar nadzwyczaj wygórowaną cenę, oszukując naiwne panie domów i gospodie.

Dowiadujemy się teraz dalszych szczegółów. — Otóż Żyd Emil Jarmusch w Krakowie (ul. Ormiańska 6) nabywa zwyczajne płótno „Victoria“ w fabryce „I. K. Poznański“ w Łodzi, we „własnym zakresie“ zaopatruje je w nalepki „ceske płótno“ i sprzedaje przez agenta jako towar zagraniczny. Takie same „czeskie płótno“ sprzedaje w Warszawie sklep Żyda Maliniaka przy ul. Gęsiej.

Jak się dalej dowiadujemy, procederem Żyda Jarmuscha zajęły się powołane do tego władze.

— * **Od kiedy morze rodzaju męskiego?** W kinie oświatowym T. C. L. wyświetla się obecnie film krajoznawczy o Kaszubskiej Szwajcarii. W filmie tym ukazuje się wielki napis „Pamiętajcie o polskim morzu!“. Morze jest rodzaju nijakiego, więc według obowiązującej jeszcze pisow-



Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
dg 3 124

Komunikaty stowarzyszeń, zrzeszeń i organizacji społecznych, gospodarczych, zawodowych itp. o imprezach o charakterze dochodowym, reklamowym i rozrywkowym zamieszczamy na łamach pisma naszego w rubryce „Kronika towarzyska“ tylko za opłatą, zgóry uiszczoną, w wysokości 30 groszy za wiersz druku.

Prosimy o nadawanie wszelkich komunikatów w administracji naszej przy św. Marcinie 70 do godz. 10 rano i o równoczesne uiszczenie opłaty. Komunikatów, nadesłanych pocztą lub innym sposobem, bez dostatecznego adresu, nie będziemy mogli załatwić.

**Administracja
„Kurjera Poznańskiego“**

ni napis winien brzmieć „Pamiętajcie o polskim morzu!“.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Zaginienie kobiety.** W dniu 15 bm. oddała się z domu przy ul. Ks. Skorupki 12, — 61-letnia Ewa Przyborska i dotychczas nie wróciła. Rodzina zwróciła się do policji o zarządzenie poszukiwań. Zaginiona, ciemna blondynka, tegiego wzrostu, ubrana była w czarny długi płaszcz, czarną suknię i czarny słomkowy kapelusz. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **20 mandatów i dwa rowery.** Podczas kontroli ruchu kołowego w komisariacie VIII ukarano doraźnie nakazami karnymi 15 osób. Przeciw 5 sporządzono doniesienia. Zatrzymano dwa rowery i dowód rejestracyjny. (kl)

Jeszcze o cmentarzu kalwinów

Artykuł nasz p. t. „Park Mycielskich — cmentarz kalwinów“, zamieszczony w „Kurjerze Poznańskim“ 4 b. m., wywołał wśród naszych Czytelników wielkie zainteresowanie. W pierwszych dniach po pojawieniu się feljtonu, na cmentarz odbywały się istne pielgrzymki. Dozorca cmentarza musiał wielokrotnie odgrywać rolę przewodnika.

Dowodem tego zainteresowania są także listy, jakie do naszej Redakcji wpłynęły w sprawie tego cmentarza. W jednym z nich p. Stanisław Thiel z Doruchowa (pow. Kępno) wyjaśnia, kim był ów Karol Thiel, który nie wstydył się polskiego języka i kazał na tablicy nagrobkowej umieścić polski napis.

„Sp. Karol Thiel — donosi nasz Czytelnik z Doruchowa — jest w prostej linii moim dziadkiem. Dziadek mój, ożeniony z Anielą Chosłowską, był sędzią sądu okręgowego, często też prezesem sądów przysięgłych i syndykiem Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. Dzieci (miał trzech synów i córkę, która wyszła za adwokata Szumana w Poznaniu) już były wychowane katolikami.“

W innym liście administracja Zakładu Bergera w Poznaniu, w sprawie zaniedbanych grobów Bergera, donosi: „Odnosnie do artykułu niedzielnego nr. 354 uprzejmie donoszę, że z inicjatywą zarządu Zakładu Bergera zostały groby fundatorów sp. Bergerów w ostatnim czasie uporządkowane jeszcze przed ukazaniem się artykułu.“

Według przez nas zasięgniętych informacji, groby zostały uporządkowane dnia 3 sierpnia, w przeddzień ukazania się naszego artykułu.

Groby Bergerów wymagają stałej opieki, a nie jednorazowego uporządkowania w ciągu roku. (wel)

55 PUŁK PIECH. (LESZNO) MASZERUJE PRZEZ POZNAŃ



W dniu wczorajszym dowódca 14 dyw. piechoty wlkp., gen. Wład odebrał przed zamkiem defiladę 55 p. p., udającego się na kilkotygodniowe manewry.

Z WIELKOPOLSKI

— **Barcin.** W ub. niedzielę urządził tutaj Klub Wioślarski wycieczkę parostatkami na regaty do Kruszwicy. Wyjazd nastąpił rano o godz. 6.30, a z powodu suszy i opadu wody wycieczka przybyła do Kruszwicy dopiero o godzinie 3. Udział w wycieczce brało około 300 uczestników.

— Tutejszy oddział L. O. P. P. urządził w salce parafialnej kilkadziesiąt wystawę przedmiotów przeciwgazowych. Zwiedzających wystawę było bardzo dużo, to znaczy, że w naszym mieście jest wielkie zainteresowanie co do pomiarów przeciwgazowych.

— Onegdaj odbył się w Barcinie jarmark ogólny. Spędzili i koni był duży. Ceny na ogólnym i bydło uległy znacznej zmianie. Frekwencja kupujących dobra. Nie brakło również oszustów, którym policja nie szczędziła swego zainteresowania, aresztując kilku osobników. Również straganów żydowskich nie brakło. Ludność stragała straganów żydowskich, a swoje zakupy zalała w Polaków. Każdy powinien przestrzegać hasła „Swoje do swego po swoje”.

— **Bydgoszcz.** Do mieszkania Alojzego Lampkowskiego przy ul. Toruńskiej nr. 9 zakradł się pod nieobecność właściciela nieustalony dotychczas złodziej, wyłamawszy szufladę biurka, skradł 300 zł. — Z samochodu ciężarowego Mleczarni Szubińskiej Abrahama skradziono na ul. Długiej 10 kg. masła.

— Pogłoska, jakoby Lloyd Bydgoski zamierzał unieruchomić codzienny kurs statków pasażerskich do Brdyńca, okazała się nieprawdziwa. W dalszym ciągu jeden ze statków tego przedsiębiorstwa wychodzi z Bydgoszczy o godz. 3 po poł. i powraca o godz. 8 wieczorem. W dni świąteczne kursuje większa ilość statków, również w godzinach przedpołudniowych.

— Mieszkający stale w Bydgoszczy poseł ludowy p. Antoni Langier należał podobno do rzędu tych „politików” swojego ugrupowania, którzy gwałtem parli do brania udziału w wyborach. Był przekonany, że chłopci okręgu kolsko-konińskiego, z których woli posłował przez długi szereg lat, nie zawiodą go i tym razem. Okazało się jednak, że chłop polski jest uczciwy i nie umie tolerować zdrady poglądów i głoszonego przez menów ludowych programu. Już w kolegium wyborczym p. Langiera spotkał srogi zawód, bowiem nie otrzymał on potrzebnej liczby głosów i nie wszedł na listę kandydatów.

— Rogowska Antonina z Bydgoszczy nie była wzorem cnotliwych kobiet. Wcześniej wyszła za mąż, prędko jednak zaczęła prowadzić rozwiazłe i hulastyczne życie. Porzucona przez męża, obracała się wśród miejskich mętów, złodziei, wielokrotnie karana sądownie, gdy znalazła się ostatnio na swobodzie, wypuszczona przed kilku dniami zaledwie, zakradła się do mieszkania Zuzanny Wnuk, której ukradła pierzynę, a następnie włamała się do mieszkania swej matki Józefy Zaledek, gdzie skradła pieniądze i drobiazgi. Sąd grodzki tym razem wymierzył jej 6 miesięcy bezwzględnej więzienia. Można być pewnym, że za pół roku usłyszymy o Rogowskiej ponownie.

— **Buk.** Na tle sprzeczki o dziewczynę w Sędzinach, pow. Szamotuły elektrotechnik Andrzejewski z Poznania uderzył szwajcara Kazimierza Borchaka tępem narzędziem w głowę. Napadnięty utracił przytomność. Przybyły lekarz p. dr. Siuda z Buku udzielił ranemu pomocy. Borchak przebywa w leczeniu domowym.

— Na skutek zerwania z drzew gospodarza Rosenau z Troszyczyna kilku gruszek, synowie Rosenau Otto i Oswald napadli z drągami na szosie grodzkiej na handlarza Wojtkowiaka i pewną kobietę oraz jej syna z Sielinka i dotkliwie ich pobili. Poranieni wnieśli skargę do policji.

— Sprawcę napadu w lesie dusznickim na żonę stangrety ze Sarbji, 19-letniego Franciszka Hodorowskiego z Dusznik, doprowadził ojciec do policji. Hodorowskiego odstawiono do więzienia.

— **Czarnków.** Najwyższe stopnie harcerstwa w czasie trwania zlotu w Spale zdobyli drh. Czesław Cofa z Lubasza oraz drh. Jan Ryngwelski z Czarnkowa.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległo małe 8-miesięczne dziecko Jurów z Gębic. Rodzice, zajęci w polu, zostawili dziecko pod opieką 8-letniego synka. Ten postawił dziecko na znajdując się przy płocie poprzecznej desce. W pewnej chwili dziecko straciło równowagę i upadło na zaostrzone sztachety, z których jedna przebiła dziecku przepone brzuszną, tak że musiano je poddać opiece lekarskiej.

— **Czempin.** Policji czempinskiej udało się przychwytać 6 złodziei z Czempina, którzy udali się na pole gospodarza Tomczaka z Golembina Nowego, pow. kościański, i skradli trzyczwartę morgi lnu. Łup odebrał gospodarz w całości zpowrotem.

— **Gebice.** Tragiczny wypadek wydarzył się w majątności Bielice pod Gębicami. W czasie młócenia zboża spadała ze stogu 19-letnia robotnica Małkowska, doznając poważnych obrażeń wewnętrznych. Zanim przybył lekarz i kapłan, nieszczęśliwa zmarła.

— Zebranie „Sokola” odbyło się w Gębicach 15 b. m. w lokalu p. Sobieralskiego. Dłuższe przemówienie, poświęcone rocznicy „Cudu nad Wisłą” wygłosił prezes p. Roman Malenda. Po omówieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie pieśnią „O święty kraju nasz”.

— **Gniezno.** Większe procesy karne w Gnieźnie odbyły się z chwilą ukonfimenia wakacyj sądowych. Na dzień 2 września o godz. 9 rozpisano sprawę karną przeciwko Wilhelmowi Oleszewskiemu z Lubowa, pow. gnieźnieńskiego, o zabójstwo Heleny Leśnej z Lubowa. Oleszewski utrzymywał swego czasu bliskie stosunki z Heleną Leśną i gdy z nim stosunki zerwała, postanowił ją ze świata zgładzić. Zbrodni zabójstwa dokonał w rocznicę zerwania przez denatkę stosunków. Do ciekawszych spraw należy sprawa zabójstwa rolnika Tomasza Piskorza z Oleksyna, pow. gnieźnieńskiego. Zbrodnie zabójstwa dokonał Andrzej i Kazimierz Drzymałowie przy pomocy i namowy żony denaty Heleny Piskorzowej. Na wokandy sądowa wpłynęła niebawem sprawa obrabowania ambulanu pocztowego w Trzemesznie. Do głosniej-

Krwawe zakończenie zabawy straży pożarnej

Szamotoły (sc). Ochotnicza straż pożarna w Sokolnikach Małych (pow. szamotulski) urządziła w ub. czwartek w lokalu p. Kłosa zabawę taneczną, na którą przybyło liczne grono mieszkańców miejscowych i sąsiednich wiosek. Zarząd straży otrzymał zezwolenie od władzy administracyjnej na zabawę do godz. 22.

Po upływie tego terminu przybyła na miejsce policja w osobach komendanta P. P. w Kazimierzu przodownika Dachowskiego, przodownika Konwińskiego i st. post. Wolnika. Przodownik Dachowski wezwał obecnych do opuszczenia sali. W odpowiedzi padły pod adresem policji złowrogie okrzyki a orkiestrę zmuszono, by grała dalej.

Wobec tego przystąpili funkcjonariusze policji do opróżnienia sali. Kilkudziesięciu osobników rzuciło się

ze sztachetami, łomami i kamieniami na policjantów w zamiarze rozbrojenia ich. Gdy wezwanie policji do rozejścia się nie odniosło skutku, a przeciwnie uczestnicy zabawy obrzucili policjantów kamieniami, posterunkowi użyli broni palnej. Ze strony tłumu padły również strzały rewolwerowe. W czasie strzelaniny kilka osób zostało rannych.

M. in. rany postrzałowe otrzymali Bogusław Pielucha (w lewą nogę poniżej kolana), Czesław Wachowiak (w lewą dłoń) i Wincenty Łazarz (w lewą rękę). Po dwóch dopiero godzinach udało się przywrócić spokój. Rannych opatrzył p. dr. Bloch z Szamotuł. W bójkę brało udział około 100 osób.

Policja, której znane są nazwiska prowodyrów prowadzi obecnie dochodzenia.

szych spraw karnych zaliczyć należy również afere oszukańczą ksiązkowego Alfonsa Steltera, który dopuścił się defraudacji na kwotę 18 630 zł w Banku Kredytowym w Gnieźnie. W końcu przyjdzie sprawa fałszerstw wekslowych Maksmiljana Waberskiego, Wiktorji Makowskiej i Gabryeli Miadowiczówny. Jak z powyższego wynika, sąd okręgowy w Gnieźnie już dawno nie miał tyle ciekawych procesów karnych, jakie odbędzie się w najbliższym czasie.

— **Kepno.** Celem ożywienia sportu lekkoatletycznego w naszym mieście, zarząd miejski m. Kepna postanowił ufundować puhar jako nagrodę wędrowną dla drużynowych zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo m. Kepna. Postanowiono odbywać takie zawody co roku i w tym celu stworzono specjalny komitet, który będzie się zajmował urządzaniem zawodów. Według opracowanego regulaminu przewidziano następujące konkurencje: biegi na 100 m., 400 m., 800 m. Rzut: dyskiem, kulą, oszczepem, skoki: w dal, wwyż o tyczce, sztafety: 4x100 i olimpijska. Po raz pierwszy zawody odbędą się 25 b. m.

— O mistrzostwo C. klasy spotkał się „Sokół”, rez. z Kepna z ostrowskim „Naprzodem” w Ostrowie z wynikiem 3:3.

— Pożar wybuchł w nadleśnictwie Łaski. Spaliła się słoma oraz drzewostan sosny. Straty wynoszą 100 zł. Pożar spowodowały dzieci, bawiące się zapalnikami.

— W zastraszający sposób mnożą się obecnie kradzieże polne. Ostatnio bezrobotnemu Sprysowi w Wyszanowie wykopano wszystkie wiosenne ziemniaki.

— Pożar wybuchł u gospodarza Władysława Banasika w Zmysłonie Parzysowskiej. Ogień strawił szopę z drzewa kryta słomą, dach domu mieszkalnego i różne drobne przedmioty. Straty wynoszą około 1.500 zł.

— **Kostrzyn.** Kradzieży dokonano na szkole gospodarza Piotra Mikołajczaka w Kostrzynie, gdzie skradziono artykułów żywnościowych i odzieży na sumę 600 zł. Janowi Łuczakowi w Leśnej Grobli wyprowadzono ze stajni konia wartości 200 zł.

— Przeniesiony został do Leszna dotychczasowy naczelnik tut. urzędu pocztowego p. Fabrowski. W miejsce tegoż przybył naczelnik z Raszkowa.

— Zabawa lotowa urządzona na boisku Sokola Panie Stow. św. Winc. a Paulo w ub. niedzielę. Czysty zysk przeznaczony na biednych.

— **Modrze.** Dnia 15 b. m. odbyła się tu dzięki staraniom miejscowego Kola T. C. L. a przedwzrostkiem dzieki inicjatywie ruchliwego jego prezesa p. Jakubowskiego, uroczystość ku uczczeniu „Cudu nad Wisłą”. Na uroczystości złożyli się: nabożeństwo, akademja pod gołębem niebem, na której przemawiali prof. Jakubowski, ks. dr. Milik oraz występy orkiestry 7 p. s. k. i miejscowego chóru kościelnego. Po południu urządzono w Strykowie kiermasz, z którego dochód przeznaczono na otwarcie Czytelnia T. C. L. w Modrze.

— **Oborniki.** Z okazji 15-lecia obchodu dnia „Cudu nad Wisłą” odbyła się w kościele farnym uroczysta msza św. z udziałem pocztów sztandarowych miejscowych towarzystw i organizacji.

— Pożar wybuchł w miejscowej fabryce pantofli i okularów, który na szczęście w zarodku stłumiono.

— Rob. Spychała, zatrudniony przy rozbudowie domu Fr. Ig. Guszczyńskiego, nie odciał sobie 2 palcy, jak donosiliśmy, lecz doznał tylko uszkodzenia palców wskutek przygniecenia taragarzem.

— Odpust Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny odbył się w Obornikach przy udziale szerokich rzesz parafian.

— Sędzia grodzki p. Kazimierz powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Żniwa w powiecie obornickim są na ogół ukończone. Jednakże zbiory nie wypadły tak dobrze, jak się spodziewano. Dużo zboża pomarzło i kłosa są próżne. Również zbiór kartofli nie bardzo się zapowiada.

— **Odolanów.** Dwie zabawy stowarzyszeń niemieckich „Deutsche Vereinigung” i „Jung-deutscher Bund” odbyły się w dniu 11 b. m. w pogranicznych wioskach Kotowskie i Pawłowie. Na zabawy zjechali Niemcy z okolicznych wiosek należących do pow. ostrowskiego, kepińskiego z miasta Odolanowa, Ostreszowa i Ostrowa ubrani w mundury hitlerowskie. Sądzą, że manifestacje Niemców w „mundurach hitlerowskich” dowodzą prowokacji, skierowanej przeciwko Polakom. Czas najwyższy, aby władze wniknęły głębiej w pobudki, dla których Niemcy w Polsce noszą mundury organizacji obcego państwa.

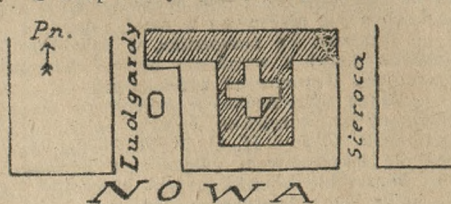
— **Ostrów.** Aresztowano w ub. tygodniu w Kaliszu referenta organizacyjnego S. N. kol. Kotarskiego i osadzono w więzieniu śledczym. Powody aresztowania nieznane.

— Z nowym rokiem szkolnym przeniesiony zostanie inspektor szkolny z Ostrowa do Ostrowa.

CO MÓWIĄ NAZWY ULIC W POZNANIU

II Ulica Ludgardy

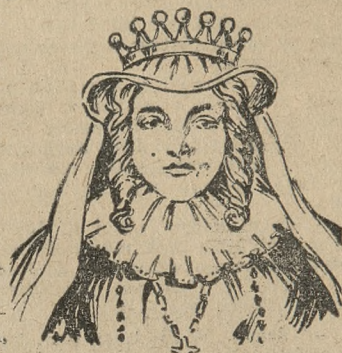
Ulica ta łączy ulicę Nową z ulicą Franciszkańską i prowadzi na Górę Przemysłową. U stóp Góry Zamkowej ciągnie się



Ul. Ludgardy, boczna ul. Nowej

krótka, lecz pięknie położona uliczka o nazwie, która ongiś w zamku tym panowała, Ludgardy, nieszczęsnej małżonki Przemysława.

Ludgarda, córka, Henryka I, księcia Wismaru została jako dwunastoletnie dziewczę zaślubiona księciu Wielkopolskiemu szesnastoletniemu Przemysławowi, późniejszemu królowi polskiemu. Ślub odbył się w Szczecinie w r. 1273. Małżeństwo nie było szczęśliwe. Ludgarda nie miała potomstwa, co wobec nieregulowanych jeszcze praw sukcesji było wielkim nieszczęściem dla dworu książęcego. To też dziesięcioletnie pożycie — z młodą i piękną małżonką — zniechęciło Przemysława do niej tak dalece, że rozkazał jej służebnikom, udusić ją w nocy, w pościeli. Tak zginęła biedna Ludgarda w grudniu 1283 r., w pełni swej urody, w dwudziestym drugim roku życia na swym pięknym zamku poznańskim. Prochy jej zostały złożone w Gnieźnie. Źródła polskie są bardzo ostrożne, podawają powody jej śmierci, lecz źródła obce, i to całkiem od siebie niezależnie, piszą z całą pewnością, że Ludgarda została uduszona z rozkazu swego małżonka. Panowało też wtedy ogólne oburzenie narodu na Przemysława, który dopuścił się zbrodni żonobójstwa. (pt)



LUDGARDA
nieszczęśliwa żona
Przemysława

karz dr. Garstenberger opuszcza z dniem 1 października Rogoźno i udaje się do Łodzi.

— W rocznicę śmierci s. p. Witalisa Kamińskiego, członka Wydziału Młodych S. N., mszę św. żałobną odprawił ks. wikary Gierczyński, przy licznych udziałach członków Wydziału S. N.

— Włamania do mieszkania nauczyciela gimnazjalnego Głiszczyńskiego dokonali nieznani sprawcy. Zabrali oni większą ilość bielizny oraz ubrań. Straty wynoszą około 800 złotych. Dochodzenia w toku.

— Napadnięty i poważnie pobity został przez Panek i Bartola p. Józef Nowicki z Nowego Łoskońca. Poturbowanym zająć się musiał lekarz miejscowy, a napastnikami zajęła się policja.

— Pożar powstał w zabudowaniu rolnika Wincentego Hermaszkiewicza w Wiśniowie. Spłonęło część zabudowań, 40 świń, większa ilość drobiu oraz kilka sztuk bydła rogatego. Spłonął również cały zbiór tegoroczny zboża wraz z maszynami. Zachodzi tu prawdopodobnie podpalenie z zemsty.

— Z niewiadomych przyczyn wjechał na szosie z Miłowa do Obornik samochód na drzewo, a następnie stoczył się do rowu. Samochód został poważnie uszkodzony, szofer doznał tylko lekkich obrażeń.

— **Swarzędz.** W dniu 22 b. m. odbędzie się w Swarzędzu jarmark ogólny.

— K. S. M. W. w Wierzenicy pod Swarzędzem obchodzi w dniu 18 bm. poświęcenie sztandaru pod protektorem ks. dziekana Hassego.

— Podczas spotkania o mistrzostwo kl. C. między miejscową „Unją” a „Gromem” z Poznania, które zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 8:2 (4:2), został odznaczony medalem pamiątkowym z okazji 100 meczy rozegranych w barwach „Unji” najlepszy jej gracz i zasłużony piłkarz p. Alfred Radziewicz. Zaznaczyć należy, że 15 bm. K. S. „Unja” obchodziła 14-lecie istnienia.

— **Szamotuły.** Kamieniem uderzył nocą polowego Stanisława Kubiaka w majątności Sekowo pewien osobnik, raniąc go w rękę. Kubiak strzelił ze sztućceru w kierunku napastnika i zranił go. Jak się okazało, napastnikiem był 58-letni robotnik z Sekowa Franciszek Wiecezorek, którego przewieziono do szpitala powiatowego w Szamotułach. (kl)

— **Wagrowiec.** W tym tygodniu rozpoczęto prace około naprawy i wyrównania bruku i trotuarów przy ulicy Pocztowej w Wagrowcu. Przy robotach zatrudnia się kilku bezrobotnych miejsczych.

— W ub. wtorek, dnia 13. bm. w Laskownicy, pow. wagrowieckim, wydarzył się straszny wypadek zatonięcia dwóch siostr. Córki gospodarza Zühlkego, 16-letnia Ilza i 9-letnia Irma uduły się do kąpeli w jeziorze. W pewnej chwili starsza siostra poczęła tonąć i wciągnęła pod wodę młodszą, która pospieszyła jej z pomocą. Na przeraźliwy krzyk matki zbiegli się ludzie, którzy dopiero po półgodzinnym poszukiwaniu wydobyli z wody obie dziewczyny. Przybyły lekarz dr. Kowalik zastosował natychmiast sztuczne oddychanie, jednak bez rezultatu, gdyż wszelkie ratunki okazały się spóźnionymi.

— **Szamotulę.** Podczas eskortowania więźnia transportu więźniów z więzienia karnego w Wronkach na dworzec celem przewiezienia ich do więzienia karnego w Rawiczu zbiegł jeden z więźniów, odsiadujący karę dożywotniego więzienia za popełnione morderstwo swego zięcia. Uciekiniera w krótkim czasie ujęto. Po odstawieniu wszystkich więźniów do zakładu karnego w Rawiczu, chwilę potem popełnił on samobójstwo przez powieszenie. Więźnia znaleziono już martwego w swojej celi.

— Egzamin na pomocnika w zawodzie fryzjerskim złożył z wynikiem bardzo dobrym p. Franciszek Krysztofiak z Szamotul.

— Mecz piłki nożnej o wejście do klasy A rozegrany na tutejszym boisku pomiędzy szamotulskim K. S. i H. C. P. II Poznań zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:0. Wszystkie bramki strzelił Mańczak Antoni, który obok bramkarza był najlepszym na boisku. U gości wyróżniła się obrona, bramkarz zaś nieszczerzliwy. Sędziował p. Rosada z Poznania. Mecz piłki nożnej o wejście do klasy B rozegrany w Wronkach pomiędzy Z. S. i szamotulskim K. S. II zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 3:0.

— Lekarz powiatowy p. dr. Wiktor Krukowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go dr. Madej z Międzybózia, który przyjmuje w każdy piątek w godzinach urzędowych w starostwie.

— Pożar strawił w zagrodzie p. Erny Hoffmann w Zamorzu stodołę z tegorocznym zbożem, chlew, szopę i wszystkie narzędzia rolnicze ogólnej wartości 4500 złotych, z czego ubezpieczenie pokrywa 1900 złotych. Przyczyna powstania pożaru nie ustalona. Śledztwo w toku.

— Droga kupna nabył p. Jakób Smół nieruchomości przy ulicy marsz. Piłsudskiego 5 od dotychczasowego właściciela p. Rudolfa Mühlhalla. Niemca z Poznania, powiększając przeto stan polskiego posiadania.

— **Środa.** W Mądrem, pow. średzki, spaliła się w folwarku Semin. Duch. z Poznania — obora, wartości 13 500 zł. Pożar spowodował parobek, który palił na wozie z słomą papierosa.

— Na ostatnim zebraniu członków zarządu mleczarni średzkiej, przeważnie Niemców, doszło z nieznanymi powodów do ostrej bójki. Zapal wojowniczy minął, gdy pokazały się guzy.

— W ub. niedzielę podczas mszy św. na tut. ementarzu, dwóch „strzelców”, stojących w pobliżu kaplicy, w szeregach swej organizacji, palił papierosy, wywołując oburzenie publiczności.

— W niedzielę, 18 bm. odbędzie się w Środzie zlot Kat. Stow. Młodz. żeńskiej. W programie: nabożeństwo, defilada, zebranie zlotowe, popisy i koncert w strzelnicy.

— Ćwiczenia Tow. Gimn. „Sokół” odbywają się we wtorki i piątki o godz. 20 na boisku.

— Komunalna Kasa Oszczęd. pow. średzkiego przystąpiła do rozprowadzenia kredytów zaliczkowych na zboże, wyprodukowane w r. 1935. Wnioski należy składać na przepisowych formularzach. Bliższe informacje — pokój 14 w starostwie.

— Tut. straż nocna zwolniła wartownika Kazimierza Doktorczyka za niedbalstwo i nie stosowne zachowanie się.

— Pomór świń stwierdzono w majątności Mystki oraz w gminie Dominowo, pow. średzkiego.

— **Wagrowiec.** Zabawa letnia w ogrodzie starej strzelnicy urządziło Stow. Młodzieży męskiej. Zabawa wypadła dobrze.

— Kradzieży dokonano na szkodę Agnieszki Przybylskiej w Rybowie w pow. wagrowieckim. Złodzieje zabrali garderobę męską i damską, wartości 500 złotych.

— Pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Karola Kulanscha w Niemczynie. Ogień strawił stodołę z całym tegorocznym żniwem i narzędziami rolniczymi, wartości 8 tys. złotych. Przyczyna pożaru nieznana. Drugi pożar wybuchł w Jarosławie u Stefana Rozpłochowskiego, gdzie spłonął dom mieszkalny, chlew i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 13 400 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

— Zawody lekkoatletyczne odbyły się w ub. niedzielę na stadionie W. F. i P. W. w Wagrowcu pomiędzy K. P. W. z Inowrocławia a „Sokołem” z Wagrowca. Zawody zakończyły się zwycięstwem „Sokoła” w stosunku 51:63.

— **Wolsztyn.** Zjazd Niemców pow. wolsztyńskiego i zagranicy zgromadził dużą ilość uczestników w lokalu p. Thimpy. Po przemówieniach odbyły się gry towarzyskie, a wieczorem ognie. Na zjazd przybyło około 300 ludzi, w tem większa ilość kobiet. Na pochód przez miasto nie otrzymali zezwolenia.

— Zjazd ochotniczej straży pożarnej odbył się w ub. niedzielę w Mochach, pow. wolsztyńskiego. Przegląd straży odebrał insp. Bednarek z Poznania. Następnie odbyły się zawody strażackie. Nagrody zdobyli Mochy, Kaszczor, Blotnica, Nieborza, Jaromierz, Rostarszewo, Chobie-nice, Rataje i Obrza.

— **Września.** Kierownictwo siedmioklasowej męskiej szkoły powszechnej we Wrześni obejmuje z nowym rokiem szkolnym dotychczasowy kierownik szkoły we Lwówku p. Tomasz Kędziolka.

— Jak nam donoszą, powrót Zuchów — „Leśnyh ludzi” i „Rycerzy” — nastąpi w sobotę, 17. bm. o godz. 14.30. Rodziców i sympatyków Zuchy zapraszają na stację.

— K. S. „Viktoria” wyjeżdża w niedzielę, 18. bm. na mecz piłkarski o mistrzostwo P. Z. O. P. N. do Mogilna. Sympatycy sportu, którzy chcą wziąć udział w wyjeździe, winni się zgłosić do p. Kamińskiego („Salon fryzjerski”).

— Zarząd K. S. „Viktoria” komunikuje, że z rozporządzenia P. Z. O. P. N. w Poznaniu odbędzie się 19. bm. o godz. 20 w lokalu p. Gawłaka, przy ul. Miłosławskiej, nadzwyczajne walne zebranie K. S. „Viktoria”.

— W związku z niedzielnym meczem tenisowym Gniezno — Września przypominamy, że w zeszłym roku wynik tego meczu brzmiał 3:3. Nadchodzący więc mecz będzie miał charakter rewanżu i z pewnością wrześniacy dołożą wszelkich starań, aby z meczu tego wyjść zwycięsko. Odbędzie się cztery gry pojedyncze i dwie podwójne. Skład Wrześni na powyższy mecz będzie następujący: por. Barciszewski, p. Rutkowski, p. Wł. Makowski, p. J. Makowski i p. Gregorowicz. A więc w niedzielę, o godz. 15 spotkają się na korcie miłośnicy białego sportu, aby być świadkami interesujących gier i walki o puhar Wrześni.

— **Zbąszyń.** 10-lecie istnienia obchodziła w ub. niedzielę straż pożarna w Przyprostyniu. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., poczem po południu odbyła się zabawa w ogrodzie p. Benkego w Przyprostyniu.

— **Znin.** W trójmeczu towarzyskim K. S. M. zwyciężył Poznań przed Bydgoszczą i Żninem. Znińscy piłkarze K. S. M. pokonali K. S.

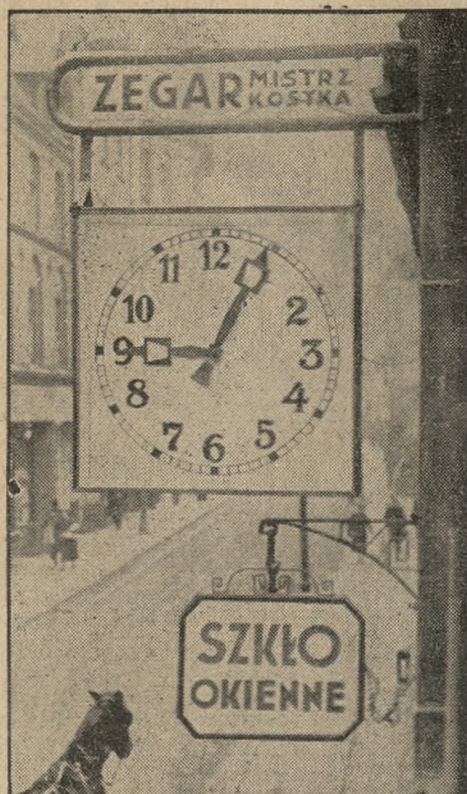
Historia zegara przy ul. Półwiejskiej

Dokładny elektryczny zegar reklamowy został usunięty, aby nie szpecił ulicy

Wśród wysokich, nowoczesnych kamienic znajduje się przy ul. Półwiejskiej niski jednopiętrowy domek, który ulicy tej bynajmniej nie upiększa. Jest to nieruchomość oznaczona nr. 9b.

Na frontowej ścianie tego domu młody zegarmistrz Wiktor Kostka, mający w domu tym na pierwszym piętrze swój warsztat, założył w ub. roku duży zegar reklamowy. Zegar ten, poruszany elektrycznością, konstruował p. Kostka własnoręcznie. Zegar w stylu nowoczesnym kosztował go około tysiąca złotych.

Z wiosną tego roku nadzór budow



Tak wyglądał zegar p. Kostki przy ul. Półwiejskiej 9b.

lany wydziału miejskiego, oraz główny wydział komunikacyjno - budowlany poznańskiego urzędu wojewódzkiego wezwali p. Kostkę do usunięcia wspomnianego zegara, ponieważ zegar wywiesił bez pozwolenia na pilstrze bramy wjazdowej, a powtórnie ponieważ zegar „działał” ujemnie na wygląd ulicy i „ospecał” wygląd budynku.

Zaznaczyć należy, że zegar, którego „podobiznę” zamieszczamy, był płaski, miał swój odrębny styl i był oświetlony wieczorem do godz. 23, a co najważniejsze wskazywał czas bardzo dokładnie.

P. Kostka odwoływał się do różnych instancji, ale bezskutecznie. W czerwcu b. r. otrzymał zawiadomienie z nadzoru budowlanego magistratu, iż, jeżeli nie usunie zegara dobrowolnie w przeciągu 14 dni, to zegar usunięty będzie bez jego zgody.

Zegarmistrz p. Kostka nie dał za

M. Bydgoszcz w stosunku 6:2. Trójmeczu lekkoatletycznym przeprowadzonym będzie corocznie przez Kierownictwo K. S. M. okręgu pałuckiego, na czele którego stoi prezes okręgowy drh Józef Świąta i Leon Chrzanowski. Puchar trójmeczu lekkoatletycznego został ufundowany przez prezesa P. Z. L. p. Szwarcza. Obecnie puchar ten zdobył Poznań.

Z POMORZA

— **Brodnica.** Wskutek zakrwawienia zmarł w tut. szpitalu 10-letni Władzio Napierski, synek rolnika N. w Pokrzydowie, który podczas młocenia zboża wpadł do młyna, odnosząc zranienia obu nóg.

— **Chełmno.** Przygotowanie do wielkiego zlotu Sokolstwa Pomorskiego, bo za taki należy uważać niedzielne uroczystości sokole w Chełmnie, połączone z obchodem 40-lecia miejscowego gniazda, są w pełnym biegu. Spodziewany jest napływ licznych tysięcy osób z całego Pomorza, czy to koleją czy też statkami po Wiśle. Zarząd gniazda, przy wydanej pomocy i ofiarności całego miejscowego społeczeństwa, dokłada starań, by wszystkim przybywającym do tego historycznego grodu nadwiślańskiego uprzyjemnić tutaj pobyt. Uroczystości sokole rozpoczęły się już w sobotę 10. bm. uroczystą akademią.

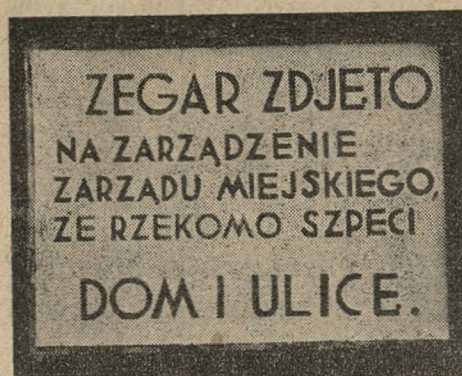
— Nowowybrany burmistrz miasta Chełmna p. mjr. Klein, został zatwierdzony i ostatnio uroczystie wprowadzony w urząd.

— Posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył po raz ostatni dotychczasowy burmistrz p. Zawacki. W szeregu innych spraw wybrano na przewodniczącego komisji rewizyjnej, jednogłośnie, p. dyr. Moczyńskiego.

— Dzielnicy Sokół p. Berthole z Chełmna wziął udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Elblągu, gdzie zdobył rekord w biegu na 3 000 metrów, w czasie 9.34.6, pobijając rywala Niemca.

— Kwasem solnym usiłowała oblać swą rękoma rywalkę niej. pani B. Sprawa jednak nie udała się, bo napadnięta zdołała ukryć się w jednej z bram, a rzucana zawartość butelki, kwas, trafiała tylko drzwi.

wygraną i w miejsce zdjętego zegara wywiesił poniższą tablicę:



I tę tablicę kazano mu usunąć.

Ci, którzy widzieli zegar p. Kostki, twierdzą, iż w żadnym wypadku nie szpecił on monotonnej ulicy Półwiejskiej. Są tacy, którzy uważają, że zdobył on nawet stary domek pod numerem 9b, który przedewszystkiem należałoby, celem upiększenia ulicy Półwiejskiej, corychlej znieść, albo od gruntu odnowić.



Domek-rudera przy ul. Półwiejskiej 9b. Pod oknem zdjęta już tablica, informująca z jakich powodów został usunięty zegar.

Znamiennym jest, że na tym samym pilstrze frontu domu pod numerem 9b, na którym wzbroniono p. Kostce umieścić swój reklamowy zegar, właściciel domu mógł, bez żadnego sprzeciwu władzy decydującej, zawiesić tuż pod zegarem swój szyld, reklamujący szkło okienne. Szyld ten widoczny jest na fotografii usuniętego zegara.

— **Grudziądz.** Między właścicielem E. Matthiasem, zamieszkałym w Sarnaku, a jego lokatorem Romanem Zukiem, który jest stuprocentowym inwalidą wojennym, powstała na tle mieszkaniowym gwałtowna sprzeczka, w trakcie której brutalny Niemiec pobił swego lokatora do krwi, zadając mu młotkiem ciężką ranę w głowę, tak że Żuk umieszczony został w szpi-

tału. Brutnego Niemca z pewnością nie ominie nasłuzona kara.

— Wracającego z odpustu w Okoninie 22-letniego Alojzego Kostkowskiego napadło na szosie pod Pokrzywnem czterech drabów, zabijając papierosów. Gdy K. odmówił, złościli go na ziemię i pokuli nożami do utraty przytomności. Powiadomiona o napadzie policja aresztowała sprawców, wyrostków zamieszkałych w Pokrzywnie, i oddała ich do dyspozycji prokuratora w Grudziądzu.

— Majetność Paparza uległa częściowej parcelacji. Nowa kolonia liczy 18 osób. Właścicielowi Reicheltowi pozostawiono 700 morgów resztówki i lasy.

— **Świecie.** Ku czci 15-tej rocznicy „Cuda nad Wisłą” przygotowuje zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej uroczysty obchód partyjotyczny w dniu 15 bm. Uroczyste nabożeństwo odbędzie się w kościele farnym, po południu koncert orkiestry wojskowej i okolicznościowe przemówienie prezesa P. A. K. p. prof. Zielińskiego.

Staraniem Parafjalnej Akcji Katolickiej, ku czci tej rocznicy zostanie wybudowany pomnik Matki Boskiej.

— Miejscowy oddział Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej odbył wycieczkę pieszą na łaki do Państwa Pieczków, na wybudowanie Świecia. Tuż po wyjściu z domu, przy pięknej pogodzie odbyło się zebranie druchen. Odczyt o hłgienie wygłosiła druchna Radkówna. Po zebraniu usiadły druchny do wspólnej kawy, poczem rozpalili ognisko, a po odpiewaniu modlitwy wieczornej ruszono w drogę powrotną.

— Świetlice rolnicza otworzono w Buczku, wiosce pod Jeżewem z inicjatywy tamtejszego Kółka Rolniczego.

— **Tuchola.** Pod kołami samochodu znalazła się 3-letnia córka kierownika szkoły w Pławowie p. Kotłegi. Dziewczynka straciła przytomność wskutek wstrząsu mózgu; niebezpieczeństwo życia jej nie zagraża. Na miejsce wypadku przybył niebawem z Tucholi p. dr. Prais. Autem, które spowodowało wypadek jechał kierownik Głównej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej inż. Hanz Andreas z Brodnicy. Jak ustalili dochodzenia, kierowca auta nie ponosi winy.

— Śmierć przy kąpieli w kanale melioracyjnym pod Legbodem, powiatu tucholskiego, znalazł bawiący tu na wywczasach student Franciszek Duszyński. Wymieniony bawił na wywczasach u miejscowego proboszcza ks. Duszyńskiego, który też pierwszy pospieszył jemu z pomocą. Było już jednak za późno. Wszelkie zabiegi przywrócenia go do życia zawiodły.

— **Toruń.** Przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko znanemu aferzyście toruńskiemu Henrykowi Stawskiemu. Akt oskarżenia zarzucał Stawskiemu, że nabył skradzioną maszynę do pisania wartości kilkuset złotych. Stawski na rozprawie sądowej wypierał się winy, lecz biorąc pod uwagę jego kryminalną przeszłość, sąd wydał wyrok skazujący go na 1 i pół roku więzienia.

OKRUCHY I KRUSZYNY

CZEM TO SOBIE WYTŁUMACZYĆ?

Jeden z naszych czytelników nadsłał nam list następujący:

Od kilku miesięcy jestem członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej dzielnicy Jeżyce. Co miesiąc zgłaszałem się do mnie skarbnik tej organizacji po składki. Tak było do kwietnia b. r. Od maja skarbnik nie widział, co powoduje, że obecnie nie z własnej winy zalegam ze składkami za kilka miesięcy. Nie wiem, gdzie szukać przyczyny tego wszystkiego, ale wiem, że będę chyba zmuszony z prawdziwym żalem opuścić organizację, której dobro leży mi na sercu, nie widzę bowiem możliwości zapłacenia odrazu składek za dłuższy przeciąg czasu, gdy mój dochód miesięczny waha się od 100—120 zł.

Przykro doprawdy pisać ten list, innej jednak drogi do wyświetlenia tej sprawy nie widzę.

K. R.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: St. K. z podziękowaniem za wysłuchaną prośbę 1 zł; — razem 1 zł.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Seweryna Wrześnińskiego odebrało Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego 20 zł od p. Franciszka Kucnera z Poznania.

Na autostradzie Poznań—Warszawa



Na szosie, wiodącej z Poznania przez Swarzędz prowadzone są obecnie prace brukarskie. Drogę wyklada się kostką granitową; na zdjęciu widzimy robotników, pracujących przy budowie szosy.

Źródła katastrof domów miejskich

Z kół zainteresowanych otrzymaliśmy artykuł następujący, który zawiera niewątpliwie wiele zastanowienia godnych uwag:

Katastrofa z ulicy Freta w Warszawie i mrozący krew w żyłach dramat jego mieszkańców — zwrócił w jednej chwili uwagę najszerzej rzesz społeczeństwa na stan techniczny domów w Polsce.

Uderzono na alarm. Na wstępie przekonano się, że domy, które zagrażają bezpieczeństwu życia ludzkiego — liczą się nie na setki i tysiące, ale na dziesiątki tysięcy, że całe przedmieścia wielkich miast w Polsce (Warszawa, Łódź itd.) — posiadają domy kompletnie zrujnowane. Ze w małych miastach niemal co drugi dom powinien być gruntownie wyremontowany, jeżeli nie ma ulec w ciągu najbliższych lat rozbiórce.

A gdzie tkwią przyczyny tego zniszczenia domów w Polsce, gdzie są źródła tej anomalii, które nasze miasta murowane zamieniły w miasta zrujnowane?

Otóż na to złożyło się szereg okoliczności. Pierwsze, które mają znaczenie w większych miastach Polski, to przyczyny natury technicznej. Idzie o wstrząsy, udzielające się domom przez wzmocniony ruch kołowy, zwłaszcza ciężkich pojazdów motorowych. Takie wstrząsy odczuwają nie tylko niere-montowane domy miejskie, ale nawet fundamenty kościołów, na co niejednokrotnie zwracano uwagę inspekcji budowlanych.

Oslabienie fundamentów odbywa się ponadto jeszcze przez rozkopywanie, często bardzo głęboko, jezdni, chodników i podwórz dla celów wodociagowych, kanalizacyjnych itp. Tak np. w Łodzi przy budowie kanałów, względnie przykanalików zarysowały się nie-kóre kamienice bardzo poważnie. Takie d.m. jest już, mimo przeprowadzonych napraw, inwalidą i pierwsze większe wstrząsy mogą spowodować katastrofę.

Drugą przyczyną, znacznie poważniejszą, jest dziwna i niczem nieuzasadniona dotychczasowa polityka naszych władz inspekcyjno-budowlanych. Całe nastawienie inspekcji budowlanych było skierowane na zewnętrzny wygląd domów. Inspekcje nakazywały pod groźbą wysokich kar (do 3.000 zł), aby domy „pięknie” wyglądały. Aby były otynkowane, aby były pomalowane klatki schodowe, drzwi, schody itd. Nie zwracano natomiast dostatecznej uwagi na wnętrze sifitów, ścian, podłóg, łachów, stropów itd. Szło więc inspekcji o piękny, estetyczny wygląd zewnętrzny, a o rzeczywistym remoncie, któryby zabezpieczył dom przed ruiną, jego mieszkańców zaś przed groźbą utraty życia — jakoś mało myślano...

Wreszcie trzeci kompleks przyczyn ruiny domów w Polsce — to nasze ustawodawstwo mieszkaniowe i podatkowe.

Sadzi się, że dzisiaj, kiedy sprawa mieszkaniowa nabrała tak silnego naciężenia, kiedy stan domów w Polsce wywołuje takie dramaty, kiedy spędza sen z oczu tysiącom lokatorów w obawie przed nowymi katastrofami, jest rzeczą konieczną, aby najszerzej rzesze społeczeństwa uprzytomniły sobie, że główna przyczyna naszej klęski mieszkaniowej tkwi w nierozwiązaniu problemu naszego ustawodawstwa mieszkaniowego.

Od przeszło 20 lat, licząc od wybuchu wojny — nie zdobyto się na żaden czyn twórczy, któryby zmierzał do uregulowania sprawy mieszkaniowej pod kątem widzenia przyszłości, a wszystkie jej sprawy załatwiano prowizorycznie tylko i wyłącznie dla potrzeb dnia dzisiejszego. Nigdy więc nie sięgnięto do środków zasadniczych, mogących usunąć źródło zła, a stale stosowano środki doraźne, jak opatrunki przejsiowe, które zmniejszały bóle, ale choroby głównej nie tylko nie usunęły, ale ją pogłębiły ze szkoda dla całego społeczeństwa... doprowadzając do ruiny domów miejskich i rozgrywających się dzisiaj tragedii.

Siłniej do genezy naszego ustawodawstwa mieszkaniowego. Umożliwi nam to zrozumienie dzisiejszych skutków tragicznych.

Wojna spowodowała zamarcie ruchu budowlanego, powodując znaczny brak mieszkań. W tych warunkach w obawie przed drożyzną mieszkaniową państwo ingerowało w tym sensie, że

w obronie lokatorów wydało znaną ustawę. Ta reglamentacja komornego, ustalona w ustawie, nie miała zamiaru obniżyć czynszów komornianych, lecz była ochroną przed ewentualną zwyżką komornego. Jednak późniejsza inflacja obniżyła komorne do tego stopnia, że za kilkupokojowe mieszkanie płacono się po zwaloryzowaniu na złote — dosłownie grosze. Tak więc w okresie od roku 1914 do 1920 r. — a więc w okresie wojny — lokatorzy w znacznej części nie płacili komornego z powodu powszechnego zamętu i niepewności sytuacji kraju; w ciągu następnych 4 lat nie potrzebowali płacić, bo w istocie zwolniła ich od tego ustawa o ochronie lokatorów w związku z inflacją; poczynając zaś od maja 1924 r. — komorne zostało określone od 5 proc. przedwojennych norm, a kiedy wreszcie doszło do 43 proc., zostało zatrzymane na tym poziomie. Druga zaś inflacja zredukowała tę stawkę do 25 proc., na której wysokość komornego pozostała do r. 1928 i dopiero w październiku 1930 r. osiągnęła 58 proc. (w zlocie) norm przedwojennego komornego.

Musimy więc stwierdzić, że ów kilkuletni okres prawie darmowych mieszkań do r. 1924, a następnie polityka niskiego komornego od r. 1924 doprowadziła domy w ogóle, a nadewszystko domy małe, obejmujące w Polsce 81 procent wszystkich domów miejskich,

do stanu tak strasznego zaniedbania, że tutaj tkwi główna przyczyna walenia się domów miejskich, która pociąga za sobą bolesne ofiary w ludziach.

Jeżeli jeszcze dodamy do tego, że od 1931 r. do dnia dzisiejszego, a więc od przeszło 4 lat obowiązuje moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych lokatorów, które ciężar dostarczania bezpłatnych mieszkań przerzuciło całkowicie na barki właścicieli domów — to zrozumiemy, że nasze domy musiały zamieć się w rudery, z których wionie widmo śmierci.

Na te sprawy — opinia społeczna i miarodajne czynniki nie mogą patrzeć z punktu widzenia interesów właścicieli domów czy lokatorów — ale z punktu widzenia jakości i ilości mieszkań, któreby gwarantowały bezpieczeństwo życia ludzkiemu.

Nadszedł już czas najwyższy, ażeby stanem nieruchomości miejskiej zająć się sumiennie, poważnie i obiektywnie. Przedewszystkiem więc przystąpić do nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów i racjonalnego załatwienia sprawy moratorium mieszkaniowego, a ponadto przystąpić do gruntownej reformy obciążeń podatkowych. Jeżeli się tego nie dokona, to proces rujnowania domów miejskich będzie postępował dalej i w rezultacie może spowodować wprost nieobliczalnie ujemne następstwa gospodarcze i społeczne.

SPOSTRZEŻENIA

Nadużycia na duszach dzieci

Nie mam zamiaru mówić w tej chwili o różnych piśmiślach i ilustracjach niemoralnych, zatrujących duszę młodzieży, o nieprzyzwoitych książkach i wystawach sklepowych, o niecenzuranych fotosach, wystawianych w gablotkach przed kinami — a dostępnych dla dzieci, które na film dany nie mają wstępu. O tem zresztą już pisałam na tem miejscu.

Chodzi mi obecnie o wychowanie domowe dziecka, o jego najbliższe otoczenie i stosunek tego otoczenia do małego obywatela. Oczywiście, że nie będę pisała o całokształcie tego wychowania. Przytoczę tylko kilka bijących w oczy przykładów, zresztą dobrze wszystkim znanych.

Otóż przychodzi z wizytą ciocia do domu, w którym jest dziecko rozpoczynające mówić. Dziecko jest tak rozkoszne, gdy wymawia pierwsze wyrazy, gdy buduje pierwsze zdania, gdy odpowiada swoją gwara dziecinna na pytania. Węć równie „rozkoszna” ciocia z niezmordowaną energią stawia dziecku cały szereg stereotypowych pytań na temat tego co robi tata, a co mamusia itd., itd. Aż u raptem, ni stąd ni zowąd pada najniepotrzebniej bardzo niemądre i niepedagogiczne pytanie: — a kogo ty więcej kochasz, mamusię, czy tatusia?

Do odpowiedzi dziecka na takie pytania nie przywiązuje się zwykle specjalnej wagi — wywołują one tylko mniejszą lub większą salwę śmiechu i zadowolenia u starszych. Należałoby jednak większą wagę przywiązywać do

pytań zadawanych dziecku i nie pozwalać stawiać takich niemądrych, jak to, o którym przed chwilą wspomniałam — nawet gdyby się ciotunia o to obraziła. Zresztą rodzice sami — niestety — takich pytań nie unikają.

Jeżeli chodzi o stosunek rodziców do dziecka, to jest on nieraz — śmiało powiedzieć można — nieludzki. Dba się o zdrowie fizyczne dziecka, o to, żeby się dziecko najadło, wyspało, dobrze wyglądało — ale duszę dziecka nietylko, że się zaniedbuje, lecz wprost kaleczy. Bo czyż nie jest kaleczeniem dziecięcej duszy klótnia rodziców w obecności dziecka i miotanie różnych słów nieparlamentarnych. Czyż rodzice w takich wypadkach nie podkopują zaufania do nich dziecka?

A cóż mówić o rodzicach i tych osobach, które bywają w domu rodziców i nie krepują się zupełnie obecnością dzieci w czasie swych nietylko trywialnych ale i nieprzyzwoitych nieraz rozmów, w czasie obmawiania bliźnich, czy w czasie nawet różnych ekscesów?

Są to wszystko przykłady codziennych nadużyć, dokonywanych na duszach dzieci własnych i obcych, na duszach niewinnych i czułych, na których takie i tym podobne fakty utrwalają się jak na najczulszej kliszy i pozostają na całe życie — często spędzając pogodny uśmiech z twarzy „przemądrzałego” i przedwcześnie dojrzałego dziecka.

Gdyby za te sprawy karano doraźnie, choćby tylko tak, jak za okaleczenie fizyczne — możeby ludzie unikali ich więcej.

Czyż jednak poczucie odpowiedzialności za ukształtowanie duszy powierzonej naszej pieczy dziecka, nie powinno istnieć w każdym człowieku?

L. REM.

Wspomnienia kolonii wakacyjnej

Dwudziestu kilku uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu miało w tym roku szczęście bawić prawie przez miesiąc na kolonii wakacyjnej w Kuźnicach, koło Zakopanego. Chłopcy, pozostający pod opieką dwóch wychowawców, mieli zbiorową wygodną kwaterę w jednym z domków, należących do znanego Zakładu Fundacji Kórnickiej, który obecnie zwie się Szkołą Pracy Domowej Kobiet. Troska o wyżywienie uczestników kolonii była rzeczą tej właśnie szkoły. Całodzienne utrzymanie ucznia z czterorazowym posiłkiem wynosiło 2,50 zł. Wikt zdrowy, smaczny, krzepił siły młodych zuchów, zaspokajając zdwojone przy górskim powietrzu apetyty.

Tryb życia, ujęty w pewien porządek, nie był jednak zbyt rygorystyczny. Mimo zmiennej pogody zdołano zrobić około 15 wycieczek, w tem 5 całodziennych. Uczniowie poznali Morskie Oko, Dolinę Chochołowską, Kościeliską, Roztoki, Strażyska, Białego, Olczyka, prócz kilku mniejszych, nadto byli na Nosalu, Gubałówce, na Giewon-

cie, Kasprowym, niektórzy na Świnicy i Zawracie, kilkakrotnie na Hali Gąsienicowej i Kalatówkach, zwiedzili też częściowo kilka grot. Znalazł się również czas na zwiedzenie papieżni, stylowej willi pp. Pawlikowskich na Kozim, wykonanej w najdrobniejszych szczegółach według projektów i wskazówek Stanisława Witkiewicza, Muzeum Tatrzańskie oraz Harendy i mauzoleum Jana Kasprowicza.

Tutaj, po wspólnej modlitwie przy prochach wielkiego poety i po dokonaniu zdjęcia fotograficznego na tle mauzoleum, jeden z uczestników wycieczki odczytał z Księgi Ubogich trzy piękne utwory, zawierające proste, a głębokie i wzruszające wynurzenia poety na temat stosunku jego do gór, do umiowanego zakątku w Harendzie oraz do zbliżającej się i przeczuwanej śmierci. Przeżycie to zapisało się z pewnością głęboko w sercach i umysłach młodzieży.

Jeżeli niepogoda zmuszała nas do pozostania w domu, wcale nie martwił się, gdzie i jak przepędzić ten czas. Dzięki gościnności i uprzejmości

Pań z zarządu chłopcy otrzymali dostęp do obszernej szwalni lub świetlicy w głównym budynku, gdzie mogli swobodnie zabawić się grami towarzyskimi, czytać, grać na pianinie, a starsi uczniowie mieli nawet czasem sposobność zatańczenia ze studentkami, które również przyjechały na kolonję z Warszawy i Lublina. W tych więc warunkach trudno było nudzić się w dzień słotny, który też miał nie-spostrzeżenie.

Miłośnikom lektury zaś dostarczano chętnie książek z bogatej biblioteki kuźnickiej. Dla tych, którzy rano wcześniej i łatwiej rozstawali się z łóżkiem, była codziennie okazja do wysłuchania mszy św. względnie śluzenia do niej, wieczorem zaś razem z domownikami i wszystkimi letnikami gromadziliśmy się na wspólną modlitwę i krótki rachunek sumienia.

Zwykle o godz. 22 cisza zalegała nasze sypialnie, wyjątkowo tylko jakiego pogwarki lub figle rozbawionych młodzieńców przesuwali ten moment o jakieś pół godziny.

Turystyka, życie towarzyskie, lektura, załatwianie korespondencji, czasem błogie próżnowanie i wygrzewanie się na słońcu, niekiedy skok do Zakopanego po jakieś sprawunki, najczęściej po odbitki fotograficzne, których robiono wiele, — wszystko to w kolejnym następstwie doskonale zapelniało czas wakacyjny. Dni miały szybko i wesoło, chłopcy coraz więcej zapominali, że są na kolonji, wytworzyła się bowiem w Kuźnicach bardzo miła atmosfera rodzinna dzięki wielkiej gościnności i uczynności Pań, należących do zarządu. Nic dziwnego, że gdy nadszedł, a raczej nadleciał dzień odjazdu, trudno i ciężko było rozstać się uczniom z uroczymi górami i z do-brymi, serdecznymi ludźmi, mimo, że wracali do domów rodzinnych. W Kuźnicach wzmocnili swe zdrowie, słyszeli o wielkich dla Polski zasługach Rodziny Zamoyskich, widzieli na własne oczy, jak to w praktyce wygląda urzędowanie szczytnego hasła ś. p. generałowej Jadwigi Zamoyskiej: „Służyć Bogu, służyć Ojczyźnie — Służyć Ojczyźnie, służyć Bogu”.

Istotnie, kto obserwuje codzienny tryb życia w zakładzie kuźnickim, przyzna, że tam wprawdzie nie dokonuje się rzeczy wielkich, głośniejszych i błyskotliwych, lecz wszyscy starają się każdy najmniejszy obowiązek spełnić jak najlepiej, ponieważ uważają go za część służby Chrystusowej. W życiu rzadko zdarza się sposobność do czynów wielkich, ciągle jednak do mnóstwa małych uczynków, które przez dobre spełnienie ich stają się wielkimi.

To są zdrowe zasady i wytyczne pracy w Kuźnicach. Zakład służy społeczeństwu według najlepszej woli, pozostawiając w sercach tych, którzy korzystali z jego usług, uczucie zadowolenia i wdzięczności. Żywym łącznikiem między dawnymi laty a młodszymi pokoleniami jest zawsze czcigodna postać pani Marii Zamoyskiej, która, z dumą i radością czerpiąc ze skarbcza rodzinnych tradycji i zasług, wspominając czyny, nacechowane rzetelną troską o dobro Polski i o charakter jej obywateli, przy każdej sposobności zagrzewa młodocianych słuchaczy do wielkich myśli i czynów.

I naszym uczniom nie szczędziła ona cennych wskazówek i ważkich słów, a przy pożegnaniu nie odmówiła nikomu autografu, do którego dołączyła jakąś myśl piękną. Młodzi więc uczestnicy kolonii opuszczali Kuźnice ze szczerym żalem, lecz równocześnie ze świadomością, że wracają z wielkimi korzyściami dla ducha i ciała.

K. A.



Zасыpywanie reprezentacyjnego mola przy basenie Prezydenta odbywa się w ten sposób, że piasek, wydobyty z głębin morskich przy wykopywaniu basenów, mieszaną z wodą przelewa się w przestrzeń pomiędzy nadbrzeżami (kesonami). Przed rurami, z których splywa mieszanina z wodą piasek stają liczni łowcy bursztynu z siatkami. Chłopcami udaje się od czasu do czasu złowić kawałki bursztynu.

Żydowskie ghetto w Poznaniu

Czarne zastępy szturmują wytrwale nasz gród

Turystom, zwiedzającym Poznań, niemiernie od ratusza imponuje brak Żydów.

Niestety Poznań jednak coraz bardziej zatracą tę cechę.

Od czasu do czasu powstaje w centrum lub na przedmieściu skład żydowski. Podnosi się krzyk. Zalamuje się ręce, a liczba anonimowych składów rośnie.

Odbywa się to wszystko po cichu i w cieniu. Zrazu gdzieś na piętrze, gdzie prowadzi natrętny „szleper”, potem od frontu.

Żydów w Poznaniu szukać należy już nie tylko w cieniu nocy i zaułków starego miasta, ale poprostu wszędzie.

Gdy dobiega północ, pełno ich na dworcu. Poznań wtedy śpi. Im zależy na tem, by spać.

Gdy przypadkiem zabłądziłem nocą na dworzec, przeraziłem się. Pociągi z Łodzi i innych miast b. Królestwa przywoziły całe transporty osobliwych turystów.

Z pod nowych kapeluszy wyglądają niespokojne twarze o zakrzywionych nosach. 80 proc. nocnych pasażerów, przyjeżdżających do Poznania, to żydowscy handlarze, którzy wciskają się we wszystkie dziedzińce handlu. Przyjeżdżają nocą i nocą opuszczają Poznań. Prosto z dworca z walizkami, bagażem i towarami, spieszą w dzielnicę żydowską. Tam znajdują schronienie, przytułek i zostawiają towar. Komwojażerów tych można spotkać w godzinach rannych na ulicach, gdy z ciężkimi walizkami często bez patentu, krążą od sklepu do sklepu, polecając swój towar.

Pod nowymi kapeluszy szwarcu-



Nocny najazd Żydów na Poznań.

je się do Poznania ordynarny „handeles”, który jednak niedowierza swemu przebraniu i dlatego najchętniej operuje w nocy.

Ci nocni pasażerowie są już zbyt dobrze znani dorożkarzom i szoferom, z którymi próbują się targować, lecz targi te nie zawsze dla nich kończą się szczęśliwie.

Mury ghetto runęły, lecz ghetto żydowskie w Poznaniu pozostało nadal bazą wypadową Żydów na Poznań. Tu koncentruje się życie żydowskie, tu mieszczą się ich lokale towarzyskie, stąd płyną dyrektywy i plany działania, tu przyjeżdżają handlarze żydowscy zawierają transakcje ze swoimi współwyznawcami. Gnieździ się



Transakcja w ghetto na tle poznańskiego ratusza.

tu typowa buta żydowska. Wystarczy przejść przez ul. Żydowską, Kramarską i inne, obejrzeć masę żydowskich składów i ich właścicieli. Niema tu już tylko owych przysłowiowych „poznajskich Żydów”. Jest cała masa takich typowych Żydów, których nie powstydziliby się warszawskie Nalewki.

Wieczorem w sobotę, po sabacie, z

niechlujnych i zawałonych towarami mieszkań wychodzą Żydzi na ulicę. Ulica to ich żywioł. Dzieci obsiadają rynsztoki i schody, wyrostki grupkami stoją na jezdni, otyłe Żydówki spacerują parami. Przez otwarte okna buchają na ulicę ostre zapachy.

Do tej pory stosowali Żydzi w Poznaniu osobliwą taktykę. Udawali Niemców. Posługiwali się ich językiem, chcąc w ten sposób uniknąć szykan. Ostatnio coraz częściej słyszy się krzykliwy żargon.

Kiedys przechodząc brzegiem Warty, koło nowej elektrowni, zostałem



Żydzi kąpią się nie dla zdrowia, lecz raczej dla flirtu.

zwabiony strasznym wrzaskiem. W wodzie piłką bawiło się sześciu młodych Żydów. Liczba ta zresztą nie była przypadkowa. Żydzi bowiem chodzą nad Wartę w gromadzie, uzbrojeni w laski. Niechby kto ich spróbował zaczepić.

— Mojsie kimm zu mijsie — coraz częściej słyszy się nad Wartą.

Żydom mieszkającym w poznańskim ghetto jest ciasno i chętnie wyszliby poza jego obręb, lecz boją się ludzi. Odważniejsi tylko zdobywają się na to. Pozostali czekają nocy.

Wystarczy wieczorem przejść się przez Plac Wolności, i uważnie obejrzeć sobie ludzi, by stwierdzić, ilu tam Żydów. Całe rodziny, pary, parki i gromady. Pchają się do kawiarni „na muzyczkę” i wypełniają kina, bogatsi — dancingi.

Obawa przed reakcją społeczeństwa polskiego zmusza ich do gromadnych spacerów. Spotkany na bocznej ulicy wyrostek żydowski, ścisnąwszy za rękę Sarę, pod uważnym spojrzeniem przechodnia cofa się na Plac Wolności, gdzie wieczorem więcej „swoich”, gdzie bezpieczniej.

Dla większego bezpieczeństwa Żydzi w Poznaniu zaangażowali sobie domorosłego osiłka (Polaka), którego rozpijają po knajpach i wodzą ze sobą, jako „straż”. Często wieczorem na Placu Wolności widzieć można tego osiłka, otoczonego Żydami, którzy w ten sposób ubezpieczeni, kręcą się po deptaku spokojnie.

Jest już w Poznaniu kilku adwokatów Żydów, lecz jeszcze więcej Żydów przestępców. Kilkanaście miesięcy przebywa w więzieniu w Poznaniu Jusek Binder z ul. Żydowskiej (Żyd z Małopolski), inicjator włamania do konsulatu francuskiego, główny paser-odbiorca kradzionych przedmiotów od poznańskich włamywaczy. W zakładzie poprawczym przebywa 16-letni Marek Wajshof z Kramarskiej, gimnazjalny agitator komunistyczny. Przykłady te można mnożyć. Są one dowodem, że żydostwo, które się wciska do Poznania, wnosi ze sobą całe swoje występne dziedzictwo. Wciska się zarówno żydowski makler, pośrednik, przedsiębiorca, jak i złodziej, paser, komunist i oszust.

A czy rozejrzył się kto kiedyś uważnie po targu? Czy przyjrzał się może twarzom, wyglądającym często z pod ludowych chustek?

Jeden z robotników napisał drżącą z oburzenia ręką taki list do nas w sprawie Żydów w Poznaniu:

„Na placu Sapieżyńskim Żydzi rozkładają na ulicach towar. Od rana do południa rozlega się krzyk drobiu i krzyki Żydów. Ciężarowe samochody, pełne klatek z drobiem i Żydów, zajeżdżają na targ od samego rana. Z domów wychodzą brudne Żydzi i uprawiają handel na ulicy. Nie można się poprostu patrzeć, jak oni męczą drobi. Każdą gęś trzymają taki łajdak za głowę lub szyję. Idąc z zabitym drobiem plamą krwią ulice, schody i domy. Stąd są tak często brudne nasze ulice. Co o nich może pomyśleć turysta, który słyszał, że Poznań słynie z porządku. Z targu robi się parszywe „Nalewki”. Przy czerwonej bór-



Coraz codzienniejszy obrazek z ogródków-kawiarni poznańskich.

nicy znajduje się skład pierza. Gdy taki „handeles” przyjedzie z rynku i zaczyna składać pierze, i trzepać worki, to cała uli-

ca pełna jest kurzu i pierza. Czy nasza kochana policja nie widzi tego? Istne utrapienie ma człowiek, gdy nadejdą ciepłe wieczory. Całe żydostwo wylega wtedy na ulice; poprostu nie można przejść. Słychać hałas i harmider, który dociera nawet do wysoko położonych mieszkań. Nie można nigdzie znaleźć spokoju. Na targu Żydzi handlują i kłócą się, ułokowani w trzech, a nieraz w czterech rzędach. Chodzą tak rozpanoszeni, że im z drogi trzeba schodzić. Codzień ich coraz więcej. Codzień nowe twarze. Co będzie dalej? Jestem starym człowiekiem, mieszkam 30 lat tutaj, lecz teraz stosunki są tak niemożliwe, że wytrzymać nie można.”

List swój kończy robotnik w ten sposób: „Od powietrza, głodu, ognia, wojny i Żydów wywab nas Panie”.

Wystarczy przeczytać. Kto nie wierzy, niech się osobiście przekona.

W ubiegły piątek wieczorem znalazłem się koło synagogi. Płonęły w niej światła. Przy drzwiach trzymał straż Polak.

Z ghetto pada na Poznań cień. Coraz groźniejszy, coraz niebezpieczniejszy. Żydzi na Poznań napierają zwarci, mając za sobą solidarne ghetto. Przeciw sobie „front polski”, który często się zalamuje, a część jego przechodzi na drugą stronę, zwabiona brzękiem monety i okrzykiem:

— Kim zu mijsel

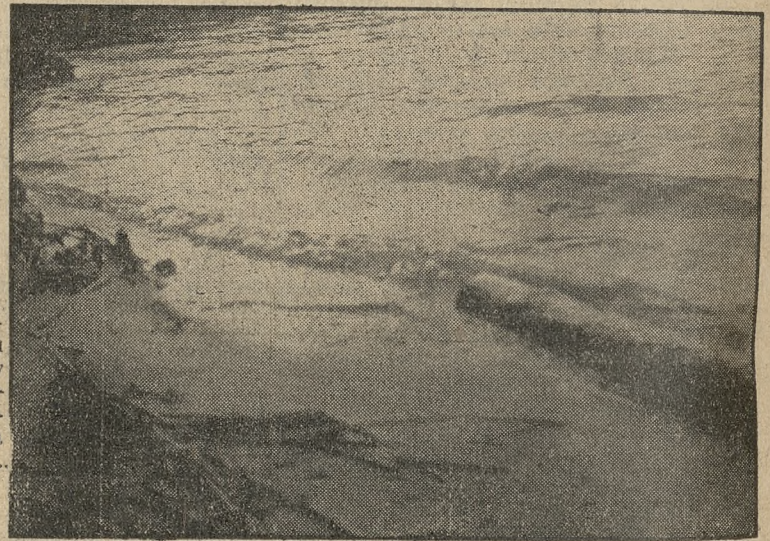
Kelly.

W Parku Narodowym w Ludwikowie

Kogo nie stać na to, by pojechał w góry, nad morze lub do uzdrowisk i kto ma cokolwiek więcej, aniżeli potrzeba na przejazd do Puszczykowa, ten śpieszy nad jezioro Góreckie w Ludwikowie, do Parku Narodowego po kąpiel w złocistych promieniach słońca i seledynowych falach jeziora. Mimo zbyt drogiego przejazdu koleją w Parku jest

siat tysięcy złotych. Czyż obecnie nie można uruchomić kilkuset, lub nawet kilku tysięcy złotych dla dobra ogółu?

Oczywiście u schyłku obecnego sezonu letniego planu tego nie da się urzeczywistnić. Ale na przyszły rok Park Narodowy powinien już mieć wyżej omawiane udogodnienia, bo coraz wię-



Fragment plaży nad jeziorem góreckim w Parku Narodowym w Ludwikowie — pień sosnowy, gałęzie itp. zbędna dekoracja plaży.

teraz coraz gwałtowniej. Niestety, gwar ten nie jest czysto narodowy; za dużo słyszy się, zwłaszcza przedpołudniem i w dni powszednie, szwargotania niemieckiego i za dużo spotyka się przedstawicieli szczepu „orlich nosów”, którzy — rzecz znamienita — nawet tam chętnie popisują się znajomością języka niemieckiego. Mimowoli odnosi się wrażenie pobytu nad Wann-Müggel, czy też innem — See w Niemczech.

Tablica orientacyjna i pouczająca głosi przy wejściu do Parku Narodowego, że wstęp jest bezpłatny, że darmowa jest również kąpiel i leżenie na plaży. Natomiast zbyt drogie jest korzystanie z łódek i rowerów wodnych, a ma to mieć rzekomo swe uzasadnienie w zbyt wysokiej dzierżawie.

Owszem, plaża jest. Długa, słoneczna, a przytem wąska i nieuregulowana; a szkoda, bo przecież tanim kosztem można ją pogłębić i wygładzić, kilka sosen wyciąć, uporządkować odcinek za restauracją Józwiaka i stworzyć idealne miejsce wypoczynkowe na powietrzu, słońcu, przy wodzie i wśród rozległych lasów. Można by postawić kilka kabin do rozbierania się, zbudować mały pomost, wyrównać w tem miejscu dość płytki brzeg jeziora i dać szerokim masom możliwość nasycania się darami przyrody. Drzewo jest przecież na miejscu. A potem dać to wszystko w administrację lub taną dzierżawę inwalidzie wojennemu albo bezrobotnemu powstańcowi z liczną rodziną.

Jednak rzekomo — w co nie chce się poprostu wierzyć — wszystkiemu temu stoi na przeszkodzie dyrekcja lasów państwowych. Czyżby rzeczywiście było tam tak mało zrozumienia dla tej sprawy? Pieniądże na powyższe urządzenie plaży również powinny się znaleźć. Gdy przed laty poprzedni dzierżawca restauracji góreckiej Schröder, oczywiście Niemiec, opuszczał tę nieruchomość, dyrekcja lasów wypłaciła mu na podstawie wyroku kilkadzie-

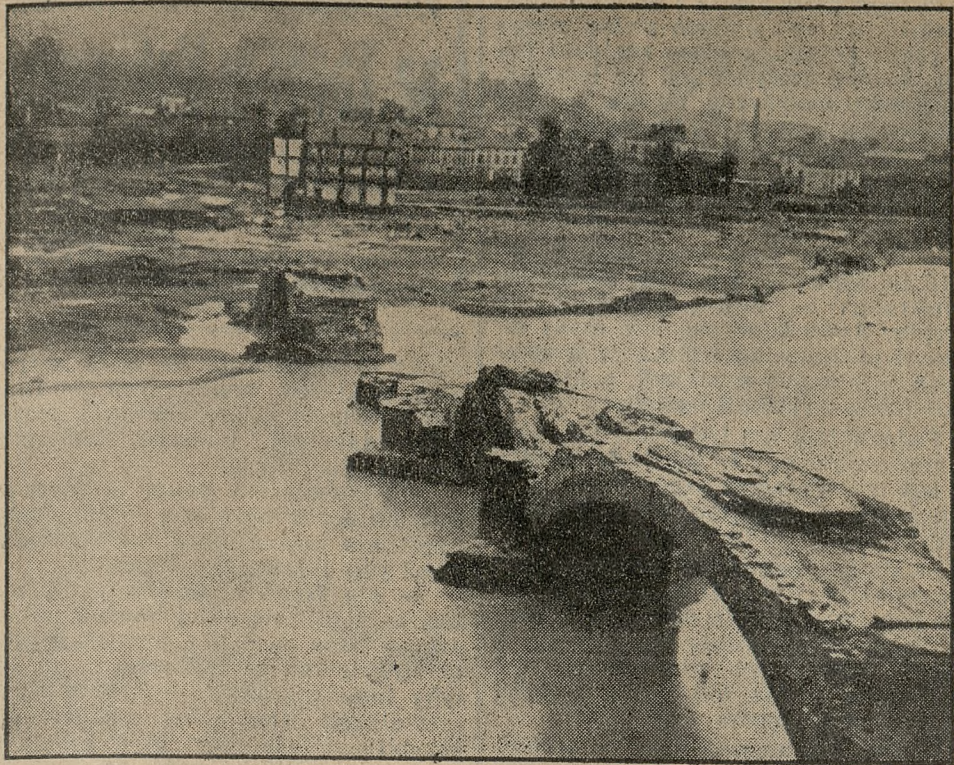
cej osób jeździ do Ludwikowa, a w ostatnią niedzielę było tam nawet „przeludnienie”.

Część wycieczkowiczów oczywiście kąpie się i plażuje. Inni zawzięcie odrabiają „robry” u Józwiaka lub na pledach w lesie, reszta spaceruje. Do tych ostatnich ubito po drugiej stronie jeziora bardzo wygodna i cieniasta promenada, a Tow. Miłośników Puszczykowa, Puszczykówka i okolicy postawiło „aż dwie” ławki bez oparcia, ale zato z wypalonym napisem. Uczyniono to zapewne w tym celu, aby przypomnieć się wycieczkowiczom i zjednać sobie członków. Oby więc ich jak najwięcej się zgłaszało, oby punktualnie wpływały składki, umożliwiające wystawienie dalszej ławki, altanki i miejsca odpoczynku z widokami na rozległe jezioro i wyspę.

SZLAKIEM
POWSTAŃCÓW
ŚLĄSKICH



TRANSMISJE RADJOWE
W NIEDZIELĘ 18. VIII. O GODZ. 9.55



Obraz spustoszenia w miejscowości Ovada we Włoszech, nawiedzionej przez powódź. Zniszczonych zostało około 130 domów oraz most; liczba rannych i zabitych, przeważnie dzieci, nie jest jeszcze ustalona.

Człowiek przyszłości

Spór uczonych — Większa głowa — więcej mózgu — Bankiet przyszłości

Jak będzie wyglądać człowiek przyszłości? Wielu, zarówno uczonych jak laików, zajmowało się już tym ciekawym problemem. Podczas gdy jedni są zdania, że biologiczny rozwój człowieka jest już ostatecznie ukończony i że jego fizjologiczna struktura nie ulegnie w najdalszej nawet przyszłości żadnym zasadniczym zmianom, to inni znów wypowiadają przypuszczenie, że człowiek przyszłości do współczesnego „homo sapiens” zgoła nie będzie podobny. O ile nie chcemy puścić wodzy fantazji — o co w takich wypadkach nie trudno — to istnieje tylko jeden sposób skonstruowania sobie w wyobraźni wyglądu naszych dalekich potomków, a mianowicie przez wyciągnięcie z najdalszej przeszłości — wniosków na przyszłość.

Na zasadzie tych danych dojdziemy do rezultatu, że jednak człowiek przyszłości, choć pod względem kształtów ciała, różnić się będzie znacznie od człowieka dni naszych. Oczywiście, czasokres wchodzący tutaj w rachubę, wybiega daleko poza ramy historii ludzkości w zwykłym słowa tego znaczeniu, gdyż przedstawiciele nawet najstarszych historycznych narodów, jak: Egipcjanie, Babilończycy itd. nie wykazują żadnych fizjologicznych różnic od jednostek rodu ludzkiego doby obecnej. Lecz jeżeli cofniemy się jeszcze dalej wstecz, to okaże się, że np. człowiek epoki lodowej posiadał już znacznie odmienne ukształtowanie czaszki, zaś t. zw. człowiek Neandertalski różnił się od człowieka dzisiejszego, wykazując gęste owłosie-

sienie na całym ciele, niskie czoło i ostro wystający podbródek. Idąc dalej po tej linii dojdziemy do wniosku, że czaszka człowieka ulegnie w przyszłości dalszym przeobrażeniom i że w związku z tem, jak przewiduje antropolog angielski Gerald Daly, powiększy się masa mózgowa przy-

szłego człowieka. Naogół rozmiar jego głowy będzie większy. Znacznym zmianom ulegną również zmysły ludzkie.

Człowiek dni naszych większość wrażeń ze świata zewnętrznego otrzymuje za pośrednictwem oczu, które wskutek tego są w znacznej mierze przeciążone. Porównanie z pozbawionym kultury krajowcem Afryki lub Australijczykiem okazuje, że bystrość wzroku człowieka cywilizowanego, z czasem znacznie osłabia. Objaw ten z biegiem lat tysięcy wydłużać się będzie coraz bardziej i krótkowidztwo, będące dziś ułomnością indywidualną, stanie się kiedyś cechą całego rodu ludzkiego. Przepowiednie niektórych biologów, że pole widzenia człowieka z czasem znacznie się rozszerzy, tak, że ludzie będą kiedyś w stanie dostrzegać niewidzialne dla nich obecnie promienie ultra-fioletowe i infraczerwone, zdaniem prof. Daly uważać należy za dowolną fantazję. Siatkówka oczna pozostanie wprawdzie bez zmiany, lecz wzrok ludzki, w miarę rozwoju kultury i pod wpływem warunków przez nią stworzonych ulegać będzie bezwzględnie coraz większemu zanikowi, co doprowadzi do konieczności przybiegania w coraz szerszym zakresie do sztucznych środków optycznych.

Z innych zmysłów ludzkich skazanych na stopniową zagładę, Daly wymienia zmysł powonienia. Praczłowiek posiadał zmysł ten w wysokim stopniu udoskonalony, tak jak to spotykamy dziś jeszcze u większości zwierząt. Obecnie narząd powonienia jest tak dalece zdegenerowany, że praktycznie nie odgrywa on dla człowieka już prawie żadnej roli.

W istocie zmysłu słuchu nie przewiduje się żadnych zasadniczych zmian. Natomiast usta, żołądek i przewody pokarmowe człowieka przyszłości doznają gruntownego przeistoczenia w związku z przewidywanym faktem, że kiedyś, w „astronomicznie” odległej przyszłości, człowiek, porzucając dzisiejszy sposób odżywiania się „solidnym” pokarmem, głód zaspokajając będzie w drodze chemicznej, łykając pigułki, zastępujące mu śniadanie, obiad i kolację!

Tyle uczony Anglik. Od siebie zaś zapytujemy: Jak wówczas wyglądać będą urzędowe „bankiety reprezentacyjne”? Kr

Białe plamy na mapie ziemi

Zdawaćby się mogło, że powierzchnia naszej ziemi nie kryje już dla nas żadnych tajemnic. A przecież tak nie jest. Są jeszcze olbrzymie przestrzenie, gdzie stopa białego człowieka albo wogóle jeszcze nie stanęła, albo których znajomość jest bardzo niedostateczna. W miarę niesłychanie szybkiego rozwoju lotnictwa otworzyły się także dla nauki nieoczekiwane zupełnie możliwości. Kraje i kontynenty, za pomocą samolotu pokonywane bywają w niewiele godzinach.

CHWILE GROZY NAD PRALASAMI.

Na pierwszym miejscu wymienić należy pralasy brazylijskie, kryjące przestrzeń równającą się prawie obszarowi Australii. W gęszczach dżungli amerykańskiej czyha śmierć na zuchwałego intruza na każdym kroku. Zrozumiałem więc jest, że sławny lotnik de Pinedo oświadczył kiedyś, że nigdy, nawet nad wodami oceanu nie odzyskał takiego strachu, jak ponad temi lasami, na myśl o przymusowym lądowaniu.

TAJEMNICE ZIELONEGO PIEKŁA.

Dotąd nie wiemy jeszcze, jakie tajemnice kryje w swym wnętrzu „zielone piekło”. To, co się o tem dotąd słyszało brzmi aż nadto fantastycznie. Niektórzy podróżnicy donoszą, że widzieli tam zwierzęta olbrzymiej wielkości o fantastycznym wyglądzie. Inni opowiadają o rzekomych białych Indianach, żyjących w głębi puszczy brazylijskiej. Być może, że zbadanie niedostępnych tych przestrzeni wzbogaci wiedzę naszą znajomością nieznanych odmian roślin i zwierząt. Dotychczasowe, mniej lub więcej fantastyczne przypuszczenia nie mogą być jednakże przez naukę brane na serio.

Być może, że raczej ci będą mieli rację, którzy w pokrytych pralasami górach Boliwii, Guayany i Ekuadoru spodziewają się znaleźć nieprzebrane skarby przyrodzone. W niektórych już udostępnionych częściach tych krajów doszukano się złota, podobnie jak na Nowej Guinei, która w swym wnętrzu również jest mało dotąd zbadana. Przeciwnie stawiają się tam białemu człowiekowi dzikie, bezdenne przepaści porożrywane pasma gór, pokryte niezmiernie bujną roślinnością. Obecnie szczególnie na terytorium holenderskim zabrano się do systematycznego badania wnętrza wyspy.

SZÓSTA CZĘŚĆ ŚWIATA.

Cały olbrzymi kontynent dokoła bieguny południowej jest jeszcze prawie zupełnie nieznaną, aczkolwiek w ostatnim czasie dokonano kilka przelotów nad biegunem. Wiemy tylko tyle, że 6-ty kontynent większy jest od Europy, że w jego wnętrzu wznosi się ogromne płaskowzgórze, do wysokości 3000 metrów i że jest to dziki, lodem pokryty kraj, w którym szaleją wichry polarne. Bogate skarby przyrodzone, które według zdania badaczy mieszczą się w wnętrzu tego kontynentu, zapewne nie tak wkrótce będą udostępnione ludzkości, gdyż d-śępu do nich broni

mroz i potężnej grubości warstwy lodu. Także tereny dokoła bieguny północnego mało są jeszcze znane mimo licznych ekspedycji i przelotów nad biegunem.

AUTO NA USŁUGACH WYPRAW NAUKOWYCH.

Wielkie przysługi przy badaniu nieznanych krajów oddał w ostatnich czasach nauce samochód. Przy jego pomocy pokonane zostały nieprzebyte dotąd niaski pustyni Sahary. Doniedawna nieznaną też była jeszcze wielka pustynia południowej Arabii. Zbadali ją częściowo Anglik Philby i kilku jego towarzyszy.

Do prawie zupełnie niezbadanych części świata zaliczyć należy także wnętrza Australii. Na przestrzeni setek mil ciągnie się tam „serub”, owe gęste, kolczaste zarośla. Niema też chyba na świecie drugiego obszaru o tak beznadziejnym wyglądzie, jak to bezwodne, przez słońce spalone odludzie australijskie.

W. i P.



Lew morski w zoologu berlińskim, który w tej pozycji wygląda jak gdyby był pomnikiem odlanym z brązu.

Dobry pomysł przynosi fortunę

Właściciele wielkich hoteli i restauracji amerykańskich biedzili się już od dawna nad wynalezieniem środka przeciw farbowaniu na czerwono serwetek przez panie, używające karminu do ust. Karmin zostawia plamy, które trzeba usuwać chemicznie, stąd więc troska i kłopoty administracji hotelowej. Z pomocą przyszedł pewien pomysłodawca wynalazca, który zrobił zapewne spory majątek na swoim pomysłu. Jest to karnecik, wykonany bardzo ozdobnie. Na pierwszej kartce znajduje się wydrukowana grzeszna prośba pod adresem damy, na drugiej lusterek, dalej zaś mała serweteczka do wycierania ust, w końcu zaś kilka zapalek, których lekki są jednak nie z fosforu, lecz z karminu. Dama, która otrzę wargi serweteczką, może bezpośrednio potem wykarminować usta ową zapalką, posługując się przytem lustrem. Wynalazek przysłał się i w hotelach amerykańskich, restauracjach i na okrętach znajduje teraz każda pani przy swoim nakryciu eleganckie etui-kartonik z serweteczką do wycierania ust. Hotelarze zacierają ręce, bo etui jest tanie, wynalazca cieszy się niemiernie od nich, gdyż dolary płyną rzeką do jego kieszeni.

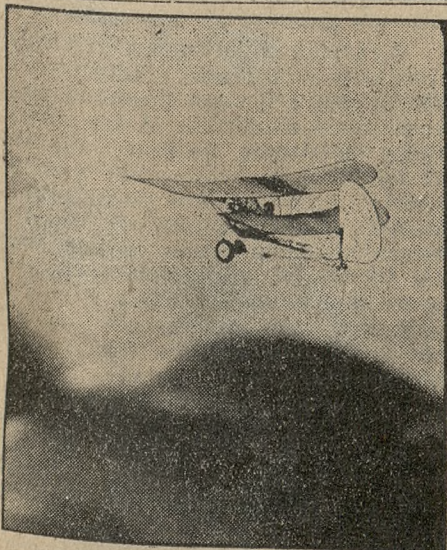
M. K.

Szkola dla mańkutów

W New Yorku założono szkołę dla mańkutów, do której będą przyjmowani wszyscy ci, którym przejście do posługiwania się prawą ręką sprawia większe trudności. Wszystkie prace i zajęcia szkolne będą tutaj przystosowane do niedomogi uczniów. Szkoła ta będzie miała powodzenie, gdyż, jak się okazuje, mańkutów jest w N. Yorku spora liczba.

Śmierć w 51 roku biskupstwa

Zmarł w tych dniach senior biskupów co do sakry biskupiej, Msgr. Kersuzan. Zmarły książe Kościoła urodził się 25 maja 1848 r. w Grandchamps, we Francji. W roku 1884 otrzymał on sakrę biskupią z przeznaczeniem na stolicę biskupią w Cap-Haitien (na Haiti). W r. 1929 ustąpił z tego posterunku z powodu podeszłego wieku otrzymując tytuł arcybiskupa Sergiopola. Przeszedłszy w stan spoczynku, przeżył swoje złote gody biskupie. KAP.



„Latająca pchła” — tak brzmi nazwa nowego samolotu, zbudowanego przez Francuza Migneta. Jest to samolotik za jakieś dwa tysiące złotych. Mignet leci na nim przez kanał do Londynu, robiąc 120 km. na godzinę.

Suknia jesienna z ciemno - czerwonej w szare paseczki wełny. — Wielkie kieszenie. Na pasku i płaszczyźnie guziki drewniane. Foto: Yva.



„Pan Naczelnik też nie będzie wiedział”!

Poranek wstał tego dnia zalany. — „Polska jesień” w lipcu! — pomyślałam — to niewesoło. Gwałtowne protesty, leżące na stoliku nocnym, upewniły mnie w zdaniu wieszczą, że „Ernst ist das Leben”. Spojrzałam na zegarek, który złośliwie wskazywał dziesiątą, czyli godzinę późną, jeśli chodziło o załatwienie notariusza, banku i poczty. Nazwiska notariuszów krakowskich brzmią zazwyczaj słodko, jak: Süsskind, Liebesman, Liebling, Seelenfreund itd. Mój, na złość nosił surową nazwę: Borgenicht. Z takim Seelenfreunden można się łatwo może dogadać...

Kiedym tak rozmyślała i ubierała się w pośpiechu, przyszło mi na myśl jedno genialne zdanie, wyczytane w jakiejś książce higienicznej: „Jeżeli zajęcia zmuszą nas do wyjścia z domu na czczo, należy wówczas bezwarunkowo coś przedtem zjeść”. — Mądre to zdanie skłoniło mnie do połknięcia na przedce śniadania, co zresztą nie wiele przyczyniło się do poprawienia mi humoru, a ponure zdanie „Ernst ist das Leben”, rozwiślało się dopiero wówczas, kiedy, wracając od notariusza, natknęłam się na jednego z moich znajomych, znanego z brania życia „na wesoło”.

— Musiało pana spotkać dziś coś dobrego — zauważyłam, — taką pan ma wesołą minę.

— Był dziś u mnie sekwestrator! — odparł z dumą młodzieniec.

— I to wprawiło pana w taki dobry humor?

— Usiądźmy na chwilę tu, na Plan-tach, a opowiem pani całą moją przeprawę z tym sympatycznym dżentelmenem. Jak pani wiadomo, typy urzędowe uważają siebie za najlepszą zakąskę, i mają zwyczaj dzwonić zawsze wówczas, kiedy się siada do stołu. Otóż, ledwo usiedliśmy do śniadania, dzwonek! Otwieram, za drzwiami stoi znajomy sekwestrator z miną „obiecującą” (platformę do zabrania zajętych rzeczy), który w godnej lecz uprzejmej formie zawiadamia mnie, że przyszedł zarządzić „egzekucję”. „Egzekucja”! — brzydkie słowo, które zawsze przypomina mi dzień w więzieniu (oczywiście w wyobraźni). Dotknąłem się mojego dawno niegolonego karku i pomyślałem, że moja „toilette du condamné” nie została jeszcze przeprowadzona, wobec czego egzekucja nie może się odbyć.

— Egzekucja nie odbędzie się! — rzekłem do biednego kata, z triumfującą miną.

— Niestety, panie dobrodzieju, to nie odemnie zależy, takie jest prawo...

— A ja panu mówię, że się nie odbędzie, bo ów podatek został dwa ty-

godnie temu zapłacony.

— Tak, w takim razie proszę o kwit! — głos biednej urzędowej osoby brzmiał lodowato.

— Oto jest! — rzekłem, wyciągając dokument z biurka. — Bardzo mi przykro, że pan się niepotrzebnie fatygował, i że biedne koniki z platformą też się zbytecznie fatygowwały. Doprawdy, jestem niezmiernie zażenowany, ale fakt jest faktem.

— Niech pan się tak zbytnio nie cieszy, — odparł z błyskiem nadziei w oczach sekwestrator. — Mam tu dla szanownego pana jeszcze jeden kawalek, a mianowicie podatek obrotowy, który mimo upomnienia nie został zapłacony, tak, że meble niestety będą musiały zabrać!

— Bardzo mi przykro — odparłem, — ale będzie pan musiał zabrać tylko siebie, ponieważ i ta pozycja została tydzień temu zapłacona.

— Czy ma pan kwit? — mdlejącym głosem wybałał urzędnik.

— Mam — odparłem spokojnie, wręczając pobitemu zupełnie wrogowi świstek papieru.

— Widzi pan, — wybuchnął nagle sekwestrator. — Jakże w Urzędzie

Skarbowym panują porządki! — Od wczesnego rana jeżdżę z tą platformą, i dotychczas ani jednego mebla niema na niej. Jedni tak samo zapłacili jak pan, drudzy powyjeżdżali na letniska. Doprawdy zwarjować można z tym bałaganem, który u nas panuje!

— Ani jednego mebla na platformie, — rzekłem wzruszony, ściskając rękę biednego urzędnika. — Jakżeż panu współczuję!

— Czy pan dobrodzieju pozwoli mi użyć telefonu? — rzekł po chwili sekwestrator, — muszę zadzwonić do Urzędu, dowiedzieć się, czy mam zarządzić przymusowe włamanie do mieszkań poddanych egzekucji, a których właściciele wyjechali na lato?

Podsunałem mu tefefon, i po chwili zrozumieliśmy z jego odpowiedzi, że ma momentalnie zaopatrzyć się w policjanta i dokonać przymusowego włamania.

— Proszę pana, — rzekłem, gdy sekwestrator powiesił słuchawkę. — Czy pan jest zupełnie pewnym, że osoby, które powyjeżdżali na letniska, a którym podczas ich nieobecności ma pan zabrać meble, nie zapłacili przed wyjazdem zaległych podatków?

— Czy dzisiaj można być czegokolwiek pewnym? — odparł ponuro urzędnik. — Bardzo możliwe, że tak samo, jak pan dobrodzieju, uiszcili się oni dawno ze swoich płatności, ale cóż ja na to poradzę? A wie pan czyja to

HAWAJE

Na mojem biurku lampa, maszyna do pisania, „Specjalny tytoń fajkowy” — w powietrzu szary dym w szaro-błękitnych skrętach nad głową moją się ślania, w której krąży jak gołąb — niewymówiony rym.

O, białe ptaki — gołębie, kołujące w głębokim błękitcie, niesione wiatrem płatki dalekich kwiatów nieba, co rozkwitają wysoko, niedostrzegalnie i skrycie nad ziemią, spieczoną słońcem jak kragły bochen chleba.

W pewnym punkcie bochenka, jakby spękanie skórki, chropowatym liszajem wyrasta brudne miasto. Tam, pośród dachów, zielonych jak jaszczurki jest jeden taki, co kryje domek — szkatułkę cegląstą.

W tym domku wydrążony jest pokój dwuokienny, w nim moje biurko, lampa, maszyna do pisania... A gdzieś naprzestrzał bochna — świat całkiem jest odmienny — rozległych, wielkich mórz szumne rozkołysania

i maleńkie wysepki — szmaragdy maczane w błękitcie. Można pod białym żaglem po falach latać jak ptaki, kąpielą w chłodnej wodzie orzeźwić się znakomicie, a potem, ległszy pod palmą, na niebie śledzić majaki...

Tak oto pod mą lampą Hawajskie kwitną wyspy — w słowach szumią nademną: morza, palmy i żagle, błękit ogromny, ogromny, niepokalanie czysty — jasne, słoneczne słowa fontanną wytrysły nagle...

W pogoni za przestrzenią prędko wybiegam na miasto i krążę pośród domów w wąwozy ulic zakuty. Stańchem. Co to? Co to? Palmy z mej głowy rosnące wysoko i pierzasto utkwily, zaplątały się w tramwajowe druty...

JAN GRALEWSKI.

Zbiorowa tania wycieczka na Targi w Królewcu

Wyjazd 20 sierpnia, godz. 16,53 z Torunia, powrót dnia 24 sierpnia. Cena łącznie z paszportem zł 60,—

Zapisy i informacje **ORBIS**

Tg 1535

wina? — wybuchnął. — Tych wszystkich panienek pracujących w Urzędzie Skarbowym, które mają na głowie tylko dancingi, kolegów, koleżanki, fryzury, manikiry...

— Przepraszam pana, — przerwałem ten potok wymowy, — ale „manikiry” nie można mieć na głowie, tu drogi pan już troszkę przesadził.

— Ale fryzury, proszę pana, można — pienieł się dalej biedny urzędnik. — Żeby te, panie, pracujące kobiety powylewać, to zaręczam panu, byłoby inne porządki! — Z temi słowy rozstaliśmy się. Mój sekwestrator przybył i złamany, ja w świetnym humorze. — Widzi pani, że życie nie jest takie złe! A przedewszystkiem dostarcza od rana momentów humorystycznych.

Śmiejąc się serdecznie, pożegnałam miłego znajomego, i pogwizdując w duszy, skreśliłam na pocztę główną, gdzie miałam nadać telegram do mojej siostry, mieszkającej w Dęblinie. Adres telegraficzny brzmiał: Dęblin — Lotnisko — i wywołał w młodej telegrafistce ironiczne zdziwienie.

— Niema takiej stacji, proszę pani, — rzekła z wyższością. — Wogóle co to znaczy „Dęblin”? To nie jest żaden adres. Pani będzie musiała podać dokładniej tę miejscowość.

— Jako, — zawołałam oburzona, — pani nie wie, co to jest Dęblin? Nie słyszała pani o największym w Polsce lotnisku, ani o szkole wojskowej w Dęblinie? Ładna patryotka z pani!

— Nigdy o takiej miejscowości nie słyszałam, — ze spokojem odparła panienka. — Musiała się pani pomylić.

— Dobrze, w takim razie pójdę do pana naczelnika poskarżyć się na panią. Taka ignorancja przechodzi już wszelkie granice!

— Proszę bardzo, niech pani idzie, — zaśmiała się ironicznie panienka. — PAN NACZELNIK TEŻ NIE BĘDZIE WIEDZIAŁ!

MAGDALENA SAMOZWANIEC.

CHORA WĄTROBA

rujnuje organizm. Skutecznie pomaga w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Zadzajcie w aptekach i składach aptecznych. ng 13 479

LIST Z ZAKOPANEGO

Góry i — porządek

Wielkopolanin z Małopolaninem jadą sobie razem w góry. Obydwaj sterczą przy oknie wagonu i z podziwem wpatrują się w mijane cuda krajobrazu. Małomówny Poznaniak aż zamilkł ze wzruszenia zupełnie. Małopolanin natomiast, coraz głośniejszą i radośniejszą dającą swoim uczuciom zachwyty. — Popatrz! — woła, popatrz bracie rodaku, jak tu u nas pięknie! Jakże urozmaicenie widoków, jakie bogactwo barw! — Tak! Tak! — przyznaje w duchu Poznaniak, pięknie to tu jest. I coraz mu się robi markotniej i zazdrośniej wobec rosnącej chętności towarzysza. Aż wreszcie, na horyzoncie ukazują się, jak baśń, szaro-błękitny łańcuch Tatr. Na ten widok entuzjazm Małopolanina dochodzi do szczytu. No! — i teraz przyznaj sam, — zwraca się do milczącego uparcie Poznaniaka, — że tutaj daleko piękniej jest, niż u was. Cóż tam u was? Nic, tylko monotonne równiny i doliny. Czyż macie tam u was takie wspaniałe góry?

— Góry? — odpowiada wreszcie, wzruszając lekceważąco ramionami sprowokowany Poznaniak, — u nas były góry, ale zrównali, — musi być porządek!

Powyższa anegdota nader trafnie charakteryzuje zasadniczą różnicę w psychice przedstawicieli dwu różnych regionów polskich. Przychodzi mi ona zawsze na myśl, ilekroć za oknami wagonu horyzont pocnie falować, załamywać się i rosnąć coraz wyżej.

Ostatnio, anegdota o „górach i porządku” przypominała mi się tem łacniej, gdyż jechałem w towarzystwie zacie-trzewionego mieszkańca sławetnego Chwaliszewa. Zaczny Chwaliszewiec wybrał się na „święto” gór i przez całą drogę kłął na małopolskie porządki ile wlezie. Kiedy jednak, po raz pierwszy w życiu, zobaczył na własne oczy wspaniałą panoramę Tatr, zaklął najsiarczyściej, ale już nie z irytacji, tylko z nieklamanej podziwu. Takie szczere: — psiakrew cholera, co za góry! — to dalibóg większy dowód uznania, niż każde hymny pochwalne. Po tem — „psiakrew” mój Chwaliszewiec przestał już gadać zupełnie. Bo też widok był nieporównany. Góry stały w słońcu jak olbrzymia, stalowo — błękitna, poszarpana chmura, zdarta z niebios i rzucona na ziemię. Dopiero po długim, kontemplacyjnym milczeniu, powiedział mój towarzysz do siebie i jakdyby kończąc skomplikowane jakieś rozważania: — ano, oni mają góry, a my mamy porządek.

W tej samej chwili weszła do naszego przedziału korpulentna dziewczyna, cała w niezbyt niepokalanej bieli. Bez ceremonji stanęła między nami przy oknie i — brudną ścierką poczęła zamazywać wycierać kurz z okien. A to co znowu?! niezbyt uprzejmie zapytał syn Chwaliszewa, krztusząc się od wzniecanych ścierką tumanów pyłu. — Jak to co?! — odparła ze zdziwieniem niezbyt niepokalana dziewczyna. Widzi pan przecież. Wycieram przedział z kurzu. Musi być porządek!

— Aha! — zawołałem z uśmiechem, — ma pan! Oni mają nietylko góry, ale mają także porządek!

— Djabli z takim porządkiem! — mruknął mój przygodny towarzysz, zbierając swoje manatki, bo pociąg dobiegał już do Zakopanego.

I istotnie, w Zakopanem, chcąc niechcąc, musiałem co krok powtarzać ostatnią, niezbyt pochlebną opinię mego towarzysza. Zaraz na wstępie kupilem sobie książeczkę, zawierającą program „Święta Gór”. Zanim jednak znalazłem w książeczce właściwy program „Dni Gór”, musiałem wprawier przebrnąć przez dwudziestostronicowy spis członków Komitetu imprezy. Ucieszyłem się wielce, kiedy się przekonałem, że aż pięćset z górą osób należy do wspomnianego komitetu. Będzie mi dobrze w Zakopanem, pomyślałem sobie, — gdy aż pięćset-osobowy komitet czuwa nad całością i wygodą przyjezdnych. Niestety jednak, zamiast na członków komitetu „Święta Gór”, daleko częściej trafiałem w Zakopanem na członków komitetu „Święta Cen”. Nic dziwnego zresztą. Ten ostatni komitet liczy sobie przecież daleko więcej członków.

Bądźmy jednak obiektywni. Kto ma za sobą: Dożynki w Spale, Święto Warszawy i Święto Morza, ten przyznać musi, że — Dni Gór, to już wielki postęp na drodze do — porządku. Wprawdzie poznańska „Pewuka” jest wciąż jeszcze niedoścignionym ideałem dla organizatorów przeróżnych „świąt”, czy raczej „dni”, ale — postęp jest. W Zakopanem pokazano tłumom przyjezdnych kilka imprez regionalnych starannie i pięknie przygotowanych. Miasto przybrano dyskretnie i estetycznie. A sztuka to

niemała, boć przecież samo Zakopane wygląda wciąż okropnie. Walące się rudery na Krupówkach, śmietniki wystawione na widok publiczny, wyszczerbione płoty, no i bruki pokryte albo mazią błotną albo pyłem i śmieciem, to całość zupełnie nie reprezentacyjna. A mogłoby tu być wspaniale. Tatry są przecież siódmym cudem świata, powietrze jest jak kryształ, a ludzie tutaj mają jedną przymiłą zaletę. Mają przepyszną pocztę humoru. Rozbrajają człowieka, dowcipem i uśmiechem. Djabli cię nieraz biorą na widok zakopiańskiego bałaganu, cholera cię trzęsie i kliniesz na czem świat stoi, ale gniewać się nie możesz.

Wracając z jarmarku góralskiego, spotykam mojego Chwaliszewca. Skarży się z tysiąca powodów na zakopiańskie stosunki. A to, że go ze skóry obdzierają, że deszcz mu kapie na łóżko, że się wciąż gubi w mieście, które nie posiada ani porządných tabliczek ulicznych, ani wygodnej numeracji domów, bo ta co jest, docho-dzi do trudno zapamiętałnych, astronomicznych wprost cyfr. Bronię Zakopanego, jak mogę, ale napróżno. Chwaliszewiec wytacza tak przekonujące argumenty, że nie się przed nim nie osto. Dochodzimy tak, dyktując zapamiętałe, do bramy wyjściowej z jarmarku. Nad bramą umieszczono wielką tablicę z góralskim napisem: Wracajcie. Pokazuję Chwaliszewcowi ten napis i mówię: — no! pan, to tu już chyba nie wróci!

— Co nie wróć? — oburza się Chwaliszewiec. — Zaraz na drugi rok przyjadę! Porządku to tu — psiakrew — niema, ale za to góry są — jak cholera!

MARJAN TURWID.

na ostrzu języka 73

o teatrze i aktorach

Ilustrował WIT GAWECKI

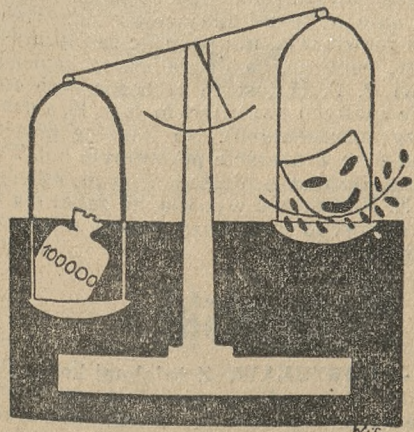
Oporowo, w sierpniu

Schiller powiedział kiedyś: „Dem Mimen flicht die Nachwelt keine Kränze —“, co na polską prozę przetłumaczone znaczy: sława aktora jest krótkotrwała, doraźna; po śmierci zapominają o nim, nie wija mu wieńców, pomników nie stawiają...



Tak było istotnie za czasów Schillera. Sława aktora kończyła się z jego życiem — a życie to wówczas było bardzo krótkie: trwało tylko przez te kilka godzin dziennie, podczas których aktor był na scenie... bo życie prywatne artystów teatralnych było, nawet jeszcze w epoce Schillera, chińskim murem odgraniczonym od życia widzów; a cóż jest dla aktora życie prywatne bez widzów?... Artyści sceniczni tworzyli wtedy jakgdyby oddzielną kastę (jeżeli już pozostanie przy chińszczyźnie), — kastę, której inne kasty unikały; wypadki „wznieńcia” się w kastę aktorską człowieka, powiedzmy: z towarzystwa, były bardzo rzadkie. Cóż — wtedy przecież pamiętano jeszcze owe czasy, kiedy to aktorów nie chowano w ziemi poświęconej...

Dziś to się wszystko zmieniło —: aktorki wychodzą za biednych hrabiów, lub też za bogatych kupców, — „firmy” wznoszą się w teatr... A także sprawa sławy przedstawia się dzisiaj inaczej: o aktorach ukazują się obszernie monografie, które zapewniają im pamięć pośmiertną; w Wiedniu stoi pomnik Kainza, w Boulogne-sur-Mer pomnik Ouelina, — a nawet Poznań ma coś w rodzaju, skromnego wprawdzie, pomnika aktorki, mianowicie Teatr Nowy imienia Heleny Modrzejewskiej.



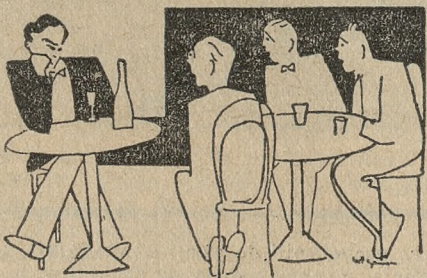
Zastanówmy się, czy awans towarzyski, upadek chińskiego muru, wyszedł aktorom na dobre.

Dawniej człowiek, który wstępował na scenę, tracił dużo. Stawał się prawie bez parjasek; był stracony dla towarzystwa, a nawet dla całego społeczeństwa. Człowiek, który zdecydował się na taki krok, na takie zamknięcie się za chińskim murem, musiał posiadać z natury rzeczy duże walory wewnętrzne. Bo jeżeli się już poświęcał dla sztuki, a było to wtedy rzeczywiste poświęcenie, — człowiek taki na pewno, użyjmy banalnego słowa —: kochał sztukę; była mu ona rzeczą ważką i wielką, jeżeli dla niej spał za sobą wszystkie mosty. Dalej: ograniczając swoje życie do trzech, czy czterech godzin, podczas których był na scenie, kondensował wszystko w tych kilku godzinach, rzeczywistość żył tylko podczas nich i dla nich.

Dziś aktor zgrywa się przez dwadzieścia i cztery godziny na dobę, granica między „rolą”, a życiem prywatnym zaciera się. Gorzej: aktor, dzięki istnieniu Związku, który mu daje po ukończeniu szkoły dramatycznej pa-

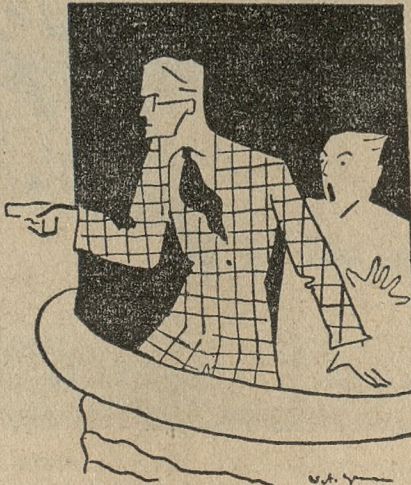
tent na „artystę”, z wyznaczonym minimum gaży — staje się dzisiaj czemś w rodzaju — urzędnika... I roi się od bezrobotnych aktorów. A po drugie — aktorstwo z roku na rok upada.

Zresztą nietylko aktor uciierał na wątpliwym „awansie” towarzyskim, — uciierał także i widz. Od czasu, kiedy możemy — no, nie mówię już: odrzuć żenić się z aktorką, lecz przynajmniej siedzieć razem z nią przy kawiarnianym stoliku — odkąd możemy przebywać za tajemniczym doniedawna chińskim murem, — odtąd psuje się illuzja, przestajemy wierzyć w realność postaci scenicznych, bo nie widzimy już Hamleta, Lady Macbeth, czy Ofelji, lecz naszych dobrych znajomych z kawiarni i knajpy — widzimy pana Boelkego, panią Wysocką, lub panią Zosię Grabowską...



Przypomnę dla ilustracji pewną starą anegdotę teatralną. W Ameryce jakiś jegomość, siedzący w teatrze, przejął się tak dalece intrygami „czarnego charakteru”, że strzelił do, Bogu ducha winnego, aktora, który grał o-

wego ciemnego typu... i grał widocznie bardzo dobrze. Ledwo go położył trupem, opamiętał się, przebudził i poznał, że to przecież nie rzeczywistość, lecz udawanie — i strzelił sobie w łeb... Podobno obydwu pochowano we wspólnym grobie i postawiono tam kamień pamiątkowy z napisem: „Tu leżą idealny aktor i idealny widz”.



Dziś nie mogłaby się zdarzyć podobna historia! Znamy tego „szwarczaka” z jego życia prywatnego, wiemy, że to pocziwina, że muchy nie zabije... i illuzja pryska. Niech-no aktor, który „w życiu” lubi zajrzeć głęboko do kieliszka, zagra na scenie antyalkoholika — niech się zgrywa od kulisy do kulisy, niech przeklina wódę na czem świat stoi — ha, ha, nas

Historja Polski na morzu

Nasz wybitny marynista Marjan Mokwa, stojący na czele „Sekcji Marynistrzy Polskiego Związku Artystycznego” w Warszawie, otworzył w czerwcu w Gdyni, w swym gmachu muzealnym „Galerja Morska” wystawę obrazów, przedstawiających ciąg zabiegów polskich o Bałtyk.

Mokwa jest Pomorzanie z krwi i kości. Gdy po długich podróżach zawodowych po Europie i Azji powrócił wreszcie przed 20 laty do Pomorza, zastał tu stosunki wojenne, które go w swój wir wciągnęły.

Odtąd słyszy różne fałszywe o przeszłości Pomorza, o „polskim korytarzu”, a Gotach, co to zamieszkiwali rzekomo kraj ten w zamierzonych wiekach (aby tworzyć dzisiaj niewinność Fryderyka II z zbrodni rozbiórów), o kompletnym zaniedbaniu Bałtyku przez Polskę i t. d. Począł tedy studjować przeszłość Pomorza i Polski na morzu, a wreszcie postanowił odsłonić w obrazach prawdy i fakty historyczne, które albo leżą w zapomnieniu, lub o których mało kto wie.

Prawdy te w krótkich słowach mówią: Pomorze, było od niepamiętnych czasów ziemią słowiańską, rządzoną przez potężne rody książęce. Polska zajmowała się zawsze morzem, i jak dokładne porównanie wykazuje, więcej niż inne kraje bałtyckie, jakkolwiek nie dość stosownie do swego geograficznego położenia. Dowodem usiłowań Polski: warownia Władysławowo na Helu, budowa statków polskich w Pucku, flota Kaperska polska koronna, wspaniałe zwycięstwo polskiej floty wojennej pod Oliwą i t. d. Dopiero po potopie kozackim i szwedzkim w 17 wieku zamierają usiłowania naszych wybitnych mężów i królów. Ta przeszłość w różnych swoich przejawach, to pierwsza, i główna połowa cyklu płocien Mokwy, obrazujących historję Polski na Bałtyku.

Ale doczekała się Polska nareszcie odrodzenia i równoległe z rozwojem Gdyni rozwija się nowa era niepodległościowa floty naszej. I tę wyklada dalszy cykl obrazów.

Niemal było wysiłkiem, aby takiego dzieła dokonać. Przygotowania trwały lat kilkanaście, lata całe studjów, zereg podróży, wertowanie po muzeach, badanie kroniki i dzieł historycznych, które tylko skąpe zawierają wiadomości. Powoli stawał się nasz ładacz specjalistą, zarówno wiedzy historycznej w tej materji jak co do struktury okrętów. Bo w każdym wieku miały okręty polskie inną budowę i nowy częściowo układ wewnętrzny; części składowe zmieniały zarówno formę jak nazwę. Przeciętny widz, zwiedzający wystawę nie dostrzeże nawet tych różnic i nie doceni mozołu malarza, który daje nie tylko dzieła sztuki malarskiej, ale ustatka przedewszystkiem fakt przeszłości, aby stworzyć dzieło trwałe, aere perennius. Wyjaśnia się, dlaczego Mokwa w ostatnich latach tworzył tylko rzeczy pomniejszych, zwykle małe studja morskie, z których najwięcej uznania zyskiwały szkice akwarelowe.

Z wielkim zamiarem swym nie zdradzał się Mokwa. Gdy przed dwoma laty rozpoczął budowę gmachu o niezwyklej strukturze wewnętrznej, zgadywano w Gdyni, że artysta stał się nagle praktycznym i kino buduje. Dopiero, gdy z okazji zeszłorocznej wystawy pomniejszych obrazów własnych oraz innych marynistów naszych poświęcił gmach biskup chełmiński, a na gmachu pojawił się napis: „Galerja Morska”, poczęto zgadywać nieco trafniej.

Tę galerję morską oglądamy więc teraz, gdy w czerwcu otwarte zostały po raz pierwszy podwoje gmachu.

Duży cykl obrazów historycznych uzupełniono obrazami morskimi wielu artystów naszych.

J. PAŁECKI.

nie zbuja, bo przecież jeszcze nie dalej jak wczoraj wstawiliśmy się z nim gruntownie... Może częściowo także dzięki naszym znajomościom „zakulisowym” teatr powoli przestaje nas bawić... Przeciętny człowiek, który „towarzystwo” nie dorósł do zawierania znajomości wśród aktorów — ten może sobie dziś jeszcze w teatrze używać — może wierzyć w teatr i w życie postaci scenicznych. My już nie — niestety. Nie znaczy to jednak wcale, byśmy przestali teatr kochać.

I jeszcze na koniec kilka słów na temat sławy aktora.

W tych dniach gościła w Teatrze Polskim warszawska Reduta. Odegrała sztukę Cwojdzinskiego p. t. „Teorja Einsteina”. Nie jestem recenzentem teatralnym, nie jest więc mojem zadaniem śpiewanie pochwał na cześć tej niezwyklej komedji (szkoda wielka, że trzeci akt jest grubo słabszy niż poprzednie; odgrzewanie „pirandellizmu” nie jest zgoła na miejscu w mądrej i oryginalnej sztuce). „Teorję Einsteina” napisał ponoć fizyk. Niech to będzie nauczka dla naszych komedjopisarzy: panowie, nie bądźcie zbyt pewni siebie i nie sądzcie, że tylko wy macie monopol na pisanie sztuk; na cóż się przydały wasze teorie o potrzebie akcji w dramacie! W „Teorji Einsteina” prawie zupełnie akcji nie ma — i jest to właściwie tylko wykład, rozłożony na głosy, a przecież słuchaliśmy go z wielkiem zainteresowaniem... Tak, tak — grau, mein Freund, ist alle Theorie... — mówi się we „Fauście”. — Ci, którzy nie zdążyli być na sztuce, mogą ją sobie przeczytać w tygodniku „Prosto z Mostu”, gdzie jest wydrukowana w całości.



Publiczność, która zgromadziła się na poznańskim premierze komedji Cwojdzinskiego, uderzyła dwie rzeczy zewnętrzne — drobiazgi może: po pierwsze — aktorzy po skończonym akcie nie dziękowali za oklaski; po drugie — afisze (programów nie było) zdradzają nam prócz nazwiska autora jedynie nazwisko reżysera, Osterwy... nazwiska aktorów pozostają w tajemnicy. Przypadkowo znalazłem tylko jednego z gości, osobiście i ze sceny; spoglądałem mimowoli na jego grę i taksowałem ją inaczej, niż grę jego kolegów. Lecz nie o to mi chodzi — chodzi o sam system. System anonimowego teatru wprowadził Osterwa jeszcze w czasie, gdy stałe prowadził Redutę. Nie pozwalał drukować nazwiska aktorów na afiszu. Nie było wiadomo, kto gra — natomiast wszyscy wiedzieli, że kierownikiem teatru jest Osterwa. To jedno nazwisko skupiło dookoła siebie całą sławę Reduty. Gdy który z aktorów Redutę opuścił i chciał się angażować do innego teatru — napotykał na trudności: nazwisko jego było obce dyrektorom, recenzji biedak oczywiście także nie miał... Pan Osterwa wynalazł system bardzo chytry... Wyobraźmy sobie, że zakładam jakieś pismo — drukuję na jego łamach świetnych autorów, nie podpisuję ich nazwisk — figurują tylko stale moje nazwisko — i ja zbieram laury za wszystkich moich współpracowników! — Bardzo chytry system... i bardzo skuteczny.

ARTUR MARIA STYBICKI

SOLEC-Zdrój

Kąpiele siarczano-słone i błotne
Ryczałty na III-ci sezon od 20 sierpnia

Cena 145 zł za trzy tygodnie. —
Autobusy z Kielc 7.40 i 14.40

ng 13835
ZGŁOSZENIA — ZARZĄD ZAKŁADU.

RUCH MŁODYCH

„Równajmy krok! robotnik, chłop!”

Z Wielkopolski

— **PAKOŚĆ.** Zebranie Stronnictwa Narodowego obwodu Pakość-wieś odbyło się w niedzielę ub.; zeszło się na nie blisko sto osób. Przewodniczył kol. Balcerzak, który też wygłosił do zebranych referat na temat ogólnego położenia gospodarczego i politycznego oraz omówił sprawę ordynacji wyborczej. Zaznaczyć trzeba, że ruch narodowy zdobywa w okolicznych wioskach masowo zwolenników idei narodowej. (wp)

— **MOGIŁNO.** Praca idzie naprzód. W ostatnim czasie bawił instruktor S. N. z Poznania, który przemawiał na zebraniach w całym powiecie.

9. ub. m. odbyło się zebranie w Mogilnie. Przemawiali delegat z Poznania i prezes pow. S. N. p. radca Trzebiński.

10. ub. m. odbyło się zebranie w Gębicach.

11. ub. m. — w Strzelnie.

12. ub. m. — w Kruszwicy.

14. ub. m. — w Słoboszewku. Zebranie zgromadziło 400—500 osób. Ponieważ zwołujący nie wypełnił wszystkich przepisów, trzeba było odbyć zebranie w innym miejscu przy obecności 100 osób.

— **KLECKO.** Zgromadzenie poselskie Stronnictwa Narodowego które odbyło się na salce n. Biedermann z udziałem posła Sachy, naczelnego redaktora „Lecha” cieszyło się tak liczną frekwencją, że dużo osób nie znalazło już miejsca na sali. Zgromadzenie zagał kierownik Wydziału Młodych S. N. kol. E. Wieruszewski, poczem p. poseł Sacha wygłosił dwugodzinne przemówienie na temat położenia gospodarczego i politycznego. Przemówienie to było często przerywane oklaskami. W dyskusji zabierali m. in. pp. Kowalczyk, naczelnik urzędu pocztowego i niejaki Gałazka z Gniezna; wystąpili oni z różnymi zarzutami, które jednak w świetle wyjaśnień p. posła nabrały zupełnie innego oblicza. Z przebiegu całego zgromadzenia można było wyczuć, że ludność nasza w przeważnej części stoi po stronie wzrastającego coraz bardziej na siłach Stronnictwa Narodowego.

— **CHODZIEŻ.** W dn. 19. bm. odbyło się się nadzwyczajne walne zebranie Stronnictwa Narod. koła Chodzież, przy żywym udziale członków. Wybrano nowy zarząd w osobach: na kierownika p. Paluszkiewicz, na zastępcę p. Napierała, na sekretarza p. Jurkiewicz, na skarbniczkę p. Łukaszkowa. Poza tym wybrano dwóch delegatów do rady powiatowej. Wybrany zarząd objął urządowanie, przyrzekając bezwzględnie podjąć intensywną pracę dla dobra ruchu narodowego.

— **GRODZISK.** Ostatnio urządziła miejscowa placówka Młodych S. N. wycieczkę do Granowa i Januszewic. Doskonale zorganizowana wycieczka udała się pod każdym względem.

— **SZAMOCIN.** Ostatnio odbyło się w Lipie pod przewodnictwem kier. koła S. N. kol. Boruckiego zebranie, na którym referat o ordynacji wyborczej wygłosił delegat pow. kol. A. Pawlicki. Dokonano wyboru 2 delegatów na zjazd rady powiatowej. Hymnem Młodych zakończono obrady. — Tej samej niedzieli odbyło się zebranie koła Lipia Góra pod przewodnictwem kier. kol. Przybylskiego. Referat o nowej ordynacji wyborczej wygłosił delegat powiat. kol. Pawlicki. W rzeczowej dyskusji przemawiało kilku członków. Po wyborze 2 delegatów na radę powiatową S. N. zakończono zebranie hymnem Młodych. (sp.)

— **WRZEŚNIA.** W dn. 21 lipca br. odbyło się zebranie S. N. w Marzeninie. Zebranie zagał kierownik placówki kol. Koneczka. Następnie po odśpiewaniu „Pieśni Bojowej” wygłosił referat kol. Pietryga Edward z Kołaczkowa. W referacie przedstawił zebranym do czego dąży Żydzi, omówił dzisiejszą gospodarkę „sanacji” oraz ostatnie wydarzenia polityczne, t. j. nadchodzące wybory. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, co świadczyło o wielkim zainteresowaniu. Po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych hymnem Młodych zakończono zebranie. Po zebraniu odbyła się odprawa członków kierownictwa. Kol. Pietryga przeprowadził inspekcję i stwierdził, że placówka w Marzeninie funkcjonuje dobrze.

— **RAWICZ.** W dn. 9. bm. aresztowano prezesa S. N. koła Szymanowa, pow. Rawicz, oraz referenta obw. kol. Juliana Thiela. Aresztowanych, po przeszło 30



Przemarsz placówki Młodych Stronnictwa Narodowego w Zakopanem do lokalu zebrań.

godz. przetrzymaniu w areszcie, zwolniono.

— **LESZNO.** Dnia 4-go ub. mies. odbyło się zebranie Wydz. Młodych S. N. w Lesznie. Przemawiał kol. kier. obw. Drożdżyński z pow. śmigieńskiego.

— Dnia 1 czerwca b. r. odbyło się zebranie Wydziału Młodych placówki Jezierzyc Kościelne, na którym przemawiał delegat z kierow. rejonowego.

— **Hersztupowo.** Dnia 1 czerwca b. r. odbyło się zebranie Wydziału Młodych. Przewodniczył kol. Maćkowiak. Przemawiali kol. kol.: Maćkowiak i Werner.

— **Kakolewo.** Dnia 2 czerwca b. r. odbyło się zebranie Wydz. Młodych. Obecnych 60 członków; przemawiał kol. del. z kier. rejonowego.

— **Łoniewo.** Dnia 2 czerwca b. r. odbyło się zebranie Wydziału Młodych. Obecnych 70 członków. Przemawiali kol. Andrzejewski i kol. Wels.

— **Grodzisk.** Dnia 2 czerwca b. r. odbyło się zebranie Wydziału Młodych S. N. Przemawiali kol. kol. Andrzejewski i Depa.

— **Rydzyń.** Dnia 2 czerwca b. r. odbyło się zebranie Wydziału Młodych S. N. Przemawiali kol. kol.: Werner, Depa i Wels.

— **Bukowiec Górny.** Uroczyste zebranie, połączone z dekoracją 32 członków, odbyło się w dniu 2 czerwca 1935 r. Przemawiali kol. kol.: Hałas i Stróżyk.

— **Grabonóg.** pow. Gostyń. Dnia 5 czerwca b. r. odbyło się drugie z rzędu zebranie nowopowstałej placówki, na którym przemawiał kol. Werner z Leszna. Przewodniczył na zebraniu kol. Maćkowiak z Grabonoga.

— **KĘPNO.** Dn. 9. bm. na zebraniu konstytucyjnym sekcji żeńskiej S. N. w Kępnie przemawiali kol. kol.: Berski i Galicki. Kierownictwo sekcji stanowią kol. kol.: Tomaszówna — kierowniczką, Staszówna — sekretarką i Stawicka — skarbniczką. Dzielnym koleżankom życzymy jaknajpomyślniejszych wyników w walce o narodową Polskę.

— W Podzamczu odbyło się zebranie pod przewodnictwem prezesa kol. Hundta z referatem pełnego zapалу i energii kierownika powiatowego kol. Galickiego. W dyskusji przemawiał kol. Berski, prezes powiatowy S. N. Słowa kolegów Galickiego i Berskiego przyjęto z pełnym uznaniem.

— Dnia 14. b. m. założono koło S. N. w Mroczeniu. Przewodniczył obradom kol. Wittch, gruntowne przemówienie wygłosił kol. kierownik powiatowy Galicki. W skład kierownictwa wchodzi kol. kol.: Jan Wittch — kierownik, St. Kobza — sekretarz, Ed. Kończal — skarbnik. Niewątpliwie nowa placówka stanie się wkrótce wzorem pracy i walki dla innych ośrodków ruchu narodowego.

— **OSTRÓW.** Pod przewodnictw. kier. pow. dr. Mamaka odbyło się dnia 30 lipca b. r. w hotelu „Polonia” zebranie plenarne Stronnictwa Narodowego. Po obszernym referacie o historii ruchu narodowego oraz obecnej sytuacji w Polsce — kol. Kaczmarek wygłosił referat o działalności masonerii. — Pozdrowienia z koła S. N. w Rawiczu złożył kol. Ciesielski, życząc owocnej pracy. — Odśpiewaniem hymnu Młodych zebranie zakończono. Udział w zebraniu członków b. liczny. (rp)

Z Pomorza

— **CZERSK.** Młodzi S. N. w Czersku postanowili energicznie przystąpić do uświadamiania ludności o niebezpieczeństwie żydowskim. Podczas jarmarku kramnego, który odbył się w Czersku 11 czerwca

b. r., przystąpili do akcji uświadamiającej. Policja zaarrestowała 2 członków S. N.: kol. Babińskiego i Grzonkę za wzywanie do bojkotu Żydów. Po przetrzymaniu przez kilka godzin aresztowanych zwolniono.

— **TCZEW.** Opalenie. W miesiącach maju i czerwcu odbyły się w Opaleniu, pow. Tczew, 4 wykłady na zebraniach Stronnictwa Narodowego. Obecni byli członkowie Str. Nar. z Opalenia, Aplinek i Widlic. Zebraniom przewodniczył prezes placówki Opalenia, kol. Mieczysław Kubowski, wykłady o kwestii żydowskiej, o masonerii, o rozwoju ruchu narodowego w Polsce i o sprawach gospodarczych wygłosił kol. inż. A. Kasprzowicz; kol. prezes Kubowski omówił życiorys Jana Ludwika Popławskiego. Praca Stronnictwa Narodowego w Opaleniu zatacza coraz szersze kręgi, skupiając wszystkie warstwy ludności. Odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono każde zebranie.

Z województw centralnych

— **CZĘSTOCHOWA.** Sąd okręgowy w Częstochowie uwolnił kierownika Str. Nar. w Kłobucku kol. Wł. Meyera, oskarżonego o nielegalne organizowanie zebrań.

— Tenże sam sąd uniewinnił kol. Anasztazego Kłame, b. więźnia Berezy, oskarżonego o rzekome nielegalne posiadanie broni.

— **WIELUŃ.** Ostatnio odbyły się w Wieluniu dwa wielkie zebrania wyborcze w lokalu własnym. Pierwsze zebranie odbyło się o godzinie 1 po połud. zorganizowane dla ludu wiejskiego. Na zebraniu przemawiali kol. Waczyński z Częstochowy, Barański z Warszawy oraz kol. Wielgosz z Wielunia. Wszyscy omawiali aktualne sprawy polityczne i gospodarcze kraju. O godz. 8 wieczorem odbyło się zebranie koła miejskiego. Na zebranie powyższe przybyło przeszło 200 osób. Zebrani postanowili w przyszłych wyborach do Sejmu i Senatu zająć stanowisko w myśl wskazań S. N. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— W sobotę odbyło się zebranie rady miejskiej, na którym miano wybrać delegatów do kolegium wyborczego. Narodowy klub radziecki w zebraniu udziału nie wziął.

— **RADOMSKO.** Ostatnio odbył się zjazd Rady Powiatowej S. N., w której wzięło udział 150 członków — przedstawiciele kol. wiejskich Str. Nar. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów przez posła Kaweckiego, delegata zarządu okręgowego z Częstochowy i innych. Jednocześnie wybrano nowy zarząd Pow. S. N. z inż. Janem Walińskim jako prezesem i Miecz. Brzuchaniną jako sekretarzem na czele. Odśpiewaniem Hymnu Młodych zjazd Rady Pow. w Radomsku zakończono.

— W Brzeźnicy Starej odbyło się imponujące zebranie Stron. Narod. z udziałem 150 osób. Referaty wygłosili kol. kol. Kozela, Kępa i Brzuchania. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych. W tym dniu przybyli w odwiedziny do placówki w Brzeźnicy Starej koleżanki i koledzy z Radomska. Widok „jasnych koszul” mocno Żydom rozstroił nerwy w Brzeźnicy. Trzeba dodać, że Brzeźnica była dotychczas pod wpływami „sanacyjnymi”.

— I do placówki w Łątku, ukrytej wśród borów, zawitały „jasne koszule” z Radomska. Odbyło się również zebranie, na którym wygłoszono referaty.

— W Koniecpolu odbyło się zebranie Stron. Nar. z udziałem referenta organ. kol. Miecz. Brzuchani.

— **ŁOMŻA.** Dnia 12 lipca b. r. zostali wypuszczeni z więzienia w Łomży narodowcy: Krzewski Lucjan ze wsi Perki, Pogorzelski Wacław ze wsi Ziemaki, Falkowski Józef i Roszkowski Franciszek — obaj ze wsi Perki, Roszkowski Ignacy i Jabłoński Józef — obaj ze wsi Ziemaki, Grzybowski Franciszek, Piszczatowski Wacław i Czajkowski Stanisław — wszyscy ze wsi Sokol. Skłodowski Czesław ze wsi Ruś, Roszkowski Aleksander ze wsi Ziemaki, Wnorowski Aleksander ze wsi Noski, Krasowski Franciszek ze wsi Mszczony-Korabia, Godlewski Józef — ze szkoły rolniczej w Czyżewie, Babiński Wincenty ze wsi Makowo i Perkowski ze wsi Truskolasy-Wola. Ogółem dotąd zwolniono 21 narodowców.

— Dnia 16 lipca b. r. zostali wypuszczeni z więzienia w Łomży narodowcy: Krzewski Lucjan ze wsi Perki, Pogorzelski Wacław ze wsi Ziemaki, Falkowski Józef i Roszkowski Franciszek — obaj ze wsi Perki, Roszkowski Ignacy i Jabłoński Józef — obaj ze wsi Ziemaki, Grzybowski Franciszek, Piszczatowski Wacław i Czajkowski Stanisław — wszyscy ze wsi Sokol. Skłodowski Czesław ze wsi Ruś, Roszkowski Aleksander ze wsi Ziemaki, Wnorowski Aleksander ze wsi Noski, Krasowski Franciszek ze wsi Mszczony-Korabia, Godlewski Józef — ze szkoły rolniczej w Czyżewie, Babiński Wincenty ze wsi Makowo i Perkowski ze wsi Truskolasy-Wola. Ogółem dotąd zwolniono 21 narodowców.

— **KONIN.** W dn. 21 lipca br. odbyło się zebranie S. N. we Wrabczynku, w mieszkaniu prywatnym kol. Parusza Antoniego. Zebranie zagał przewodniczący zebrania kol. Parusz. Wygłoszono dwa referaty. Na temat ordynacji wyborczej mówił kol. Gomola z Poznania, drugi referat wygłosił kol. kierownik Surdyk z Nowejwsi-Podgórnej na temat gospodarczy. Na zakończenie zebrania odśpiewano hymn Młodych.

— Dnia 21 lipca 1935 r. odbyło się zebranie S. N. w Pyzdrach, we własnym lokalu. Zebranie zagał kol. prezes Bączkiewicz hasłem „Czołem” i odśpiewaniem „Pieśni Bojowej”. Następnie wyżej wymieniony udzielił głosu del. woj. S. N. z Poznania kol. Witkowskiemu. Kol. Witkowski swym przemówieniem na temat gospodarczo-politycznym wywołał wśród zebranych wielkie zainteresowanie. Drugi z kolei przemawiał delegat woj. S. N. z Poznania kol. Gomola na temat ordynacji wyborczej. Odczytana rezolucja została jednogłośnie przyjęta. Odśpiewaniem hymnu Młodych i okrzykami na cześć twórcy ruchu narodowego Romana Dmowskiego zakończono zebranie. (zw)

— **ZAGÓRÓW** (pow. koniński). Na niedzielę dnia 16 bm. zwołano do sali „Domu Katolickiego” w Zagórowie zebranie organizacyjne S. N. Na zebranie przybyli kierownik rejonowy kol. Jan Pawlak z Wrześni, kierownik powiatowy kol. Tworek z Konina i kierownicy obwodów kol. Bączkiewicz z Pyzdr i kol. Maciejewski z Strzałkowa. Przed rozpoczęciem wkroczyła na salę policja i mające się odbyć zebranie rozwiązała, nie podając żadnych powodów, pomimo, że oświadczone komendantowi P. P. iż jest to zebranie osób oświeconych znanych zwołującym (art. 18, a ustawy o zgromadzeniach). Na godzinę przedtem osadzono w areszcie policyjnym kol. Tworka z Konina i dwóch innych członków S. N. Nadmienić wypada, że zapal dla Str. Narodowego jest duży wśród miejscowej ludności. (r. w.)

Z Małopolski

— **BORYSLAW.** Z żałobnej karty. Dnia 11. 6. b. r. odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku kolegę Aleksandra Uljasza. Koledzy i koleżanki złożyli na grobie wieniec z białych i czerwonych kwiatów z mieczykiem w środku, a kol. Skubiejski przemówił imieniem S. N. Śmierć kol. sp. Aleksandra Uljasza wywołała szczerzy żal w kole Stron. Nar. Zmarły był poza tym członkiem zarządu Parafjalnej Sekcji Katolickiej, Kat. Stow. Młodz. Kat. Stow. Młodz. i in. To też przed trumną dwudziestoczworoletniego społecznika niesiono 17 wieńców i dwa sztandary Stow. Młodz., a nad świeżą mogiłą przemówił im. P. S. K. dr. Gorczyński.

— Dnia 5. 6. b. r. nieznanymi sprawcy wywiesili w Boryslawie i Drohobyczu klepsydry, obrażające ks. bisk. Łosińskiego. Młodzież Str. Nar. nie pozwoliła na obrażanie duchowieństwa i natychmiast klepsydry pozzdzierała.

— Dnia 16. 6. b. r. z niewiadomych powodów odwołano wiec B. B. W. R.

O ŻYCIU I PRACY MŁODEGO
POKOŁENIA NARODOWEGO
INFORMUJE TYGODNIK —

„WIELKA POLSKA”

ADRES: POZNAŃ, ŚW. MARCIN 65.
PRENUMERATA MIESIĘCZNA 35 gr.

Wobec licznych zapytań informujemy, że książki na bibliotekę dla kół Młodych Stronnictwa Narodowego na Wileńszczyźnie należy składać w adm. „Wielkiej Polski” (Poznań, św. Marcin 65, II p.) w godz. od 10—12.

RUCH KOBIECY

Lektura dla dzieci

Niełatwą jest rzeczą dobrać lekturę dla dzieci, jest ona bowiem bardzo a bardzo różnorodna. Jednakże twierdzą niektórzy, że dziecko może czytać wszystko bezwzględnie. Jak dobra książka przynosi dziecku dużo korzyści, tak zła książka może mu przynieść niepowetowaną szkodę. Nie brak dowodów na to.

Należy więc lekturę dla dzieci dobrać bardzo starannie i nawet chętnie czytającym dzieciom uprzestępnie czytanie i pozwolić im czytać, oczywiście nie wszystko. Niektóre dzieci czytają bardzo chętnie, wprost namiętnie gonią one formalnie za książką i czytają, co wpadnie im w rękę. Należy więc mieć je na oku i nie pozwolić im czytać każdej książki i nie o każdym czasie, gdyż od nadmiernego czytania podnieca się zbyt wyobraźnia. Czytanie książek pozaszkolnych nie może być u dzieci głównym środkiem wykształcenia, jedynie pobocznym. Na pierwszym planie stać musi nauka, czytanie na dalszym, lecz pod nadzorem rodziców (przedwzrostkiem matki) lub wychowawców.

Jest jeszcze drugi typ dzieci, które nie lubią czytać, których książka nie pociąga i mogą zupełnie obyć się bez niej — o ile ją wezmą do ręki to tylko dla znajdujących się w niej obrazków. Takie leniwe dzieci należy pobudzać do czytania i zachęcać.

Jako lektura dla dzieci nadają się: powieść historyczna, życiorysy sławnych ludzi, powiastki przyrodnicze i geograficzne, powiastki obyczajowe, klasyczne utwory prozy i poezji i inne t. p. Wszystkie książki z tych działów należy starannie dobrać, lecz najstaranniej dobrać powieści obyczajowe. Obecnie najmodniejsze dla dzieci stały się bajki, czytane przez nie w olbrzymiej ilości; — jednakże twierdziłabym, że jest to materiał mniej pożądanym, zawierają one bowiem albo pełną nieprawdę, albo bardzo mało z niej, a skutek jest ten, że dzieci uczą się rzeczy nieprawdziwych w formie fantastycznej, co ujemnie działa na ich już i tak wybujałą wyobraźnię, — a chodzi przecież o to, aby w dziecku wyrobić poczucie prawdy i prawdomówność.

Z drugiej strony jednak — powiastek tego rodzaju, tak bezwzględnie usunąć nie można, gdyż budzą one w dziecięcym umyśle wyobraźnię wymagającą tego i szuka. Rzeczy wątpliwej wartości należy usuwać, a polecać tylko rzeczy wartościowe. Poza tem należy również chronić dzieci od czytania romansów, które szkodliwie działają — szczególnie na dorastające dziewczęta. Starszym dzieciom możnaby dać czytanie powieści o mitologii starożytnej.

Tak samo należałoby ograniczyć

czytanie czasopism. Nie wyklądać w domu czasopism z ilustracjami, które by obrażały poczucie moralne dziecka; zdarza się bowiem, że niektóre domy uważają sobie za dowód kultury czytanie czasopism z ilustracjami wątpliwej moralności, nie chroniąc od nich dzieci swoich. Dzieci i niedorośla młodzież nie powinna również czytać dzienników, gdyż zawarty w nich materiał jest tak różnorodny, że absolutnie nie nadaje się dla młodzieży i ducha jej nie kształci — raczej zatruwa.

Wielką odpowiedzialność ściga na siebie ten, kto pod pozorem oświaty karmi umysły dzieci różnymi niedorzecznościami naturalistyczno-filozoficznymi i wpaja w dzieci przewrotne zasady.

Czytanie ma (dla wszystkich) podwójny cel: pierwszym z nich i głównym, to wyniesiona z niego korzyść, drugim mniej ważnym — to przyjemność (dla której notabene czyta bardzo dużo osób). Zasadniczo jednak czyta się dla korzyści czy to w formie naukowej czy popularnej. Czytanie nie powinno być bezmyślnym i każdy czytający powinien umieć ocenić wartość książki i nie poddawać się bezwzględnie wywodom autora. Popierać należy dobrych pisarzy i ich wydawców, w ich rękach, bowiem spoczywa znaczna część naszej moralnej przyszłości.

Lucja Rydlewska.

Poznań.



Jane Misme, umarła w Paryżu. Była ona wybitną działaczką społeczną i założycielką dziennika „La Française” oraz wiceprezeską Unji Francuzek domagającej się prawa głosowania dla kobiet.

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Przypominamy Szanownym Przewodniczącym Kół, względnie sekretarjom obietnicę przysłania w tym kwartale sprawozdania z 25 letn. działalności swojego Koła. Bardzo serdecznie o to prosimy.

Święto K. S. M. z. będzie obchodzone 1. 9. Nie wątpimy, że członkinie Tow. naszego przyczynią się w poszczególnych oddziałach do uświetnienia dnia tego!

Kościańskie Koło Ziemianek zjechało się licznie na swem ostatnim zebraniu, pod przewodnictwem p. Kajetanowej Morawskiej z Jurkowa. Omawiano kolejno następujące sprawy: XV Zjazd Katolicki w Borku, Jubileuszowy Zlot Harcerski w Spale, jubileuszowy obchód 25-lecia Tow. Ziemianek, kolonję letnią dla 25 dziewczyn z „Stelli” w Kościanie, udział Ziemianek Koła kościańskiego w wycieczce do Pudliszek, wreszcie kurs kulinarny dla Ziemianek, który ma się odbyć w ciągu sierpnia.

Następnie p. Morawska dzieli się z odczuciami z wycieczki francuskich rolników, którzy przyjechali do Polski na zaproszenie Izby i Organizacji Rolniczych.

P. Marja Wańkowiczowa odczytała sprawozdanie z zebrania Rady Naczelnej Ziemianek, a p. Koralewska komunikat sekcji ekonomicznej w sprawie eksportu indyków do Anglii.

Zebranie uchwaliło, że Zjazd Kobiet Katolickich i Włościanek odbędzie się w Kościanie w dniu 25 sierpnia. W końcowym punkcie obrad referowano o 15 kursach praktycznych, które odbyły się w ostatnim kwartale w powiecie i ustalono plan dalszej pracy.

Jedno z ważnych zagadnień kobiecych

Wkrótce już zakończą się wakacje i wszyscy powrócą z zapasem nowej werwy i sił do pracy na okres jesienny i zimowy.

Wśród wielu zagadnień wysuwa się dziś na pierwszy plan sprawa powszechnego przygotowania mas do obrony przeciwlotniczej, gdyż wartość jej i przydatność praktyczna od uświadomienia i poparcia mas zależy będzie.

W rozpowszechnianiu hasła ogólnej obrony, kobiety muszą wziąć masowy udział. Chcąc jednak głosić jakieś hasła lub prawdy, trzeba przedewszystkiem samemu znać istotę ich i treść możliwie dokładnie.

Dlatego też my, kobiety, musimy wtajemniczyć się w wszelkie arkana tych spraw. Powstałe od niedawna na obszarze Wielkopolski liczne Koła Kobiece L. O. P. P., dają nam szerokie możliwości i pole do działania. Kobiety wielkopolskie winny z właściwym sobie zapałem i wytrwałością poprzeć tę organizację, która daje możliwość poznania sposobów i metod nowoczesnej obrony w wszystkich dziedzinach życia. Na początku września b. r. zostaną

uruchomione przez poznański Okręg Wojew. L. O. P. P. w Poznaniu specjalne kursy O. P. L. G. dla kobiet. Wyszakolenie to będzie dwóch rodzajów. Pierwsze, to ogólne informacyjne, trwające około 20 godzin, przyczem wykłady będą się odbywały tylko w godzinach wieczornych. Drugie, to kursy instrukcyjne O. P. L. G. III kat., trwające ok. 70 godzin. Wyszakolenie Liga Obrony Powietrznej i Przeciwwzwojowej daje kobietom bezpłatnie. Zapisy na kursy przyjmują: Biuro Okręgu Wojew. L. O. P. P. ul. Fredry nr. 3, m. 4 i Ośrodek L. O. P. P. ul. 27 Grudnia nr. 19.

Kursy te są przeznaczone wyłącznie dla kobiet i dziewcząt; mężczyźni na nie przyjmowani nie będą.

W związku z tem nasze panie winny zarezerwować sobie odpowiedni czas na te kursy, aby móc spełnić obowiązek obywatelski i względem własnej rodziny.

Tylko przy zainteresowaniu się naszych kobiet temi sprawami możemy liczyć na szerokie uświadomienie i zainteresowanie mas tak żywotną kwestję naszego bezpieczeństwa powietrznego. Dlatego też nie należy zwlekać i zapisać się przedewszystkiem do Koła Kobiecego L. O. P. P., a potem na kurs.

HALINA Z.



„Miss” Czechosłowacka w stroju narodowym.

Egoizm rodzinny

Wakacje trwają w najlepsze! Od morza do gór ciągną się poprzez wielkie uzdrowiska, poprzez piękne, gościnne dwory, poprzez maleńkie, ciche wioski letniska... letniska... letniska.

Słońce jest złote, woda przezroczysta, las zielony, i jest Boży, cudny świat...

Tylko czasem bywają w nim uprzykrzeni ludzie. A chodziliby o to, aby nie byli tak bardzo nieznosni. Bo właściwie trochę dobrej woli i trochę pomysłowości na podkładzie rzeczywistej, osobistej kultury mogą zamienić takie tygodnie wypoczynkowe w prawdziwy raj na ziemi. Że ludzie w czasie pracy, wskutek niepowodzeń zawodowych, zpowodu przemęczenia i zdenerwowania nadokucniają sobie wzajemnie, wyjadają pewien zasób złośliwości — to jeszcze można, wprowadzić nie pochwalic — ale wyrozumieć. Jednakże czas wakacyjny, taki w stosunku do całego roku bądź co bądź krótki powinien już naprawdę wykluczać zły humor, a wypełnić się tylko radością i zadowoleniem.

Nasuwa się tu uwaga, bardzo zasadnicza, w stosunku do tych letników, którzy wybierają się na wywczas większą gromadą, a więc np. całą rodziną.

Życie rodzinne jest rzeczą piękną i pochwały godną. Miłość i staranie o własnego męża, czy ojca, lub o własne

dzieci jest słuszne i konieczne. Jednakże i w życiu zespółowym należy stosować zasadę chrześcijańską — to tobie niemiło — to drugiemu nie czyni.

A zdarza się przecież tak! Jest autobus wycieczkowy dla większej grupy osób. Wehikułu tego dopada jako pierwsza pewna rodzina, składająca się z rodziców i kilkorga dzieci. Zajmują miejsca najlepsze, takie, gdzie to i mniej trzęsie i więcej widać. Na ławkach rozpięrają się wygodnie malcy, a mama uклада obok siebie, na siedzeniu, rozmaite tobołki i paczuszki. Ale autobus nie ruszył jeszcze z miejsca. Nadbiegają inni goście. Panie, panienki, panowie. A więc inne rodziny i letnicy w pojedynkę. Teraz chłopcy, którzy już wygodnie usiedli, kręcą się niespokojnie, bo jakiś lepszy instynkt mówi im, że należałoby ustąpić miejsca, że jako młodzieży mogą postać sobie tę pół godzinę jazdy. Tamta starsza pani z pewnością zmęczy się ogromnie, jeśli będzie przez całą drogę stała, trzymając się poręczy. Ale matka chłopców szepce im przedko do ucha: „Siedźcie sobie — nie ruszajcie się. Myśmy przyszedł pierwszy, mamy prawo do najlepszych miejsc.” I nawet trzeba dopiero interwencji konduktora, aby pani wzięła na kolana swoje paczuszki. — Ojciec udaje, że tego wszystkiego nie spostrzega. Wie, że powinien skarcić młodzież, za dowód złego wychowania, ale egoizm rodzicielski bierze górę.

ski bierze górę.

Budzi się jednakże pytanie: Czy ci sami chłopcy ustąpią, kiedyś — w późniejszym życiu — własnym rodzicom? Nie nauczyli się przecież niczego innego, jak wyłącznie samolubstwa.

Podobna sytuacja powtarza się np. na parowcu wycieczkowym.

Jest tu więc matka z dwiema córkami. Paniąkom przychodzi ochota, aby teraz właśnie, w czasie przejazdu przez rzekę zaproduktować jakieś ulubione piosenki. Śpiewają więc, a matka spogląda dokoła z dumą. Na myśl jej nie przychodzi, że to śpiewanie, które wzbudza jej zachwyt, może nie sprawiać żadnej przyjemności reszcie obecnych na parowcu podróżnych. Niejednemu przagnął zasnąć ciszy na spokojnych nurtach, chciał zadumać się przy belkocie fal, a oto uprzykrzona melodia, która grają w mieście na wszystkich podwórzach — ciśnie się teraz nieznosnie do uszu. — Na jakąś sceptyczną uwagę pewnego starszego pana matka obu panienek robi awanturę. Bo jakżeż można jej córkom zabronić śpiewać, mają takie ładne głosy i taka to niewinna przyjemność.

Owa matka z córkami jest więc naturalnie postrachem wszystkich wycieczkowiczów.

A w lesie, w czasie kempingu? Dokoła stoja wysokie i dalekie góry, drzewa szumią, łąka zieleni się świeżą, czystą trawą i pachnie górskimi kwiatami.

Ale otóż w tej cudnej, słodkiej do-

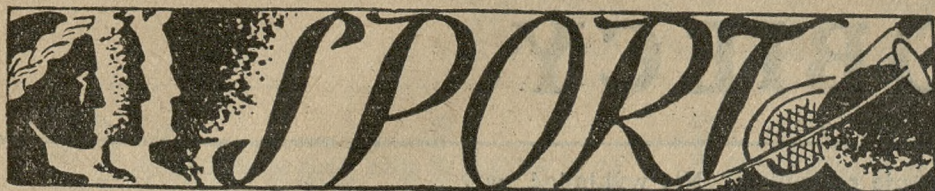
linie rozgospodarowała się rodzina letników. Rozkładają prowianty, nastawiają gramofon, tańczą, krzyczą i kłóca się nawet.

Cisza leśna została przerwana, echo niesie daleko niesforne hałasy. Ale co gorsza — zaśmiecona została również owa uroczą dolina. Gdy po pobycie rodziny letników ktoś zabłądzi w tę stronę — musi odwrócić się ze wstrętem. Pełno tu papierów tłustych i brudnych. Niedopałki papierosów, ogryzki jabłek, śmieci, nieporządek.

Rodzice nie nauczyli dzieci sprzątać po sobie, zebrać resztek podwieczorka, zakopać w ziemię. Czy dzieci te, gdy dorosną, będą umiały przestrzegać ładu i porządku we własnym domu?

Przykładów takich możnaby mnożyć bez liku. Przyczyna zła leży w wybujałym egoizmie rodzinnym. Zapomina się prztem, że całe społeczeństwo składa się z poszczególnych rodzin, które przecież nie tworzą ekskluzywnej, zamkniętej całości. Właśnie sposób bycia na letniskach jest najlepszą miarą poziomu kulturalnego pewnego narodu. Atmosfera, panująca na letniskach, przenosi się potem dalej, w życie towarzyskie, a brak altruizmu, uściplowości w stosunku do innych wywołuje w sumie pewien ogólny nastrój niechęci, wzajemnych pretensyj itp. Wakacje trwają jeszcze, przyroda wyzłaca się końcem lata, niechże więc i człowiek żyje radością i wypoczynkiem.

J.



Niedziela na boiskach piłkarskich

Z powodu rozgrywania w Katowicach zawodów międzypaństwowych Polska — Jugosławia, nie odbędzie się żadne spotkanie o mistrzostwo ligi, o wejście do ligi w klasie A. Termin ten wykorzystają poznański związek okręgowy i urzędnicy obok meczu reprezentacji w Łodzi zawody propagandowe.

O godz. 16 w Żabikowie gra reprezentacja składająca się z graczy klubów „Stella” Żabikowo, „Strzelec” Luboń oraz „Orkan” Fabianowo przeciw „Koronie” Poznań.

O godz. 16 w Mosinie na boisku Sokół — „HCP”; w Środzie na boisku Sokół reprezentacja składająca się z graczy klubów „Pogoń”, „Legia” i „Strzelec” Środa przeciw „Legii” Poznań. W Szamotułach „Szamotulski K. S.” przeciw „KPW” Poznań.

O mistrzostwo kl. B. walczą w Poznaniu: O godz. 11 w Górczynie „Admira” — „Unja” Poznań; na arenie łazarskiej „Pogoń” — „Blask” Staroleka; na stadionie przy Cybinie „Czarni” — „Cybina”.

O godz. 15 na boisku własnym w Dębce „KPW” II — „San”.

O 17 na stadionie przy Cybinie „Polonia” Główna — „Sparta” Poznań; na boisku „ośrodku” przy ulicy Bukowskiej „Pentaton” i „Korona” II.

Na prowincji: O godz. 11 w Ostrowie „Ostrowia” II — „Polonia” I Kępno; w Gnieźnie „Stella” I — „Warta” II.

O 15 w Grodzisku „Dyskobolja” — „Legia” II Poznań; w Kępnie „Sokół” I

— „Ostrowski K. S.” II.

O 16 w Śremie „Śremski K. S.” — „Kościański” K. S.

O 16.30 w Rawiczu „Rawicki K. S.” — „Sokół” I Leszno; w Kościanie „Unja” II — „Polonia” II Kościan.

O mistrzostwo kl. C w Poznaniu:

O godz. 9 na arenie łazarskiej „Pogoń” II — „Pentaton” II.

O godz. 14 na boisku Warty „Warta” III — „Cybina”; na stadionie przy Cybinie „Posnania” II — „Sparta” II Poznań.

O 15 na arenie łazarskiej „San” II — „Korona” III.

Zapowiedziane spotkanie „Admira” II — „Legia” III nie odbędzie się z powodu wycofania się „Legii” III z dalszych rozgrywek w klasie C.

Na prowincji: O godz. 11 w Kępnie „Sokół” II — „Viktoria” Ostreszów.

O 15 w Obornikach „Sparta” — „Nielba” Wągrowiec, w Murowaniej Goślinie „Concordia” — „Strzelec” Wronki, w Mogilnie „Sokół” — „Viktoria” Września, w Kościanie „Kościański K. S.” II „Kania” Gostyn, w Wieruszowie „Strzelec” — „Naprzód” Ostrow.

O 16 w Nowym Tomysku „Polonia” — „Obra” Zbąszyń, w Bukowcu „Korona” — „Dyskobolja” II Grodzisk, w Wolsztynie „Sokół” — „Czarni” w Śmiglu „Pogoń” — „Sokół” Rawicz, w Raszkowie „Raszkowianka” — „Polonia” II Kępno, w Opalenicy „Promień” — „Sokół” Opalenica.

Kolarstwo

P. Z. T. K. ustalił następujący skład kolarskiej reprezentacji Polski na mecz z Niemcami na trasie Warszawa—Berlin. 1. Cyran (A. K. S. Warszawa), 2. Duda (Garbarnia), 3. Galeja (HCP), 4. Ignaczak (Prad War.), 5. Kielbasa (fort Bema Warsz.), 6. Kolodziejczyk (Wima Łódź), 7. Konopczyński (Świt War.), 8. Michalak (fort Bema War.), 9. Napierała (fort Bema War.), 10. Olecki (Iskra War.), 11. Starzyński (Legia War.), 12. Targoński (Legia War.), 13. Wasilewski (fort Bema War.), 14. Zieliński (Okecie War.).

Lekka atletyka

Obóz kobiecy przed meczem z Niemkami miał się rozpocząć w środę w Warszawie. Tymczasem doychczas przybyli do Warszawy jedynie Ślązaczki. Część zawodniczek przebywa w Budapeszcie, inne znowu dojeżdżają do Warszawy nie przyjechały. (PAT)

Sznajder powrócił w czwartek do Katowic i stanowczo zaprzeczył pogłoskom, o kapitanowaniu go przez S. C. Charlottenburg.

Trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy czołowymi okręgami KSM Bydgoszcz, Żnin, Poznań odbył się w Żninie. Po bardzo zaciekłej walce zwyciężył okręg poznański w stosunku 69 pkt., 2. Bydgoszcz 62½ pkt., 3. Żnin 60½ pkt.

Wyniki spotkania są następujące: 100 m: 1. Siewkowski (Ż) 11,4 sek., 2. Daniec (B) 12,2 sek., 3. Cichocki (P).

800 m: 1. Reszewski (Ż) 2:12,8, 2. Buhl (B) 2:14,2, 3. Arning (P).

3000 m: 1. Rogalski (P) 9:46,2, 2. Marczewski (B), 3. Lalik (B).

Sztafeta olimpijska: 1. Żnin czas 3:56, 2. Poznań, 3. Bydgoszcz.

Skok w dal: 1. Siewkowski (Ż) 6,05 m, 2. Dąbrowski (B) 5,88 m, 3. Kruzel (Ż) 5,77 m.

Skok w wyż: 1. Porzyński (P) 1,595 m, 2. Freze (B) 1,54 m, 3. Kędzia (P) 1,54 m.

Dysk: 1. Lis (P) 34,28 m, 2. Mokracki (Ż) 33,19 m, 3. Szulc (B) 32,60 m.

Oszczep: 1. Kurdelski (B) 41,70 m, 2. Kędzia (P) 38,46 m, 3. Łapek (B) 37,99 m.

Kula: 1. Lis (P) 10,63 m, 2. Kędzia (P) 10,52 m, 3. Frazie (B) 10,18 m.

Wręczenia nagrody zwycięzcy okręgowi dokonał prezes P. O. Z. L. A. p. Bronisław Szware.

Lekkoatletyka kobieca w Finlandji. Po raz pierwszy odbyły się w Finlandji w miejscowości San Michel lekkoatletyczne mistrzostwa pań. Młoda lekkoatletyka kobieca w Finlandji wykazała dalsze postępy. Na wyróżnienie zasługują następujące wyniki: 100 m. Rauni Essman 12,26 sek.; 200 m. Ebba From 26,8 sek.; 80 m. przez płotki Salme Vergroth 13,3 sek.; skok w dal Kaisa Parviainen 541 cm.; rzut dyskiem Kaisa Parviainen 34,76 m. Wszystkie te wyniki są nowymi rekordami Finlandji. (PAT)

Pływanie

Zawody o mistrzostwo powiatu szamotulskiego w Pniewach dały następujące wyniki: Wpływ przez jezioro na 1000 m., w którym startowało 10 zawodników w tem dwie panie poza konkursem: 1. Borowiec Andrzej z Pniew (L. M. K.) zeszłoroczny mistrz powiatu w czasie 19,35. 2. Krzyżaniak Leon (Ostrowo) (S. M. P.) w czasie 21,21. 3. Linde Paweł (Szamotuły) 21,50. Z pań pierwsze miejsce zajęła Rozmusówna (Miedzychód) poza konkursem w czasie 22,26,03.

100 m. st. klas. 1. Ratajczak Witold (Pniewy) (L. M. K.) w czasie 1:38. 2. Tym

Stefan (Szamotuły) 1:49. 3. Kosicki (Szamotuły) 1:59. 200 m. dow. 1. Borowiec Andrzej (Pniewy) (L. M. K.) 3:33. 2. Pawlicki Florjan (Pniewy) 3:50,04. 3. Krause Leon (Ostrowo) 3:51,12. 100 m. dow. 1. Borowiec 1:22,08. 2. Linde Paweł (Szamotuły) (Z. H. P.) 1:39. 3. Pawlicki. 200 m. dow. pań: 1. Rozmusówna (Miedzychód) w czasie 4:14,05. 2. Sikorzanka (Wronki) 5:04,05. 100 m. dow. 1. Rozmusówna (Miedzychód) 1:54,07. 2. Sikorzanka Klara (Wronki) 2:16.

Poza tem odbyły się biegi dzieci od lat 7 do 16.

Zawody propagandowe o puchar wędrowny, zorganizowała „Nielba” w Wągrowcu, z udziałem „HCP” i „Unji” z Poznania oraz zawodników z Rawicza, Boguniewa oraz „Dr. Żegl.” z Wągrowca.

Wyniki były następujące: 50 m. dow. Lisewski (H) 31,8. 2. Perz (U) 32. 3. Baranowski (N) 33,4. 100 m. wzn.: 1. Lisewski (H) 1:27,3. 2. Schramm (U) 1:34,4. 3. Kaniowski (N) 1:42,2. 50 m. dow. junj.: 1. Pieczonka (H) 33,8. 2. Skibiński (U) 36,4. 3. Siwiński (N) 41,7. 200 m. klas.: 1. Czajkowski (U) 3:19,4. 2. Gruszek (N) 3:35,2. 3. Smogór (N) 3:43,6. 3×100 m. zm.: 1. „Unja” (Schramm, Maleszyński II, Perz) 4:39,5. 2. „Nielba” 4:56,8. 3. Boguniewo.

Wpływ przez jezioro o nagr. węd.: 1. Lisewski (H) 7:09,4. 2. Warda (H) 7:16,8. 3. Czajkowski (U) 7:18,8. 4. Krajczewski (U), 5. Perz (U), 6. Skibiński. Lisewski przepłynął poza metą do celu i został zdyskwalifikowany. Nagrodę zdobyła „Unja” (Czajkowski, Krajczewski, Perz). Organizacja dobra przy dużym zainteresowaniu. Zawody wykazały, iż na prowincji istnieją duże możliwości zakładania klubów oraz że istnieje doskonały materiał pływacki. (wz)

Różne

Dzień wyborów — bez imprez sportowych. W dniach 8 i 15 września (dnie wyborów do Sejmu i Senatu) większa część imprez sportowych zostanie odwołana. Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił już odwołać wszystkie imprezy lekkoatletyczne. Wielkie uroczystości jubileuszowe „Ruchu” zostały także przełożone na późniejszy termin. (Pat.)

Wśród zawodowców

Komedia z europejskim mistrzem świata wszystkich wag. Jak wiadomo, międzynarodowa federacja bokserska (europejska) w swoim czasie odebrała Baerowi tytuł mistrza świata, ponieważ nie zgłosił się na wyznaczony przez nią mecz z Belgiem Charlesem. Następnie federacja wyznaczyła nowy mecz o mistrzostwo świata z Charlesem. Niepoważna uchwała federacji europejskiej, która nie odgrywa żadnej roli w boksie zawodowym, dała dość żałosny wynik dla samej federacji, w wyznaczonym czasie bowiem nikt się do meczu o mistrzostwo świata nie zgłosił. Nie tylko pięściarze amerykańscy, ale nawet europejscy poprosili przeszli nad uchwałą do porządku dziennego. Nie mając rady, federacja przedłużyła termin zgłoszeń na czas nieokreślony, licząc, że przecież ktoś się wreszcie odezwie na wezwanie Związku. Po szeregu miesiącach znalazł się wreszcie kandydat na mistrza świata. Jest nim murzyn George Godfrey. Federacja przyjęła to zgłoszenie zupełnie na serio i ogłosiła, że oficjalny mecz o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy Godfreyem a Charlesem odbędzie się w ciągu 121 dni, narazie w miejscu nieokreślonym. (Pat.)

33 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W trzecim dniu ciągnięcia 3 klasy, wygrane padły na numery następujące:

Po 100.000 zł na nr. nr.: 35922 59861 103052.

Po 10.000 zł na nr. nr.: 42615 100809 169838.

Po 5.000 zł na nr. nr.: 24784 147334.

Po 2.000 zł na nr. nr.: 106727 159077.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 64097 86607 102678 111284 157084 176422.

Po 500 zł na nr. nr.: 35594 57901 68791 79180 80586 86164 97121 112178 122778 129260 148793 182133 182300.

Po 400 zł na nr. nr.: 6041 11269 25402 28257 56631 65022 77908 83813 113308 118292 125056 168208 166415 170966 180436.

Po 300 zł na nr. nr.: 14094 20591 23792 26052 27535 35480 44790 69208 70572 133285 137994 185580 140322 149802 151946 159580 170920.

Po 250 zł na nr. nr.: 3239 17465 19450 20563 22097 40914 44691 48102 53140 54608 55235 60097 65534 67287 67298 70322 72880 81167 91437 95190 95110 105971 116940 117979 123952 134650 136311 136720 137151 144795 155407 162294 163624 166047 170045 170779 173692 182120.

20 000 zł

Wygrana padła na nr. 51 593 na los III. kl. 33 lot.

w najsześciu kolekturze

Juliana Langer

Poznań, ulica Mielżyńskiego 21 i ulica Wielka 5

Losy do IV. kl. 33 loterii już nadeszły —
czwarte losa 10, — ng 18 850

Po 200 zł na numery:

809 1900 2031 125 226 749 959 4194 362 877 5862 6217 332 854 7931 8717 9216 67 10023 179 945 11453 632 12193 13125 517 66 614 14315 524 680 916 15654 16283 717 970 17105 227 62 570 18958 19084 268 94 492 629 986 20602 898 900 21090 522 22145 457 639 82 701 47 857 967 23119 32 87 208 37 56 395 607 91 24206 16 570 717 25054 135 354 573 885 26703 27287 717 82 909 28060 250 389 409 89 815 29106 462 747 30550 766 826 31667 88 700 871 89 32240 642 70 968 34357 35256 68 513 75 685 91 859 82 36088 253 525 74 821 37256 457 725.

851 87 41113 83 209 549 42613 894 43131 44082 233 45070 46080 170 315 913 39 47215 460 660 768 148010 625 49457 641 50060 171 646 51016 349 436 52405 53895 54011 692 55058 519 31 652 979 56147 51 390 593 625 740 57097 360 58137 378 85 422 836 67 59232 417 69 60335 91 493 61200 82 372 92 698 729 66 62227 571 786 63136 217 526 35 64314 63062 182 321 540 66086 223 85 414 67 67312 26 578 74 51 68006 534 682 724 29 50 815 71 76 995 69118 51 378 70384 618 747 71025 250 72143 516 602 896 907 55 79 73184 367 987 74028 45 165 285 449 817 25 989 75025 222 308 26 880 974.

76047 179 415 829 936 77114 500 618 755 909 20 78620 79204 402 80236 87 507 81719 68 834 82074 89 237 339 897 83470 854 993 84579 650 92 986 85786 86279 918 88511 26 73 89476 78 748 60 818 90934 91420 723 947 92090 665 778 93329 454 512 895 921 94225 634 95077 639 738 96048 364 405 696 99 864 73 922 75 97327 970 98301 461 553 732 99220 78 100157 716 101066 464 102269 994 103031 148 346 940 104148 483 588 789 811 105009 196 276 84 890 106254 427 107005 591 619 711 881 108079 109580 803 110176 714 111193 289 301 645 112745 113013 113255.

115054 470 116218 408 117203 501 118031 302 41 119121 708 120395 437 702 812 83 121034 56 89 544 122064 65 86 118 97 323 671 889 917 123219 49 351 530 80 881 124161 258 334 435 510 615 857 125074 446 77 97 943 126103 55 252 562 99 631 909 127227 311 493 128048 865 129376 458 75 583 130319 789 875 131022 131 205 30 666 800 132172 80 368 911 133465 515 18 93 827 134056 350 94 619 807 30 135151 567 780 136096 495 501 772 137013 551 816 61 138139 563 716 93 139366 499 554 687 902 140303 36 642 820 947 141111 52 272 362 634 142036 406 571 848 143443 598 765 991 144243 863 145060 109 146491 548 59 72 847 982 147320 668 795 957 148237 44 89 549 633 149244 653 716 808 980 150240 362 839 151496 707.

150275 372 97 657 986 153073 389 484 781 154162 536 57 689 155066 256 336 38 87 773 97 971 156361 409 534 49 157002 223 73 316 158006 42 600 159088 169 754 160270 445 509 161241 382 465 890 904 162748 917 163745 164151 260 552 930 165103 296 304 166374 529 775 899 167256 430 715 65 168091 659 72 169011 60 240 329 39 603 26 928 170171 523 95 633 712 812 80 171279 94 425 754 96 172655 173287 174865 175144 486 176154 177032 128 356 871 922 179108 489 553 717 180193 249 484 537 181422 533 63 775 182215 17 39 508 184553 731 871 975.

Po 50 zł na N-ry:

112 1003 125 88 271 85 639 2145 218 304 3407 4096 600 5949 8889 9582 712 942 10312 655 11078 878 926 12491 13248 669 14257 418 991 15206 649 730 16962 18917 19891 903 22159 62 535 940 23661 754 819 964 24273 487 576 775 922 47 25584 26077 99 410 949 27425 852 28303 530 29293 31126 455 32088 177 854 33223 368 517 842 34615 794 886 35779 810 36151 362 148 704 19 37211 22.

38158 567 39368 470 80 40232 78 41417 538 674 970 42162 645 817 43322 942 44101 479 547 48 666 723 76 45529 860 46297 504 90 628 892 926 47207 523 805 48203 19 548 818 49050 610 984 51157 259 751 52341 578 97 903 53587 741 869 54236 85 924 55681 944 56647 86 750 57012 227 533 966 58539 636 709 933 59060 458 570

76 60030 460 623 71 61047 629 62629 799 817 48 980 63488 624 36 850 64174 286 385 445 97 65125 214 390 537 66875 90 67300 639 68060 107 414 890 69567 694 763 876 70812 71005 252 61 367 888 73363 571 910 74104 597 869 751142 263 747.

76006 77476 532 78149 349 404 601 22 991 92 79291 699 941 940 80277 457 81336 82013 84 200 560 602 83058 235 772 84487 397 792 85256 356 58 685 739 739 86110 87284 336 762 88668 763 847 89553 90463 668 986 91069 92209 354 429 93661 766 94112 346 558 643 701 41 980 95208 441 560 808 977 96642 888 97050 104 357 640 829 30 99085 620 946 64 100855 101064 632 765 823 102033 362 985 103512 104178 105184 432 106108 107191 802 108092 159 446 983 92 109276 494 612 804 110177 89 281 83 359 418 45 540 967 111201 23 62 415 784 849 112019 184 228 747 113090.

114010 538 613 20 115958 116165 920 60 117270 522 55 866 118087 358 119254 532 609 120513 32 723 121454 64 760 90 803 122334 560 123571 722 841 914 124236 879 949 125070 836 87 126200 357 434 705 50 127086 888 128012 38 293 983 129179 255 415 605 737 130076 785 980 131387 883 98 132795 133052 585 134063 640 944 67 135239 136130 770 973 137070 877 907 138053 63 836 139589 729 140577 837 141475 629 994 142143 93 402 143351 577 144119 352 702 145154 318 524 93 816 146364 641 51 798 147158 86 622 714 148328 149135 81 206 531 51 673 729 31 150287 515 787 849 58 151456.

Jesień na morzach Południa

Ucieczką przed kaprysmi naszego klimatu
jest udział w wielkiej wycieczce morskiej

wokół Europy

na komfortowym statku „KOSCIUSZKO”
od 10 do 30 września 1935 r.

TRASA WYCIECZKI:

Gdynia — Antwerpja (Bruksela) — Cadix
(Sewilla) — Algier — Pireus — (Ateny) —
Istanbul — Konstanca

Ceny biletów wraz z paszportami i wizami

od zł 400,—

INFORMACJE i ZAPISY

GDYNIA-AMERYKA LINJE ŻEGLUGOWE S. A.

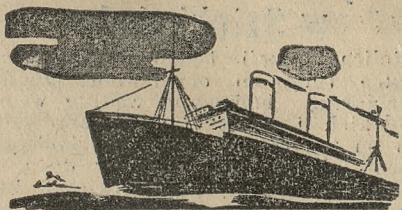
Warszawa, Plac Małachowskiego 4,

Gdynia, Dworzec Morski

oraz upoważnione

— BIURA PODROŻY. —

Wobec wielkiej frekwencji prosimy
o wcześniejsze zamawianie miejsc.



Obcy turyści w Polsce

Niespełna 90 000 cudzoziemców
przewija się rocznie przez Polskę, ale
turyistów wśród nich jest niewielu.
Przyjeżdżają do nas najliczniej Niemcy,
bądź w interesach, bądź na wycieczki,
zwłaszcza ze Śląska w Beskidy i w Tatry,
przyjeżdżają wszelkie narody europejskie,
amerykańskie i egzotyczne, najczęściej jednak w celach
handlowych. Zwiedzanie Polski jeszcze nie stało się
zwyczajem innych narodów, ani też modą wśród poszukujących
wrażeń światowców, nasze zaś urządzenia, drogi,
hotele nie są dostatecznie przygotowane do potrzeb
większego ruchu turystycznego z zagranicy.

Mimo to z roku na rok powoli wzrasta
liczba obcych gości, przybywających w celach
turystycznych. Zainteresowanie Polską rozszerza się
z przyczyn ogólnych i z powodu pewnego uroku
nowości, jaki otacza „egzotykę” polską. Poza-
tem działa na zagranicę nasza propaganda i celowa
akcja przyciągania cudzoziemskich turystów.

Przybywających można podzielić na takich,
którzy nic nie wiedzą o Polsce i takich, którzy
wiedzą „coś nieco”. Ci ostatni — to Europa. W
każdym razie o Polsce turyści ci słyszeli, choćby
w związku z historią, kulturą i polityką europejską
wogóle. Zresztą wśród ludzi wykształconych lub
uczonych, przybywających na kongresy, zdra-
żają się specjaliści, którzy doskonale opanowali
różne gałęzie wiedzy o Polsce. Oprócz tego
turyści po Warszawie, Krakowie, Wilnie, Poznaniu
można nawiązać do historii, do sztuki, do kultury
europejskiej, można porozumieć się stosunkowo
łatwo.

Ale z przybyszami z za Oceanu — z Amerykanami —
trudno jest znaleźć

wspólny język, bo turyści ci przybywają z
zupełnie różną od europejskiej mentalnością —
i bez pojęcia o podstawowych wiadomościach z
historii, ze sztuki, nietylko polskiej, ale euro-
pejskiej. Bywają wyjątki — mamy bowiem wy-
próbowanych przyjaciół w Ameryce — lecz tych
do przedziwnych turystów zaliczyć się nie da.

Pokazywać Polskę turystom obcym nie jest
łatwo. Już sama stolica nastroja dużo trudności —
dla Polaków jest kochanym, wzruszającym, ze
względów patriotycznych i ruchliwym miastem —
te wszystkie cechy nie cudzoziemca nie obcho-
dzą, a położenie, zabytki, galerie sztuki, osobi-
wości warszawskie — z małymi wyjątkami — są
bardzo nieosobliwe w porównaniu z innymi
miastami Europy, mniej ciekawe, niż Kraków,
Wilno, Lwów. I zarówno w Warszawie, jak w całej
Polsce są duże trudności z dobrem i współmiernym
z ocenami, umieszczaniem turystów w hotelach —
drogich i marnych — i przewożeniem ich z
miejsc na miejsce. Toteż tylko niektóre
miejscowości, niektóre tylko szlaki mogą być
uczęszczane przez wycieczki zagranicznych
turystów.

Utarły się też już pewne standardowe tury
dla różnego typu wycieczek, które w trzy dni,
tydzień, dwa tygodnie niekiedy, zwiedzić chcą
Polskę. Prócz miast, Warszawy, Krakowa, Lwowa,
Wilna, Poznania, wchodzą w rachubę Gdynia i
Katowice dla jednych, Białowieża i Huculszczyzna
dla innych, często Zakopane, Tatry i Pieniny. W
Warszawie opracowano szemat zwiedzania
stolicy w ciągu pół dnia, dnia i nawet 3 i pół
godzin.

Cudzoziemcy w Warszawie zachwycają się
Łazienkami, Starem Miastem, Wilanowem. Euro-
pejscy goście oceniają wartość zabytkową, arty-
styczną i historyczną naszej kultury. Ludziom z
Nowego Świata imponuje każda cegła, która liczy
sobie paręset lat istnienia, stare mury, auto-
grafia sławnych ludzi. Szczególnie też lubią
Amerykanie anegdotyczne komentarze o zabytkach,
opowiadki o królach — cecha demokratycznego
wychowania. Każdemu z turystów zaś jest miło,
gdy zobaczy coś, co ma związek z jego krajem.
Dlatego Amerykanie w Warszawie powinni
zobaczyć pomnik pulkownika Housea, a w
Poznaniu Park z pomnikiem Wilsona, Francuzi —
pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, tablicę z
sercem Chopina w kościele św. Krzyża, Włosi —
cmentarz włoskich kombatanów na Bielanych i t. p.

Dla turystów, okazujących różne
zamiłowania, wybiera się obiekty odpowiednie:
sportowcom pokazuje się gmach i urządzenie
CIF-u (Centr. Instytut Wychowania Fizycznego, spo-

Tylko kilka dni dzieli nas od

KONKURSU POWAKACYJNEGO

„Kurjera Poznańskiego”

Piękne nagrody czekają na zdobywców!

łecznikom — Szkołę Pielęgniarek i Instytut Higieny,
studentom — domy akademickie, miłośnikom sztuki —
kościół i parę muzeów. Lubujących się w sztuce
ludowej Anglików, czasami Amerykanów, trzeba
wozić do Łowicza, do Zakopanego, na Huculszczyznę.

Na pamiątkę pobytu w Polsce zabierają
sobie turyści różne drobne przedmioty. Amerykanie kupują przede-
wszystkiem pamiątki zakopiańskie, rzeźby,
hafty ludowe, poleskie, koronki. Ale nieraz
dają się nabrać na tandetę w rozpanoszonych u
nas sklepikach z pseudo-ludową „sztuką”. Za to
Francuzi nie dają się złowić na nieartystyczne,
lub niepotrzebne drobiazgi; kupują rzeczy
solidne, użytkowe, bardzo chętnie płótna
polskie, materiał modny, a we Francji drogi,
na kostiumy, pościel, obrusy, hafty. Japończycy
i Anglicy zabierają z Polski lalki w strojach
etnograficznych. Dużo także idzie z turystami
naszej barwnej ceramiki ludowej, popielniczek,
dzbanek na kwiaty i t. p.

J. K.

trzech miesięcy, na cztery zmiany w ciągu
roku. W ten sposób ma się przewinać przez
kolonję Ibiza około 400 młodzieńców i
dziewcząt, którzy będą dwa dni w tygodniu
poświęcać na prace w ogrodach i na polach,
dwie dni na wypoczynek, dzień na naukę pod
kierownictwem wykwalifikowanych pedagogów.
Zajęcia obejmować będą trzy godziny przed
południem i trzy po południu. Zajęciom sporto-
wym poświęcona zostanie duża część dnia.

Wścigi z taczkami

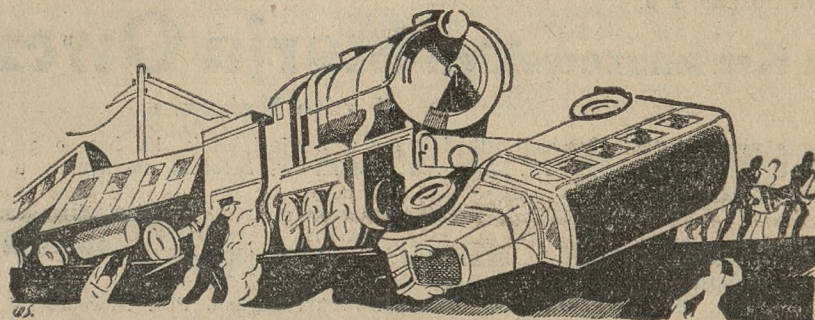
W Australji spopularyzował się ostatnio
nowy rodzaj sportu: wścigi z taczkami. Wścig
taki na dystansie 80 kilometrów miał się odbyć
teraz, a nagroda dla zwycięzcy wynosiła 20
funtów. Policja zabroniła jednak urządzenia
wścigu ze względu na bezpieczeństwo zawo-
dników. Pomimo to pewien bezrobotny postanowił
przejechać, pchając taczke przed sobą, prze-
strzeń 160 kilometrów, dzielącą miasto
Towncomb od miasta Brisbane. Spodziewano się
on, iż dystans ten uda mu się pokonać w ciągu
10 dni. Oryginalny rekord wzbudził zaintereso-
wanie w Australji i doprowadził nawet do
zakładów.

Międzynarodowa kolonia dla młodzieży na wyspach Balearskich

Profesor Fester z Instytutu Monnier w
Genewie organizuje międzynarodową kolonję
dla młodzieży w Ibiza na Balearach. W
kolonji tej będzie przebywać młodzież
wszystkich możliwych narodowości w ciągu

Zapisy do Kół Kobięcych LOPP. przy-
muje Ośrodek Propagandy LOPP. ul.
27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Woje-
wódzkiego LOPP. przy ul. Fredry nr.
3, m. 4 i p. Kobiety zapisujcie się!

Za ogłoszenia i reklamy odpo-
wiada administracja w osobie Antoniego
Leśniewicza w Poznaniu.



Jednorazowa składka zapewni Ci
dożywotnie ubezpieczenie
od następstw wypadków środków komunikacji

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PORT” S. A.

CENTRALA: WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 59

DYREKCJA OKRĘGOWA W POZNANIU, ULICA MICKIEWICZA 28

Telefon 68-64

Zwiedzajcie

wszyscy

OGRÓD ZOOLOGICZNY

w niedziele i święta

wstępne do połowy

zniżone

1000 zwierząt



Tutki „DAR” zwiększają przy-
jemność palenia i chronią zdro-
wie. Zaopatrzone są w sączek
z waty „SOKOLINA”.

Wyrób Fabryki Tutek „SOKÓŁ”
w Warszawie.

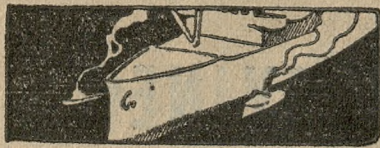


Po zdrowie, wypoczynek, wrażenia do JUGOSŁAWJI

24-dniowe wycieczki towarzyskie i wypoczynkowe, połączone ze zwiedzaniem Wiednia i Budapesztu.
Wyjazd 7 i 22 każdego miesiąca. Koszt od 285 zł., z paszportem, wizami, zwiedzaniem i utrzymaniem.

Zapisy i informacje: ORBIS - w wstkie oddziały oraz FRANCOPOL, Warszawa, Mazowiecka 9

ag 13 754



Wakacje ludzi szczęśliwych..
to wypoczynek na luksusowej wycieczce na **MORZU ŚRÓDZIEMNEM**
Cena 535 zł. Pasyporty ulgowe.
Zapisy i informacje: **FRANCOPOL, Warszawa Mazowiecka 9**

Zmiany w rozkładzie jazdy

w związku z przesunięciem feryj szkolnych

W związku z przedłużeniem feryj szkolnych i z przesunięciem terminu rozpoczęcia się nauki w szkołach na dzień 3 września, zaszła potrzeba zmiany okresów kursowania pociągów, przewidzianych w plakatach ściennych i w Urzędowym Rozkładzie Jazdy w okresie od 13—20 sierpnia dla umożliwienia dogodnego powrotu podróżnych z Letnisk i uzdrowisk, a mianowicie: pociągi te będą kursowały zamiast w okresie od 13. VIII. do 20. VIII.: pociąg Nr. 613 A Warszawa odj. 21,40 przez Howo-Gdynia przyj. 5,18 będzie kursował od 26. VIII. — 31. VIII., poc. Nr. 614 A Gdynia odj. 21,05 przez Howo-Warszawa przyj. 5,40 będzie kursował od 27. VIII. — 1. IX.; pociąg Nr. 411 A Warszawa odj. 10,10 przez Toruń — Hel przyj. 22,03 będzie kursował od 26. VIII.; poc. Nr. 412 A Hel odj. 8,55 przez Toruń — Warszawa przyj. 2,12 będzie kursował od 27. VIII. — 1. IX.; poc. Nr. 11 A Warszawa odj. 11,35 — Krynica przyj. 1,40 i poc. Nr. 11A/511A Warszawa odj. 11,35 Zakopane przyj. 1,15 będą kursowały od 26. VIII. — 31. VIII. poc. Nr. 12A Krynica odj. 8,28 i poc. 512A/12A Zakopane odj. 9,15 — Warszawa przyj. 21,43 będą kursowały od 27. VIII. — 1. IX. poc. Nr. 21/211 Kraków odj. 7,45 Zakopane przyj. 12,19 i poc. Nr. 212 Zakopane odj.

16,25 Kraków przyj. 21,25 będą kursowały od 27. VIII. — 1. IX.; poc. Nr. 1233 Kraków odj. 9,20 Mszana Dolna przyj. 12,33 i poc. Nr. 1230 Mszana Dolna odj. 14,40 — Kraków przyj. 19,00 będą kursowały od 27. VIII. — 1. IX.; poc. Nr. 9911/9911A Warszawa odj. 21,00 przez Lublin, Rozwadow, Worochta przyj. 2,22 będzie kursował od 26. VIII. — 31. VIII.; poc. Nr. 9912A/9912 Worochta odj. 16,33 przez Rozwadow — Lublin — Warszawa przyj. 6,13 będzie kursował od 27. VIII. — 1. IX.

Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów zawarte są w urzędowym rozkładzie jazdy oraz w rozkładach ściennych.

Szwedzkie lotnisko widoczne z odległości 70 km.

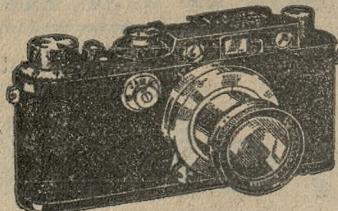
Nowe lotnisko szwedzkie w Bromie pod Sztokholmem będzie posiadało oświetlenie o sile 2 milionów świec. Miejsce do lądowania oświetlone będzie reflektorem o sile 800 000 świec, sygnały zaś portu lotniczego o mocy 2 000 000 świec będą widoczne z odległości 70 km. Lotnisko ukończone zostanie w maju przyszłego roku.

Polacy w stolicy Niemiec

Ostatnio zostały opublikowane w prasie niemieckiej dane, dotyczące cudzoziemców, zamieszkałych stale w Berlinie. Według tego zestawienia, w dniu 31 grudnia 1934 r. zarejestrowanych było ze stałą siedzibą w Berlinie 99 966 cudzoziemców, z tego na państwa europejskie przypada 80 992 osoby, pozostali zaś cudzoziemcy pochodzą z krajów zamorskich. Z pośród obywateli państw europejskich najliczniej reprezentowani są Polacy, których liczba wynosi 23 111 osób, czyli, że prawie każdy czwarty cudzoziemiec w Berlinie jest obywatelem polskim. Na drugim miejscu figurują obywatele Czechosłowacji.

Japońska herbaciarnia w Sztokholmie

Stolica Szwecji będzie mogła pokazać wkrótce turystom oryginalną japońską herbaciarnię, budowaną według wzorów japońskich i z materiałów sprowadzonych na ten cel z kraju „Wschodzącego Słońca”. Nie będzie ona tak duża, jak herbaciarnie na wyspie Miyajami, które zwiedził książę szwedzki w zeszłym roku. Zbudowana ściśle według wzorów, przepisanych dla tradycyjnych „Cha-no-yu”, t. j. z 4 i pół ma, każda o wymiarach 3 do 6 stóp, herbaciarnia będzie otoczona typowym japońskim ogródkiem z egzotyczną roślinnością.



Leica

miniaturowy, niezwykle precyzyjny aparat fotograficzny o najwyższej gotowości do zdjęć i najbardziej wszechstronnych możliwościach stosowania.

LEICA idealna kamera zawodowca, naukowca, technika i amatora!

Do nabycia w składach fotograficznych. Żądajcie bezpłatnych obszernych katalogów i wyczerpujących opisów użycia.

ERNST LEITZ, Zakłady Optyczne w WETZLAR

Jenerała reprezentacja: Warszawa, Chmielna 47a

Chcesz być pierwszą ofiarą wojny — nie zapisuj się do LOPP. Zapisy do Kół Kobiecych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego. Kobiety zapisujcie się!



W piątek 16 sierpnia 1935 r. o godz. 10, zasnęła w Bogu, po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, teściowa i babka, s. p.

z Karkuszeuwskich **Marja Owczarkowa**

I voto Heinowa

przeżywszy lat 81. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19. bm. o godz. 16,30 z kaplicy Sióstr na Śródcie na cmentarz św. Małgorzaty. Msza św. żałobna nazajutrz o godz. 8-mej w kościele św. Wojciecha

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z rodziną.

Poznań, Czempin, Śrem, Jutrosin, 17. 8. 1935 r.
ul. Grochowe Łaki 7.

Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak”, Poznań, Plac Nowomiejski 10. Tel. 10-46.

Pr 5206-55.455



W sobotę, 17 sierpnia 1935 r. o godz. 9-tej rano, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najlepsza mamusia i jedyna córka, s. p.

z Grossów

Marta Bibrowiczowa

przeżywszy lat 29. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19. bm. o godz. 6 po południu z domu żałoby przy ul. Grodzkiej 27. Msza św. żałobna odprawi się nazajutrz o godz. 9,30 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

W ciężkim smutku pogrążony

Poznań, dnia 17 sierpnia 1935 r.

mąż z Jureczkiem, Oleńką i Rodzice.

Pr 5207-55.456

Zakład Pogrzebowy „Ceramion”, ul. Towarowa 25. tel. 31-80.

OSIEDLIŁAM SIĘ w POZNANIU, ul. Podgórna 2 a m. 6

Dr. Stefania Dzieciolówna

lek. specjalista w chorobach skóry i dróg moczowych

Godziny przyjęć: 12 — 13 i 16 — 19

Jozef Maciejewski

dentysta

przyjmuje osobiście tylko ul. Słowackiego 416

P. s. urzędnikom i członkom kas chorych odpowiednie ulgi.

Wróciłem

Dr. med. H. Danecki

Specj. chorób skórnych i płciowych

9 — 1 3,30 — 6,30

Poznań, Plac Wolności 8.

Telefon 52-71

zg 11 628

Wróciłem

DR. BOCHYŃSKI

Specj. chorób skór i dróg moczow.

Poznań, Plac Wolności 18. m. 10. - Tel. 31-32

godz. przyj. 10—12 i 4—6.

(w soboty po pol. i dni świąt. tylko za poprzed. wiad.) dg 3378

Poliklinika Stomatologiczna

Uniwersytetu Poznańskiego

ulica Fr. Ratajezaka 14

przyjmuje chorych codziennie w godzinach 9—14

Na czas wakacji

polecam na suknie jedwabie, samodziar, muślin i krepony oraz **PLASZCZE KAPIELOWE** i plety do podróży

W. GROSZKIEWICZ, Poznań, Stary Rynek 59/60

Specj. dz. al dywanów, chodników, firan i kolder na wacie i welnie.

dg 3647-769

KAPELUSZE DAMSKIE NAJNOWSZE MODELE

poleca

C. Janiszewska ul. Nowa 8 (Bazar)

Rzetelna obsługa

dg 3612

Niskie ceny

Zawiadomienie

Niniejszem mam zaszczyt podać do łask. wiadomości Szan. Odbiorców firmy

Seweryn Wrzesiński

Fabryka papy dachowej, Poznań

że po śmierci s. p. męża mego Seweryna Wrzesińskiego, przedsiębiorstwo nadal prowadzić będę pod dotychczasową firmą.

Długoletnie doświadczenie fachowe kierowników firmy daje pełną gwarancję, że tak, jak dotychczas i nadal staraniem firmy będzie zadowolili Szan. Odbiorców przez dostawę wszelkich materiałów dekar- skich pierwszorzędnej jakości jak i fachowe i sumienne wykonanie wszelkich prac dekar- skich, izolacyjnych i t. p. wchodzących w zakres przedsiębiorstwa.

Polecam się nadal łask. względem Szan. Odbiorców

dg 3614

z poważaniem

Aleje Marcinkowskiego 3B.

T. Wrzesińska.

SEWERYN WRZESIŃSKI

Poznań, Al. Marcinkowskiego 3b - Tel. 23-98

Fabryka ogniotrwałej papy dachowej i preparatów do konserwowania dachów papowych

Poleca:

papę do krycia dachów we wszystkich gatunkach papę na dachy betonowe, lepiak, smołę oraz wszelkie — materiały do konserwacji dachów. —

Wykonuje:

pokrycie dachów papą ogniotrwałą oraz reperacje i renowacje zdewastowanych dachów papowych.

DLUGOLETNI GWARANCJE!

LICZNE REFERENCJE!

dg 3615

10 tanich dni seryjnych na ubrania

marki

W. KONKIEWICZ POZNAŃ-STRYNEK 8. GNIĘZNO-RYNEK 2.

Niebywała sposobność korzystnego zakupu ubrań

Serja I 16 zł. Serja II 25 zł. Serja III 36 zł. Serja IV 45 zł. Serja V 53 zł. Serja VI 60 zł.

19 poniedziałek 20 wtorek 21 środa 22 czwartek 23 piątek 24 sobota 25 poniedziałek 26 wtorek 27 środa 28 czwartek 29 piątek

Znako. ite potrawy z kociolków. Obiady z 3 dań a zł 1,60 oraz kolacje. — Napoje i zakaski elektr. chłodzone. — Ceny niskie.

BUFET ŻYWIECKI

Dzierż.: STEFAN KAZYKA

ng 13 641

Kraków, Rynek Gł. 36. linia A-B. Tel. 100-77

Lokal otwarty do godziny 1 po północy.

Do Zarządu Kursów Maturycznych

„WIEDZA“

w Krakowie ul. Pierackiego 14

Zawiadamiam, iż egzamin z 6-ciu kl. gimn. typu hum. złożyłam w Gimn. Państw. im. Jana Kochanowskiego w Krakowie, dnia 25 maja 1935 r.

Kształciłam się drogą korespondencyjną, przerobiłam materiał zawarty w skryptach, które mi nadsyłało. Materiał w skryptach jest tak dobrze opracowany, że po rocznym kształceniu się bez trudności zdołałam złożyć egzamin.

Radzę wszystkim tym, którzy jakkolwiek mają trudności w nauce, aby zapisali się w poczet uczniów Kursów „WIEDZA” a przekonają się, że łatwiej i prędzej zdadzą egzamin, do którego się przygotowują.

Pg 5185-70,93

Jadwiga Pieniądz

Kraków, Podgórze, ul. Krzemionki 18.



B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ

Największa w Polsce

fabryka pianin i fortepianów

Najlepsze fabrykaty

Eksport na cały świat.

Skład fabryczny; Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

ng 13 638

• K A F L E •

białe, szamotowe i majolikowe od 55 gr. za sztukę, oraz wszystkie inne materiały budowlane dostarcza hurtownie i detalicznie najtaniej

M. CZUBEK i Ska

Poznań, Bron. Pierackiego 8, tel. 36-91 i 32-12.

Składnica: ul. Spichrzowa 45/50, tel. 64-13.

dg 3 586

Skład

specjalnych artykułów damskich, istniejący od 50 lat z powodu choroby na dogodnych warunkach do sprzedania. — Łask. oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg 11 631.

Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje

zdołnego inspektora

organizacyjnego dla działów elementarnych oraz OC. i NW. Wynagrodzenie stałe oraz prowizja. Zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem uprasza się kierować pod zg 11 629 do admin. Kurjer Poznańskiego. Zgłoszenia traktowane będą poufnie.

UCZEŃ z ukończoną szkołą handlową oraz

MŁODSZY POMOCNIK do działu firan **potrzebni.**

W. KAJKOWSKI,

zg 11626

Magazyn materiałów damskich, jedwabi, płócien i firan.

POZNAŃ, ul. 27 Grudnia 5.

Telefon 26-50

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-
NERVOSIN“

R.M.S.W. 151599

ZNAK FABR.

z KOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM

KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEBIEBENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE,

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**

SPRZĘDAJA APTEKI

ng 13 644

PASY, WĘZE, SZCELKIWA

oraz wszelkie artykuły

techniczne i laboratoryjne

poleca

Składnica

Pozn. Spółki

Okowicianej

POZNAŃ

Aleje Marcinkowskiego nr. 20

Telefon 11-62

dg 8 294

„Haftoplis“

wykonuje мережke, okretke.

dziurki, wykończenie szali, fal-

ban, plisowanie, dekacyzowanie,

hafty monogramy, tarcze gimna-

zjalne, obciążanie guzików, nad-

rabianie stóp, podnoszenie oczek

terminowo najtaniej

Stary Rynek 6, tel. 28-10.

wejście Wiankowa.

Pr 4568-28.27

Mareckiego

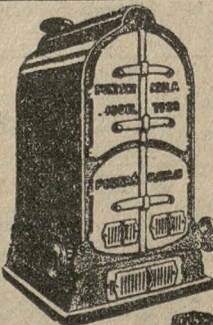
— mieszkanki, dropsy i śmietankowe

groszowe to cwar pożądany i wyróż-

niany przez klienta

Fabryka Cukrów St. Marecki, Poznań

ng 13 497



Tanie ogrzewanie

niedrogim opałem

daje uniwersalny kocioł pat.

„Höntscha“ do ogrzewań cen-

tralnych, wodnych i parowych.

Spala nietylko koks i węgiel, ale

torf, miał, drzewo, wiory, trociny

i różne odpadki, przyczem zape-

wnia długopalny ogień. ng 13 502

Höntschi i Ska. Sp. z o. o.

Odlewnia kotłów ogrzewalnych

Poznań-Rataje VI, Tel. 37-92

Lemiesze

Odładnie

Szpadle — Widły

Drut do prasow. słomy

Gwoździe — Śruby

Wagi decymalne

Okucia budowlane

Kuchnie wstfalskie

Naczynia emaliowane

najtaniej w firmie

JAN DEIERLING

Poznań, Szkoła 3.

Tel. 35-18, 35-43

Przyjmuje asygnaty

„Kredyt“

ng 13 660



ng 11 628



ng 13 472

Podróżującego

na bieliznę,
fartuchy,
poranniki

z siedzibą w Poznaniu, zaprowadzonego na miejscu i na prowincji, obeznanego z branżą, poszukuje kulantna fabryka gdańska. Szczegółowe oferty tylko poważnych reflektantów z fotografią i referencjami uprasza się nadsyłać pod Tg 1533 do admin. Kurjera Poznańskiego.

KIEROWNIKA

szefa biura, energicznego organizatora, wszechstronnie obeznanego w pracach handlowych i podatkowych, bilansisty, biegłego korespondenta polsko-niemieckiego, ewentualnie angielski, lecz nie konieczny, poszukuje się. — Reflektuje się tylko na siły nawskroś wykwalifikowane, które już podobne stanowisko w przemyśle i handlu zajmowały. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego zg 11 625.

POWAŻNY

KONCERN UBEZPIECZENIOWY

poszukuje

USTOSUNKOWANYCH PANÓW

do pracy zewnętrznej.

Fachowe bezpłatne przeszkolenie zapewnione. Po okresie próbnym możliwość otrzymania stałego popłatnego stanowiska. Oferty do Kurjera Poznańskiego dg 3590.

15 TANICH DNI

w Domu Konfekcyjnym R. i C. Kaczmarek

Zakupione wielkie partie materiałów czysto wełnianych i konfekcji sprzedawać będziemy od dziś do końca miesiąca

Za bezcen!!

Za bezcen!!

MATERJAŁY czysto wełniane	dawniej zł 3,50	4,—	4,50	teraz zł 2,50
MATERJAŁY czysto wełniane	„	zł 4,80	5,50	„ zł 3,50
MATERJAŁY czysto wełn. 130 cm. szer.	„	zł 6,50	7,50	„ zł 4,50
MATERJAŁY płaszczowe letnie	„	zł 8,50	9,50	10,—
MATERJAŁY płaszczowe zimowe	„	zł 8,50	9,50	12,—

Materiały męskie 10 do 20 proc. taniej

Konfekcja męska — damska i dziecięca

Płaszcz damskie letn. już po zł 11,50	Płaszcz męskie letn. już po zł 11,50
Płaszcz damskie letn. wełn. „ 19,50	Płaszcz męskie gabar. „ „ 24,—
Płaszcz damskie zimowe z futrzanym kołnierzem „ 29,50	Płaszcz męskie zimowe „ „ 25,—

TANIO!

TANIO!

Mundurki szkolne dla dziewcząt i chłopców

R. & C. KACZMAREK

**DOM KONFEKCYJNY
POZNAN — Stary Rynek 98/100**

ng 13 731/33

Chromo-niklowanie

części samochod., motocyklow., rowerowych, żyrandoli oraz wszelkich innych części metalowych. Zaleta: odporne na wpływy atmosferyczne (dlatego czyszczenie zbyteczne). dg 3592

Wszelka praca będzie fachowo i sumiennie wykonana „GALWANOPOL” Stopa i Jakielczyk
Poznań, ul. Półwiejska 22. Tel. 28-17.



ng 4557

Polecamy DO BUDOWLI!

— Dźwigary. Żelazo —
Żelazo do betonu
Gwoździe i śruby
Okucia do pieców i kuchni
Kuchnie westfalskie
Kotły do pralni
Piecze żelazne
Zamki i zawiasy do drzwi i okien
Okna lano-żelazne
Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny najtańsze.

Cenniki na żądanie.

T. Krzyżanowski

Spółka z ogr. odp.
w Poznaniu, ulica Szewska 16
Telefon nr. 30-38 i 36-90

ng 13 476

Kupno okazyste

Samochód marki

„Ford“

4-cylindrowa limuzyna, 4-osobowa, 2-drzwiowa w pierwszorzędym stanie

OŚWIECIM - PRAGA

Dąbrowskiego 30, telef. 13-41.
Pg 5195-33,45

Sprzedam

7 morgi dobrej ziemi, dam, chlewy nowe masywne pod dachówką. Lasek, Sobieskiego 101.
zd 31 439

RESTAURACJA OGRODU ZOOLOGICZNEGO

urządza w niedzielę i dni powszednie od godziny 16

WIELKI KONCERT W OGRODZIE. dg 3890

Polecam salę na zabawy jesienne i karnawał po cenach bezkonkurencyjnych. **Hadrys.**

Zdolna, energiczna, inteligentna

krojczyńi

bielizny osobisto - pościelowej, wykwintnej, potrzebna do prowadzenia szwalni w Warszawie. Zgłoszenia dg 3585 do eksped. Kurjera Poznańskiego z podaniem warunków. Mieszkanie przy szwalni.

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39

Pokostczysto lniany zł 1,65 za 1 kg Pokost zwykły lniany zł 1,40 za 1 kg

ng 13 475

EKSPEDJENTKA

do konfekcji damskiej z dłuższą praktyką, znająca język niemiecki potrzebna od 1. 9. lub 1. 10. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 33.35. Pg 5203-33,35

**Największy wybór
Tapety**

Linoleum

Ceraty

Chodniki

Dywany

Dywaniki

poleca tanio

Zb. Waligórski

Poznań, Pocztowa 31

Telefon 12-20

Przyjmuje asygnaty

Tow. „Kredyt“



**Mundurki
Płaszcz
szkolne**

najlepszy krój,
największy wybór,
najniższe ceny
— tylko —

M. Sawandowski & Ska

Poznań, St. Rynek 55.

P 5 177/8

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Dom

czynszowy nowy Poznań najchętniej Rataje. Debiec kupie zaraz, wpłata 5 000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 125

Wille

komfortowa 12 dużych pokoi, w tem 2 paracele, Szlag, sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 284

Sprzedam

dom czynszowy w najlepszym położeniu stolicy Pomorza. Cena 140 000 zł. wypłata 90 000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Poważni rezydentanci przesyła oferty Stanisław Kisielewski, Toruń, Jana Olbrachta 3/5. zdg 30 162

Oberża

3 morgi roli, sala, ogród, stajnie, wszystko masywnie zbudowane, z koncesją, od 1906 roku w jednych rękach, dom o 13 pokojach, sprzedam lub zamienię na obiekt w Niemczech. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 614

Sprzedam małą realność

nadająca się dla emeryta, 3 pokoje z kuchnią, masywnie zbudowana, pod cegłą, pół morgi roli ogrodowej, tuż przy lesie i szosie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 613

Dom

3 mieszkania po 2 pokoje kuchnia, ogród, prowincja, zdrowa okolica na sprzedaż, potrzebna gotówka 4 500 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 612

Dom

czynszowy w Poznaniu z amortyzacją kupie, wpłaty 5—6 tysięcy zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 710

Dom

Poznań-Sródką, dochód, circa 3 400 za 18 000, poleca Jasiński, plac Wolności 6, m. 15, tel. 22-43. zdg 31 976

Domy

wille, parcele poleca Biuro pośrednictwa Jasiński, plac Wolności 6, m. 15, telefon 22-43. zdg 31 975

Kamienica

komfortowa, składami śródmieście, dochód 18 300, wpłaty 70 000, reszta długoterminowa hipoteka. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 857

Willa

12 pokoi, Park Wilsona 37 000, wpłaty 15 000, Dom Złociński, Poznań, Wrocławska 22. zdg 31 897

Domek

mały sprzedam. Informacje Szymanowski, skład kolonijny, Ławica-Poznań, ul. Czarnkowska. zdg 31 907

Kupię

wille w Poznaniu, wpłata 20 000. Podać spiesznie warunki. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 904

Wille

nowa, dwumieszkaniowa, spichrz, 2 morgi ogrodu przy dworcu w Swarzędzu sprzedam. Oferty „Par“, pod nr. 33.33. Pg 5205-33,33

Wille

amortyzacyjna, komfortowa, dwumieszkaniowa, ogrodem sprzedam wpłaty 26 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 007

Kupię

dom czynszowy handlowym punkcie Poznania, wpłata 55 000. Oferty spieszne Kurjer Poznański zdg 31 995

Kamienica

centrum Gniezna, 5 składów, dochód 9 800, cena 60 000. Gawłakowa, Gniezno, Mieczysława 1. zdg 31 994

Kupię

domek w Poznaniu zaraz, wpłata 4—5 000 tylko właścicieli. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 240

Dom

z ogrodem w Poznaniu, w którym jest skład spożywczy i wyszynk wódek sprzedam lub wynajmę. Adres Kurjer Poznański zdg 30 840

Dom

czynszowy ze sklepami wartości ca. 100—150 000 zł kupie w Poznaniu, Gdyni lub innej miejscowości, wpłatając 60—90 000 zł po zatem przejmując hipotekę, najchętniej amortyzacyjną ewent. reflektuje na równowartościowe gospodarstwo na tych samych warunkach. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 314

Kto

wybuduje tani warsztat. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 334

Parcele — ogród

sprzedam. Informacje Mateckiego 18 — 9. zdg 31 375

Zakopane - Willa

nowa częściowo wykończona, 11 ubikacji (pokoje 4x5) z parcelą zalesioną 1080 mtr. w najpiękniejszym położeniu tania do sprzedania. Jakubowski, ul. Strzyżowska. zdg 31 228

Administrator

domów z długoletnim doświadczeniem, materialnie odpowiedzialny przyjmie administrację domów. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 093

Wille

komfortowa sprzeda właścicieli. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 390

Domek

jednomieszkaniowy kupie za gotówkę. Warunki: dogodny dejazd Poznań, dobra okolica dla pszczoł Oferty Kurjer Poznański zdg 31 397

Kamienice

centrum dochód 12 500 sprzedam gotówką 30 000. Radowicz, Półwiejska 22-2. zdg 31 490

90 000,—

wpłata na komfortową kamienicę. Oferty sprzedających Kurjer Poznański zdg 31 495

Nieruchomość

mniejszą przy wpłacie 5 tys. ewent. wspólnie kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 412

Parcele

kupie Solacz, Grunwaldzka. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 430

Dom

wzgl. wille kupie, wpłaty 2 000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 450

Dom

nowy cztery ubikacje ogród owocowy 6 000. Frankowski, Zabikowo, Poniatowskiego 10. zdg 31 565

Kamienice

komfortowa sprzedam, wpłaty 70 000. Fr. Ratajczaka 18 — 7. zdg 31 560

Dom

ze składem kupie, wpłaty 15 000 zł. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 31 595

Dom

kilka morgi roli przy Poznaniu lub ogrodnictwo kupie, wpłata 15 000. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 31 596

Parcele

tanio sprzedam. Michał Wlazły, Poznań-Rataje, Obrzyca 41. zdg 31 887/8

**Najtańsze parcele
budowlane przy Osiedlu
Warszawskim**

bardzo korzystnie położone. Światło, wodociąg. Małecki, Droga Debińska 11. Telefon 11-90. Pg 4 564-28,9

Parcele

tanio sprzedam. Debiec, Sosnowa 4. zdg 31 660

Kamienica

komfortowa, składami, centrum Poznania, wpłaty 75 000, przycięcie 50 000 amortyzacji. Ratajczak, Poznań, Jezuitska 12. zdg 31 636

Kamienice

wille, domki ogrodami poleca — Ratajczak, Poznań, Jezuitska 12. zdg 31 635

Wille

3x4 pokoje 38 000 sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 31 827

Kamienice

nowoczesna kupie wprost od właścicieli, wpłata 55 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 787

Wybór

korzystnych kamienic, wille, poleca Gruszczyński Pocztowa 30. zdg 31 875

Parcele

700 i 550 m² przy Traugutta 15. zdg 31 933

Kamienice

komfortowa nowobudowana Łazarz cena 39 000 spiesznie sprzeda. Metelski Zielona 3. zdg 31 798

Wille

czynszowa Poznań lub przedmieściu kupie. Szczegółowe wy-czerpujące oferty Kurjer Pozn. zdg 31 861

Kamienice

śródmieściu sprzedam. Mieszkania średnie. Cena 6 1/2 krotny czynsz. Wpłaty 100 000, dochód 26 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 850

Willa

trzymieszkaniowa przy Ostrogora 38 000, wpłaty 30 000. Nowakowski, Wielkie Garbary 48 — 21. zdg 925

2. PIENIĄDZ

Szukam

pożyczki na pierwszą hipotekę na dom wartość 150 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 167

Marki

złote sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 399

Wspólnika

lub współwłaściciela z kapitałem 5 tysięcy do intratnego przedsiębiorstwa poszukuje. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 31 493

Hipoteke

10 000 sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 437

20.000 zł

poszukuje na I hipotekę majątku 200 morg. pod Poznaniem. Zgłosz. do Kurjera Pozn. zdg 31 628.

Pożyczki Narodowej

obligacji poszukuje. Poznań, Poznańska 52 m. 4. zdg 31 336/7

Celem

rozszerzenia fabrykacji własnego patentu już zaprowadzonego, wystawianego na Międzynarodowych Targach poszukuje współwłaściciela do 8 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 821

6—7.000 zł

na I hipotekę nieruchomości z gotówką wysoki procent. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 845.

Pani

kulturalna poszukuje pożyczki 300 zł. pewny zastaw — wysoki procent. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 893

Wspólnika

od 1 000 wytwórnia mydeł poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 852

Hipoteke 15.000,— zł

w zlocie z listem, pierwsza na nieruchomości miejskiej w mieście powiatowym sprzedam. — Oferty uprasza się zgłosić w administracji Kurjera Poznańskiego zdg 32 036

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Ciechocinek

Pensjonat Ormuzd

centrum obok kościoła i łązek po cenach niskich poleca wykwintne utrzymanie. zdg 96 370

Letnisko — Dwór

doskonałe polowanie na kuropatwy, wszelkie wygody, pierwszorzędna kuchnia, dziennie 4 zł.

Urzędniczka

państwowa 29 na stałej dobrej pensji z prawami emerytalnymi. Gospodarka zapoznała odpowiednio. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 572

Wdowa

bezdzietna lat 32 inteligentna gospodarka posiadająca 60 000 wydziałe zamieszkała. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 700

Oryginalna

brunetka, mała gotówka szuka męża. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 891

Skromna

lat 38 z małą gotówką szuka męża. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 824

Poznań

pana wieku 38-50, najchętniej urzędnika państwowego lub inwalidę. Mam gotówki 5 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 832

Największy wybór

posażnych pań — panów zajmujących poważne stanowisko poleca jedynie Echo. Poznań, św. Marcina 68, telefon 50-30. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 837

Niebiedna

pożna zdecydowanego urzędnika do 35 lat stanowisku. Cel matrymonialny. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 31 968

Pan

zamożny, starszy, pożna młoda przystojna panna. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 039

7. SPRZEDAŻE

Dlaczego się denerwujesz?

Przecież wszystkie niezbędne meble używane i niezbędne graty zabierze do sprzedaży komisowej lub kupi za gotówkę. Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3. Zamienia używane meble na nowe. Przyjmuje asygnyaty „Kredyt”. Pz 5197-33,41

Pamiętajcie oszczędzać!

Dlatego należy kupować meble używane i rowe tylko firmie Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3, bo tam najtańsze. Przyjmuje asygnyaty „Kredyt”. Pz 5198-33,40

Kilka móg ziemi

Zęgru naprzeciw Chartowa 5 minut autobusem bardzo ładnie położone sprzedaż korzystnie. Sobierajski, Dominikańska 3, telefon 2442. Pz 5199-33,39

Jadalnie dębowe

Gabinety męskie

bardzo tani!

połącza Poznański Dom Komisyjny, Dominikańska 3. Pz 5200-33,38

Kupno okazjonalne!

Samochód marki „Ford” 4-ro cylindrowy limuzyna 4-ro osobowa 2-drzwiowa w pierwszorzędny stan. Wiadomość Dąbrowskiego 30. Pz 5194-33,44

Farbiarnię

pralnie chemiczne pierwszorzędna w biegu odstawie (wyuczony fach) spowoduje objęcia posady państwowej. Oferty „Par”, Toruń pod „Gotówka 1200”. Pz 5193-64,105

Wille

w śródmieściu, piętnastopokojowa z ogrodem i garażem, cała wolna tania sprzedaż.

Kamienicę

narożnikowa, 4-piętrowa, komfortowa sprzedaż, cena 160 000, dochód 28 000.

Parcele

pod wille 900 m² Aleja Wielkopolska 15 000. 600 m² pod kamienicę Marsz. Focha 10 000. Stefan Maciejewski, Aleja Marsz. Piłsudskiego 27, dom ogrodowy, telefon 62-66. Pz 5192-55,454

Pianina

fortepiany poleca najlepsza i największa fabryka w Polsce. Dostawca Państwowych Konserwatoriów Muzycznych. B. Sommerfeld, Poznań, ul. 27 Grudnia 15, ng 12 967

Skład delikatesów

sprzedam centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 979

Dogi

szczeniata czystej rasy tania. Zakolski, Poznań, Poznańska 52. zdg 32 018

Dębowa

aspialnie sprzedam. Plac Sapieżyński 4 — 7.

Urządzenia

składowe, gablotki każdej branży. Dąbrowskiego 94. zdg 31 914

Urządzenia

składowe każdej branży używane wielki wybór, tania. Mickiewicza 15, podwórze. zdg 31 915

Powozy

nowe i używane lando vis a vis wolant, koczek plantka inne korzytnie. Bogajewo, Pniewy, — Fabryka powozów. zdg 29 415

Z powodu wyjazdu do sprzedaży w Poznaniu, w mieście ponad 20 000 — mieszkańców, głównej ulicy

Skład towarów krótkich

z nowoczesnym urządzeniem. — Pewna egzystencja. Oferty nadzwać Kurjer Poznański zdg 30 163

Wózki

tania, wybór. Trzebieńska, Pierackiego 11, podwórze. zdg 29 603

Okazja

Jadalnia 6 osobowa, dębowa, bufet, kredens z kryształowym szkłem, krzesła okrzane, cena 180 zł, obejrzeć firma „Przewóz”, ul. Wicłowa, składowa. zdg 30 544

15 móg ogrodu

z ładnym, kilkopokojowym domem, zabudowaniami gospodarczymi z marmurami i żywym inwentarzem we ws. ogrodniczej w Piątkowie tuż przy Poznaniu za gotówkę 25 tysięcy sprzedam. — Wygodna i częsta komunikacja autobusowa szosą Obornicka. — Oferty do Admin. Kurjera Poznańskiego pod zdg 30 716

Sprzedam

najchętniej zamienię na odpowiednią kamienicę poważny, czysto pszenny

młyn parowy

przebiega 600 ctr. na dobie. Blisko Wisły, w pełnym biegu. Hipoteka długoletnia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 30 798

Pierze, puch, pościele

Parowa Czystałnia Pierza. W. Żak

Poznań, Wroniecka 24, tel. 37-71. zdg 31 948

Meble

Rynek Śródecki i Żydowska 4. zdg 3 377

Dla fryzur

grzebienie, papiloty, żelazka spinki, siatki z włosów, jedwabne ondulacje najtaniej Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19. zdg 1731

Sprzedaje

kupuje meble, maszyny inne rzeczy. Dom Komisyjny, Podgórna 2 Pz 2 896

Dwa gospodarstwa

102 morgi za 38 tys. złotych względnie 72 morgi za 25 tys. złotych łącznie z łaką, z żywym i marmurym inwentarzem, z ziemią, ziemią pszenną, buraczaną, budynki maszynowe.

Młyn wodny

37 móg w tem ca. 9 móg łaki, duży staw rybny, budynki maszynowe, bez żywego i marmurym inwentarza. Schindler, Pleszew Wlkp. Rynek. Pośredników wyklucza się. Znaczniki na odpowiedź. zdg 31 177

Drogerje

zaprowadzona w mieście powiat. sprzedam od zaraz, do objęcia potrzeba około 8 000 zł. egzystencja zapewniona. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 31 081

Koncesja

wyszynk butelkowa do nabycia. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 395

Pluskowy wypięta „Gazolit”

nowowynaleziony płyn gazowy. zdg 29 625/6

Śliwki

renklody sprzedam zaraz. Musiał, Staroleka, Pochyla 14. zdg 31 144

Westfalke

sprzedam. Góczyńska 52 — 2. zdg 31 114

Parasole

ogrodowe, słoneczne, deszczowe i wszelkie reparaacje wykonuje Wytwornia Parasoli Wielka 27/29. zdg 2 664

Oleandry

2 duże piękne sprzedam. Dąbrowskiego 53/55, m. 9. zdg 31 402

Kolonjalke

dobra 2 pokoje, magiel sprzedam Adres Kurjer Poznański zdg 31 410

Wóz

piekarski sprzedam. J. Zbiński, Nekla. zdg 31 493

Wyszynk

w śródmieściu na sprzedaż. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 31 499

Skład

żelaza większe miasto Małopolski istniejący 25 lat korzystnie, przejęcie towaru 10 — 15 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 511

„Alfa” — Szkolna 10

narożnik Jaskółczej

Klamry — Klipsy

Guziki — Żurnale wielki wybór, ceny niskie. zdg 31 523

Osiemnastoosobowy

szutciec srebrny, dwunastoosobowy „Fraget”

Kryształ

różne drobniaki, likwidacji mieszkanca okazynie „Lamus”. Strzelecka 1. zdg 31 400

Skład rezeźnicki

zaped elektr. sprzedam zaraz tania. Wskaże Kurjer Poznański zdg 31 355

Skład

kolonialny z mieszkaniem tania. Poludniowa 63. zdg 31 431

Apteka

dobrze prosperująca, w mieście około 6 000 mieszkańców, wojew. zachod., jest pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Poważni, a szybko decydujący refleksanci zechcą swe zgłoszenia przelać do Kurjera Poznańskiego zdg 3 533

Opony

dwie 805 X 135, dobrych 5, drzw. na 2, dynamowy 2 (fiat) sprzedam. Główna 63 — 2. zdg 31 518

Maszynę

do pisania (Underwood) z stołkiem sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 445

Kolonjalke

towar, magiel, komfortowe mieszkanie, 3 600 sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 31 996

Dobbermann

6 1/2 miesiaca. Dog 6 tygodni. Sw. Marcina 62. zdg 31 724

Sypialkę

ciemną mało używaną sprzedam. Wielkie Garbary 3 — 27. zdg 31 805

Sprzedaż — Naprawa

wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru. — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czosnowski — Poznań, Ratajczaka 2. „Asygnyaty Kredyt” zdg 3 104

Skład

rzeźnicki mieszkaniem, warsztatem w Poznaniu przy bardzo ożywionej ulicy sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 531

Fryzjerski

skład 2 pokoje, dzierżawa 50 zł miesięcznie za zgodą gospodarza tania sprzedam. Ul. Spokojna 9. m. 1 zdg 31 534

Sztucer

dobrym stanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 538

Meble kuchenne

najtaniej. Łakowa 4 a. stolarnia. zdg 31 594

6 móg ziemi

lub więcej, dom, stajnie i stodołę przy granicy Poznania sprzedam zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 627

Pianina

Fortepiany światowej sławy marki „Arnold Fibiger” (do stawa „Polskiego Radia”) dostarcza po cenach fabrycznych Drygas, Poznań, Podgórna 10 a. Pz 4559/60-26,68

Lunetę — mikroskop

elektrolux serwis do biadła Dom Komisyjny, Podgórna 10 a. zdg 21 701

Rzeźnictwo

maszynami, bez, tania sprzedam. Strzałkowski, Ostrówek 10, telefon 35-93. zdg 31 892

Fortepiany i pianina

Arnolda Fibigera uznane przez fachowe organizacje za najlepsze, są dumą polskiego konstruktora. Przedstawiciel Drygas, Podgórna 10 a. zdg 31 702

Kolonjalke

towarem, mieszkaniem 1 600 sprzedam Metelski Zielona 3. zdg 31 796

Mahoniowe

Witryny, komody, szafy, stoły, krzesła, bronzy, świeczniki i stara porcelana. Skarbowa 4 parter lewo. zdg 31 793

Dubeltówki

dwie dwunastki, pierwszorzędne po 300 okazynie. Ratajczaka 27 m. 6. zdg 31 791

Probiernie

wyszynk piwa i wódek śródmieście sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 792

Skład

kolonialny istniejący 35 lat z mieszkaniem tania sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 31 906

Cukiernia

zaprowadzona, własna pracownia, pieczeniem, przylgiem mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 745

Fortepian i pianino

Arnolda Fibigera posiadają wyjątkowe walory do broci i jedynie one mogą się znaleźć w salonie prawdziwego znawcy. Przedstawiciel Drygas, Podgórna 10 a. zdg 31 703

Abażury

nowoczesne — celowne wykonuje pracownia

„Celon”

Ratajczaka 18. — Wielki wybór. zdg 3 505

Motor

ssacy 12 P. S. fortepian, 2 klarnety, 2 skrzypiec, sprzedaż Böhm, Kościan. ng 13 714

Dom

dwupiętrowy ze składem, 7 móg ogrodu przy głównej ulicy na sprzedaż. Zgłoszenia agent. Kurjera Poznański. Minickiewicz, Kościan. ng 13 715

300

rozebranych samochodów zakup. sprzedają używanych części samochodowych, podwozia na meczarki. Autoskład, Dąbrowskiego 89. tel. 46-74. zdg 3 556

Dom

dwupiętrowy, z składem, wiazdem i ogrodem (w powiatowym mieście) Kościanie z 7 lokatorami zaraz na sprzedaż. Cena według umowy. Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego. Minickiewicz, Kościan, ul. Poznańska 31. ng 13 737

Kafie

białe smaltowane oraz kafie kolorowe i deseniowe dostarcza w znanej dobrej jakości M. Perkiwicz, Zakłady Ceramiczne, Ludwikowo, p. Mosina. Pz 5 175-33,4

Pianina

nowe i używane z gwarancją na dogodnych warunkach. B. Sommerfeld, Poznań, ul. 27 Grudnia 15. ng 13 009

Domek

3 pokoje, 2 kuchnie, ogród sprzedam Baczowski, Poznań-Staroleka, za folwarkiem Minikowo. zdg 30 659

Foxterier

suczka 3 mies.

rasowa

po rod. amrl. do 20 zł

Golebie — Rysie

duże piękne okazy para 6 do 10 zł

Leitgeber

Puszczykowsko 40 per Poznań. zdg 31 624

Meble

wprost fabryki, specjalność kuchnie. Skład Fabryczny Półwiejska 22, podwórze. zdg 3 561

Skład

dobrze zaprowadzony sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 707

Młyńskie

maszyny sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 709

Pianino

chcesz kupić, korzystaj z bezinteresownej porady zaprzyjaźnionego i ustanowionego rzeczoznawcy na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu mistrza budowy fortepianów Drygasa. Podgórna 10 a. zdg 31 704

20%

obniżylem płaszcze damskie wiosennie-lutowe. Szuster, Stary Rynek 76, pietro. zdg 31 698

Maszyna

krawiecka do szycia na sprzedaż. Czartoria 8, m. 12. zdg 31 786

Pianino

czarne, dobrze utrzymane, sprzedam. Rzeczypospolita 4, m. 6. zdg 31 783

Maszynę

damską do szycia tania. Lodowa 7, m. 3. zdg 31 757

Rozlewnia piw

spowodu wyjazdu sprzedam tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 735

Skład

kapeluszy damskich wyrobnia klienta, centrum miasta sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 335

„Diesel”

100. 45 KM

Generator

Skład
spożywczy dobrze zaprowadzony z mieszkaniami przejmie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 517

Motory
prąd zmienny. Rynek Łazarski 1 m. 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 467

Rower chłopięcy
mało używany kupie zaraz. Zgłoszenia telefon 53-24 od 10 do 15. zdg 31 441

Złoto
srebro kupuje, płace najwyższe ceny. Szczepański, skład jubilerski, plac Wolności 11 (pod filarami). zdg 31 519

Tokarkę
mtr. - półtora. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 626.

Złoto
srebro, brylanty kupuje sprzedaje „Occasion”. Aleje Marcinkowskiego 25. zdg 31 597

Dom
dochodowy lub majątek dobrej ziemi kupie, wpłata 50 000. Oferty pod zdg 31 587 Kurjera Pozn.

Motocykl
podać markę, cenę. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 809

Dom
wille kupie, wpłata 13 000. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 31 778

Gryzarkę
(Frezarkę) na łożyskach kulowych w dobrym stanie kupie. — Bartoszkiewicz, Leszno, Wolności. zdg 31 840

Jamnika
czystej rasy, młodego kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 732

Aparat
autogeniczny do spawania. w dobrym stanie. średnia wielkość kupie. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Nowy Tomysl. ng 13 836

Kupuje i płaci
najwięcej za książki szkolne powieściowe, naukowe, i całe biblioteki Księgarnia — Antykwariat Pierackiego 20 Bogata wypożyczalnia. Największe źródło zakupu dla bibliotek. zdg 31 800

Jadalnię — Gabinet
meski kupie zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 717

Fortepian
krótki lub pianino kupie. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 31 767

Pianino
kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 929

Potrzebny
wóz na gumach, do mleka. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 31 835

Dom
wille kupie od gospodarza, wpłata 10 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 035

Szafę
żelazną kupie. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 32 025

Kupię
domek, gospodarstwo, gotówka. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 041

Kadzie
do 2 000 litrów kupie zaraz. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dg 3 608 lub Fabryka Octu „Octolux”, ulica Górczyńska 27.

Beczki
każda ilość po winie, kapuście lub śledziach kupie zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod dg 3 609 lub Fabryka Octu „Octolux”, Górczyńska 27.

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
I elektryczność, kanalizacja, platynym mieszkaniu. Wiadomość Palacza 70. m. 5. zdg 30 311

4 pokoje
komfortowe, 4 piętro, 75 zł miesięcznie, za pół roku zgóry. Wskaże domowy, Górna Wilda 80. zdg 32 001

Pokoik
poddasze tylko samotnej emerytce, gospodarz. Górna Wilda 53. zdg 31 997

Pokój
kuchnia przynależnościami, słoneczne, sutereny, Solacz tylko solidnym bezdzietnym do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 639

Komfortowe
5 pokojowe z łazienką i kuchnią, z centralnym ogrzewaniem, 120 złotych miesięcznie, 155 przez cały rok z ogrzewaniem. Zgłoszenia Dr. Piechocki, Chelmońskiego 21. m. 4. zdg 30 617

2 pokoje
nadające się na biuro także dla adwokata w centrum I. ptr. wolne od 1. 9. Szkoła 11 m. 6. zdg 31 330

Pięciopokojowe
komfortowe, centralne ogrzewanie, paździenika. Chelmońskiego 1. Pg 5186-55.448

3 pokoje
łazienka, kuchnia. Oborniki, ul. Krótka 4. zdg 31 361

Pięciopokojowe
pierwsze piętro, Małeckiego 21. zdg 31 343

Czteropokojowe
komfortowe parterowe czynsz 80 zł odstapie za zgodę gospodarza. Zgłoszenia od niedzieli Niegolewskich 18 — 7

Trzypokojowe
ogrodowe dla bezdzietnych. Chociszewskiego 29. zdg 31 274

2
pokoje z przynal. 1. 10. zł 63.— dzierżawa zgóry. Górna Wilda 37 zdg 31 052

Pokój
kuchnia, słoneczne Janiszewski, Poznań, Junikowo, ul. Grunwaldzka 22. zdg 30 387

Dwupokojowe
wydzierżawie. Chociszewskiego 47. zdg 31 391

Czteropokojowe
komfortowe blisko Parku Wilsona wprost od gospodarza do wynajęcia. Informacje: Spokojna 3, skład. zdg 31 396

Giełda mieszkaniowa

Pięć pokojowe

Jeżyce 107.— siedmiopokojowe Plac Wolności 1. 160.— trzypokojowe Marcina 70.—

„Be-Em-Es“
Marcinkowskiego 21. zdg 31 434

Pokój
kuchnia. Chwaliszewo 9. m. 3. zdg 31 446

3
pokoje słoneczne II piętro nowy dom, komfort, blisko Parku Wilsona i wzniesia od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 532

7 pokoi
Mickiewicza odnowione, słoneczne, centralne wodne, komfortowe, gospodarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 536

Siedmiopokojowe
mieszkanie od 1. 10 wprost od gospodarza do wynajęcia. Wąły Jana III 10 m. 2. zdg 31 583

Duży
wybór korzystnych mieszkań. — Młyńska 12 parter. zdg 31 675

5
komfortowe słoneczne piece. Wilsona i Piętro, gospodarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 556

Mieszkanie
dwupokojowe jednopokojowe, łazienka pół roku zgóry od zaraz. św. Szczepana 15. portj. 2 394

2 pokoje
kuchnia, frontowe, czynsz niski, zwrot kosztów eksmislj, zaraz. — Dąbrowskiego 98, gospodarz. zdg 31 652

Wielki wybór mieszkań
Marcina 74 I. 18 front. zdg 31 590

Skład
z mieszkaniem, ogrodem Puszczykowsku, Radowicz, Poznań, Półwiejska 38 a — 8. zdg 31 434/5

Komfortowe
4 pokojowe oraz 4 pokojowe mansardowe we wili przy ul. Matejki do wynajęcia. Telefon 12-22. zdg 31 661

5
pokoi, 2 balkony, światło elektr. I ptr. przy Ryнку Jeżyckim, od 1. X. do wynajęcia. Zgł. Mroczkowski, właśc. nieruchomości. — Prusa 1, II ptr. zdg 31 634

Trzypokojowe
komfortowe. Grodzka 20. zdg 31 894

Centrum
5, 6 pokojowe odremontowane wskaże. Kreta 22. m. 10. zdg 31 750

Siedmiopokojowe
komfortowe, odnowione, słoneczne do wynajęcia. Działyskich 3. zdg 31 748

Dwupokojowe
września wynajme. Dąbrowskiego 261. zdg 31 744

Mieszkanie
3-pokojowe wolne. Wybickiego 5, gospodarz. zdg 31 742

Czteropokojowe
nowej wili komfort parter, Włda. Pamiątkowa, przy kościele Zmartwychwstańców, od 1. 10. do wynajęcia, czynsz 130.— Zgłoszenia Strzelecka 12. m. 9. zdg 31 781

2 pokoje
kuchnia, Ostrówek 17, III. k. au-cja 400. zdg 31 758

Pięciopokojowe
komfortowe. Wielkie Garbary 14. I. ptr. zdg 31 765

Pokój
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Jeżycka 39. zdg 31 738

Dwa
pokoje i kuchnia do wydzierżawienia. Chociszewskiego 45. zdg 31 737

Do
wynajęcia 2 pokoje kuchnia od gospodarza czynsz zgóry. Zgłoszenia u stróżki. Grobla 20. zdg 31 255

Trzypokojowe
łazienka, Łazarz, Jarochowskiego 71. zdg 31 934

3
pokojowe, Aleja Wielkopolska 33. Zgłoszenia św. Marcina zdg 31 933

7 pokojowe
czyste, komfort, centralne. Chelmońskiego 4. zdg 32 006

Do
wynajęcia 2 pokoje, kuchnia od gospodarza wili, przystanek tramwajowy, czynsz zgóry. Solacz, Mazowiecka 6, gospodarz. zdg 31 283

Czteropokojowe
M. Pocha 58. zdg 31 834

Najsolidniejsze biuro mieszkań
Pięciopokojowe
Słowackiego

Czteropokojowe
Marcinkowskiego

Trzypokojowe
Jeżyce Solacz

Dwupokojowe
„Jur“ Piekary 26. zdg 31 731

Dwupokojowe
trzypokojowe, właściciel. Śniadeckich 16 — 6. zdg 31 946

Dwupokojowe
z kuchnią, łazienka we wili, Łazarz, od 1. września wynajmie gospodarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 949

Dwa
trzeci mały, łazienka, wili, gospodarz. Grunwaldzka 1 — 2. zdg 31 978

Pokój
na prownie dla krawcowej itp. Informacje Stary Rynek 93 skład zdg 31 886

4
pokoje Stary Rynek 10. Wiadomości Stary Rynek 93 skład. zdg 31 885

Dwupokojowe
kuchnia od 1. Traugutta 15. zdg 31 964

Czteropokojowe
pewnemu śródmieściu, zwrost 300 złotych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 856

2 pokoje
pokój dla służącej komf. III p. w śródmieściu za zwrotem kosztów do oddania. Zgł. Kurjer Poznański zdg 32 033

2 pokoje
kuchnia. Górczyńska 7. zdg 32 026

13. SZUKA MIESZK.

1—2 pokojowego
mieszkania lub dwóch pokoi, ewentualnie pokoiu z przedpokojem — poszukuje solidny pan. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 567

Bezdzietni
urzędnik 2—3, ogrodem, paździenika, listopad. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 917

2
pokoje względnie 2 z kuchnią wprost od gospodarza, okolica Rynek Jeżycki, poszukuje. Kawiarnia Dąbrowskiego 49. zdg 31 913

5 lub 6
pokojowego, komfortowego mieszkania poszukuje od paździenika urzędnik państwowy na kierowniczem stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 201

3 lub 4
pokojowego mieszkania centrum okolica św. Marcina od zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 161

3 pokojowe
mieszkanie z łazienką w śródmieściu ewtl. Jeżyce poszukuje kierownik instytucji komunalnej. Zgłoszenia uprasza „Par” pod 33.24. Pg 5190-33.24

Duży
wille 3—4 mieszkaniowa z garażem szuka poważnie przedsiębiorstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 343

Dwóch
pokoi, płace zgóry pół roku. — Oferty Kurjer Poznański zdg 31 245

Etatowy urzędnik
poszukuje 4 pokojowego mieszkania w śródmieściu wprost od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 241

1—2
pokoi z kuchnią poszukuje wojskowy — Łazarz, płace zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 195

Poszukuje
dwóch pokoi kuchni względnie trzech. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 31 376

Mieszkania
3 pokojowego komfort w kulturalnym domu poszukuje samotny wyższy urzędnik emeryt. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 380

Jednopokojowego
nowym domu blisko tramwaju szuka urzędnik. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 497

Samotny
poszukuje pokoi, pół roku zgóry, stała posada. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 513

1—2
kuchnia solidna urzędniczka — ewentl. czynsz zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 522

Urzędnik
poszukuje jedno- dwupokojowego kuchnia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 527

1—2
pokojowego mieszkania poszukuje wojskowy zaraz najchętniej Solacz — Winiary. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 493

Emeryt
1—2 pokoi okolicy Matejki. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 464

Pokoju
kuchnia zaraz, kolejarz, bezdzietne małżeństwo od gospodarza. — Oferty Kurjer Poznański zdg 31 473

Dwupokojowe
kuchnia, śródmieściu poszukuje urzędnik wojskowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 414

Trzypokojowego
kuchnia, łazienka śródmieściu czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 416

1—2
pokojowego śródmieściu od gospodarza, płace zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 420

Dwupokojowego
mieszkania komfortowego poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 422

Oficer
zawodowy poszukuje 3 pokojowego mieszkania z komfortem wprost od gospodarza od 1. 10. 35 wgl. później Oferty Kurjer Poznański zdg 31 423

Sędzia
emer. mieszkania 3—4 najchętniej Włda, gospodarza ceną. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 443

Próżnego
pokoiu najchętniej od gospodarza poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 448

Poszukuje
próżnego pokoiu. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 541

2—3
kuchnia słonecznego. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 509

4—5
pokojowe I, II ptr. centrum od gospodarza poszukuje dobry płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 649

Mieszkania
jednopokojowego poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Płace rok zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 683

5 pokojowego
słonecznego nie wyżej 2 piętro śródmieście, ewentualnie okolica Dąbrowskiego poszukuje lekarz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 31 685

3
pokojowe z przynależnościami, najchętniej z ogródkiem, Łazarz lub Włda przesiedlony urzędnik kolejowy od zaraz lub 1. 9. Zgł. Kurjer Poznański zdg 31 686

Poszukuje
dwupokojowego kuchnia emeryt, pewny płatnik 2 lata zgóry. Pośrednicy wykluczeni Oferty Kurjer Poznański zdg 31 696

Urzędnik
dwupokojowego tylko gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 582

Poszukuje
pokoiu kuchni wprost od gospodarza, rok zgóry. Jeżyce, Łazarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 833

Wyższy
urzędnik państwowy poszukuje od 1. IX. 3—4 pokojowego, słonecznego mieszkania z kuchnią i wygodami na parterze lub I piętrze z ogródkiem. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem adresu i warunków zgłaszać do Kurjera Poznańskiego zdg 31 893

4 lub 5 pokojowego
poszukuje em. profesor od 1-go paździenika wgl. 1 września 1935 nie wyżej II piętra. Oferty Kurjer Pozn. dg 3 601.

Urzędnik
poszukuje trzypokojowego mieszkania centrum, lub Włda. Dom zwrot kosztów. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 797.

Pokój
kuchnia, pewny płatnik płace zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 790

Składu
próżnego lub pokoiu względnie dwa z kuchnią od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 768

Poszukuje
3 dużych pokoi z wszelkimi wygodami, lub 4 mniejszych, w górnej części miasta od 1. 9. Ewentualny remont sam przeprowadzę. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 31 763

Poszukuje
4 — 5 pokojowego mieszkania w centrum, wprost od gospodarza Oferty z ceną do Kurjera Pozn. zdg 31 869

5 lub 6
pokojowego mieszkania komfortowego poszukuje wyższy urzędnik państwowy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 839.

1 pokojowego
kuchnia poszukuje gospodarz, rocznem komornem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 941

2 ewtl. 3
pokojowe mieszkanie, poszukuje wprost od gospodarza pewny płatnik „emeryt”, spokojnym lepszym domu, września lub później, wprost gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 021

Poszukuje
pokoiu — pokoiu kuchni wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 959

Emeryt
prof. starszym wieku poszukuje 2 do 4 pokojowego mieszkania, pierwsze piętro, spokojnym lepszym domu, września lub później, wprost gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 021

Pokoju
kuchnia śródmieście, rok zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 024

Poszukuje
mieszkania 2 pokojowego z łazienką od 1. 10. br. Oferty pod nr. 134 do Biura Ogłoszeń „Kosmos”. M. Piłsudskiego 25. ng 13 848

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienie
trzypokojowe mieszkanie śródmieściu na dwupokojowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 413

Zamienie
2 pokoje kuchnie balkon front I. piętro przy Przemysłowej na 3 pokoje kuchnia komfortem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 576

15. POKOJE UMEBL.

Działyskich
2 — 2. zdg 30 786

Frontowy
komfortowy od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1. m. 8. zdg 30 299

Jasna
8 — 8. zdg 30 777

2 pokoje
nadające się na biuro także dla adwokata w centrum I. ptr. wolne od 1. 9. Szkoła 11 m. 6. zdg 31 330

Pokój
obiadami. Przecznicza 6 — 3. zdg 31 369

Pokój
dla panj przy W. S. H. Składowa 1. m. 18, III wejście. zdg 31 367

Próżny
ładny balkonowy panu lub pani. Dąbrowskiego 56, m. 10. zdg 31 104

Elegancki
wygodami jedno — dwuosobowy. Kochanowskiego 5, m. 10. zdg 31 378

Pokój
frontowy, umeblowany. Plac Nowomiejski 10 b, m. 4. zdg 31 406

Umeblowane
z piecykiem do gotowania. Wolnica 6, m. 5. zdg 31 485

Pokój
Różana 21, m. 14. zdg 31 500

Dwuosobowy
utrzymaniem. Żupańskiego 3 m. 10. zdg 31 525

1—2
osobowy, utrzymaniem. Małeckiego 32 — 15. zdg 31 418

Klatki
panu. Jeżycka 46 a, m. 9. zdg 31 454

Frontowy
wynajmie samotna wdowa starszemu panu. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 440

Mniejszy
niekrepujący czysty

Pokoju
ładnego, bezwzględnie czystego, poszukuje. Jezyc szuka solidna u-
rzedniczka. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 586

Poszukuje
pokoju oficer rezerwy do końca
września blisko Sołnej. Oferty
szczegółowe Kurjer Poznański
Tę 1536 do południa poniedział-
ku.

Poszukuje
mniejszego pokoju umiarkowanego
z bielizną, kaloryfery, możliwie
obład, spokojnym domu. Oferty
Kurjer Poznański zdg 31 712

Małżeństwo
młode, bezdzietne szuka pokoju
taniego bez kuchni. Oferty cena
Kurjer Poznański zdg 31 761

Pokoju
czystego, jasnego, taniego, poszu-
kuje pani. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 31 736

Pokoju
przy kulturalnej, narodowej ro-
dzinie, niedrogiego, w śródmieście.
poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 31 834

Lokali fabrycznych
większych na peryferii miasta
poszukuje w dzierżawę lub kupię.
Pośrednicy wykluczeni. Oferty
cena Kurjer Poznański zdg 32 028

17. LOKALE

Lokale handlowe
skład, nowoczesnie przebudowa-
ny i 3 ubikacje, w pobliżu placu
Wolności, do wydzierżawienia. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 31 020

Ubikacje
handlowe lub ciche, przemysł
wynajmie. Półwiejska 30, gospo-
darz.

Ubikacje
nadające się na piekarnie, mie-
szkanie, składem do wydzierża-
wienia. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 860

Składu
dużym mieszkaniem, okolica O-
stroroga. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 31 873

Składu
z mieszkaniem w Poznaniu po-
szukuje. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 31 384

Biuro i składnica
wolna (warsztat), centrum 80, —
Adres Kurjer Poznański
zdg 31 428

Atelier
fotograficzne poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 31 599

Wolne
ubikacje większe, mniejsze biuro
spichrz. Dąbrowskiego 38,
zdg 31 881

Ubikacji
na warsztat szewski poszukuje.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 719

Składu
kolonialnego, mieszkaniem, dobrej
dzielnicy, ewentualnie pustego po-
szukuje. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 31 756

Lokal handlowy
duży z piwnicami, nadający się
dla każdej branży, przy św. Mar-
cinie, powyżej ulicy Kantaka, za-
raz do wynajęcia. Oferty Kurjer
Poznański zdg 31 762

Ubikacji
odpowiedniej warsztat obuwniczy
poszukuje. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 31 447

Skład
z ubikacjami do wynajęcia. K.
Strzyżewski, Dąbrowskiego 3,
3-4, 8 wieczór tel. 78-73.
zdg 31 847

Dla
cukiernika ubikacje z piecem na
pracownię, wynajmie. św. Marcin
31. Kawarna.

18. DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
większe mieszkanie do 20 lat, do-
brze prosperujące spowodu śmierci
żony zaraz korzystnie wydzier-
żawie dobremu fachowcowi. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 230

Cukiernia i kawiarnia
z wyszynkiem.

Piekarnia
w mieście ponad 6 000 mieszk. w
Poznaniu, gdzie seminarium
nauczycielskie i gimnazjum do
wydzierżawienia. Zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego zdg 30 284

Plac
600 m z bocznica kolejowa, dobrze
ogrodzony do odstąpienia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 31 405

Dzierżawa
800 móg ziemia pszenno-żytnia,
pełne żniwa, inwentarz, obiekty
50 tys. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 482

**Majątki: sześćset, pięćset
czterysta, trzysta**
morgowe dwieście móg inwen-
tarzem okazjnie wydzierżawie.
Nowak, Poznań, Kramarska 15.
zdg 31 637

Gospodarstwo
150 móg wydzierżawie, obiekty
7 000, Garnarska 2, telefon 18-21.
Sowiński.

Plac
z bocznica kolejowa na Spichrz-
u tano do wynajęcia. Zgłosze-
nia telef. 31-94.

22. ZGUBY

Zginął
pies ostrowlosy foxterrier (czar-
na łatka, przy ogonie). Nagroda.
Zgłoszenie Marynarska 4, tele-
fon 68-90. zdg 31 755

23. ROZMAITE

Panie
zainteresowane przyjmują, udzie-
lam porad, pomocy. Akuszerka
Kowalewska, Łakowa 14.
zdg 30 635

Futra
damskie, męskie, wszelkie skóry
stale na składzie. Magazyn fu-
ter

Z. Goździewicz
Podgórna 10
Pracownia kuśnierska na miejscu
dg 9297

Autoelektro
Mickiewicza 15. Tel. 76-60. Elek-
trotechnika samochodowa, moto-
cyklowa. Naprawa, ładowanie
akumulatorów. dg 3 438

Fotografie
portrety, Bracia Pecherscy, Ale-
je Marcinkowskiego 8. dg 2 663

Swędenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem
Lain-Age (z kozutkiem). — Nie-
szkodliwy kosmetyk, usuwający
wady naskórka. n 8297

Na obiady
domowe, mięsne, jarskie poszuku-
je stałych gości. Pocztowa 33 —
m 6. dg 3521

Polowanie
30 km szosa odstąpię na rok lub
dłużej. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 845

Filatelistom
średnim, zagraniczne
najtaniej.
Cennik darmo. Sozański, Gniezno
Osiniecka. zdg 31 229

Spełnione
przepowiednie! Dziękuję. Wróże
Piłsudskiego 5 — 8. Brodzka.
zdg 30 445

Kto
udzieli lekcji wodnej ondulacji?
Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 403

Sławna chiromantka
grafolog-fizjognomistka z długo-
letnią doświadczoną praktyką na
podstawie badań naukowych. zdumie-
wiająco przepowiada losy loto-
ryjne, przeszłość, teraźniejszość
i przyszłość. Liczne serdeczne po-
dziękowania. Przyjmuje od 10-1
i od 3-8 wieczorem. Fr. Rataj-
czaka 15, m. 10, II piętro II wej-
ście w pasażu Apolo prawo po
schodkach. zdg 31 535

Koldry
wykonuje przerabia. Smoczyńska
Kwiatowa 8. zdg 31 672

Znana
wóźbiarka Adarell, przeprowadza
z cyfr, kart, reki. Przyjmuje tak-
że niedziele, święta. Poznań Pod-
górna 13, mieszkanie 10, front.
zdg 31 631/2

Wróży
chiromantka systemem rosyjskim
predko się spełnia. Rybaki 10-8
zdg 31 779/80

Okretek
plisowanie, mierzka, dziurki bie-
liżniane wykonuje. Wroniecka 19
m. 11. zdg 31 905

Bezdzietne
małżeństwo, przyjmie dziecko, na
własne jednorazowe wynagro-
dzeniem. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 885

Pracę malarską
wykonuje szybko, tania. Piotra
Wawrzyńska 6 — 23. zdg 31 860

24. NAUKA

Pensja
dla gimnazjastów, uczni szkół po-
wszechnych, słoneczny pokój, —
troskliwa opieka 75 zł miesięcz-
nie. Kolska, Zielona 2, m. 8.
zdg 30 488

Gimnazjastów
blisko Mickiewicza, Marcinkow-
skiego. Rodzicielska opieka. —
Zgłoszenia godz. 2-6, Matejki 44
m. 3. zdg 30 627

Przyjmę
ucznów lub uczennice z dobrego
domu na stancję. Opieka rodzi-
cielska, fortepian. Adres wskaze
Kurjer Poznański zdg 30 298

Panienki
szkolne, stancja utrzymanie do-
bre. Średnicka, Romana Szymań-
skiego 1 — 3. zdg 31 088

Lekcji
niemieckiego zakresie handlowym
udziela. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 31 409

Kursy
stenografii, pisanja maszyną —
księgowości. Strzelecka 33.
zdg 31 491

0,50
niemieckiego gruntownie udziela
nauczyciel. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 526

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela aka-
demik niemiecki. Oferty Kurjer
Poznański zdg 31 458

Niemka
(mieć) poda warunki udzielania
na godzinę niemieckiego. Oferty
Kurjer Poznański zdg 31 459

Stancja
chłopców 50 zł mies. opieka, po-
moc, muzyka. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 31 472

Stancja
niższym gimnazjum, staranna
opieka, pomoc naucz. blisko gimn.
Mickiewicza. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 31 471

Gimnazjastom
utrzymaniem — opieka. Małeckie-
go 32 — 15. zdg 31 417

Maszyny elektryczne
kto pożyczyc notatki względnie
wspólna nauka za wynagrodze-
niem. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 427

Mgr. phil.
udziela lekcji francuskiego, nie-
mieckiego, włoskiego, polskiego.
doskonały akcent Oferty Kurjer
Poznański zdg 31 506

Pokoje
dla uczennic tania, dobrem
utrzymaniem, wszechstronna opi-
ka, fortepian, telefon. Pocztowa
33 — 6. dg 3 520

Gimnazjastę
przyjme na stancję 2 mies. od
gimn. Mickiewicza troskliwa o-
pieka wydatna pomoc naukach z
100, — miesięcznie. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 31 611.

Kursy Handlowe
Preissa
Skarbowa 11, przyjmują wpisy.
zdg 31 650

Uczy
szybko, tania języków obcych. —
Marcina 74 — 18. zdg 31 589

Pensjonat
dla uczennic wszechstronna opi-
ka. Warunki bardzo dogodne. —
Suszczyńska, Aleje Marcinkow-
skiego 19 — 7. zdg 31 584

Kursy
stenografii, pisanja maszyną. —
Poznań, Kantaka 1, m. 6.
zdg 31 213/4

Kursy Handlowe
Sawickiego, Plac Wolności 2 —
początek: 3 września.
zdg 23 149/50

Szkoła tańców
Szorskiego
2 rozpoczyna kurs. Pierackiego
12 tel. 33-08. zdg 31 657

Kursy
księgowości, stenografii, pisanja
maszyną. Okrodowa 16, II.
zdg 31 777

Gimnazjastę
przyjme, dobre, utrzymanie, o-
pieka wydatna pomoc naukach. Blisko
gimnazjum. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 31 903.

Przyjmie
dziewczynki szkolne utrzymaniem
Strzelecka 3b — 7. zdg 32 011

Kurs tańców
początkujący 19 sierpnia. Średziń-
ski, Strzelecka 3. zdg 31 859

Uczennicom
pokój utrzymaniem wynajmie. —
Św. Marcin 56 — 8. zdg 32 038

Matematyki
fizyki dla matury i wszystkich
klas gimnazjum udzielam tania.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 020

Kto
przyjme syna uczciwych rodzi-
ców w naukę za kuśnierza. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 32 021

25. MUZYKA

Kwartet
lub trio dobrze zgrany, doborowy
repertuar śpiew potrzebny 1.
9, na prowincję. Oferty Kurjer
Poznański zdg 31 186

Lekcyj
fortepianu 6, — Ratajczaka 15 —
m. 4. zdg 31 275

Dyplomowana pianistka
udziela lekcji. Łakowa 4b, m. 8
zdg 31 488

Fortepiany
zużyte i zniszczone przeistaczam
w moich warsztatach tak w-
ewnątrz jak i zewnątrz na instrum-
enty w stanie beznagannym.
Dyplomowany mistrz budowy
fortepianów Drygas, Podgórna
10a. zdg 31 695

Pianino
transportuje z 8. Drygas, Pod-
górna 10a. zdg 31 694

Tenor
saksofonista pierwszorzędn. po-
bochnym instrumentem od pierw-
szego potrzebny. Oferty fotogra-
fia Agencja Kurjera Poznańskiego.
Gniezno 117. ng 13 833

Pianista
akordeonem rutynowany, wolny,
pierwszego. Jakubowski. Powiż
Uzdrowisko pow. Gniezno.
zdg 31 874

26. SZUFA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Pani
w średnim wieku z kauceja poszu-
kuje stanowiska w piekarni lub
cukierni. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 30 633

Kasjerka
dominjalna rutynowana, dobrze
polecana, nadzorem podwórze,
szuka posady. Zgłoszenia Sławno
restante gnieźnieński „Kasjerka”
zdg 30 381

Rządca
gospodarczy, lat 30, wykształce-
nie średnie 14 lat praktyki po-
szukuje posady żonatego na
skromnych warunkach. Łaskawe
zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 29 263

Nauczycielka
wychowawczyń z pozwoleniem na-
uczania, do lat 10. niemieckie,
długoletnie świadectwa, szuka po-
sady. Oferty Kurjer Pozn. pod
zdg 31 227

Urzednik gospodarczy
kawaler, lat 39, z szkoła rolnicza
8 letnia praktyka, dobruimi swia-
dectwami, szuka posady. Zgłosze-
nia do Kurjera Poznańskiego
zdg 31 075

Nauczycielka
starsza, pozwolenie, równocześnie
jako

kasjerka
samodzielna korespondentka, wy-
ręczycielka, ogród, skromne wy-
magania. Świadectwa. Oferty
Kurjer Poznański zdg 3583

Pielęgniarka
(Kinderschwester) z dobruimi
świadectwami, władająca dobrze
językiem niemieckim poszukuje
posady. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 316

2 000 zł
starszy kupiec, miejsce magazy-
niera, inkasenta lub innego zaję-
cia. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 31 353

Urzednik gosp.
kawaler, lat 30, dobre polecenia
z wzorowo prowadzonych gospo-
darstw w poznańskim, poszuku-
je posady od zaraz. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 31 352

Panienka
umiejąca czytać, znająca język pol-
ski, francuski, niemiecki szuka
odpowiedniego zajęcia. Desi 22
Jarocin, Poste restante. zdg 31 350

Robotnik
szuka pracy w magazynie, spi-
chrzu, złoży kaucję. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 31 349

Pani
lat 25, wybitnie inteligentna bar-
dzo dobrej prezencji, lepszej ro-
dzinie przyjmie posadę najchę-
tniej w majątku do towarzysztwa
lektorki, zarządu domem, sekre-
tarki, zna prace biurowe, pisa-
nie maszyną, niemiecki. Zgłosze-
nia do Kurjera Poznańskiego
pod zdg 31 288

Krawcowa
domowa, dobrem krojem szuka
posady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 279

Szofer - ślusarz
pracowity 60 zł miesięcznie szu-
ka posady. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 259

Sekretarka
ze znajomością buchalterji, kaso-
wości, pisanja na maszynie, języ-
ka niemieckiego, prowadzenia
gospodarstwa domowego przy-
jmuje najchętniej w majątku odpo-
wiednią posadę. Pierwszorządne
świadectwa i referencje. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański pod
zdg 31 095

Książkowa
bilansistka z dłuższą praktyką ze
znajomością kasjerstwa, spraw
podatkowych, ubezpieczeniowych
i sądowych z niemieckim w sło-
wie i piśmie przyjmie posadę (za-
stępstwo) od września. Miejsco-
wość obojętna. Świadectwa i re-
ferencje pierwszorządne. Zgłosze-
nia do Kurjera Poznańskiego pod
zdg 31 096

Szukam
posady do podawania, znam do-
brze kuchnię z zakaskami. Oferty
Kurjer Poznański zdg 31 156

Kuchmistrzini
warszawska, zagraniczna kuch-
nia, zimne zakaski szuka posady.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 155

Wychowawczyni
długoletnie świadectwa, kochają-
ca dzieci, niemiecki przyjmie po-
sade. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 077

Panna
z branży księgarsko-papierniczej
ostatnio prowadziła przedsiębior-
stwo samodzielnie przyjmie posadę.
Krawczyńska, Gniezno, ul.
Chrobrego 9. zdg 31 097

Bezpłatnej
praktyki biurowej poszukuje pa-
nienka z kusem handlowym. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 381

Nauki
dla elektrotechnika poszukuje.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 333

Poszukuje
posady kasjerki, sieroć z dobre-
go domu inteligentna, złoży kauc-
ja bankowa. Łaskawe oferty
Kurjer Poznański zdg 31 392

Urzednik gospodarczy
średnim wiekiem, żonaty, ukończo-
na szkoła rolnicza, 18-letnia prak-
tyka, świadectwa, referencje do-
bre, szuka posady od zaraz jako
samodzielny lub deputat. Oferty
Kurjer Poznański zdg 32 019

Poszukuje
posady do gotowania 1. 9.
lub 15. 9. do młodego małżeństwa
lub do 1 osoby, dom religijny,
pokój pożądan. Oferty Kurjer
Poznański zdg 31 903

Młodzieniec
zawodu piekarz obeznany w ku-
charstwie, obsłudze pałacowej,
cośkolwiek w ogrodnictwie z bar-
dzo dobruimi poleceniami ks. pref.
z Potulice przyjmie każdą pracę
za małym wynagrodzeniem. Po-
ściel własna. Zgłoszenia uprasza
Stefan Wojtasik, Parlinek, po-
czta Dąbrowa, pow. Mogilno.
zdg 32 043

Biuralistka
znajdująca się w bardzo trudnym
położeniu poszukuje jakiegol-
wiek posady. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 31 449

Dziewczyna
szuka posady do prac domowych.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 160

Posługaczka
szuka posady do wszystkiego na
cały dzień. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 158

Dziewczyna
z prowincji szuka posady do
wszystkiego. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 31 151

Służąca
potrzebna z gotowaniem. Da-
browskiego 56, m. 10. zdg 30 744

programy radiowe

ZAGRANICZNE

Poniedziałek, 19 sierpnia.
Radio-Paris — 20.45 muzyka
włoska; 23.30 muzyka taneczna.
Koenigswusterhausen — 11.30 au-
dycja z gór; 12.00 koncert połu-
dniowy; 14.00 rozmaitości mu-
zyczne; 15.15 muzyka ludowa z
Nadrenji; 16.00 koncert; 20.10
koncert; 21.00 słuchowisko; 22.30
organy kinowe; 23.00 muzyka ta-
neczna. Londyn — 19.00 koncert
20.00 rozmaitości; 21.00 koncert
popularny; 22.15 koncert; 23.15
muzyka taneczna. Budapeszt —
19.00 koncert ork. wojsk; 19.40
koncert tria; 20.30 „Bukiet pereł”
z teatru miejsk; 22.40 ptyty; —
23.15 muzyka cygańska. Sztutgart
— 19.00 słuchowisko; 19.15 chóry;
20.10 koncert; 21.30 piosenki au-
stryackie; 22.35 koncert; 0 do 2
koncert nocny. Wiedeń — 20.00 i
21.10 operetki wiedeńskie; 22.10
rec. wioleczelo; 22.55 sławne
chóry; 23.45 muzyka taneczna.

WARSZAWA

Poniedziałek, 19 sierpnia.
6.30 audycja poranna; 12.05
dziennik południowy; 12.15 kon-
cert orkiestry; 13.00 chwilką dla

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego, gotowa-
niem poszukuje posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 31 453

Maszynistka
młodsza, praktyka poszukuje po-
sady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 529

Panienska
szuka posady do dzieci, wzglę-
nie cukierki, miejscowość obojet-
na. Oferty proszę składać do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 31 623

**Nauczycielka-
wychowawczyni**
młoda, bardzo dobre świadectwa
francuski muzyka szuka posady.
Wymagania skromne. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 31 608.

Cukiernik
młodszy poszukuje posady zaraz
lub później. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 31 610.

**Wychowawczyni-
nauczycielka**
wyższe wykształcenie, dobrym
niemieckim, zna szycie, gospo-
darstwo, 7 lat praktyki, nauka
szkół powszechnych, wymagania
skromne. poszukuje posady do
dzieci. Oferty Kurjer Poznański
Rzadkowo poczta Kozary.
zdg 31 609

Ogrodnik - podwórzowy
lat 32, praktyki 14 lat, dzielny fa-
chowca zna dobrze szkolnictwo,
barnictwo, obsługa pałacowa.
Hodowla wczesnych warzyw, pilny,
pracowity poszukuje posady
na majątku od 1. 9. lub 15. 9.
35. Oferty uprasza Kurjer Pozn.
zdg 31 607

Młody
mężczyzna kilkoroletni drobnych
dzieci, ciężkim położeniu posu-
kuje jakiegokolwiek zajęcia. —
Oferty Kurjer Pozn. dg 3 600.

Piekarz-cukiernik
dzielny szuka posady za skrom-
nym wynagrodzeniem. Oferty Ku-
rjer Pozn. zdg 31 682.

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem z dobrym
połączeniem szuka posady najchę-
tniej do 2 osób. Oferty Kurjer
Poznański zdg 31 566

Dziewczyna
uczciwa, czysta szuka posady do
wszelkich prac. Oferty Kurjer
Poznański portj. 2 399

Kawaler
poszukuje posady wóznego, stró-
ża, portjera, na żądanie kaucja.
Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poz-
nański zdg 31 647

Dziewczyna
uczciwa, dobrze gotuje, zna język
polski i niemiecki, szuka posady
w lepszej rodzinie od 1 września.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 470

Bona - freblanka
długoletnia praktyka dobrymi re-
ferencjami poszukuje posady. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 468

Młoda
inteligentna wykwalifikowana go-
spodyną przyjmie posadę do sa-
modzielnego prowadzenia domu.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 474

TEATRY

Poznań, sobota, 17. 8.
TEATR POLSKI — Dziś
„Krzyk”, gościnny występ
Stefana Jaracza.
Niedziela, 18. 8. „Krzyk”,
gościnny występ Stefana
Jaracza.

TEATR LETNI w Zoologu:
Dziś o godz. 8 rewja p. t.
„Zaczynamy o 8-mej”.
Poznań, sobota, 17. 8.

KINA

Poznań, sobota, 17. 8.
APOLLO: „Światło w ciem-
ności”.
CORSO: „Miasto Widm”.
GONG: „Flip i Flar”.
GWIAZDA: „Julika”.
METROPOLIS: „Frasquita”.
OŚWIATOWE T. C. L.: —
„Szwajcarja Kaszubska”
oraz „Moby Dick”.
RENAISSANCE: — „Przed-
mieście”.
SFINKS: „Śluby Ulańskie”.
SLONCE: „Ostatnia Sere-
nada”.
ŚWIT: „W służbie szpiega”.
TECZA-Lazarz: „Tu rządzi
humor”.
TECZA-Wilda: „Abecadło
Miłości”.
WILSONA: „Viva Villa”.

Biegła
stenotypistka szuka posady. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 530

Poszukuje
posady książkowej biuralistki,
maszynistki od 1 września, kil-
kuletnia praktyka, język polski,
niemiecki. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 481

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 421

Gospodyni samodzielna
19 letniem świadectwem poszu-
kuje odpowiedniej posady Pozna-
niu. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 438

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady z
gotowaniem zaraz lub pierwsze-
go. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 433

Nauczycielka
dyplomowana, muzykalna obej-
mie posadę z zamilowania, rów-
nież na Pomorzu. Oferty Kurjer
Poznański zdg 31 520

Początkująca
biurowa-stenotypistka z ukończo-
ną Państw. Szkołą Handlową, z
dobrym rodzinnym poszukuje posady
w biurze. Dobre referencje. Łas-
kawe zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 31 524

Zarządzająca
na majątku z kilkuletnią prak-
tyką poszukuje podobnej posady.
wiek średni. Łaskawe oferty u-
praszam do Kurjera Poznańskie-
go zdg 31 455

Kuśnierka
zdolna poszukuje pracy w dom.
poza domem. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 31 775

Poszukuje
prania. Ogrodowa 2 m. 1.
zdg 31 662

Poważna instytucja
poszukuje
młodszych pracowników
z wykształceniem średnim i wyższym.
Oferty Kurjer Poznański ng 13 843

Inteligentna osoba
z ukończoną szkołą gosp. kursem
handlowym, zna pielegniarstwo,
przyjmię jakiegokolwiek posadę.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 729

Dziewczyna
restauracyjna szuka posady do
wszelkich prac. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 31 721

**Lakiernik - siodlarz-
sofer**
reemigrant Francji poszukuje
zajęcia. Matalewski, Koscin, ul.
Grodziska 26. ngr 13 766/7

Ogrodnik
kawaler po wojsku z dobrymi
świadectwami poszukuje posady
od zaraz. Łaskawe zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 31 646

Leśniczy
Poznańczyk, lat 30, siła fachowa,
silny, zdrowy, z 12-letnią praktyką
leśną, obeznany we wszelkich
biurowych, naukowych i pracach
biurowych, nawskroś sumienny,
obowiązkowy, z bardzo dobrymi
świadectwami i poleceniami po-
szukuje posady leśniczego, boro-
wego, strzelca-baźantnika. Wy-
magani skromnych. Okolica obo-
jetna. Łaskawe zgłoszenia upra-
sza Józef Sokowicz, Kolibki, p.
Orłowo Morskie (Pomorze).
zdg 31 619

**Książkowa-
korespondentka**
polsko-niemiecka poszukuje posady
polsko- niemiecką. Łaskawe
zgłoszenia pod zdg 31 618 do Ku-
rjera Poznańskiego.

Inteligentna
młoda pani oszczędna poszukuje
posady gospodyni domu u samot-
nego, kulturalnego pana. Łask.
zgłoszenia pod zdg 31 617 do Ku-
rjera Poznańskiego.

Dziewczyna
uczciwa, cośkolwiek gotowaniem
do wszelkich prac domowych za-
raz lub 1. 9. szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 31 743

Fryzjer
mesko-damski poszukuje posady.
Oferty Kurjer Poznański pod
zdg 31 716

Kasjerka
początkująca książkowością szu-
ka posady, kaucja bankowa.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 697

Krawcowa
domowa dobrem szyciem poszu-
kuje posady. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 32 015

Dziewczyna
z prowincji poszukuje posady do
wszystkiego i gotowania od za-
raz. Okolica obojetna. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 32 014.

Kuśnierz
damski, zdolny, poszukuje pracy
poza domem. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 31 774

Poszukuje
posługi od zaraz, świadectwami.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 766

Posługi
poszukuje zaraz lub 1-go. Ofer-
ty Kurjer Pozn. zdg 31 811

2.000
udziału lub kaucji złoży szukają-
cy posady młody, obrotny han-
dlowiec, orientujący się w każ-
dej branży. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 31 788

Sierota
inteligentna, lat 19, szuka jakiej-
kolwiek pracy. Oferty Kurjer
Poznański zdg 31 787

Dziewczyna
starsza poszukuje posady od 1-go
do wszelkich prac domowych 2-
3 osób z długoletnimi świadec-
twami. Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 935

Dziewczyna
uczciwa i pracowita szuka posady
do kuchni na majątku. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdg 32 003

27. WOLNE MIEJSCA
Od 1 października potrzebny
urzędnik gospodarczy,
na folwark 700 morgowy pod
ogólną dyspozycją, energiczny,
pilny, trzeźwy, uczciwy, nie niżej
30 lat. Zgłoszenia z podaniem
prezencji i odpisem świadectw,
których się nie zwraca do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 30 226

Lekarz praktyczny
dzielny, znajdzie placówkę w
pięknym miasteczku pod Pozna-
niem. Dobra praktyka prywatna.
Zapytania inform uprasza się
skierować pod dg 3553 Kurjer
Poznański.

Bufetowa
oż panienka do obsługi gości,
potrzebna. Adres Kurjer Pozn.
zdg 31 789

Książkowego
branży zbrojowej na prowincję po-
szukuje zaraz. Oferty warun-
ki Kurjer Poznański zdg 31 751

Potrzebna
zaraz kucharka samodzielna, go-
tująca, znająca pieczenie. Zgło-
szenia Zarząd Dóbr Obr. pow.
Wolsztyn. zdg 31 749

Chłopak
do bydl. od zaraz. ul. Dąbrow-
skiego 163. zdg 31 718

Fryzjerka
Cieśliński. Wrocławska 38.
zdg 31 759

Poszukujemy
książkowej i stenotypistki. re-
fektujemy tylko na pierwszorzę-
dne siły. Z podaniem warunków
do Kurjera Pozn. pod zdg 31 867

Uczennice
Inteligentna przyjmie M. Janusz
Fr. Ratajczaka 1. zdg 31 828

Panna do dzieci
skromna, czysta, uczciwa, wła-
dająca niemieckim potrzebna od
1. 9. do dwójki dzieci (2 i 1 rok).
Zgłoszenia pisemne z podaniem
warunków i odpisami świadectw
do Kurjera Pozn. zdg 32 016.

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Cu-
kiernia św. Marcin 31. zdg 31 927

Panowie
bez posady wynajmują za-
trudnienie. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 31 974

Gospodyni-kucharka
inteligentna potrzebna na proba-
stwo. Szczegółowe oferty pod
dg 3 603 Kurjer Poznański.

Tłukacz
na bruk (głowacz) w różnych
miejscowościach poszukuje. Ko-
walewski, Mickiewicza 27.
zdg 31 845

Podróżujący
na Poznań i prowincję branża
drogeryjna lub butelkowa. Zgło-
szenia telef. 31-94. zdg 31 815

2 blawatników
1 ekspedjentki
do konfekcji damskiej

1 ekspedjentki
do trykotażu.

1 ekspedjentki
do firan.

1 dekoratora
poszukuje od 1. 9. 1935 r. na Górną
Śląsk Zgłoszenia tylko z pier-
wszorzędnymi referencjami do
Kurjera Poznańskiego dg 3554

Kasjerki
dam posadę 100 miesięcznie za
udzielenie pożyczki 1500. Oferty
Kurjer Poznański zdg 30 642

Przedstawiciele
odwiedzających sklepy kolonialne
na artykuł dodatkowy poszukuje-
my. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 31 038

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego z
wybitnie dobrymi świadectwami
potrzebna. Zgłoszenia: Al. Mar-
cinkowskiego 16 m. 16 od 5-6.
zdg 31 407

Od 1. 10. br. potrzebny
magister
z jednoroczną praktyką lub asy-
stent z wojew. egzaminem do
Apteki pod Lwem, Czersk (Pom.)
Referencje i wysokość wynagro-
dzenia podać. dg 3551

Ekspedjentki
do magazynu obuwia potrzebne.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 31 193

Potrzebna
rutynowana siła do prowadzenia
ksiąg handlowych w godzinach
popołudniowych. Oferty do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 31 147

Zastępcy
dobrze zaprowadzonego u hur-
towników dla sprzedaży win owo-
cowych, poszukuje wytwórni
win i miódów. Zgłoszenia: „Par-
Katowice, Pierackiego 8, pod:
„Wysoka prowizja”.
Pg 5188-71.47

Inteligentnych
wymownych pań — panów przy-
jmiemy do akwizycji poważne wy-
dawnictwo katolickie na Poznań-
skie i Pomorze. Zgłoszenia oso-
biście o godz. 16-19. Najdek, Po-
znań, Skarbowa 6, m. 8.
zdg 31 143

Służąca
starsza z gotowaniem potrzebna.
dłuższe świadectwa, między 4-6.
Grudzień 32. 11. nr.
zdg 31 389

Dziewczyna
do wszystkiego, chętna do jeżdże-
nia na targi pierzem. Handel pie-
rzem. Poznań, Wierzbiciele 13.
m. 12. zdg 31 394

Dentystkę
uprawnioną — lekarz-dentystkę
poszukuje celem współpracy.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 31 823

Stenotypistka
polsko - niemiecka z praktyką
adwokacką potrzebna. Oferty
Kurjer Poznański zdg 31 501

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem po-
trzebna. Zgłoszenia Sienkiewicza
8, m. 6. zdg 31 469

Młynarza
do postawienia turbiny wodnej
możliwie z kilku tysiącami po-
szukuje majątek w kościńskim.
Zgłoszenia do Kurjera Pozn.
zdg 31 478

Uczennica
do składu piekarsko - cukierni-
czego w śródmieściu Poznania
od zaraz. Zgłoszenia krótki ży-
ciorys Kurjer Poznański
zdg 31 483

Młynarz
na samodzielne stanowisko po-
szukiwany, kaucja konieczna. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 424

Służąca
potrzebna od zaraz. Cieślińska.
Rynek Łazarzki 7. zdg 31 444

Akwizytorzy
solidni ustosunkowani w przemy-
śle i handlu w Poznaniu i okoli-
cy poszukiwani Zgłoszenia z po-
daniem referencji Kurjer Pozn.
zdg 31 539

Kroju
szycia 2 miesiące także wiecz-
rami udziela Wandy Jadwigi 3a
partier lewo. zdg 31 622

Dziewczyna
do wszystkiego również do ogro-
du z dobrymi świadectwami od
zaraz lub 1. Zgłoszenia ponie-
dzialek od 3-5. Gdzie wskaze
Kurjer Pozn. zdg 31 559

Przychodnia
młodsza, zdrowa, gotowaniem. —
Ratajczaka 11 a, m. 103.
zdg 31 688

Złotnik
starszy uczciwy potrzebny. Oferty
Kurjer Poznański zdg 31 693

Wspólniczki
poszukuje pan na prowincji do
księgarni składu papieru z gotów-
ką 2 000 zł. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 3 589

Retuszerka
kopistka potrzebna. „Foto-We-
nus”, Gniezno. dg 3 597

Stała posadę
mieszkanie, wikt i pensję daje-
my pod gwarancją, po odbyciu
kursu. Oferty do Kurjera Pozn.
zdg 3 598

Wysoki
rabat dla pań i panów przez po-
łączenie pokupnego artykułu. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 31 921.

Mulatka
IDEALNY OLEJEK
DO OPALANIA

ng 13 498

Panie
wymowne, energiczne powyżej
lat 23, którym zależy na stałej
pracy mogą się zgłosić z doku-
mentami poniedziałek od 10-13
i od 15-18 Podgórna 14 m. 1.
Tg 1534

Czeladnik rzeźnicki
siła pierwszorzędną na wyroby
od 1. 9. Zgłoszenia z odpisem
świadectw i podaniem pensji A.
Tomelak, Gniezno, Warszawska
13. zdg 31 571

Pomocnik mleczarski
na samodzielną posadę do mle-
czarni z przerobka ca 3000 ltr.
mleka — potrzebny od zaraz. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 879/80

Dozorca
agentów potrzebny, rejon pro-
wincja, kaucja bankowa odpo-
wiedź znaczk. Marcinkowskiego
14 — 8. zdg 31 713/4

Pracownika
do kina na stałą posadę z gotów-
ką 1000 zł przyjąć zaraz. Oferty
Kurjer Poznański zdg 31 746/7

Bufetowa
przystojna obsługa gości swia-
dectwa fotografija. Władysław
Twardowski hotel restauracja
Borek, Rynek. dg 3 610

Uczennice
z dobrego domu przyjmie Skład
Obuwia F. Kasprzak, Poznań.
Stary Rynek 55. zdg 31 889/90

Robotnika
samotnego z całem utrzymaniem
kaucja 150 zł. Pensja 25 zł mie-
siecznie. Chwaliszewo 43 m. 21.
zdg 31 658

Na Śląsk
potrzebna
kucharka-służąca
dla 3 osób Zgłoszenia z odpisa-
mi świadectw uprasza się skła-
dać pod zdg 31 615 do Kurjera
Poznańskiego.

Dziewczę
do dziecka zaraz Długa 6 m. 2.
zdg 31 971

Stenotypistka
polsko-niemiecka, siła pierwszo-
rzedna potrzebna zaraz do wiek-
szego przedsiębiorstwa pod Po-
znanem. Zgłoszenia z odpisami
świadectw i referencjami do Ku-
rjera Poznańskiego dg 3013

Kilimy
i fility oddaje domokrażcom po-
siadającym licencje. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 32 030

Posada
samodzielną pracę kaucji 500-800.
wysoka pensja miesięczna. Oferty
Kurjer Poznański zdg 32 023

Propagandzistki
sklepowe wytrwale, dzielne, na-
wet początkujące na kawy zbo-
żowe Poznań natychmiast. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 022

Praktykant gospodarczy
z wykształceniem szkoły rolniczej
i przynajmniej 1 roczną praktyką
książek gospodarczych potrzebny
od 1 września. Zgłoszenia tylko
pisemne Majętność Sekowo, po-
czta Podrzwie. zdg 31 986

Londyńska
Masztalarska, poleca swym by-
walcom miły wieczór, koncert ar-
tystyczny, bilard. zdg 31 943

„Śluby ulańskie”
Arcyduchy przebój
polskiej produkcji
Tola Mankiewiczówna — Witold
Conti.

Kinoteatr „Sfinks”
zdg 31 131

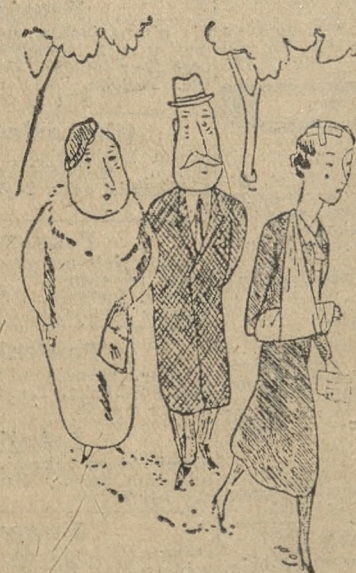
Flip, Flap
ostatnie 2 dni. Kino „Gong”. —
Cena 25 i 54 gr. zdg 31 689

Kino „Tęcza” - Lazarz
Tu rządzi humor. zdg 31 711

Kino „Tęcza” - Wilda
Abecadło miłości. zdg 31 953

POŃCZOCHY NAJTRWALSZE tylko z firmy
„PA NI” Aleje Marcinkowskiego nr. 13.
dg 3 461

Humor zagraniczny



— Popatrz, Karolu, jaki ładniutki kapelusik!
(„Trib-Jill”. — Rzym). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc wrzesień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 8,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do
domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem
miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych
krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie,
strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają
prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia